

Maria Iwanowa
Teresa Iwanowa-Chmiel

Język polski

klasa **11**

Maria Iwanowa
Teresa Iwanowa-Chmiel

JĘZYK POLSKI

(poziom profilowany)

Podręcznik dla klasy 11.
z polskim językiem nauczania
szkół średnich ogólnokształcących

Zalecany przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy

Львів
Видавництво “Світ”
2019

УДК 811.162.1(075.3)
I-20

*Рекомендовано Міністерством освіти і науки України
(наказ МОН України від 12.04.2019 № 472)*

Видано за державні кошти. Продаж заборонено

Іванова М. С.
I-20 Польська мова (профільний рівень) : підруч. для 11 кл. з
навч. польською мовою закл. заг. серед. осв. / М. С. Іванова,
Т. М. Іванова-Хмель. – Львів : Світ, 2019. – 272 с.

ISBN 978-966-914-198-9

УДК 811.162.1(075.3)

ISBN 978-966-914-198-9

© Іванова М. С., Іванова-Хмель Т. М., 2019
© Видавництво "Світ", оформлення, 2019

Chodzi mi o to, aby język giętki
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa,
A czasem był jak piorun jasny, prędko
A czasem smutny jako pieśń stepowa,
A czasem jako skarga nimfy miętki,
A czasem piękny, jak aniołów mowa...
Aby przeleciał wszystko ducha skrzydłem,
Strofa być winna taktem, nie wędzidłem.
(Juliusz Słowacki „Beniowski”)

DROGI UŻYTKOWNIKU!

Język polski pozwala nam mówić i pisać o świecie, w którym żyjemy. Aby sprawnie posługiwać się mową, musimy poznać zasady i prawa nią rządzące.

Wykonanie zadań i ćwiczeń w tym podręczniku pozwoli Ci na swobodniejsze posługiwanie się słowem, umiejętne komponowanie wypowiedzi, sprawniejsze wyrażanie swoich myśli.

Podręcznik otwiera Ci oczy na wiele zagadnień. Gdy zapoznasz się z nimi, łatwiej będziesz poruszać się w świecie XXI wieku. Nie obawiaj się, poradzisz sobie z różnymi zadaniami. Ale jest jeden warunek: musisz chcieć to zrobić. I wtedy odczujesz satysfakcję, że potrafniesz.

Życzymy Ci, abyś w pracy z podręcznikiem osiągał sukcesy, nie nudziłeś się, żebyś się przekonał, że zdobyta wiedza dodaje Ci skrzydeł.

Autorki

DEZYDERATA

Kroc spokojnie wśród zgiełku i pośpiechu – pamiętaj, jaki pokój może być w ciszy.

Tak dalece jak to możliwe, nie wyrzekaj się siebie, bądź w dobrych stosunkach z innymi ludźmi. Prawdę swą głoś spokojnie i jasno, słuchaj też tego, co mówią inni, nawet głupcy i ignoranci, oni też mają swą opowieść. Jeśli porównujesz się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały, albowiem zawsze będą lepsi i gorsi od ciebie.

Ciesz się zarówno swymi osiągnięciami, jak i planami. Wykonuj z sercem swą pracę, jakakolwiek by była skromna. Jest ona trwałą wartością w zmieniających kolejach losu.

Zachowaj ostrożność w swych przedsięwzięciach – świat bowiem pełen jest oszustwa. Lecz niech ci to nie przesłania prawdziwej cnoty, wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie pełne jest heroizmu.

Bądź sobą, a zwłaszcza nie zwalczaj uczuć: nie bądź cyniczny wobec miłości, albowiem w obliczu wszelkiej oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa. Przyjmij pogodnie to, co lata niosą, bez goryczy wyrzekając się przymiotów młodości.

Rozwijaj siłę ducha, by w nagłym nieszczęściu mogła być tarczą dla ciebie. Lecz nie dręcz się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności. Obok zdrowej dyscypliny bądź łagodny dla siebie.

Jesteś dzieckiem wszechświata, nie mniej niż gwiazdy i drzewa masz prawo być tutaj i czy to jest dla ciebie jasne czy nie, nie wątp, że wszechświat jest taki, jaki być powinien.

Tak, więc bądź w pokoju z Bogiem, cokolwiek myślisz o jego istnieniu, czymkolwiek się zajmujesz i jakiegokolwiek są twe pragnienia: w zgiełku ulicznym i zamęcie życia zachowaj pokój ze swą duszą.

Z całym swym zakłamaniem, znojem i rozwianymi marzeniami ciągle jeszcze ten świat jest piękny.

Bądź uważny, staraj się być szczęśliwy.

Tekst znaleziony w starym kościele w Baltimore datowany w roku 1692

1. Podkreśl słowa, które mają formę polecenia. Zaznacz na kolorowo słowa wskazujące adresata tekstu. Wypisz słowa o szczególnym znaczeniu dla ciebie.

2. Przedstaw własne oczekiwania wobec siebie, życia i świata.

Słowo „dezyderata” pochodzi od łac. *desidera* – pożądam czegoś, życzę sobie, pragnę, tęsknię do...

WSTĘP

*Prawdziwym zagadnieniem jest język.
Rozwiążcie problem natury i powstania języka,
a wtedy my będziemy mogli wyjaśnić resztę:
czym jest kultura i jak ona powstała.*

(G. Charbonnier)

§ 1. Narodziny języka. Mowa ludzka, jej przedmiot

Sto tysięcy lat temu w dziejach człowieka zdarzyło się coś wyjątkowego. Wydarzenie to rozpoczęło erę, która nie ma precedensu w świecie istot żywych. W tym rozdziale postawimy sobie pytanie o przyczyny powstania języka, istotę pomysłu oraz możliwości, jakie znajomość mowy otwiera przed człowiekiem.

1. Wyobraź sobie, że jesteś sam. Co robi człowiek, gdy jest sam? Najpierw się urządza – organizuje sobie przestrzeń i szuka zajęcia. Nie wiedząc kiedy przy tej pracy zaczyna podśpiewywać, z czasem się orientuje, że w istocie nie jest już sam, lecz ma towarzysza, wyimaginowaną postać, która dzieli z nim myśli, radości i smutki, sukcesy i porażki, słowem to wszystko, z czego składa się życie. A gdyby od początku było was dwóch? Czy siedzielibyście obok siebie obojętnie, nie próbując nawiązać kontaktu? Nie zainteresowałibyście się sobą?

Tym, co popycha człowieka do porozumiewania się z podobnymi mu osobami, jest **instykt społeczny**, czyli chęć zawiązywania wspólnoty. Instykt, wraz z wrodzoną człowiekowi **inteligencją**, zdecydował o powstaniu i rozwoju języka.

2. Nie wiemy, jakie były początki języka. Pośrednich dowodów przebiegu ewolucji w tym zakresie dostarcza analiza porównawcza anatomii kopalnych czaszek (istotne jest np. osadzenie głowy, kształt i rozwarcie łuku zębowego), eksperymenty z żyjącymi dziś małpami oraz obserwacja postępów mowy u dzieci. Na tej podstawie uczeni podejmują próby wywiedzenia mowy od dźwiękonaśladownictwa głosów zwierząt lub ludzkich okrzyków wyrażających radość, ból, żal, strach i inne stany emocjonalne. Człowiek pierwotny w sposób naturalny, to jest intuicyjny, bezwiedny i nieświadomy (tak jak ty reagujesz np. na ból), odpowiadał na różne sytuacje, z którymi się spotykał. Z czasem zaczęto wiązać to konkretne dźwiękowe zachowanie już nie z sytuacją, lecz z treścią. Dalej zachowania te – na zasadzie wzajemnej umowy między ludźmi – ujednolicały się i kiedy określonej formie dźwiękowej przypisano określony sens, narodził się znak. **Zasadą języka jest znak.**

Nie wiemy dokładnie, kiedy to się stało. Proces przekształcania się języka ludzkiego ze zbioru naturalnych reakcji o charakterze dźwiękowym w zbiór dźwiękowych znaków językowych trwał wiele tysięcy lat. Wiadomo, że oko-

ło 50 tysięcy lat temu system ten był już w pełni zorganizowany. Mowa jest zatem niemal na pewno rówieśnicą gatunku *Homo sapiens*.

3. Język jest – według słów księdza Józefa Tischnera – pięknym przykładem tego, co wspólne. Będąc warunkiem i środkiem porozumiewania się człowieka z człowiekiem, stanowi „wspólną własność” ludzi i zarazem tę wspólność międzyludzką buduje. Oddaje to celnie słowo „dla”: mowa jest dla ludzi, dla ludzi są słowa, dla ludzi tworzy się zdania i opowieści. Pragnienie, by posługiwać się wspólnym językiem, sprawia, że człowiek podporządkowuje to, co jest jego własne, wymogom wspólnoty. Uczy się mówić, tak ustawia swe wargi i inne organy głosowe, tak obciąża pamięć słowami i wzorami ich łączenia, żeby we wspólnocie się odnaleźć i jej służyć. Język jest, więc ważnym **czynnikiem cywilizacyjnym** odpowiedzialnym za ciągłość kultury. Dzięki temu „narzędziu” ludzie zdolni są połączyć swój intelekt, swoją intuicję, swoje odczucia i doznania, aby aktywnie uczestniczyć w dziejach świata.

GŁÓWNE ELEMENTY JĘZYKA, ICH ROLA W PISEMNEJ I USTNEJ KOMUNIKACJI

Wiadomość

Ludzie najczęściej porozumiewają się za pomocą języka. Taki proces porozumiewania się nazywamy **komunikacją językową**. Można również porozumiewać się za pomocą umownych znaków graficznych, np. znaków drogowych, piktogramów. Taką komunikację nazywamy **pozajęzykową**.

1. a) Przeczytaj fragment artykułu, a następnie wykonaj związane z nim polecenia.

UWAGA, TURYSŒCI NADCHODZĄ

Nie ma na świecie miejsca, w które nie dotarliby turyści. Nie ma zabytku, na którym nie złożyliby swego podpisu. Nie ma parku, z którego czegoś by nie zabrali [...].

Turystów wchodzących do parku Yellowstone wita napis: „Zabierz tylko fotografie, zostaw ślady stóp”. Istnym utrapieniem wielu słynnych miejsc są osoby pragnące zabrać ze sobą coś na pamiątkę. Gdy każdy z tysięcy gości schyli się po jeden kamyczek, góra kamyczków kurczy się nieuchronnie. Inną plagą jest wypisywanie swoich danych personalnych na czym tylko się da.

Niestety turyści to lud niesforny. Uwielbia na przykład fotografować, nawet tam, gdzie tego nie wolno robić, choć jest możliwość kupienia pocztówek o niebo piękniejszych od zrobionego w pośpiechu zdjęcia. W Kaplicy Sykstyńskiej codziennie słyhać [...] pstrykanie pomimo monotonnych upomnień strażników wygłaszanych w kilku językach.

Na placu św. Marka w Wenecji opalenie się jest surowo zabronione, a mimo to służby miejskie wciąż wypisują turystom mandaty za nieprzestrzeganie tego zakazu.

Napis zakazujący wspinaczki na piramidę Cheopsa wcale nie odstrasza amatorów „alpinizmu” [...].

(Na podstawie: „Focus”, lipiec 2001)

b) Zaprojektuj znaki zakazu, które można by umieścić w miejscach odwiedzanych przez turystów.

c) Zastanów się i powiedz, dlaczego znaki graficzne (piktogramy) są często lepszym sposobem przekazywania prostych informacji niż komunikaty językowe.

d) Podaj przykłady znaków graficznych, przekazujących różne informacje, z którymi spotykasz się najczęściej.

Wiadomość

Gdy porozumiewamy się za pomocą języka, naszym wypowiedziom towarzyszą często gesty i mimika. Wspomagają one językowy sposób wyrażania myśli i uczuć.

Podstawową formą porozumiewania się jest rozmowa. Możemy porozumiewać się także pisemnie, np. w formie listu.

Najważniejsze składniki komunikacji językowej to:

– **nadawca wypowiedzi**, czyli osoba, która kieruje do nas wypowiedź w określonej sytuacji;

– **odbiorca**, czyli osoba, do której wypowiedź jest skierowana (np. słuchający lub adresat listu).

Rozmówcy: nadawca i odbiorca mogą pozostawać ze sobą w równorzędnej relacji (np. koledzy, rodzeństwo) lub w relacji nierównorzędnej (np. nauczyciel – uczeń, przełożony – podwładny, babcia – wnuczek). Podczas rozmowy role nadawcy i odbiorcy są zmienne.

Pozostałe składniki komunikacji językowej, to:

– **tekst**, czyli wypowiedź ustna lub pisemna;

– **intencja komunikacyjna**, tj. cel, jaki stawia sobie nadawca wypowiedzi (np. informacja o czymś, prośba, rada). Może ona być wyrażona wprost, np. *Otwórz okno* lub pośrednio, np. *Bardzo tu duszno*;

– **sytuacja komunikacyjna**, czyli okoliczności towarzyszące mówieniu. Może ona być oficjalna (np. egzamin) lub nieoficjalna (np. spotkanie towarzyskie);

– **kanał przekazu** (inaczej: kanał komunikacyjny), tj. sposób, w jaki dociera do nas komunikat, np. rozmowa przez telefon (kanał słuchowy), list (kanał wzrokowy), program telewizyjny (kanał wzrokowo-słuchowy);

– **kontakt między nadawcą i odbiorcą**. Może być bezpośredni (np. Gdy rozmawiamy w „cztery oczy”) lub pośredni (np. gdy czytamy list, artykuł prasowy);

– **elementy pozajęzykowe**, (np. gestykulacja, mimika, intonacja oraz siła głosu).

Aby porozumiewanie się było skuteczne, nadawca i odbiorca muszą posługiwać się tym samym kodem językowym, a także dostosowywać środki językowe do sytuacji komunikacyjnej i celu wypowiedzi.

O skuteczności porozumiewania się mówimy wtedy, gdy odbiorca rozumie treść i intencję wypowiedzi nadawcy i gdy na tę wypowiedź zareaguje, np. udzieli odpowiedzi na pytanie, wykona polecenie.

2. Przeanalizuj podane dialogi. Powiedz, kim są rozmówcy. Określ ich wiek, płeć oraz inne cechy, o których możesz wnioskować na podstawie ich wypowiedzi.

A) – Proszę pani, proszę sobie usiąść.

– Bardzo dziękuję. Chętnie usiądę, bo siatkę mam ciężką i nie najlepiej się dziś czuję. No proszę, a mówią, że młodzież teraz niedobra. A tu ledwo wsiadłam, a młody człowiek mi miejsce robi. Ja bym tam złego słowa na nich nie powiedziała. Ty pewnie wracasz ze szkoły?

– Tak, uczę się w Słowaku.

– O, to tam, gdzie moja wnuczka.

B) – Cześć, Adam, kopę lat. Co u ciebie?

– Nic specjalnego. Pracuję. W kwietniu się ożeniłem. Teraz załatwiam kredyt na mieszkanie. A ty?

– Jeszcze ciągnę tę pracę w spółce, ale cienko pręde. Muszę chyba szukać czegoś innego.

– Ty, spec od reklamy, nie będziesz miał chyba kłopotu.

– No nie wiem. O pracę coraz trudniej.

– Słuchaj, ty przecież znasz Jacka. On ma teraz agencję reklamową.

Coś mówił, że poszukuje fachowców. Co ci szkodzi zadzwonić do niego?

– Może tak zrobię. Masz do niego telefon?

3. Wymyśl i zapisz rozmowę w formie dialogu, której uczestnikami będą twoi rówieśnicy, w określonych sytuacjach:

a) po trudnym sprawdzianie z matematyki;

b) przed wycieczką klasową.

4. Przeczytaj artykuł prasowy. Spróbuj określić, w jakim celu nadawca sformułował swoją wypowiedź.

ŻYWIOŁ JĘZYKA

Dwa tysiące haseł zawiera *Słownik ojczyny polszczyzny* prof. Jana Miodka, wydany nakładem wrocławskiej oficyny „Europa”. Jest to bardziej książka o świadomości językowej niż zbiór reguł, i zaleceń, czytelnik znajdzie w niej jednak odpowiedzi na wiele pytań dotyczących współczesnego języka polskiego. Autor, wybitny językoznawca i znakomity popularyzator (twórca telewizyjnych programów „Ojczyzna polszczyzna” i „Profesor Miodek odpowiada”), daje w słowniku wyraz swoim poglądom na to, „co w języku poprawne, piękne i skuteczne”. O wartości dzieła decydują oczywiście jego walory użytkowe, ale warto też zwrócić uwagę na komentarze odautorskie. To one sprawiają, że słownik ten można czytać, przynajmniej partiami, niczym utwór literacki. Kto choć raz słuchał niepowtarzalnych popisów oratorskich profesora Miodka wie, w czym rzecz.

Jest Jan Miodek badaczem zakochanym w polszczyźnie, przede wszystkim tej dawnej. Trzyma się jednak blisko życia, zdając sobie sprawę, że – jak powiada – „językoznawca nie może się upierać przy jakiejś normie, jeśli 99 procent społeczeństwa mówi inaczej”. Zatem i *Słownik ojczyny polszczyzny* nie może pomijać takiego ilościowego kryterium. I tak np. Formę *żołądz* – zdaniem profesora – mimo tego, że jest rodzaju żeńskiego, absolutna więk-

szość (łącznie z mistrzami pióra) traktuje jako rzeczownik rodzaju męskiego. Za rodzajem męskim opowiada się też Jan Miodek [...]

Na dobór słownikowych haseł wyraźny wpływ wywarła korespondencja, jaką od lat otrzymuje prof. Miodek po swoich programach. Najczęściej pojawiają się w niej pytania o prawidłową pisownię i wymowę imion, nazwisk, nazw geograficznych. [...].

Materia językowa to prawdziwy żywioł, nad którym niełatwo zapanować. Oto jak zaznacza swoją obecność w polszczyźnie jakże modna ostatnimi laty asertywność. Autorowi słownika przysłało ogłoszenie przygotowane przez pewnego dyrektora, w którym ów wykształcony szef informował pracowników, że w ich pokojach w godzinach pracy wymieniane będzie oświetlenie. Zakończeniem tego komunikatu było zdanie: „Proszę o asertywny stosunek do ekipy remontowej”. Gdybym nie widział tego tekstu, nie uwierzyłbym, że ktoś mógł wymyślić taką konstrukcję” – pisze prof. Jan Miodek. Panie Profesorze, wszystko przed Panem! Czekamy na „wielkiego Miodka”.

(Krzysztof Masłoń. *Żywioł języka*, „Rzeczpospolita”, 10.05.2002 r.)

- 5. Przeczytaj podany artykuł i spróbuj odpowiedzieć na pytanie postawione w jego tytule.**

CO TO ZNACZY „WYRAZIĆ SIĘ NIEPOPRAWNIE” I „WYRAZIĆ SIĘ NIESTOSOWNIE”?

Żeby odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie, posłużymy się anegdotą. Opisuje ona zdarzenie słowne, nie mające – w zamierzeniu jego uczestników – wywołać efektu humorystycznego. Otóż pewni cudzoziemcy, uczestnicy kursu języka polskiego w Letniej Szkole Języka i Kultury dla Cudzoziemców na Uniwersytecie Wrocławskim wręczyli swoim lektorom na zakończenie kursu wiązanki kwiatów z napisem na szarfie: *ostatnie pożegnanie*.

Zarówno sam napis, jak i wypowiedziane w chwili wręczenia kwiatów słowa podziękowania, zgodne były z normą poprawnościową języka polskiego (tj. poprawne były pod względem składniowym, fleksyjnym i znaczeniowym), nie zostały natomiast użyte we właściwej sytuacji. Polska kultura przewiduje bowiem składanie kwiatów z takim właśnie napisem na szarfie wyłącznie w sytuacji pogrzebu.

Nie można więc o zachowaniu językowym wskazanych cudzoziemców (zachowaniu zarówno w postaci wyboru szarfki, jak i zachowaniu w formie ustnej wypowiedzi) powiedzieć, że było ono niepoprawne. Można natomiast zakwalifikować je jako zachowanie niestosowne.

(Małgorzata Marcjanik. *Porozmawiamy o języku*, pod red. J. Skarżyńskiego, Kielce 1992, s. 71)

- 6. a) Przeczytaj fragment powieści Małgorzaty Musierowicz pt. „Imieniny”, a następnie wykonaj polecenia.**

Sobota, 14 lutego 1998

– Jakby pani zareagowała na wiadomość, że pani sąsiad to homo sapiens? Pytanie zadała – znienacka wyciągając przed siebie mikrofon – pełna kociego

wdzięku dziewczynka, o stalowoszarych, skośnych oczach i ciemnych lokach do pasa. Profesjonalna pewność, dźwięcząca w jej głosie, zaskakiwała u istoty, która zapewne nie opuściła jeszcze szkoły podstawowej. Nieco z tyłu, jakby dystansując się od tej młodszej, stała urodziwa, dorodna dziewczyna w wieku licealnym. Spod jej miedzianej grzywki zerkwały łagodne oczy koloru kasztanów. Ta młodsza, wytwornie blada, ubrana była w czarne paletko z aksamitnym kołnierzem i kokieterijny kapelusik. Ta starsza – rumiana jak poziomka – w sportową kurtkę, polar i džinsy. [...]

Zagadnięta kobieta miała pięćdziesiątkę, żółte włosy i fioletowy beret, wciśnięty na brwi namalowane kredką. Zatrzymała się, postawiła obok nogi torbę, zawierającą zakupy (szampan, krewetki oraz francuskie sery twarde i pleśniowe), po czym spojrzała z zaskoczeniem – lecz nie dalej niż na podsunięty jej mikrofon.

– Zareagowała? No nie wiem – odrzekła. – A co bym miała powiedzieć takiemu? Mało to dzisiaj człowiek musi wyrozumieć i ścierpieć?

– Bardzo pani dziękuję – powiedziała uprzejmie kociooka, profesjonalistka i wyłączyła mikrofon. Poziomkowa z grzywką nic nie powiedziała, bo właśnie, mocno ściągając szerokie brwi i zaciskając usta, usiłowała stłumić wybuch śmiechu.

– A ta sonda to dla kogo? – zainteresowała się pani w berecie.

– Dla Borejko-Station – gładko odparła kociooka. – Dzięki. Dzięki. Dzięki raz jeszcze.

Kobieta wyostrzyła spojrzenie, oceniając wiek sondażystki. Najwyraźniej pod fioletowym beretem zaczęły się rodzić jeszcze inne pytania – lecz oto nadjechał tramwaj numer pięć, więc kobieta tylko machnęła ręką, porwała zakupy i ruszyła w pościg.

– No? Może już dość? – zaproponowała starsza dziewczyna. Łagodna i zrównoważona, odnosiła się do kociookiej z siostrzaną opiekuńczością, zabarwioną odrobina obawy. – Uważaj, Tygrys, bo ci jeszcze kto przyłoży.

Ale Tygrys już zdybał następną ofiarę.

– Przepraszam, dzień dobry – słowa te zostały skierowane do przesadnie dynamicznej blondynki w purpurowym poncho, która szła, wymachując czarną aktówką. – Co by pani zrobiła, gdyby się okazało, że pani kolega z pracy to homo sapiens?

– A! To szczególne pytanie! – syknęła pani z aktówką, zatrzymując się natchmiast i ciskając pełne potępienia spojrzenie zza metalowych okularów. – Wiele to mówi o mentalności naszego zakłamanego społeczeństwa. Zaścianek!¹

Miedziowłosa wydała ciche syknięcie, po czym odwróciła się, zgięta w ataku kaszlu.

– Czyli co? – kociooka trwała niewzruszenie w postawie pełnej wyczekiwania. – Jak by pani konkretnie zareagowała?

– Oczywiście wcale bym nie reagowała! – oburzyła się rozmówczyni. – Nie wtykam nosa w nie swoje sprawy, jak pierwsza lepsza drobnomieszczan-

¹ zaścianek – tu: zacofanie.

ka!¹... ale sekundę! Kto wy właściwie jesteście? Z jakiej szkoły? Dla kogo ten sondaż? Kto wam pozwolił? Z jakiej racji nagabujecie ludzi i...

– Pytamy z prostej ciekawości. A ludzie przecież wcale nie muszą odpowiadać – łagodząco wtrąciła starsza dziewczyna. Lecz na wiele by się nie zdała ta roztropna mediacja² wobec nagle obudzonej podejrzliwości respondentki³, gdyby osóbką zwana Tygrysem nie zakrzyknęła: – O, piątka zaraz rusza! – dzięki czemu purpurowe poncho wraz z aktówką pokłusowało w dal i już po chwili odjeżdżało na tylnym pomoście tramwaju.

– No, uważaj, moja droga. Mam następnego – nieomylny instykt reporterski tym razem kazał Tygrynowi zaczepić rosnącego młodziana w myccie z pomponem i nadętej kurtce. Opalony atleta niósł w wielkiej dłoni czerwone pudełko czekoladek w kształcie serca, zaś ramiona obciążał mu potężny plecak. Kierował się rażno w stronę dworca, a widząc, że ktoś go nagabuje, grzecznie uniósł z ucha słuchawkę walkmana. – Co by pan zrobił, gdyby okazało się, że pański kumpel to homo sapiens? – padło pytanie.

– W mordę bym dał – odparł bez namysłu młodzieniec, odpychając mikrofon. – Z drogi, mała, bo się śpieszę.

Wielkimi krokami zbiegł po schodach i wkrótce dał się widzieć po drugiej stronie, na chodniku ulicy Dworcowej.

Tramwaj, którym przybył atleta, odjechał, uwożąc sporą część tłumu, ale jego kolejna partia, drepzcząc w błotnistej mazi, pokrywającej dziś miasto, już się szykowała do zapelnienia dziewiątki. Ścisk nieco zelżał, dzięki czemu roześmiane panienki dostrzegły, że na przystanku, w przejrzystej budce z plek-siglasu, rozsiadł się masywny brodac z kitką, skądinąd znajomy. Szeroki w ramionach, brzuchaty, ubrany w czarny płaszcz-dyplomatkę oraz wojskowe spodnie moro i praktyczne, rozdeptane adidasy, mężczyzna ów tonął w zadumie, zajądając chipsy cebulowe.

Wyjmował je po jednym ze srebrzystej torebki, z pietyzmem układał na wysuniętym języku, po czym nagle wciągał to wszystko w kręte chaszcze brody.

– Przepraszam, dzień dobry, mała sonda uliczna...

– Walentynkowa? – chciał wiedzieć brodac.

– Nie. Jak by pan zareagował na wiadomość, że pański przyjaciel to homo sapiens? – wystawiła mikrofon dziewczynka zwana Tygrysem.

– Przyjaźnię się wyłącznie z osobnikami własnego gatunku, figlarko – błyskawicznie odparł brodac, a jego niewinne, błękitne oczka zamigotały ochoczym szaleństwem. – Czy można wiedzieć, kto wam podsunął tak piekielnie zgrabne pytanko?

– Podsunął! Nikt nie musiał nam niczego podsuwać! Sama, osobiście wymyśliłam to pytanie oraz wiele innych, zapewniam pana.

¹ drobnomieszczanka – tu: osoba zacofana, ograniczona.

² mediacja – pośredniczenie w sporze, klótni.

³ respondent – osoba odpowiadająca na pytania podczas wywiadu.

b) Opisz sytuację, która jest przedstawiona w przytoczonym fragmencie powieści.

- Gdzie i kiedy ma miejsce rozmowa?
- Kto i do kogo zwraca się z pytaniami?
- Wymień rozmówców (na podstawie ich wypowiedzi postaraj się powiedzieć, kim są).
- Jaki jest cel kierowanego do rozmówców pytania (jaką intencję mają osoby zadające pytanie)?
- Jak zachowują się osoby zapytane (zwróć uwagę na ich reakcje słowne i pozasłowne)? Czy ich zachowania oceniasz jako stosowne (dostosowane do sytuacji i odbiorcy)?

c) Zastanów się, dlaczego między rozmówcami nie doszło do porozumienia.

7. Napisz zaproszenie na swoją siedemnastkę:

- a) Skierowane do babci;
- b) Skierowane do koleżanek i kolegów w klasie.

8. Podaj przykłady aktu powitania skierowanego do:

- a) Starszej sąsiadki, którą spotkałeś w drodze do szkoły;
- b) Dziadka, do którego zadzwoniłeś;
- c) Kolegi, którego spotkałeś przed kinem;
- d) Młodszego brata, który właśnie się obudził.

Znak językowy może mieć jedno znaczenie, czyli odsyłać do jednego elementu rzeczywistości (np.: *stodoła, wróbel, jabłoń*). Takie znaki określane są mianem znaków jednoznacznych. Częściej jednak znaki językowe odsyłają do różnych, choć powiązanych ze sobą, fragmentów rzeczywistości. Są to znaki wieloznaczne (np.: *dom, klucz, zamek, rąbać, numer*). Istnieją również w języku znaki o tej samej treści, choć i różnej formie (mają one inne brzmienie i inną grafie). To znaki równoznaczne (np.: *rzewień – rabarbar, stronica – stro-na, opodal – nieopodal, językoznawstwo – lingwistyka*). Język jest zbiorem znaków językowych, nawzajem od siebie uzależnionych, tworzących zwarty system, dzięki którym ludzie porozumiewają się w obrębie danej społeczności i poznają otaczającą ich rzeczywistość. Język jest zatem narzędziem społecznej komunikacji, która może się odbywać bądź za pośrednictwem mowy, bądź za pośrednictwem pisma. Język mówiony i język pisany to dwie podstawowe odmiany języka ogólnego.

Mowę od pisma odróżnia przede wszystkim tworzywo, z którego powstają teksty – substancją mowy są dźwięki wytwarzane przez aparat artykulacyjny i odbierane uchem, tworzywem pisma są rozmieszczone na papierze lub innym materiale ciągi liter i różne znaki graficzne wytwarzane na ogół ręką. Mowa jest procesem fizjologicznym, właściwym każdemu zdrowemu człowiekowi. Pisanie natomiast wymaga nauki, materiałów i narzędzi. Mówienie ma najczęściej charakter spontaniczny, doraźny. Tworzenie tekstu pisanego jest działalnością świadomą, w mniejszym lub większym stopniu przemyślaną i zaplanowaną, jeżeli chodzi o treść, dobór i ustrukturuwanie środków językowych.

Podstawowe różnice między odmianą mówioną a pisaną języka ilustruje poniższa tabela.

JĘZYK MÓWIONY A JĘZYK PISANY

Jezyk mówiony	Jezyk pisany
TEMATYKA	
treści związane bezpośrednio z bieżącym życiem codziennym	treści nie związane bezpośrednio z codziennością, teksty o charakterze naukowym, społecznym, artystycznym
SYTUACJA	
komunikowanie się twarzą w twarz, adresat jest znany porozumiewanie się doraźne, przeważnie spontaniczne jednoczesność myślenia i mówienia; niemożność usunięcia raz już przekazanego komunikatu; chaotyczność	komunikowanie się pośrednie przewaga tekstów przygotowanych, świadome układanie wypowiedzi celowe układanie wypowiedzi, swoboda w dokonywaniu poprawek i przeróbek
BUDOWA TEKSTU	
rozmowa, dialog mniejszy stopień spójności tekstu, strukturalne i znaczeniowe rozluźnienie dłuższych wypowiedzi mniejszy wybór gatunków wypowiedzi wypowiedzi otwarte	monolog większy stopień spójności, użycie wyrazów i wyrażeń nawiązujących duży wybór form wypowiedzi w języku artystycznym, naukowym, języku prasy wypowiedzi skończone, z silnymi sygnałami początku i zakończenia
SŁOWNICTWO	
ubóstwo synonimów znaczna liczba elementów nieokreślonych (jakiś, jakoś, takie coś, tam, gdzieś, kiedyś) duża częstotliwość wyrazów nacechowanych emocjonalnie, ekspresywnym, wulgaryzmów typu: maluteńki, główeczka, żonka, piśmidło, zbaranieć, fajny duża częstotliwość partykuł i wykrzykników, np.: rzeczywiście, już, tak, może, ejże, halo duża częstotliwość związków frazeologicznych duża częstotliwość wyrazów konkretnych typu: stół, kamień, człowiek, róża, wróbel występowanie wyrazów o szerokim zakresie i nieostrym znaczeniu typu: załatwić, sprawa, fajny powtórzenia wyrazowe	bogactwo synonimów wyrazowych częste cytaty, maksymy, sentencje i ich trawestacje duża częstotliwość rzeczowników abstrakcyjnych typu: piękno, dobroć, walc, krzyk specjalistyczna terminologia duża częstotliwość skrótów i skrótowców: pt., tzw.; PKO; PKS; UŚ

język mówiony	język pisany
SKŁADNIA	
ośrodkiem wypowiedzenia jest czasownik – jego forma osobowa, bezokolicznik lub imiesłów, np. Janek wybrał dobrze; Musisz panować nad swoimi emocjami; Nie wolno łowić ryb.	Ośrodkiem wypowiedzi jest rzeczownik lub zaimek rzeczowy, np.: Wybór Janka jest dobry; Panowanie nad własnymi emocjami to konieczność; Łowienie ryb zabronione wysoki procent zdań złożonych podrzędnie
potoki składniowe duża częstotliwość zdań wtrąconych, urwanych, sklejonych: Przyjdź, ale proszę, dopiero jutro; Zastanawiam się... Nie, to nie tak... chociaż duża częstotliwość wypowiedzeń eliptycznych: Skąd wiesz?, Pójdę jutro, Tam mogę. duża częstotliwość równoważników zdań, oznajmień, wykrzyknień: Kto?, Zaczekaj Chwilę!, Do Ciebie, Za tydzień. niższy procent zdań podrzędnie złożonych, przewaga zdań współrzędnie złożonych brak imiesłowowych równoważników zdania ubóstwo wskaźników zespolenia i nawiązania mała zwiezłość i dokładność	oraz zdań wielokrotnie złożonych duża częstotliwość struktur imiesłowowych: zrobiwszy to, odetchnął; Idąc, myślał o ostatnich wydarzeniach. różnorodność wskaźników nawiązania i zespolenia typu: aby, więc, zatem, lecz, przeto, iż, lub duża zwiezłość i dokładność
FLEKSJA	
nieodmienianie liczebników zbiorowych, porządkowych, nazwisk, nazw geograficznych, np.: nie było siedmioro uczniów; auto pana Malec; pojechać do Zakopane próby odmiany wyrazów nieodmiennych, np.: sukienka z boą, partia makaa, bluzka w kolorze khakim mieszanie rodzajów gramatycznych: ten szczegół, !ta szczegółła, ta poręcz; !ten poręcz; ta pomarańcza; !ten pomarańcz szerzenie się form analitycznych typu: bardziej sympatyczna tendencja do wzmacniania czasu przeszłego partykułą – że, np.: żem to widział redukcja niektórych form fleksyjnych lub ich funkcji, np.: zrównanie wołacza z mianownikiem, upowszechnienie się formy biernika liczby pojedynczej tą (książkę)	słabe przestrzeganie norm poprawności fleksyjnej
ELEMENTY POZAJĘZYKOWE	
intonacja, akcent wyrazowy i zdaniowy, pauzy, modulacja mimika, gesty konsytuacja (silne powiązanie komunikatu z sytuacją)	ortografia, interpunkcja, akapity

Na podstawie: A. Wilkoń: Typologia odmian współczesnej polszczyzny. Katowice 2000.

Wypowiedź ustna bądź pisemna to sposoby porozumiewania się ludzi za pomocą środków językowych, inaczej – **komunikacja językowa**. Aby komunikacja była skuteczna, użytkownicy języka muszą posiadać uświadomioną lub intuicyjną wiedzę o sposobach wykorzystania środków językowych w zależności od sytuacji komunikacyjnej. Muszą mieć określoną kompetencję komunikacyjną, która jest warunkiem udanego porozumiewania się.

NA KOMPETENCJĘ KOMUNIKACYJNĄ SKŁADAJĄ SIĘ CZTERY CZYNNIKI

Sprawność językowa – opanowanie kodu językowego, znajomość słownictwa i gramatyki

Sprawność społeczna – dostosowanie danego komunikatu do pełnionych przez nadawcę i odbiorcę ról społecznych

KOMPETENCJA KOMUNIKACYJNA

Sprawność sytuacyjna – dostosowanie zachowań językowych do konkretnej sytuacji, miejsca, czasu, tematu rozmowy, okoliczności towarzyszących.

Sprawność pragmatyczna – dostosowanie środków językowych do tego, co chcemy przez wypowiedź osiągnąć, do zamierzonego celu, do intencji wypowiedzi.

Każda sytuacja użycia języka w celu porozumienia się z innym człowiekiem, przekazania mu jakiegoś komunikatu jest przykładem aktu komunikacji językowej. W modelowym akcie komunikacji językowej są zawsze obecne następujące składniki:

- | | |
|---------------------------------|---|
| A. Uczestnicy | 1. Nadawca (nadawcy)
2. Odbiorcy |
| B. Wypowiedź (przekaz językowy) | 3. Forma komunikatu (mówiona lub pisana)
4. Kanał przekazywania informacji
5. Kod (dany język narodowy i jego odmiany)
6. Temat wypowiedzi (treść) |
| C. Kontekst | 7. Miejsce
8. Czas
9. Ramy instytucjonalne
10. Cel |

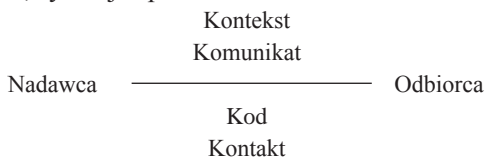
Akt komunikacji językowej zaistnieje, gdy zostaną spełnione określone warunki. Przede wszystkim nadawca musi, korzystając z repertuaru środków językowych, wypowiedzieć lub napisać to, co chce przekazać odbiorcy, czyli musi sformułować komunikat (tekst, wypowiedź). Taki tekst musi następnie dotrzeć przez odpowiedni kanał komunikacyjny (np.: powietrze, przewody telefoniczne, kartkę papieru, ekran komputera) do osoby, która jest adresatem komunikatu, czyli do odbiorcy. Między nadawcą a odbiorcą musi istnieć bezpośredni (twarzą w twarz) lub pośredni (np.: telefoniczny) kontakt. Dodatkowo, aby komunikat został zrozumiany, nadawca i odbiorca muszą posługiwać

FUNKCJE WYPOWIEDZI

Funkcje	Poznawcza	Ekspresywna	Impresywna	Fatyczna	Poetycka	Metajęzykowa
Składnik aktu mowy	Kontekst	Nadawca	Odbiorca	Kontakt	Komunikat	Kod
Istota funkcji	Polega na odsyłaniu świadomości użytkowników języka do określonych przedmiotów i zjawisk świata pozajęzykowego; nadawca przekazuje odbiorcy swoją wiedzę i przypuszczenia na temat osób, przedmiotów, zjawisk, wydarzeń; stara się, aby uwaga odbiorcy była skupiona na treści, a nie na formie wypowiedzi.	Polega na wyrażeniu postaw i uczuć nadawcy, jego stanów psychicznych i przeżyć.	Charakteryzują ją oddziaływanie na odbiorcę: na jego sądy, przekonania, wolę; polega na wywołaniu reakcji emocjonalnej adresata, narzuceniu mu pewnych przekonań, spowodowaniu zmiany zachowań.	Tekst nastawiony jest na nawiązanie, podtrzymanie kontaktu z odbiorcą, może też sygnalizować jego zakończenie.	Charakteryzuje ją zwrotne uwagi na sam tekst, na właściwości jego budowy (fonetyczne, grammatyczne, leksykalne). Celem jest wywołanie u odbiorcy wzruszenia, przeżycia estetycznego, pobudzenie wrażliwości i wyobraźni adresata.	Charakteryzuje ją skoncentrowanie się na problemie języka jako systemu (kodu); polega na mówieniu o samym języku, jego strukturze, słowniku, gramatyce, ewolucji, zwyczajach, normach.
Cechy językowe	<ul style="list-style-type: none"> • zdania oznajmujące <i>Jutro będzie ładna pogoda.</i> <i>Rozmawiałam z Anią.</i> <i>Byłam wczoraj na koncertcie.</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • wyrazy wartościujące • wykrzyknienia • partykuły • tryb życzący • frazeologia • intonacja • akcent zdaniowy i wyrazowy • wtrącenia 	<ul style="list-style-type: none"> • tryb rozkazujący • bezokoliczniki • wołacze • tryb pośrednie zwroty do odbiorcy 	<ul style="list-style-type: none"> • bezpośrednie zwroty do odbiorcy • onomatopaje • powtórzenia • środki służące – nawiązaniu i podtrzymaniu kontaktu z odbiorcą (słuchaj, wiesz), – pomaganiu w zrozumieniu komunikatu, kontrolowaniu rozumienia (rozumiesz?), 	<ul style="list-style-type: none"> • różne środki stylistyczne • tropy • figury retoryczne 	<ul style="list-style-type: none"> • terminologia • brak wyrażenia cechowanych stylistycznie • precyzja i jednoznaczność wypowiedzi • zdania oznajmujące

Функція	Познавча	Експресивна	Імпресивна	Фатична	Поетика	Метафорична
Цехи Яęzyково- ве				– акцептації комуні- кованих treści (так? No nie?). • формулы powitań i pożegnań (dzień dobry, dobranoc, do zobaczenia, serwus)		
Трпове тексты	Тексты wskazujące ob- razy rzeczywistości, opisy miejsc, zjawisk, opowiadania.	Reportaże, li- ryka osobista, monologi li- ryczne, pamięt- nik, osobista koresponden- cja, niektóre re- cenzyje.	Przémówienia polityczne, ode- zwy, manifesty, rozkłazy, reklamy.	Rozmowy telefonicz- ne, początki i zakoń- czenia rozmów bez- pośrednich.	Тексты литературы прекней, гра слów, тексты рymowane.	Словники, грама- тыки, дефиніце, wy- повідзди на темат заłożeń własnej poetyki, rozprawy naukowe.
Прзы- клады	<i>Warszawa to stolica Polski. Świece słońce. Juro będzie ładna po- goda. Rozmawiałam z Anią. Byłam wczoraj na kon- cercie.</i>	<i>Cieszę się, że zdałeś egzamin. Ale boli mnie głowa. Do stu piornów! Ach, jak tu pięknie. Nie podoba mi się takie zach- owanie.</i>	<i>Bacznosc! Do boju! Podamj so- bie odrobinę luk- susu. Nie otwie- rać okien!</i>	<i>Sluchaj!, Halo!, Więc... Aha, Yhm, Wiesz co, No właśnie, No nie? Cześć! Witam. Jak leci? Tak, tak...</i>	<i>Idzie zmierzch, jak thumy cieni... Żalosci! Co mi czynisz? Godziny gorzkie bez godów Poeta, wykrzyknik ulicy!</i>	W zdaniu: <i>Kwia- ty stoją w wazonie, ręczownik kwia- ty jest podmiotem.</i> Wyrażenie syntak- tyczne to wyraże- nie przyimkowe lub porównawcze. <i>Że bez tak pachniał jak bez, / I słowo „pachnieć” pach- niało.</i>

się tym samym kodem, czyli systemem językowym, który służy nadawcy do budowania wypowiedzi (jej kodowania), a odbiorcy do dekodowania jej treści. Muszą zatem uczestnicy aktu komunikacji językowej posiadać określoną kompetencję językową, czyli zdolność rozumienia wypowiedzeń oraz zdolność tworzenia wypowiedzeń. Na rozumienie, odbiór komunikatu ma także wpływ znajomość kontekstu wspólnego nadawcy i odbiorcy, tzn. Konkretnych zjawisk, wydarzeń, sytuacji itp.



Jeżeli zachowane zostaną wszystkie powyższe elementy i nadawca przekazuje odbiorcy jakiś komunikat, to mamy do czynienia z aktem komunikacji. Każdy akt komunikacji jest aktem mowy lub składa się z większej liczby aktów mowy. Akt mowy jest najmniejszą jednostką w porozumiewaniu się językowym – to wypowiedzenie użyte w konkretnej sytuacji i o określonej intencji, np.: pytanie (O czym myślisz?), prośba (Proszę, pomyśl o swojej przyszłości), życzenie (Chciałabym, żebyś pomyślał o swojej przyszłości!), rada (Razdę ci, pomyśl o swojej przeszłości), groźba (Ani się waż zapomnieć o tym!).

Mówiąc o komunikacji językowej, trzeba pamiętać o zadaniach, jakie mogą pełnić poszczególne wypowiedzi, zarówno mówione, jak i pisane w odniesieniu do nadawcy, odbiorcy, fragmentu rzeczywistości, do której odnosi się treść tekstu, do systemu języka, funkcji innych aspektów aktu mowy. Zadania te noszą nazwę funkcji wypowiedzi bądź funkcji tekstu.

Podstawową funkcją wypowiedzi umożliwiającą porozumienie jest **funkcja komunikatywna**. Jest ona obecna we wszystkich tekstach realizowanych na co dzień przez użytkowników języka – w rozmowach, zawiadomieniach urzędowych, komunikatach dziennikarskich, przepisach kulinarnych. Jest ona podstawową własnością języka. Dodatkowo funkcja ta determinuje rozwój języka – nie może on ulec takim zmianom, które uniemożliwiłyby porozumienie. Rzadko jednak się zdarza, by funkcja komunikatywna występowała samodzielnie. W tekstach obecne są jeszcze inne funkcje: poznawcza, ekspresywna, impresywna, faktyczna, poetycka, metajęzykowa. Wszystkie one wynikają z funkcji komunikatywnej, a w tekście jedna z nich zawsze wychodzi na plan pierwszy.

Należy raz jeszcze podkreślić, że funkcje tekstów nie występują w izolacji – zazwyczaj jeden tekst pełni kilka funkcji jednocześnie, z których jedna, ze względu na cel realizowanej wypowiedzi, jest dominująca.

9. Odczytaj treść, którą niosą ze sobą następujące znaki naturalne:

- snujące się nici babiego lata;
- rumieniec na twarzy;
- zamarznięte kałuże;
- odciski na nogach.

10. Wymień po trzy znane ci wieloznaczne znaki naturalne i znaki umowne ikoniczne.
11. Jakimi znakami-symbolami można zastąpić lub uzupełnić w pewnych sytuacjach następujące komunikaty ustne:
- Tak.
 - Coś podobnego!
 - Chodź tu natychmiast!
 - Nie wiem.
 - Cicho!
 - Wynoś się!
 - Bo ja wiem...
 - O rany! Zapomniałam wyłączyć żelazko?
12. a) Zaprojektuj znaki ikoniczne, za pomocą których przedstawisz:
- deszcz;
 - mróz;
 - lato;
 - smutek;
 - słony smak;
 - młodość.
- b) Sprawdź, czy zaprojektowane przez ciebie znaki zostały jednoznacznie odczytane przez twoich kolegów z klasy.
13. Wymień różne w formie znaki, które oddają sens słowa *miłość*.
14. W jaki sposób w tekstach pisanych (np. w dialogach, w powieściach) oddawane są cechy języka mówionego? Jakimi środkami językowymi najczęściej posługują się twórcy?
15. Zapisz jak najwięcej związków frazeologicznych ze słowem *mówić*. Wyjaśnij znaczenie tych frazeologizmów.
16. Zredaguj następujące komunikaty:
- odmowę pomocy koledze w nauce matematyki, którą kierujesz do:
 - samego zainteresowanego,
 - rodziców kolegi,
 - nauczycielki matematyki;
 - pocztówkę z wakacyjnymi pozdrowieniami, którą wyślesz do:
 - przyjaciółki, która miała z tobą wyjechać, ale w ostatniej chwili musiała zrezygnować ze wspólnej wyprawy,
 - babci i dziadka,
 - sąsiadki, która teraz opiekuje się twoim kotem;
 - prośbę o wniesienie mebli na czwarte piętro, z którą zwracasz się do:
 - sąsiada, którego znasz tylko z widzenia,
 - przypadkowego przechodnia,
 - serdecznego przyjaciela.
- Pamiętaj, by odpowiednio zróżnicować poszczególne komunikaty w zależności od osoby, do której musisz się zwrócić.

17. Przeczytaj poniższe wypowiedzi. Scharakteryzuj ich nadawcę i odbiorcę (płeć, wiek, stan psychiczny itp.) oraz ich wzajemne relacje.

a) *Wielmożny Pan Pająk – Smith*

Szanowny Panie. Nie odpowiada pan nigdy na moje pytania; nie okazuje pan najlżejszego zainteresowania moją osobą ani tym, co robię. Jest pan prawdopodobnie najpotworniejszym ze wszystkich potwornych opiekunów i jedynym powodem pańskiego zajmowania się moim wykształceniem nie jest bynajmniej dbanie o mnie, lecz wyłącznie poczucie obowiązku.

(J. Webster, *Tajemniczy opiekun*)

b) Daj mi wstążkę błękitną – oddam ci ją

Bez opóźnienia...

Albo – daj mi cień twój z giętką twą szyją

Nie! nie chcę cienia.

Cień zmieni się, gdy ku mnie skiniesz ręką,

Bo on nie kłamie!

Nic od ciebie nie chcę, śliczna panienko,

Usuвам ramię...

(Cyprian Kamil Norwid, *Daj mi wstążkę błękitną*)

c) *Nie przyszedłem pana nawracać*

zresztą wyleciały mi z głowy wszystkie mądre kazania

jestem od dawna obdarty z błyszczenia

jak bohater w zwolnionym tempie

nie będę panu wiercić dziury w brzuchu

pytając co pan sądzi o Mertonie (...)

(Jan Twardowski, *Wyjaśnienie*)

18. Podaj nazwy funkcji, w których będą dominowały następujące znaki językowe:

a) różne środki stylistyczne, tropy;

b) wykrzykniki, pytajniki, wielokropki, wyrazy wartościujące;

c) wykrzykniki, zdania rozkazujące, formy wołacza, zdania warunkowe.

19. Odpowiedz na pytanie: jaka funkcja dominuje w przytoczonych poniżej tekstach?

a) – *Na Boga! Dość mi tych rad, tego stania, tej zwłoki! Jest chan czy go nie ma.... przyszło pospolite ruszenie czy nie przyszło, na Boga! Dosyć mi tego! Dziś jeszcze ruszamy pod Zbaraż!*

(Henryk Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*)

b) *Był stary, polski i słowiański obyczaj, mocny jak prawo, znany na Podhalu, w Krakowskiem, a nawet i w innych krajach, że gdy naprowadzonego na śmierć chłopca rzuciła niewinna dziewczeczka zastaną na znak, że chce za niego wyjść za mąż, tym samym zbawi go od kary śmierci.*

(H. Sienkiewicz, *Krzyżacy*)

c) *Nieobecnemu śpiewa kwiat jableczny*

uniesiony nad młodą zielenią

Kwitnie ptak zwisający z gałęzi słonecznej

pomiędzy niebem a ziemią

(Maria Czerkawska, *Olśnienie*)

20. Podaj przykłady tekstów, które realizują funkcję impresywną.
21. Ułóż trzy reklamy:
a) słownika ortograficznego; b) wiecznego pióra, c) budzika.
22. Pamiętaj o zastosowaniu środków językowych charakterystycznych dla funkcji impresywnej.
23. Przeczytaj niżej podany tekst. Jaką funkcję on realizuje? Przekształć go tak, by dominowała w nim funkcja:
a) ekspresywna, b) impresywna, c) poetycka.
Na jutro meteorolodzy zapowiadają słoneczną pogodę. Temperatura będzie dochodzić do 30 stopni. Tylko rano może się gdzieśgdzie zachmurzyć. Możliwe są przelotne opady. Wieczorem wzmrośnie siła wiatru, ale noc będzie pogodna i ciepła.
24. Napisz ciąg dalszy opowiadania, które zaczyna się tak: *Wyobraź sobie że wczoraj na lekcji chemii...* Pamiętaj, by w twoim tekście dominowała funkcja ekspresywna.
25. Wymień formy powitań i pożegnań, którymi posługujesz się ty i twoi koledzy.
26. Przeczytaj poniższy tekst i określ, jaką realizuje funkcję. Następnie przekształć tekst tak, by dominowała w nim funkcja poetycka.

CZEKOLADKI ORZECHOWE

Czas przygotowania: 30 minut + czas chłodzenia

Czas gotowania: 2-3 minuty

30 sztuk

* * *

100 g orzechów włoskich rozdrobnionych

1/2 szklanki (60 g) cukru pudru 2 łyżeczki białka

200 g ciemnej czekolady

30 połówek orzechów włoskich

1. Rozdrobnić mikserem kawalki orzechów. Przesiać cukier puder i zmiksować z orzechami oraz białkiem. Przykryć i wstawić do lodówki na 20 minut.

2. Nabierając łyżeczką masę orzechową, formować kulki i lekko je spłaszczać. Przełożyć czekoladę do żaroodpornej miski. Zagotować w rondelku wodę i odstawić, po czym umieścić nad nią miskę z czekoladą tak, by nie dotykała powierzchni wody. Mieszać, aż czekolada się rozpuści.

3. Zanurzyć górne części orzechowych kuleczek w roztopionej czekoladzie i układać na pergaminie lub folii. Na powierzchni pokrytej czekoladą położyć i lekko docisnąć połówki orzechów. Odstawić do zastygnięcia.

ZAPAMIĘTAJ!

Najważniejsze funkcje języka: poznawawcza, ekspresywna, impresywna, fatyczna, poetycka, metajęzykowa.

§ 2. Pisanie i mówienie w akcie komunikacji językowej

Kiedy piszemy czy mówimy, chcemy przekazać komunikat, wiadomość, ale także wyrazić swoje uczucia, poglądy, stany psychiczne; chcemy również przekonać kogoś do naszych racji lub nakłonić do podjęcia takiej czy innej decyzji. Narzędziem pozwalającym realizować nasze zamierzenia jest język. To on służy porozumiewaniu się ludzi. Jest wspólny dla wszystkich Polaków jako język ogólny. Może występować w dwóch odmianach – pisanej i mówionej.

O ile język jest tworem społecznym, wspólnym nam wszystkim, to tworzone przez nas teksty mówione czy pisane są konkretne i indywidualne. Aby stworzyć tekst, musimy znać język.

W naszych wypowiedziach zwracamy przede wszystkim uwagę na to, co chcemy powiedzieć. Warto jednak zastanowić się na tym, jak chcemy o czymś napisać, powiedzieć. Właśnie to, jak mówimy i jak piszemy, zdradza nas przed innymi osobami. Ludzie często oceniają nas po wypowiedzeniu czy napisaniu paru słów. Taka ocena może być niesprawiedliwa. Zastanówmy się, jak poprawnianie pisać i mówić, aby skutecznie przekazywać komunikaty, tworzyć różne teksty.

Języka używamy w akcie komunikacji ustnej lub pisanej. Tworzymy wówczas wypowiedź – tekst, który ma swojego nadawcę, czyli tego, kto mówi lub pisze, odbiorcę – tego, kto słucha tekstu lub go czyta, sytuację, w której dana wypowiedź powstaje – nie bez znaczenia jest tutaj miejsce aktu komunikacji: dom rodzinny, szkoła, urząd, kawiarnia, telewizja. Każdy nadawca ma cel wypowiedzi, czyli intencję. Chce nam coś powiedzieć, o coś prosić, do czegoś nakłonić. Jednocześnie i nadawca, i odbiorca mają określoną wiedzę o świecie. Oparta jest ona na doświadczeniu; zawiera część przekonań i doświadczeń zamkniętych w wiedzy zdroworozsądkowej, potocznej. Oprócz wiedzy potocznej posiadamy również wiedzę szczegółową: naukową i kulturową. Stopień opanowania tej wiedzy jest bardzo różny, ale pozwala porozumiewać się w różnych kontekstach.

Kontekst językowy stanowi otoczenie aktu komunikacji. Tworzy on ramę interpretacyjną wypowiedzi. Warunkiem koniecznym rozumienia wypowiedzi jest wiedza o sytuacji aktu mowy, wspólna nadawcy i odbiorcy: mówiącemu, słuchającemu i piszącemu oraz czytającemu. Wspólne doświadczenia nadawcy – odbiorcy i wiedza o świecie pozwalają rozpoznać różne konteksty.

Kontekst społeczny związany jest z interpretacją wypowiedzi w zależności od tego, kto z kim rozmawia. W tym kontekście uwzględnia się osoby i role społeczne, miejsca, w których przebiega rozmowa, a także wzajemną kontrolę i akceptację.

Kontekst kulturowy dotyczy wspólnych doświadczeń mówiących i piszących. Znajdują one odbicie w faktach językowych: przysłowia, frazeologizmach, ale również w nawiązaniu do faktów kultury i życia społecznego, np. rozumiemy znaczenie frazeologizmów: *puszka Pandory* czy *pięta Achillesa*, wiemy również, co znaczy *humanizm* czy *apokalipsa*. Kontekst kulturowy ułatwia odczytanie aluzji i metafor.

Komunikacja pisana od mówionej różni się przede wszystkim tworzywem, które służy do zbudowania tekstu (wypowiedzi).

27. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

- Jaką rolę odgrywa język w życiu człowieka?
- Wymień i omów składniki aktu komunikacji.
- Wyjaśnij pojęcia: kontekst językowy, kontekst społeczny, kontekst kulturowy i podaj przykłady.

28. Przeczytaj teksty i ustal, kto jest nadawcą i odbiorcą tekstu, w jakiej sytuacji powstał tekst, jaki jest kontekst (językowy, społeczny, kulturowy) zawarty w danych tekstach. Wskaż środki językowe charakterystyczne dla danej wypowiedzi.

- Kupiłaś?
- No?
- Mówiłaś, że kupisz?
- Z kasą krucho?
- Jola oddała ci pieniądze?
- Coś ty, to już przepadło.
- Chyba żartujesz. Musisz przycisnąć do muru i wydusić!
- Coś ty, ona sama goła jak święty turecki.
- A co cię to obchodzi? Goła nie goła, a nowy ciuch wczoraj na niej nieźle leżał!

*

W związku z projektowaną modernizacją sieci niskiego napięcia w Kostkowicach i koniecznością budowy linii kablowej przebiegającej przez moją działkę nr 101/96 informuję, że nie zgadzam się na prowadzenie prac budowlanych na mojej działce.

Z poważaniem Jan Kowalski

*

Na tych ulicach, które kilkanaście razy do roku przybierają odświętną szatę (a kolor jej jest czerwony, bo na niej), na tle tych wielkich portretów malowanych techniką wcierkową (a kolor ich jest brunatny, bo), obok tych kolosalnych liter ze styropianu, niesionych w każdym pochodzie (a kolor ich jest z niewiadomych przyczyn śnieżnobiały), [...]

S. Barańczak *W zasadzie niemożliwe*

29. Napisz oficjalne zaproszenie na jubileusz twojej szkoły. Wyślij je również do starszych kolegów w postaci SMS-ów.

30. Zanalizuj poniższe wypowiedzi. Do jakiej odmiany językowej mogą należeć? Co sądzisz o gatunku tych wypowiedzi?

Czym właściwie jest szczęście? Momentem, w którym gotowość spotyka okazję. (film *Pościg*, USA)

Shczęście nie jest ani dziełem przypadku, ani darem bogów. To coś, co każdy z nas musi wypracować dla samego siebie. (*Erich Fromm*)

Shczęścia szuka się na jawie, znajduje się na ogół we śnie i to raczej rzadko. (*Stanisław Dygat*)

ZAPAMIĘTAJ!

W akcie komunikacji występuje nadawca i odbiorca. Rozmówcy posługują się tym samym językiem, gdyż tylko wtedy zachodzi porozumienie. Może być bezpośrednie – twarzą w twarz, ale także może być pośrednie, np. w czasie rozmowy telefonicznej, w Internecie. Komunikacja odbywa się zawsze w konkretnej sytuacji i kontekstach, a rozmówcy mają określoną wiedzę o świecie.

ŚWIAT PEŁEN TEKSTÓW

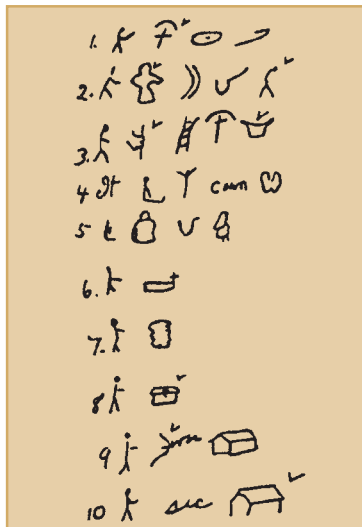
JĘZYK PISANY (wariant oficjalny)



Akt komunikacji pisanej składa się z dwu oddzielnych faz: tworzenia tekstu za pomocą pisma i jego odbioru – czytania. Dzięki pismu możliwa jest komunikacja w czasie i przestrzeni. Komunikacja pisana ma zawsze charakter monologowy i jednokierunkowy.

Piktogramy sumeryjskie

(3400-3100 lat p.n.e). Za: T. Szanto *Pismo i styl*. Wrocław 1968.

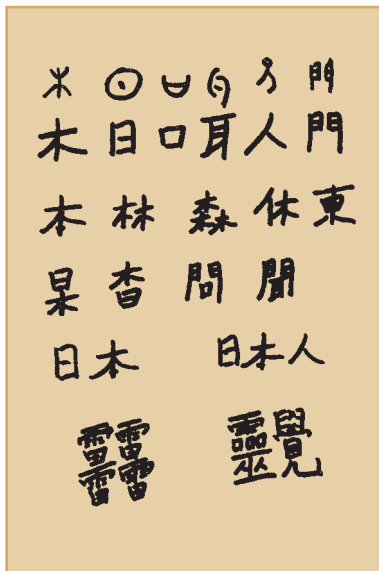


Pismo ma już swoją historię. Zaczyna się ona od pisma piktograficznego i ideograficznego. Jak się przypuszcza, piktografia to najstarsza forma pisma w historii wszystkich cywilizacji. Początków pisma możemy się doszukiwać w najstarszych z zachowanych rytów i malowideł naskalnych, które liczą kilkanaście tysięcy lat. Pismo piktograficzne posługiwało się rysunkiem w celu przekazania czy utrwalenia jakiejś informacji.

Eskimoski zapis piktograficzny treści Dekalogu z Alaski. Nadpisany „ptaszek” oznacza negację (6 – nie zabijaj, 8 – nie kradnij, 5 – czcisz ojca swego i matkę swoją, 3 – nie wzywaj imienia Boga nadaremno). Za: A.F. Majewicz *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa 1989.

Z piktografii wywodzi się pismo ideograficzne. W tym typie pisma znaki odpowiadają pojęciom. Znaki pisma ideograficznego mogą być obrazkami zbliżonymi formalnie do piktogramów, jednak ich ciągi mają charakter liniowy. Egipskie hieroglify, które w większości są ideogramami, przedstawiają czytelne rysunki zwierząt, roślin, ludzi, różnych przedmiotów, ale też księżycy i słońca.

Ideografika chińska. W pierwszym wierszu poziomym podano piktogramy odpowiadające ideogramom współczesnym zamieszczonym w drugim rzędzie – o znaczeniach: drzewo, słońce, usta, ucho, człowiek, brama. W dwóch następnych rzędach są ideogramy pochodne od nich: korzeń, a więc i źródło, początek; zagajnik, mały lasek; las; odpoczywać; wschód; jasność; ciemność; pytać; słuchać. Kolejny rząd ukazuje zestawienia znaków: słońce + źródło = tam, gdzie wschodzi słońce = kraina wschodzącego słońca = Japonia; Japonia + człowiek = Japończyk. Za: A.F. Majewicz *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa 1989.



Pismo takie, w którym głosem odpowiadają litery, stworzyli Grecy ok. 1000 r. p.n.e. Z pisma greckiego rozwinęły się znane nam alfabety: grecki, łaciński (jest podstawą polskiego) i cyrylica (graždanka).

A	α	ἄλφα	<i>Alfa</i>	N	ν	νῦ	<i>Ny</i>
B	β	βῆτα	<i>Beta</i>	Ξ	ξ	ξῖ	<i>Ksi</i>
Γ	γ	γάμμα	<i>Gamma</i>	Ο	ο	ὀ μικρόν	<i>Omikron</i>
Δ	δ	δέλτα	<i>Delta</i>	Π	π	πί	<i>Pi</i>
E	ε	ἒ ψιλόν	<i>Epsilon</i>	Ρ	ρ	ῥῶ	<i>Ro</i>
Z	ζ	ζῆτα	<i>Dzeta</i>	Σ	σς	σίγμα (σῖγμα)	<i>Sigma</i>
H	η	ἦτα	<i>Eta</i>	Τ	τ	ταῦ	<i>Tau</i>
Θ	θ	θῆτα	<i>Theta</i>	Υ	υ	ὕ ψιλόν	<i>Ypsilon</i>
I	ι	ἰῶτα	<i>Iota</i>	Φ	φ	φῖ	<i>Fi</i>
K	κ	κάππα	<i>Kappa</i>	Χ	χ	χῖ	<i>Chi</i>
Λ	λ	λάμβδα	<i>Lambda</i>	Ψ	ψ	ψῖ	<i>Psi</i>
M	μ	μῦ	<i>My</i>	Ω	ω	ὦ μέγα	<i>Omega</i>

Alfabet grecki.

ΙΛΙΑΔΟΣ Α.

λοιμός. μῆνις

Μῆνιν ἄειδε, θεά, Πηληϊάδεω Ἀχιλῆος
 οὐλομένην, ἣ μυρὶ Ἀχαιοῖς ἄλγε' ἔθηκεν,
 πολλὰς δ' ἰφθίμους ψυχὰς Ἄϊδι προΐαψεν
 ἡρώων, αὐτοὺς δὲ ἐλώρια τεῦχε κύνεσσιν
 οἴωνοῖσι τε δαῖτα, Διὸς δ' ἐτελείετο βουλή,
 ἐξ οὗ δὴ τὰ πρῶτα διαστήτην ἐρίσαντε
 Ἀτρεΐδης τε ἄναξ ἀνδρῶν καὶ δῖος Ἀχιλλεύς.

В тѣ же тогда субота, въсходя-
 щю солнцю, и съступишася обои.
 И бысть сеча зла и трусь от ко-
 пий ломления, и звукъ от сечения
 мечаго, яко же и езеру померзъ-
 шю двигнутися; и не бе видети
 леду: покры бо ся кровию.

Pismo greckie. Początkowy fragment Iliady Homera.

Cyrylica. Fragment rękopisu *Życie Aleksandra Newskiego* z XV w.

Za: Kto mieczom...

Tri proizwiedienija drevnirussoj litieratury XIII-XV w.

Moskwa 1975.

Б е же тогда субота, въсходя-
 щю солнцю, и съступишася обои.
 И бысть сеча зла и трусь от ко-
 пий ломления, и звукъ от сечения
 мечаго, яко же и езеру померзъ-
 шю двигнутися; и не бе видети
 леду: покры бо ся кровию.

Grażdanka. Zapis tego samego tekstu, źródło jw.

Aa	Dd	Hh	Łł	Óó	Śś	(Xx)
Ąą	Ee	Ii	M m	Pp	Tt	Yy
Bb	Ęę	Jj	Nn	(Qq)	Uu	Zz
Cc	Ff	Kk	Ńń	Rr	(Vv)	Żż
Ćć	Gg	Ňň	Oo	Ss	Ww	Żż

Alfabet polski.

Stworzenie pisma to najważniejsze odkrycie w całej ewolucji kultury człowieka. Towarzyszyły mu jeszcze dwa ważne wydarzenia: wynalezienie papieru i druku. Papier wynaleźli Chińczycy, ale trzymali ten wynalazek w wielkiej tajemnicy. Druk został wynaleziony w Moguncji (w Niemczech) przez Jana Gutenberga i Jana Fusta w połowie XV wieku.

Do cech charakterystycznych języka pisanego należą:

– monologowy charakter tekstów pisanych. Teksty literackie mogą zawierać struktury dialogowe, ale są one stylizowane i uporządkowane. Wiąż autora tekstu pisanego z odbiorcą jest osłabiona (brak bezpośredniego kontaktu), odbiorcą bywa często czytelnik nieznan. Ważny staje się więc sam tekst, który żyje własnym życiem w czasie i przestrzeni;

– oficjalny obieg tekstów. Z nauki w gimnazjum już wiesz, że oficjalność wiąże się z użyciem języka w stylu wysokim, z zachowaniem w wypowiedzi wzorcowej normy językowej. Są to teksty literackie, naukowe, urzędowe, prasowe;

– trwałość tekstu. Ma ona swoje konsekwencje w odniesieniu do samego języka. Przekaz pisany zachowuje tradycje, ale jednocześnie pozwala śledzić rozwój języka, powstawanie nowego słownictwa, składni, form wypowiedzi. Niewątpliwą cechą języka pisanego jest zachowanie stałych form gramatycznych.

W tekście pisanym precyzyjnie wyodrębnia się wyrazy i ich odmianę. Cechą charakterystyczną takiego tekstu jest spójność, a mianowicie użycie wskaźników zespolenia, takich jak np. *a, również, chociaż, mianowicie, i literackich, dawniejszych: albowiem, wszak, aczkolwiek*. Tekst pisany ma również ograniczoną wariantowość, czyli możliwość wyboru form. Wynika to ze sztywnych norm gramatycznych i ich unifikacji. Obowiązuje bowiem w języku pisanym norma wzorcowa. Język pisany jest bogatszy od mówionego w synonimie. Znajdziemy w nim formy archaiczne: *rękoma, dawnymi czasy*. W składni wykorzystujemy częściej zdania wielokrotnie złożone, częściej zdania podrzędnie złożone niż współrzędnie. Teksty pisane charakteryzują się wysokim stopniem uporządkowania i spójności. Sygnały graficzne – akapity – informują nas o segmentacji (podziale) tekstu. Każdy tekst ma początek i koniec. Musimy stosować w języku pisanym zasady ortograficzne i interpunkcyjne. Ważna jest również kompozycja tekstu.

31. Zinterpretuj wskazane niżej zjawiska jako znaki. Co oznacza każdy z nich? Pamiętaj, że niektóre są wieloznaczne, a to, jak je odczytujemy, może zależeć od sytuacji, w której zostaną użyte, od oczekiwań odbiorcy, od jego wiedzy itd. Jeśli coś wydaje ci się wieloznaczne, podaj wszystkie znaczenia, które ci się nasunęły, i określ, w jakich warunkach znaki nabierają takiej lub innej treści:

dzwonek do drzwi; płacz niemowlęcia; lód na rzece; ziewanie słuchacza; szczekanie psa; klaskanie w dłonie; gwizd sędziego w czasie meczu koszykówki; wywieszenie białej chorągiewki przez uczestników bitwy; słowo halo wypowiedziane w rozmowie telefonicznej; czerwona kartka pokazana przez sędziego zawodnikowi podczas meczu piłkarskiego; bicie dzwonów na wieży kościelnej; szum drzew; trzask łamanej gałązki; brak wody w kranie; spadające z drzew poźółkłe liście; gorące kaloryfery; biała laska w ręku przechodnia.

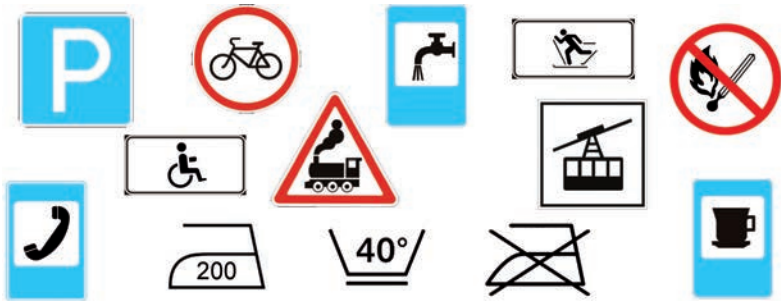
32. Podziel powyższe znaki na naturalne i konwencjonalne. Ustal, które z nich są nadawane celowo przez określonego nadawcę do wybranego adresata, czyli są sygnałami.

33. Jakimi znakami – gestami, ruchami ciała lub mimiką, można w pewnych sytuacjach zastąpić lub uzupełnić następujące komunikaty ustne:

Tak; Nie; Proszę o głoś!; Podejdź tu do mnie!; Precz stąd!; Spójrz tam!; Cicho! Pst!; Błagam cię!; Uważaj, ja ci jeszcze pokażę!; Teraz można usiąść!; Wyrażam swe uznanie, jestem pełen podziwu! Brawo!; Zwycięzmy!

34. Piktogram to obrazek przekazujący jakąś informację. Na przykład przekreślony aparat fotograficzny informuje o zakazie fotografowania. Przyjrzyj się przedstawionym tu piktogramom. Gdzie się z nimi zetknąłeś? O czym informują? Zastąp każdy z nich krótką informacją sformułowaną pisemnie. Który sposób przekazywania informacji jest twoim zdaniem skuteczniejszy – za pomocą języka pisanego czy za pomocą odpowiedniego piktogramu:

miejsce dla inwalidy; woda zdatna do picia; nie prasować!; prasować w temperaturze 200°C; prac w temperaturze do 40°C; trasa narciarska; kolej linowa; kawiarnia; telefon; parking; zakaz używania ognia; uwaga, pociąg!; zakaz wjazdu rowerem.



35. Jak rozumiesz poszczególne słowa zbliżone swym znaczeniem do wyrazu znak: ślad, trop, odcisk, pieczęć, stempel, ekslibris, sygnatura, monogram, inicjał, podpis, piętno, godło, emblemat, herb, logo, znamię, stygmat, faksymile. Objaśnij ich znaczenie, w razie potrzeby korzystając ze słownika. Podaj przykłady konkretnych znaków tego typu. W jakich dziedzinach życia najszybciej rośnie zapotrzebowanie na różne umowne znaki?

JĘZYK MÓWIONY (wariant oficjalny i nieoficjalny)

Język mówiony to pierwotna forma mowy ludzkiej. W odmianie mówionej nośnikiem znaków językowych jest substancja dźwiękowa wytwarzana przez narządy mowy człowieka. Głoski, wyrazy, zdania tworzą teksty mówione. Do cech charakterystycznych języka mówionego należą:

– dialogowość mowy. Wynika ona bezpośrednio z kontaktu mówiących – nadawcy z odbiorcą – i przemienności ról mówiącego i słuchającego. W języku mówionym mamy bezpośredni odbiór tekstu i natychmiastową reakcję na wypowiedź. Oprócz dialogu mogą występować polilogi, np. w jednoczesnej rozmowie kilku osób;

– występowanie kodu niejęzykowego (mimika, gesty, język ciała) współtowarzyszącego aktowi komunikacji. Gesty, mimika, język ciała stanowią zespół środków zastępujących lub dopełniających słowo. Tworzą pomocnicze środki mowy;

– występowanie elementów prozodycznych, na które składają się: intonacja, akcent, barwa i siła głosu;

– spontaniczność mówienia. Mówienie jest jednorazowe, niepowtarzalne, najczęściej nieprzygotowane. Spontaniczność mówienia uwidacznia się w płaszczyźnie leksykalnej i składniowej: użycie wyrazów potocznych nacechowanych ekspresywnie, potoki składniowe, zatarcie granicy zdania, przewaga zdań pojedynczych, a jeśli złożonych, to współrzędnie – to tylko niektóre cechy języka mówionego;

– sytuacyjność, która jest jednym ze składników aktu mowy. Bywa też nazywana kontekstem. Trafna interpretacja większości aktów mowy wymaga znajomości sytuacji, w której powstają. Każda wypowiedź jest więc uwikłana w kontekst językowy, społeczny i kulturowy;

– nieoficjalność i oficjalność wypowiedzi mówionych. W zależności od miejsca i typu kontaktu językowego posługujemy się bądź wariantem nieoficjalnym języka mówionego, np. w czasie spotkania towarzyskiego, w rozmowach z przyjaciółmi, bądź wariantem oficjalnym, np. w urzędach, w szkole, na lekcjach, w telewizji, radiu. Wariant oficjalny cechuje poprawność, staranność wymowy i respektowanie norm. W większości kontaktów w naszym codziennym życiu używamy wariantu nieoficjalnego – potocznego;

– wariantowość języka mówionego – czyli możliwość wyboru słownictwa, form składniowych czy sposobów tworzenia tekstów. W związku z wariantowością obowiązuje norma charakterystyczna dla języka mówionego: w wariantie nieoficjalnym – tak zwana norma użytkowa, zaś w wystąpieniach publicznych – wzorcowa.

36. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

- Jakie znasz alfabety? Z jakiego pisma rozwinął się alfabet polski?
- Wymień trzy najważniejsze odkrycia w całej ewolucji kultury człowieka.
- Omów cechy charakterystyczne języka pisanego.
- Dlaczego w języku pisanym obowiązuje wzorcowa norma językowa?
- Omów cechy charakterystyczne języka mówionego.
- Wyjaśnij pojęcia: oficjalność i nieoficjalność w języku i podaj przykłady.

37. Przeczytaj fragment audycji radiowej nadawanej w Radiu X. W jakiej odmianie językowej powstała ta wypowiedź? Zaznacz cechy charakterystyczne dla tej odmiany i omów je.

Cześć, leniuchy. Czas już wstawać. Budzi was Radio X. Wstawajcie razem z nami. Minęła 7 zero zero. Czas na pogodę, a potem serwis informacyjny. U nas zawsze najświeższy, aktualny i krótki. U nas – słoneczko i tylko przelotne opady. Ale uwaga, kierowcy. Zaczęły się wakacje i na drogach jest tłok. Jedźcie ostrożnie. Śpieszcie się powoli, to dojedziecie cali i zdrowi do celu.

38. a) Architekt wezwał pracownika i polecił mu zmienić projekt domku jednorodzinnego. Projektant wszedł do pracowni i przekazał następującą informację kolegom:

To wszystko jest do luzu. Nie podoba mu się bryła i jeszcze bredzi coś o nowych materiałach, które mają być zastosowane przy realizacji. Stary głupi osioł, na niczym się nie zna. Ma głupie pomysły.

b) Czy potrafisz na podstawie tak przekazanej informacji odtworzyć oficjalną rozmowę głównego architekta z projektantem? O czym mógł, twoim zdaniem, mówić główny architekt? Napisz wymyśloną przez siebie oficjalną rozmowę między architektem a projektantem.

39. Jesteś redaktorem. W czasie poprawiania tekstu zauważyłeś błędne wypowiedzi. Popraw je (czasowniki powinny być użyte w czasie przeszłym). Jeżeli masz wątpliwości, skorzystaj ze słownika poprawnej polszczyzny.

To był niesamowity wieczór. Jan najpierw zmarł (zmarznąć), gdy czekał na Zosię w barze. Chyba też schudł (schudnąć) trochę, bo od rana nie jadł. Ucich (ucichnąć) gwar. Nagle jakaś kobieta krzykła (krzyknąć) i zobaczył w oknie, jakby wielka gwiazda błysła (błysnąć) i powoli zgasnęła (zgasnąć). Z patrzenia na jasność prawie oślepl (oślepnąć). Nagle ocknął się (ocknąć). Jasność znikła (zniknąć). Spotkanie z Zosią przysło (prysnąć) jak bańka mydlana.

40. Wybierz i podkreśl poprawną formę gramatyczną wśród dwóch podanych form rzeczowników.

Rozegrano kilka meczy // meczów.

Brakuje kocy // koców.

Dorabianie kluczy // kluczków.

Naprawa piecy // pieców.

Przyszło kilku uczniów // uczni.

Odbyła się narada nauczycieli // nauczycielów.

41. Która forma jest poprawna? Podkreśl ją.

Bronię pracy maturalnej.

Bronię pracę maturalną.

Nienawidzę jej.

Nienawidzę ją.

Długo szukali pracy.

Długo szukali pracę.

Żałujesz mi tego torta.

Żałujesz mi tego tortu.

Krem do cery suchej.

Krem dla cery suchej.

Podstawa rozwoju gospodarki.

Podstawa dla rozwoju gospodarki.

Podziw dla nauczyciela.

Podziw w stosunku do nauczyciela.

ZAPAMIĘTAJ!

W języku pisanym obowiązuje wzorcowa norma językowa, zaś w języku mówionym – w zależności od wariantu oficjalnego bądź nieoficjalnego – norma wzorcowa lub użytkowa. Teksty pisane wymagają poprawności ortograficznej i interpunkcyjnej. W tekstach mówionych ważne są zarówno zachowania niejęzykowe (gesty, mimika, język ciała), jak i wykorzystanie środków prozodycznych: akcentu, intonacji, barwy głosu.

MIĘDZY JĘZYKIEM PISANYM A MÓWIONYM SŁOWA W INTERNECIE, E-MAILE, SMS-Y IRC-CZATY

Piksele światła wędrują z ekranu zwykłymi kanałami percepcji. Jesteś w Internecie. Sieć pociąga, magnetyzuje. To, że możesz dotrzeć do milionów ludzi w ciągu kilkunastu sekund, rozmawiając z kilkoma osobami jednocześnie, jest rewolucją w komunikacji. Nie będziemy wprowadzać cię w tajniki Internetu, zapewne jesteś lepszy od nas. Chcemy jednak zwrócić uwagę na język, jakim posługujesz się w sieci.

Chociaż Internet jest medium tekstowym, obowiązuje tu raczej język mówiony. Spotkania w Sieci, pogawędki, kluby dyskusyjne, rozmowy są zapisywane, ale internauci piszą tak, jak mówią. Rzadko używają zwrotów *pan, pani*, chyba że dla uzyskania efektu ironicznego. Każdy ma tu swoją ksywkę – imię, którego używa w Sieci, bez względu na to, czy jest ono identyczne z prawdziwym imieniem, czy też jest wymyślone, np. *Lolo, Betka, Ruda, Kapsel, Lord*. Panuje tu styl swobodny, dozwolone są błędy literowe, o interpunkcji mało kto pamięta, gramatyka, ortografia – pod znakiem zapytania. Czy tak lekceważący stosunek do poprawności językowej możemy tolerować?

Elementy języka mówionego zapisywane są w Sieci za pomocą określonych znaków, np. ton głosu zastępują oznaczenia w rodzaju *gwiazdek* czy zastosowanie WIELKICH LITER. Akapity wyróżnia się rozpoczęciem zdania od nowej linii. Stosuje się symbole ASCII, które wskazują na intonację czy gesty. Sugerują również emocje. Wymieńmy przykładowo kilka:

:-) uśmiech	;-) uśmiech ironiczny
-** dwa całusy	{ } uściski
-((głęboki smutek	:-) szeroki uśmiech
-* całus	:-o krzyk, szok
X= trzymam kciuki	T_T łzy jak grochy

Zapewne możesz dopisać jeszcze wiele innych znaków. Chcemy jednak się zastanowić, jakim językiem piszesz w Internecie. Zgadza się, że jest to zapisany język mówiony, ale nic nie usprawiedliwia skandalicznych błędów w pisowni. Twój rozmówca oceniają cię na podstawie tego, co i jak piszesz.

Internet służy również do wysyłania poczty elektronicznej. Jeżeli masz swój e-mail – adres elektroniczny – możesz nadać bądź odebrać wiadomość. Forma wiadomości może być bardzo różna, od przysłowiowej telegraficznej do długiego listu. Ponieważ w poczcie elektronicznej nie zawsze występują polskie litery, w miejsce nosówek *ę, a* wpisujemy *e, a*, zaś tam, gdzie występuje: *ź, ć, ś, ź* – po prostu *z, c, s*. Tam, gdzie jest możliwość użycia polskich czcionek, stosujemy normalny zapis z zachowaniem zasad ortograficznych. Pamiętaj jednak, że taki sam system czcionek powinien być zainstalowany w komputerze twojego odbiorcy.

Adres:
kowal@homer.edu.pl

e-mail – krótka informacja:

Przyjeżdżam jutro o 16.00. Ucałowania. Alek

e-mail – list:

Moje słonko,

jestesmy juz na miejscu. Hotel jest bardzo dobrze położony i mamy niedaleko do morza. Tata jest zachwycony. Mnie meczy ta temperatura – 42 stopnie, to nie dla mnie – ale do wszystkiego mozna sie przyzwyczaić. Klimatyzacja działa, basen jest na terenie hotelu i jak na razie to wystarcza. Wieczorem i w nocy jest wspaniale – bo nie grzeje. Co u ciebie. Pisz na adres na onecie. Mama i tata.

Krótkie wiadomości możemy przekazać również za pomocą SMS (Short Message Servis). Jeżeli masz telefon komórkowy, jest to bardzo prosta operacja. Ale i tu obowiązują zasady językowe. Ponieważ możesz przekazać informacje ograniczone do określonej liczby znaków, staraj się zmieścić to, co najważniejsze. Nie zapominaj o zasadach poprawności językowej.

Jak tam przygotowania do egzaminu??? Juz nie daje rady!!! Rzucam to i ide spac. MILEGO DNIA I OWOCNEJ PRACY, POZDROWIENIA I NIECIERPLIWIE CZEKAM NA 17.00 CALUSY !!! XXX

IRC (Internet Relay Chat) to sieciowe połączenie, za pomocą którego użytkownicy od Austrii do Australii mogą swobodnie rozmawiać ze sobą w czasie rzeczywistym. Logujesz się do IRC, wybierasz ksywkę, a potem dołączasz do jakiegoś kanału. Wszystkie kanały mają nazwy zaczynające się od znaku (#). Kiedy wejdziesz na kanał, pogawędka nie jest całkiem swobodna. Przypomina podawanie liścików w klasie. Niektóre czytają wszyscy – inne tylko dwie osoby. Większość wiadomości pojawia się na wspólnym ekranie kanału – stąd apelujemy, abyś był odpowiedzialny za swój język. Pisz gramatycznie i ortograficznie.

Czaty, czyli dyskusje prowadzone w Internecie, mają również swój język. Bywa, że zaprasza nas do rozmowy prezydent, minister, znana osobistość ze świata muzyki, sportu. Możesz z nimi swobodnie porozmawiać, ale pamiętaj, aby twoje pytania i odpowiedzi nie obrażały rozmówców. Wypowiadaj swoje zdania z namysłem. Buduj zdania tak, by zawierały określone informacje, a nie tylko efekty emocjonalne. Te pozostaw sobie na prywatne pogawędki.

42. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

- Wyjaśnij znaczenia pojęć: *Internet, e-mail, IRC-czaty, SMS*.
- Jaka jest różnica między tekstem pisanym w książce, podręczniku, a tekstem zapisanym na IRC-u?
- Czym się różni list internetowy od listu wysyłanego zwykłą pocztą?
- Dlaczego w Sieci posługujemy się językiem mówionym, zapisując go?
- Przygotuj się do dyskusji: „Poprawność językowa w Internecie”.

43. Nadaj z telefonu komórkowego dwa SMS-y – jeden do kolegi z informacją o spotkaniu, drugi do kolegi ojca – z usprawiedliwieniem, że ojciec nie może przyjść na spotkanie, bo zachorował.

44. Wyślij pocztą elektroniczną informację do trzech różnych osób: cioci, twojego wychowawcy i najlepszego kolegi. Informacja dotyczy nagłej choroby.
45. Jeżeli korzystasz z Internetu, wyjaśnij koledze lub koleżance, jak wysłać e-mail i porozmawiać w Internecie.
46. Skorzystaj z adresu internetowego „Wirtualna Polska” i znajdź informacje dotyczące literatury polskiej okresu średniowiecza, odrodzenia i oświecenia. Oceń przydatność tych informacji.

ZAPAMIĘTAJ!

Internet to potęga w komunikacji. Posługuj się w nim językiem poprawnym, zrozumiałym i skutecznym, zachowując zasady obowiązujące w Sieci. Inni użytkownicy oceniają cię wyłącznie po treści i zapisie informacji przez ciebie wysyłanych. Dbaj więc o poprawność językową.

47. Przeczytaj tekst, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

- Wyjaśnij pojęcie aktu mowy.
- Podaj przykłady na następujące akty mowy: pytania, prośby, rozkazy, żądania, rady, życzenia.
- W jakich sytuacjach akty mowy wywołują określone skutki i zmieniają rzeczywistość?

JĘZYK W DZIAŁANIU, CZYLI O AKTACH MOWY

Język służy nie tylko do opisywania rzeczywistości. Codziennie za pomocą słów pytamy kogoś o zdanie, obiecujemy, ostrzegamy. Innymi słowy, dokonujemy pewnych działań, aktów, które mają określoną siłę komunikacyjną. Mówienie jest zawsze działaniem człowieka skierowanym do kogoś. Mówiąc, dokonujemy szeregu działań – aktów. Mogą to być stwierdzenia, informacje o czymś: *Pada deszcz, Jutro jest środa*. Ale te same słowa mają różną intencję. Wypowiedziane przez nadawcę w określonej sytuacji, ostrzegają nas przed deszczem – należy wziąć parasol, albo przypominają nam, że w środę mamy klasówkę, więc czas zacząć się uczyć. To siła działania wypowiedzi decyduje o charakterze aktu mowy.

Podstawowym wyróżnikiem aktu mowy jest:

- rodzaj intencji mówiącego, towarzyszącej wypowiedzi;
- kierunek działania – od słów do rzeczywistości lub odwrotnie.

Jeżeli chcemy wywrzeć nacisk na odbiorcę i skłonić go do działania, stosujemy rozkazy, np. *Umyj ręce, Ucz się, Nie przeszkadzaj; prośby: Proszę cię, pomóż mi, Proszę cię, zamknij okno*. Możemy podjąć także zobowiązania do działania i ponosić odpowiedzialność za nie, np. *Obiecuję, że to się już nie powtórzy, Obiecuję, że poprawię stopnie z polskiego*. W codziennych rozmowach składamy również życzenia, przepraszamy, dziękujemy, gratulujemy, słuchamy różnych rad i dostosowujemy się do nich. Potrafimy rozróżnić prośbę od rozkazu, pytanie od żądania.

Akty mowy mogą również wywoływać określone skutki i zmiany w rzeczywistości. Przyrzeczenie ślubne tworzy związek małżeński i zobowiązuje partnerów do przestrzegania praw i obowiązków; chrzest i nadanie imienia powodują, że do końca życia jesteśmy ochrzczeni i mamy imię, sakramentalna formuła wypowiedziana przez księdza na spowiedzi odpuszcza nam grzechy. Wszystkie te sytuacje łączy jedna cecha: zależą one od kontekstu, w którym mówienie zmienia stan rzeczy.

48. Oto trzy tajemnicze słowa: proszę, dziękuję, przepraszam. Każde z nich może być użyte w różnych aktach mowy. Zanalizuj podane wypowiedzi i ustal, jakie akty mowy są w nich zawarte. Opisz sytuację, w której mogą zostać wypowiedziane te słowa.

PROSZĘ (prośba, żądanie, rada):

Proszę, napisz do mnie, bardzo za tobą tęsknię.

Proszę cię, połóż się wcześniej spać. Sen pomaga w chorobie.

Proszę, nie mówmy więcej o tym. Skończ z tym raz na zawsze.

Proszę natychmiast stąd wyjść.

DZIĘKUJĘ (wdzięczność, radość, odmowa): Dziękuję za pomoc. Bez ciebie nie dałabym rady ... Dziękuję za piękne kwiaty ...

Podziękowałam im za taką pracę. Siedzisz po 10 godzin za marne pieniądze. Dziękuję, nie piję kawy ...

PRZEPRASZAM (żał, pokora, smutek, zdenerwowanie): Przepraszam, że nie przyszedłam na spotkanie... Przepraszam, że stłukłam talerz...

Ja bardzo przepraszam, ale całą lekcję tłumaczę wam zasady działania, a wy nic. Jeśli tego nie chcecie zrozumieć, to ja przepraszam, czego wy szukacie w liceum.

49. Pracodawca nie dba o swoich pracowników. Zawiodły pokojowe sposoby rozwiązania konfliktu. Pracodawca nie reaguje na rady, propozycje i prośby pracowników. Sytuacja jest konfliktowa. Ułóż listę żądań skierowanych do pracodawcy i poprzyj je właściwą argumentacją.

§ 3. O sztuce czytania

Nie trzeba cię przekonywać, że czytanie to jedna z najbardziej potrzebnych umiejętności. Z pewnością dobrze już opanowałeś technikę czytania. Istotą czytania jest jednak rozumienie tego, co się czyta. Poziom rozumienia czytanego tekstu oraz tempo czytania zależy od stopnia trudności tekstu, od twojej wprawy, ale też od osobistych predyspozycji, koncentracji uwagi, poziomu rozwoju myślenia i mowy, od twojej wiedzy o świecie i doświadczeń językowych.

Przypomnij sobie swoje pierwsze doświadczenia czytelnicze: czytałeś teksty krótkie, napisane prosto; skupiałeś się na fabule utworu, a po zakończeniu lektury starałeś się – zachęcony przez nauczyciela – powtórzyć jej treść własnymi słowami. **Rozumiałeś tekst dosłownie.**

W miarę wpływu lat nauki szkolnej starałeś się wydobywać i wyjaśniać sens czytanego utworu. Czytałeś już nie poszczególne linijki tekstu, lecz jak-

by „między” tymi linijkami. Próbowaleś znaleźć przyczyny i skutki zdarzeń, wyjaśniać motywy i okoliczności postępowania bohaterów. Ten poziom rozumienia tekstu wskazywał na **czytanie interpretacyjne**.

Coraz częściej, czytając tekst, starasz się oceniać to, o czym czytasz. Dziełisz się swoimi opiniami: utwór ci się podoba lub nie, zachowania bohaterów pochwalasz lub krytykujesz, słowem – kształtujesz już swoje upodobania czytelnicze. Ten poziom czytania to już **czytanie krytyczne**, które wymaga rozumienia dosłownego i interpretacyjnego.

Czy zastanawiałeś się, w jakim celu czytasz różne teksty? Przede wszystkim dla zdobywania zawartych tam informacji oraz ich zapamiętania, dla znalezienia wiadomości na określone tematy. Na lekcjach analizujesz i interpretujesz utwory literackie, odkrywasz ich wartości artystyczne i moralne. Niektóre teksty czytasz też dla własnej przyjemności.

Jeśli czytanie traktujesz jako sposób rozwijania swojego myślenia, wrażliwości na świat, wyobraźni i fantazji, jeśli teksty skłaniają cię do przemyśleń, budzą emocje, wtedy twoje czytanie jest twórcze. Aktywnie czytasz wówczas, gdy się zastanawiasz nad tym, co daje ci lektura określonego tekstu oraz gdy stawiasz sobie związane z treścią tekstu konkretne pytania lub problemy dyskusyjne. Dzięki temu angażujesz się w treść i koncentrujesz na niej uwagę.

Aby nadal kształcić umiejętność aktywnego czytania, wybieraj jako lekturę teksty różnego typu i o różnej tematyce, np. literackie, popularnonaukowe, użytkowe, encyklopedyczne.

Oto kilka rad praktycznych:

- nie zniechęcaj się długością tekstu ani stopniem trudności; podziel tekst na mniejsze odcinki i skoncentruj się na ich treści;

- jeśli w tekście są wyrazy lub wyrażenia, których nie rozumiesz, a nie są wyjaśnione pod tekstem, staraj się „odszyfrować” ich znaczenia na podstawie kontekstu.

W razie potrzeby sięgnij do odpowiedniego słownika, np. języka polskiego, wyrazów obcych, specjalistycznego;

- zwracaj uwagę na słowa najczęściej pojawiające się w tekście (tzw. słowa-kłucze) oraz na wyrazy wyróżnione w tekście (np. zapisane pochylonym lub wytłuszczonym drukiem);

- jeśli twoje czytanie ma być tylko orientacyjne, „prześlizgnij się” po tekście po to, by wydzielić najważniejszą informację i określić jego główną myśl. Zapisz tę myśl własnymi słowami;

- jeśli chcesz się skupić na określonym problemie, przeanalizuj ponownie tekst. Zastanów się nad jego tytułem, budową (np. podziałem na akapity, śródtytułami, materiałem ilustracyjnym, m. in. wykresami, tabelami);

- spróbuj sobie odpowiedzieć na pytanie: o co tekst wzbogaca moją wiedzę? A może zachęca do samodzielnych poszukiwań albo do dyskusji z treścią w nim zawartą?

Pamiętaj, że aktywne czytanie ułatwi ci zdobywanie wiedzy z różnych dziedzin, rozszerzy możliwości porozumiewania się z innymi oraz pozwoli rozwijać twoje zainteresowania.

50. **Przeczytaj uważnie teksty, a następnie sprawdź, w jakim stopniu ich zrozumiałeś.**

**BURZLIWE DZIEJE
DAMY Z GRONOSTAJEM**

15 kwietnia 2002 roku minęła 550 rocznica urodzin Leonarda da Vinci, jednego z najwybitniejszych artystów wszechczasów. Namalowana przez Leonarda *Dama z gronostajem*, eksponowana w krakowskim Muzeum Książąt Czartoryskich, to najcenniejszy spośród obrazów przechowywanych w [...] polskich zbiorach.

Dama z gronostajem, nazywana czasem (błędnie!) *Damą z lasiczką*, czyli portret Cecylii Gallerani, została namalowana na orzechowej desce około roku 1490. Jest jednym z zaledwie 10 czy 12 znanych obrazów Leonarda. Dokładną liczbę trudno ustalić, jako że autorstwo kilku dzieł, na przykład *Madonny*, bywa kwestionowane.



Leonardo da Vinci.
Dama z gronostajem

Z ZIEMI WŁOSKIEJ DO POLSKI

Najstarsze dzieje obrazu nie są dziś znane. Wiadomo tylko, że na początku XIX wieku zakupił ją we Włoszech syn księżnej Izabeli Czartoryskiej, Adam Jerzy, z przeznaczeniem do powstających właśnie zbiorów puławskich. Wiadomo również, co pozwoliły ustalić badania przeprowadzone za pomocą najnowocześniejszych technik, iż znana nam wersja różni się nieznacznie od oryginału. Dzisiejsze, czarne tło portretu powstało podczas przemalowań, dokonanych przez nieznanego autora, prawdopodobnie w wieku XVIII.

Oryginalne tło *Damy* utrzymane jest w tonacji szarobłękitnej. Zobaczyliśmy je przed 10 laty, podczas badań przeprowadzonych w trakcie pobytu obrazu w Waszyngtonie – mówi Janusz Wąlek, kustosz Działu Malarstwa Muzeum Czartoryskich, [...] opiekun obrazu.

POŚRÓD WICHRÓW HISTORII

Późniejsze dzieje *Damy z gronostajem* nierozzerwalnie splatają się z historią narodu polskiego. Do wybuchu powstania listopadowego portret był przechowywany w puławskiej rezydencji Czartoryskich. Potem na krótki czas ukryto go w Sieniawie, skąd trafił do paryskiego Hotelu Lambert, emigracyjnej siedziby księcia Czartoryskiego. Do Polski *Dama* wróciła na początku lat 70 XIX wieku, kiedy książę Władysław Czartoryski otwierał w Krakowie rodowe muzeum.

Podczas I wojny światowej arcydzieło Leonarda przechowywano w Galerii Drezdeńskiej, gdzie potwierdzono autentyczność obrazu, wcześniej

poddawaną w wątpliwość. W trakcie II wojny dzieło, znowu ukrywane w dobrach sieniawskich, zrabowali Niemcy. *Dama* trafiła do rąk generalnego gubernatora Hansa Franka, który uznawał ją za swą własność prywatną. Przez pewien czas obraz przechowywano na Wawelu, w siedzibie gubernatora. Po zakończeniu wojny Amerykanie odnaleźli *Damę* w Niemczech, w należącej do Franka willi.

Z WŁASNYM BILETEM

Powrót *Damy* do krakowskiego Muzeum Czartoryskich nie zakończył jej peregrynacji, odbywających się już jednak w całkowicie odmiennych okolicznościach. Obraz wciąż podróżuje. – Trudno się dziwić, że każde światowe muzeum chciałoby choć przez krótki czas pokazać u siebie takie arcydzieło – komentuje Janusz Wałek. *Dama* odwiedziła [...] USA (1991/92), Szwecję (1993/94), Włochy (1999). Ostatnie miesiące obraz spędził w Japonii.

Podróże *Damy* same w sobie mogą stać się kanwą filmowego scenariusza.

– Przede wszystkim wybieramy trasę gwarantującą jak najmniejszą liczbę startów i lądowań. Cienka deska, na której Leonardo malował, źle znosi powstające podczas startu i lądowania wibracje – mówi Janusz Wałek. Ale zanim *Dama* przekroczy progi muzeum, trzeba ją starannie zapakować. – Najpierw wkładamy obraz do specjalnie przygotowanego na takie okazje drewnianego futerału. Potem całość, owinięta folią, wędruje do większej, ognioodpornej, metalowej skrzyni, wyłożonej miękkim żelazem wchłaniającym nadmiar wilgoci – wyjaśnia Janusz Wałek.

POWSZECHNIE PODZIWIANA

Zasady obowiązujące po dostarczeniu obrazu do miejsca przeznaczenia są równie ściśle określone. – Przez dzień lub dwa skrzynia pozostaje zamknięta, by obraz mógł się zaaklimatyzować. Po otwarciu przeprowadzamy dokładne oględziny – opowiada Dorota Dec. Obraz podróżuje wraz z precyzyjną fotografią, na której zaznaczono wszystkie charakterystyczne miejsca – pęknięcia i ubytki farby, zabrudzenia czy zarysowania [...].

– Dzięki temu komisyjnie stwierdzamy, że oryginał nie zaginął w czasie podróży – mówi Janusz Wałek. Oględziny pozwalają także na stwierdzenie, czy w drodze obraz nie doznał uszkodzeń.

Podróże *Damy* przynoszą Muzeum Czartoryskich wymierne i niewymierne acz niezwykle cenne korzyści. Szwedzi zapłacili za wypożyczenie prawie 400 000 dolarów. Amerykanie udostępniłi zbiorom Czartoryskich *Laokoona*, arcydzieło El Greca, *Włosi Kobietę w welonie* Rafaela i *Venus z Urbino* Tycjana.

Odwiedziny *Damy z gronostajem* wszędzie budzą wielkie emocje muzealnej publiczności. Podczas pobytu we Włoszech obraz obejrzało 230 000 osób. We Florencji, Rzymie i Mediolanie trzeba było stać w kolejce nawet po parę godzin. – W bezpośrednie sąsiedztwo obrazu wpuszczano po pięć osób. Oglądanie trwało zaledwie pół minuty – wspomina Janusz Wałek, który we Florencji sam stanął w ogonku, by choć pobieżnie sprawdzić stan swo-

jej podopiecznej. We włoskim parlamencie posłowie pytali przedstawicieli rządu, dlaczego *Dama* nie odwiedzi także innych miast, zwłaszcza położonych na południu (w tym Neapolu). [...] Cóż, Włosi kochają Leonarda, a dwa jego najpiękniejsze obrazy: *Dama z gronostajem* oraz *Mona Lisa* znajdują się poza granicami kraju. *Dama* odwiedziła Włochy po raz pierwszy od początku XIX wieku, *Mona Lisa* była pokazywana we Włoszech tylko przez kilka dni w roku 1913 – po kradzieży, jakiej dwa lata wcześniej dopuścił się niejaki Vincenzo Peruggi.

(Aleksandra Cieślik, „Gość Niedzielny”, 14.04.2002)

a) Podaj imię i nazwisko osoby, która została uwieczniona na obrazie *Dama z gronostajem*.

b) Obraz *Dama z gronostajem* został namalowany na desce lipowej.

Prawda – Fałsz

c) Na jakim tle pierwotnie namalowany był obraz?

brązowym

szarobłękitnym

czarnym

d) Obraz pochodzi z końca XV wieku.

Prawda – Fałsz

e) Do jakiego wydarzenia historycznego obraz *Dama z gronostajem* przechowywany był w Puławach?

do II wojny światowej

do powstania styczniowego

do powstania listopadowego

f) W którym z podanych miast obraz był przechowywany dwukrotnie?

w Sieniawie

w Dreźnie

w Puławach

g) Autentyczność obrazu nigdy nie była poddawana w wątpliwość.

Prawda – Fałsz

h) Kto z rodziny Czartoryskich otwierał muzeum w Krakowie?

Adam Jerzy Czartoryski

Izabela Czartoryska

Władysław Czartoryski

i) Na podstawie tekstu wyjaśnij znaczenie słowa *peregrynacja*.

j) Opisz w punktach, jak na czas podróży zabezpiecza się obraz przed zniszczeniem.

k) Dlaczego obraz nie powinien być zbyt często przewożony samolotem?

l) Przedstaw trasę podróży *Damy z gronostajem* od momentu zakupu jej przez księcia Czartoryskiego.

51. a) Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj związane z nim polecenia.

Swetry w rozmiarze XXS stały się hitem ostatniego sezonu w Australii. Kolorowa dzianina, gładka i w paski (także w barwach lokalnej drużyny piłki nożnej) otula chore pingwinki. Pingwinek mały (eudyptula minor) ma zale-

dwie 30 cm wysokości, czyli czterokrotnie mniej niż żyjący na Antarktydzie pingwin cesarski. Dobrze dobrany sweter, a ściślej tunika, powinien przylegać do ciała ptaka i mieć na odpowiedniej wysokości otwory na skrzydła. Ponieważ pingwinki po mistrzowsku uwalniają się z ubrania, niezbędny jest także elastyczny troczek do zawiązania na szyi.

Ptaki w sweterkach to, niestety, ostatnio częsty widok w tworzonych specjalnie dla nich szpitalach. Trafiają tam skażone ropą pingwinki. W rejonie południowych wybrzeży Australii i Tasmanii, na których gatunek ten żyje w olbrzymich, kilkudziesięciotysięcznych koloniach, nasila się ruch statków rybackich i transportowych. A przykrą tego konsekwencją są niewielkie zwykle ilości wydostającej się z nich ropy, które zanieczyszczają okolice. Ptak, który pechowo wypłynął na powierzchnię w miejscu, gdzie dryfuje plama ropy, nie może już pływać ani nurkować. Pingwinki potrafią całe dnie spędzać w zimnej wodzie dzięki podwójnemu zabezpieczeniu przed chłodem: grubą tkanką tłuszczową i warstwą nieprzemakalnych piór. Impregnują je wydzieliną specjalnych gruczołów, przeczesując upierzenie. Brudne, posklejane ropą pióra przestają izolować. Ptaki szybko tracą ciepło i, co gorsza, zatrują się, gdyż czyszcząc pióra, potykają zanieczyszczenia. Im szybciej otrzymają pomoc, tym większa szansa na powrót do zdrowia i krótsza rekonwalescencja. Chore pingwinki otrzymują lekarstwa, są wielokrotnie kąpane w środkach usuwających ropę, żywione i „namawiane” do pływania w basenach wypełnionych morską wodą. Po kilku tygodniach pióra odzyskują naturalne właściwości i ptaki są wypuszczane na wolność. Gdy na brzeg wydostają się setki skażonych pingwinków, brakuje ludzi do akcji ratunkowej. Wiosną ubiegłego roku Marg Healy z Tasmanian Conservation Trust wpadła na pomysł, żeby zakładać pingwinkom robione na miarę sweterki. Tak ubrane mogą bezpiecznie czekać na leczniczą kąpiel, nie czyszczą piór i nie grozi im zatrucie.

Apel o pomoc i dokładny przepis na robótkę opublikowała lokalna prasa. Nikt nie spodziewał się, że spotka się on z entuzjastycznym przyjęciem. Najszybciej odpowiedziały nań australijskie emerytki, które w każdej wolnej chwili dziergały sweterki pierwszej pomocy [...].

Pingwiny są grupą ptaków przypisaną do zimnych rejonów południowej półkuli. Mimo to Australia nie jest ich najbardziej na północ wysuniętym przyczółkiem. Pingwiny żyją także na południu Afryki, a jeden gatunek zawędrował aż na wyspy Galapagos, pod równikowe słońce.

Australijski gatunek nie przypadkowo jest miniaturką tych pingwinów, które żyją na Antarktydzie. Niewielkie rozmiary ciała ułatwiają im pozbycie się nadmiaru ciepła. A upałów unikają, żyjąc pod ziemią! Zamieszkują rozpadliny w skałach lub kopią głębokie na 60 cm nory w piaszczystych wydmach. Jeśli w okolicy brak jest plaż i skał, urządzają sobie lokum pod budynkami, stosami drewna, a nawet torami kolejowymi. Pingwinki małe znoszą po dwa jaja i wychowują młode od połowy września do połowy marca, czyli w czasie australijskiej wiosny. Temperatura o tej porze roku może przekroczyć 35 stopni C. Jeśli upały przeciągają się, to nawet w najgłębszych

kryjówkach pingwinkom grozi śmierć. By zmniejszyć ryzyko przegrzania, na lądzie prowadzą nocny tryb życia. W ocean wypływają zawsze przed wschodem słońca i wracają po zmierzchu. W nocy kolonia huczy od zgiełku wielotysięcznych głosów. Pingwinki hałaśliwie ogłaszają granice swego terytorium, zawiadamiają sąsiadów o powrocie do domu, młode piskliwie domagają się posiłku [...]. Po wschodzie słońca ruch ustaje i zapada cisza. Nocne powroty do domu mają jeszcze jeden plus. Zmniejszają niebezpieczeństwo ataku dziennych drapieżników – wydryków, gdyż pingwinki wracające do nor oddalonych o 50–200 m od linii wody są łatwym łupem. Starają się bronić, stosując zasadę – w gromadzie siła. Zbierają się w płytkiej wodzie i głośno krzycząc, grupami wychodzą na brzeg. Nierzadkim widokiem jest 2 tys. ptaków, które, pospiesznie człapiąc i machając skrzydłami, przemierzają plażę. Niestety, ta strategia nie broni ich przed przywleczonymi na australijski kontynent lisami, kotami i psami, które dziesiątkują pingwinki. Australijskie pingwiny są ofiarnymi rodzicami. Samica i samiec solidarnie dzielą obowiązki. Każde z nich w sezonie lęgowym przynosi około 14 kg pokarmu dla szybko rosnących i wiecznie głodnych piskląt. W lata „nieurodzaju” muszą wypływać daleko w ocean (15–50 km od brzegu, ale zdarza się i 100 km). Jeśli ich nieobecność przedłuża się do 3–4 dni młode giną z głodu. Pingwinki pływają równie dobrze, jak inne ptaki latają. To podwodne torpedy, których napędem są skrzydła, a sterem – stopy i ogon. Dr Andre Chiaradia odkrył, że pingwinek, szukając pokarmu (głównie ławic niewielkich ryb), potrafi nurkować 400 razy w ciągu dnia. Na głębokość 20–35 m schodzi z prędkością 1,2 m/s (odnotowany rekord głębokości to 67 m), a powoli wynurzając się, wypatruje ofiary [...].

Pingwinki małe, które o stałej porze tłumnie wychodzą na brzeg, by truchcikiem przemierzyć plażę i schronić się w bezpiecznej norze, stały się wielką turystyczną atrakcją. Na skalistej wysepce Philip Island, leżącej na południowy wschód od Melbourne, zbudowano amfiteatr, z którego można o zmroku obserwować wychodzące na brzeg grupy ptaków. To pingwinie centrum przynosi rocznie 100 mln zysku. Ekolodzy mają więc dodatkowy argument przemawiający za tym, by przy wyznaczaniu dróg wodnych i stref połowów omijać rejony zamieszkiwane przez te ptaki. Pingwinki małe mogą też liczyć na wsparcie dziemiarek, nie tylko zresztą z Australii.

(Ewa Kołodziejek-Nieckula, „Wiedza i Życie”, kwiecień 2002)

b) Jaki tytuł nadałbyś temu artykułowi? Wybierz jedną propozycję spośród podanych i uzasadnij swój wybór.

Z życia pingwina małego;

Sweterek pierwszej pomocy;

Osobliwości w świecie przyrody;

Ratujmy pingwiny.

c) Zaznacz na mapce świata miejsca występowania pingwinów.



- d) Wyjaśnij, na czym polega przystosowanie się pingwinka małego do klimatycznych warunków Australii.
- e) Wybierz z tekstu te informacje, które mógłbyś wykorzystać do zredagowania hasła „pingwinek mały” w leksykonie przyrody. Zredaguj tekst.
52. Przeczytaj uważnie podany tekst. Następnie odpowiedz pisemnie na pytanie: Jak dokonała się przemiana skrzydlatego demona w urodziwą pół kobietę, pół rybę?

PODWÓJNA NATURA SYRENY

Ptasie skrzydła, szpony i pióra, rybie łuski i ogon, ludzki tułów... Syrena nie zawsze była urodziwą nimfą, nie brakowało w przeszłości i szpetnych bestii.

Zjawy, które opisał Homer w eposie *Odyseja*, nie miały wprawdzie wyglądu demonów, ale pod niebiańską urodą skrywały iście demoniczną moc. Pół kobiety, pół ptaki wielu przywołały do śmierci, wabiąc głosem, któremu nikt nie potrafił się oprzeć. Syreny mieszkaly na wyspie (między wyspą Kirke a Scyllą i Charybdą). Śpiewały „pieszczonymi głosami”, a na łące wkoło nich rozrzucone były kości tych, którzy dali się skusić.

Żeglarze, przyciągani jak magnesem, schodzili na ląd i ginęli. Na ciężką próbę wystawiły syreny Odyseusza. „Zbliż się [...]. Posłuchaj, jak śpiewamy cudnie!” – kusily, widząc zbliżającą się nawę¹.



Syrena skrzydlata w wyobrażeniu starożytnych Greków.

¹ nawa – tu: statek.

NIKCZEMNE KUSICIELKI

Śmiertelna pokusa okazała się tak silna, że Odyseusz musiał przywiązać się do masztu, by jej nie ulec. Swym towarzyszom zaś zakleił uszy woskiem, żeby nie docierał do nich syreni śpiew, narzędzie zniszczenia i przekleństwo żeglarzy. Zwycięstwo Odyseusza oznaczało dla syren zagładę – postanowiły zginąć, rzucając się w głębiny. Legenda głosi, że w miejscu, gdzie morze wyrzuciło na brzeg ciało jednej z nich – Partenope – założono Neapol.

W mitologii greckiej opisywano syreny jako uosobienie nikczemności. Mężczyźni nie byli w stanie im się oprzeć, a ci, którzy wpadli w ich sidła, nie mogli już przedłużyć swojego rodu. Dla starożytnych Greków było to tragedia gorszą nawet od własnej śmierci [...].

Stopniowo jednak mitologia grecka obsadziła je w nowej roli. Nie były już bezwzględnymi uwodzicielkami, prowadzącymi na śmierć marynarzy. Stały się przewodniczkami towarzyszącymi душom w podróży w zaświaty.

Strapione twarze syren widać w rzeźbach zdobiących nagrobki. Ciągłe jeszcze mają skrzydła, bo dzięki nim możliwa jest podróż dusz topielców w zaświaty. Ten element obecny jest też w innych kulturach – gdy umierał rzymski cesarz, jego duszę unosił orzeł. Jako opiekunki zmarłych syreny zachowały melodyjny głos i instrumenty muzyczne, na których grają, żegnając utopionych.



Syrena z rybim ogonem z ikonografii średniowiecznej.

KIEDY SYREKOM WYRÓŚL RYBI OGON?

Ta przemiana zaszła prawdopodobnie w drugim wieku naszej ery. Rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa znów przywróciło syrenie demoniczność – łączono ją z diabelskimi siłami zła i pogardzanymi żądzami ciała. Właśnie wtedy straciły skrzydła i stały się pół kobietami, pół rybami. Skrzydeł godne były jedynie anioły – uosobienie dobra i niewinności. Anielskich atrybutów pozbawiono więc syreny.

COŚ Z KOBIETY, COŚ Z RYBY

Zmiana skrzydeł w rybi ogon może mieć prostsze wyjaśnienie. Łacińskie słowo „pinna” (płetwa) znaczy też „pióro” (tak jak „penna”). Mylące jest nie tylko podwójne znaczenie obu słów. „Pennatus” to uskrzydłony, a „pinnatus” może znaczyć zarówno skrzydlaty, jak i obdarzony płetwami. Metamorfoza syren mogła więc nastąpić wskutek perypetii językowych – po latach „uskrzydlenia” to samo słowo zaczęło odczytywać jako „upłetwienie”. Często powtarzana wersja utrwaliła się tak, że średniowieczny rysownik przedstawił je jako kobiety-ryby.

Niezależnie od interpretacji, pewne jest, że między VIII a IX wiekiem jeden z bestiariuszy zaprezentował światu nowe oblicze syreny. Kształt sprzed wieków był już zbliżony do tego dzisiejszego. Ówczesne bestiariusze (ilustrowane dzieła literackie opisujące wygląd i zachowanie zwierząt – prawdziwych i fantastycznych) traktowano niczym dzieła naukowe, jeśli więc występowały w nich syreny, było niemal pewne, że istnieją lub zaistniały w przeszłości.

Dante Alighieri w *Boskiej komedii* opisuje Odyseusza cierpiącego w piekle, ale syreny przenosi do czyśćca, jak greckich herosów. Najwidoczniej również w średniowieczu¹ cieszyły się pewną sympatią.

W ludowych podaniach i bajkach są zwykle romantycznymi nimfami. Makabryczne dziedzictwo znika, pozostaje tylko nimb tajemnicy, która je otacza. Ona przesądza o ich niesłabnącej popularności – są intrygujące, piękne, nieodgadnione.

RUSAŁKA, IKONA MIŁOŚCI

Wynurzają się z morskich głębin, czeszą złote włosy na skraju bagien, czarują rybaków. W tym ostatnim wcieleniu syreny pojawiają się najczęściej – słowiańskie rusalki, panny wodne, wiły, eskimoskie sedne, japońskie ningyo.

Do spopularyzowania niewinnego, niebiańsko pięknego wizerunku syreny przyczynił się także Andersen. W jego baśni *Mała syrenka* – jednej z najpiękniejszych opowieści o miłości – główna bohaterka poświęca życie w imię uczucia do młodego księcia. W opowieściach z całego świata tak rojno jest od syren, że aż trudno uwierzyć, by nigdy nie istniały. Znaleźniska, które miały to potwierdzić, pojawiały się od stuleci. Pliniusz Starszy, rzymski erudyta (I wiek n.e.), nie wierzył w skrzydlate syreny, ale przyznawał, że istnieją te rybokształtne. Szczątki „prawdziwych” syren pokazywał też m. in. słynny cyrk Barnuma w 1842 roku, zaś w Muzeum Historii Naturalnej w Wenecji znajduje się mumia syreny.

W rzeczywistości Barnum złożył swoją syrenę z ogona dużej ryby i korpusu małpy, a weneckie muzeum w podobny sposób stworzyło mumię.



Syrenka współczesna z filmu Disneya *Mała syrenka*.

¹ średniowiecze – okres w kulturze europejskiej od ok. 476 r. do ok. 1500 r.

W XX wieku [...] syreny straciły wszelkie pozory realnego istnienia, za to zajęły miejsce w panteonie współczesnych mitów. Nie oparła się ich urokowi także X Muza, lata czterdzieste i pięćdziesiąte przyniosły około dwudziestu filmów o syrenach. Filmy rysunkowe czynią z nich urocze psotnice o niezwykłych zdolnościach.

Były, są i będą obecne w naszym życiu, nawet jeśli ich nie ma. To nic, że są tylko produktem ludzkiej fantazji. Widocznie było na nie zapotrzebowanie. Odrobina tajemnicy i szczypta strachu nadają przecież smak życiu. Syrena – pół kobieta, pół ryba, pół prawda i pół mit, coś z demona, coś z rusałki – wciąż podsyca naszą wyobraźnię. Rację miał John Steinbeck, mówiąc: „Każdemu człowiekowi potrzebne są potwory kryjące się w głębi oceanów”.

(Jan Kwilecki, „Focus” 2002, nr 1)

§ 4. Stylistyka i kultura języka. Pojęcie kultury języka

Wyrażenie **kultura języka** jest wieloznaczne. Jeśli np. mówimy o kimś, że cechuje go kultura języka, mamy na myśli to, że zna on dobrze język i potrafi się nim sprawnie posługiwać, czyli wypowiadać się w sposób zrozumiały dla słuchaczy lub czytelników, poprawny, precyzyjny i estetyczny.

Niezbędnym warunkiem wydoskonalenia języka jest wytrwała, świadoma praca nad nim. Dotyczy to zarówno jednostek, jak i całego społeczeństwa. Jak bowiem słusznie pisał o językach w „Rzeczy o wolności słowa” polski poeta Kamil Cyprian Norwid (1821–1883):

Tych się nie tworzy sennym marzenia polotem,
Zboże po burzy wstawa¹, lecz nie siane grzmotem
I raczej praca długa, a wierna literze
Całokszały takowe urabia i strzeże”.

Praca nad doskonaleniem języka i upowszechnieniem w społeczeństwie kulturalnej polszczyzny ma w Polsce długą tradycję. W wieku XVI, w wieku renesansu wielu pisarzy i działaczy politycznych domagało się ograniczenia roli łaciny i zapewnienia językowi polskiemu należnego mu miejsca w literaturze. Było to dowodem rosnącego w tym czasie poczucia patriotyzmu i godności narodowej, co znalazło wyraz w znanych słowach Mikołaja Reja:

„A niechaj wždy postronni narodowie znają,
Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.

Język się wzbogacał, stając się sprawnym narzędziem wyrażania myśli i uczuć.

Pisarze okresu oświecenia wyrażali troskę o czystość języka polskiego, zwalczali jego zachwaszczenie zwrotami i wyrazami obcymi. Dzięki postawie wielu pokoleń Polaków otrzymaliśmy w dziedzictwie język bogaty, wykształcony i sprawny.

Niemniej jednak praca na kulturę języka nie jest dziś łatwa i nie zawsze daje zgodne z zamierzeniami rezultaty. Słuchając wypowiedzi ludzi z różnych

¹ wstawa – dziś: wstaje.

środowisk i zawodów, czytając prasę, zwracamy uwagę na błędy językowe i stylistyczne. Warto się zastanowić nad tym, dlaczego tak się dzieje, dlaczego wielu ludzi mówi po polsku źle lub niedbale. Otóż należy sobie zdać sprawę z tego, że między zasobem środków, jakie posiada język, a umiejętnością posługiwania się nimi przez poszczególne osoby zachodzą istotne różnice jakościowe i ilościowe. Aby te różnice w pewnym stopniu zniwelować, trzeba się starać dobrze poznać język ojczysty, jego słownictwo i gramatykę. Trzeba przestrzegać podstawowych warunków kultury języka komunikatywności, czyli zrozumiałości wypowiedzi, jej poprawności i estetyki.

Skutecznym sposobem doskonalenia języka jest przyswajanie sobie wzorów dobrej polszczyzny, którą dostarczają utwory literackie wybitnych pisarzy, a także wartościowa publicystyka i literatura naukowopopularna. Pożądane jest korzystanie ze słowników i poradników językowych.

53. Sprawdź w słowniku języka polskiego, w jakich znaczeniach jest użyty wyraz *kultura*?

§ 5. Język i kultura

O relacji łączącej język z kulturą można powiedzieć, że jest ona uwikłana w paradoks wzajemnego uzależnienia. Spróbujmy go rozwikłać.

1. **Język jest jednym z przejawów porządku kulturowego.** Jest częścią kultury jako zjawiska szerszego, obejmującego wszystko to, co jest kształtowane przez człowieka, co nadaje formę jego zachowaniom społecznym, stanowi podstawę rytuałów, określa świat wartości, sądów i oczekiwań względem innych. Te reguły i wzorce zachowań układają się (podobnie jak język) w uporządkowany system umownych znaków, przekazywany przez wychowanie. Jako składnik kultury język zajmuje, więc miejsce obok takich zjawisk, jak sztuka, religia, obrzęd, nauka itd. Jednak, będąc częścią całości, jest też język zjawiskiem szerszym, ogarniającym sobą całą kulturę. Z czego to wynika?

2. Według Edwarda Sapira (antropologa i językoznawcy) spośród wszystkich aspektów kultury właśnie język jako pierwszy uzyskał wysoce rozwiniętą formę, a nadto **doskonałość języka jest wstępnym warunkiem rozwoju kultury**. Bez jego opanowania nie można w pełni uczestniczyć ani w życiu społecznym, ani w tworzeniu cywilizacji. Język jest, bowiem nie tylko narzędziem wyrażania myśli i doświadczeń w kontaktach z innymi osobami, lecz ma podstawowe znaczenie dla procesu myślenia. Jeżeli człowiek w ciągu całego swojego życia złowił tylko jedną rybę, a mimo to bez żadnego wahania mówi o dziesięciu rybach lub o całym wiadrze ryb albo o pokoleniach ryb, wreszcie o złotej rybce, to jest oczywiste, że język ma moc wyodrębniania w doświadczeniu teoretycznie izolowanych elementów i tworzenia z nich potencjalnego świata, różnego od bezpośredniego i indywidualnego przeżycia. Logika języka umożliwia kategoryzowanie i nazywanie przedmiotów oraz doznań zewnętrznych i wewnętrznych, a także kojarzenie powstałych w umyśle symboli. Umiejętność wymyślania tych symboli jest podstawą wszelkich zdolności twórczych, ponieważ dopiero po

ich wytworzeniu możemy je dowolnie zestawiać, przekształcać i zadawać takie pytania, jak: „Co by było, gdyby...?”. Dlatego trudno sobie wyobrazić myślenie, (jakie znamy) bez języka. To, jak myślimy i jak jesteśmy zdolni to wyrazić, włączając swój głos w głos ogółu, daje kształt materialnemu i duchowemu dorobkowi, jaki współtworzymy i jaki pozostawimy innym.

Będąc wstępnym warunkiem rozwoju kultury, język pełni też funkcję narzędzia jej przechowywania. Znaczna część dóbr kulturalnych społeczeństwa prezentowana jest w mniej lub bardziej określonej formie językowej: formuły obrzędowe, modlitwy, teksty pieśni, mity, a przede wszystkim dorobek nauki – wiedza.

Związek między językiem a kulturą fascynował filozofów i językoznawców od wieków. Co jest nadrzędne? Jak się język i kultura wzajemnie przenikają? Niezależnie od udzielanych odpowiedzi, jedno jest pewne: nie będzie nigdy lepszego sposobu zrozumienia danej kultury, zasad jej funkcjonowania, niż nauczanie się języka, mówienie nim i życie w środowisku ludzi mówiących tym językiem.

54. **Wymień inne, oprócz języka, przejawy porządku kulturowego. Jaki zostawiają dorobek materialny?**
55. **Porównując dwa różne przejawy kultury (np. język i literaturę), udowodnij istnienie cech wspólnych, jak: konwencjonalność, uniwersalność, znakowość i systemowość.**
56. **Przyporządkuj językoznawstwo i literaturoznawstwo najbliższej nadrzędnej klasie nauki. Jeśli potrafisz, zaproponuj bardziej szczegółową klasyfikację.**
57. **Jedną z zasad logiki języka jest opozycja (przeciwstawienie). Rozejrzyj się po klasie i wskaż przedmioty należące do różnych kategorii, na przykład *drewniany* (biał, tablica, ramy okien) – *szklany* (okno, kloz).**
58. **Podaj, jakie twoje skojarzenia wywołują słowa: *słońce, miłość, pokój, wiedza, cisza, biały, deszcz, bohater, czas, czerwony, święty...* Na jakiej zasadzie je zestawiasz?**
59. **Co oznacza kres ludzkiej wspólnoty dla jej języka? Podaj przykłady z historii.**
60. **Sprawdź swoją inteligencję językową. Rozwiąż zamieszczony test.**

INTELIGENCJA JĘZYKOWA

Pomaga ci precyzyjnie formułować swoje myśli. Jej rozwijanie ćwiczy pamięć, wzbogaca słownictwo, wpływa na łatwość skojarzeń i swobodę wypowiedzi. Ułatwia publiczne wystąpienia. W parze z inteligencją logiczno-matematyczną doskonali logiczne myślenie i umiejętność analizowania zdarzeń, pozwala dostrzegać ład i wprowadzać go w życie (właściwie rozpoznać swoje potrzeby, rozsądnie planować dzień). W połączeniu z inteligencją kreatywną otwiera umysł na nowe pomysły i idee, jest matką wynalazków.

1. Podkreśl wyraz, który nie pasuje do reszty:
dom, willa, pałac, biuro, dacza, chata.
2. Podkreśl zestaw liter, który nie tworzy sensownej nazwy:
DORF, TAIF, UTSET, MREDESCE, POLE, YTOTOA.

3. Znajdź wyraz, który z podanymi literami utworzy słowa:
K..., BA..., U..., M..., OB..., WZ..., T..., WY..., ZM... PRO...
4. Wstaw brakującą literę:
C F J Ł P ...
5. Wstaw w nawias brakujący wyraz:
miasto (Łódź) szalupa,
zgoda (.....) pomieszczenie.
6. Wyraz KARA uzupełnij dowolnymi ciągami liter, tak by powstały nowe słowa:
KARA....., KARA....., KARA....., KARA....., KARA.....
7. Podkreśl w drugim rzędzie wyraz, który pasuje do wyrazów z pierwszego rzędu:
MAŁŻEŃSTWO, POWÓDŹ, ZDROWIE
wykaz, pole, stan, człowiek, wydział, poprawa.
8. Dopisz wyraz pasujący do pozostałych:
sos, radar, rotor, kajak, oko,
9. Wstaw słowo, które tworzy dwa wyrazy w połączeniu z sylabami przed i po nawiasie:
WY(...)NIK.
Wstaw słowo, które znaczy to samo, co dwa wyrazy poza nawiasem:
KONIECZNOŚĆ (...) PRZETWÓR.
- Przestawiając litery, ułóż trzy nowe słowa z wyrazu:
KARB:,,
- Uzupełnij proporcję:
JEŚĆ: = : WYPIĆ.
- Znajdź trzyliterowy wyraz, który utworzy z podanymi wyrazami nowe słowa:
...KRES, ...RUCH, ...SENS, ...ŁAD, ...CZYNNOŚĆ, ...DECH.
- Podkreśl wyraz niepasujący do pozostałych:
tatar, masło, kapar, szelka, rata, dolar.

§ 6. Język doskonały

Pojęcie języka doskonałego można odnieść albo do samego systemu znaków (kodu), albo do człowieka, który się nim posługuje. Interesować nas będzie to drugie. Kiedy o naszym języku można powiedzieć, że jest doskonały i jak tę doskonałość osiągnąć?

1. Językiem doskonałym można nazwać język, który spełnia warunki poprawności, sprawności, etyki i estetyki. **Poprawność** jest podstawą własnościowego używania języka i polega na posługiwaniu się nim zgodnie z jego normą. **Sprawnie** mówi ten, kto potrafi przekazać w swoich wypowiedziach wszystko, co chce powiedzieć, w sposób skuteczny i odpowiedni do sytuacji. Oznacza to umiejętność osiągania zakładanych celów możliwie niewielkim wysiłkiem – w wypowiedzi zwięzłej, nieprzegadanej, ale jednocześnie jasnej i zrozumiałej. Sprawności językowej nie należy mylić z umiejętnością płyn-

nego, swobodnego mówienia, łatwego tworzenia tekstów. Są to czasem tylko pozory doskonałości. Można mówić płynnie i bez wysiłku, nieprzekazując przy tym żadnych istotnych treści i nie zwracając uwagi na to, czy odbiorca coś z tego rozumie. **Etyka** słowa zakłada podmiotowe traktowanie partnera, szczerości intencji i szacunek dla odbiorcy (język jest narzędziem porozumiewania się, a nie manipulacji). **Estetyka**, szczególnie ważna w tekstach literackich, to dbałość o bogactwo wyrazów i form gramatycznych, staranność kompozycji, a w wypowiedziach o charakterze użytkowym odpowiedni ton głosu, wyraźna wymowa itp. Silnie negatywne odczucia estetyczne u większości odbiorców powodują wulgaryzmy, zwłaszcza jeśli nadawca posługuje się nimi publicznie.

2. Żeby osiągnąć językową doskonałość, trzeba:

- mieć świadomość istnienia różnorodnych sposobów wyrażania tych samych treści;
- dysponować odpowiednio bogatym zasobem słów, umożliwiającym wybór spośród wielu środków synonimicznych;
- znać gramatykę, czyli reguły wykorzystania jednostek języka;
- wiedzieć o zróżnicowaniu współczesnego języka – terytorialnym (gwara), społecznym (socjolekt), stylizowanym (styl);
- umieć skorzystać z tych wiadomości, czyli odznaczać się inteligencją komunikatywno-językową;
- posługiwać się narzędziem, których jest język, w sposób odpowiedzialny i etyczny.

3. Komunikacja językowa jest najczęstszą i najważniejszą formą między-ludzkiego obcowania. Jest częścią kultury. A dla kultury nie jest obojętne, jak ludzie myślą o języku, jaką przyjmują wobec niego postawę (ważny – nieważny? wszystko wolno?). Warto wiedzieć, że na tę postawę składa się przede wszystkim nasz stan świadomości językowej, a kształtuje ją zasób wiadomości o języku jako narzędzia porozumiewania się.

61. Zastanów się (i zapisz w punktach), jaką rolę odgrywa język w życiu człowieka.

62. Kto szczególnie powinien dbać o język? Dlaczego (pomyśl, jak się uczy my mówić)?

63. Jak oceniasz dzisiejszą polszczyznę? Co ci się w niej podoba, a co razi?

64. Co na temat polskiej obyczajowości i poczucia stosowności stylistycznej mówią fragmenty tekstów prasowych?

• recenzja filmu: „Cześć Tereska” to obraz przygnębiającego duchowego prymitywizmu, świadectwo krańcowej zatraty, przepraszam za słowo, wzniosłych ideałów.

(„Dziennik Bałtycki. Rejsy”, 5 X 2001)

• walentynkowy artykuł:

Jeśli narzeczony nie dostarczy narzeczonej bukietu róż (czerwonych), nie podeprze tego bombonierką w kształcie serca, ewentualnie butelką rozkosznego likieru, ma przechłapano na rok. Jeśli mąż nie kupi żonie butelki wody perfumowanej za co najmniej dwie stówki, ma przechłapano.

(„Dziennik Bałtycki”, 14 II 2003)

65. Jakie są, twoim zdaniem, źródła kryzysu języka: społeczne, obyczajowe, literackie?
66. Od czego zależy, czy mówimy językiem doskonałym: od pochodzenia, środowiska, wykształcenia, wieku, płci, kultury osobistej, własnej motywacji...? Rozważ różne warianty odpowiedzi.
67. Wyjaśnij znaczenie słowa *elokwencja*. Czy można nim zastąpić termin sprawność językowa?
68. Czy sprawność językowa przydaje się w życiu? Wskaż przykłady.
69. Oceń swoją sprawność językową. Wybierz elementy, nad którymi chcesz szczególnie popracować (możesz skorzystać z testu, zamieszczonego na s. 9).
70. Oceń swoje predyspozycje językowe.

Wybierz tylko jedną – ważniejszą według siebie – odpowiedź.	
<p>1. Najważniejsze w języku są:</p> <p>a) słowa, b) reguły, c) sytuacje.</p> <p>2. Wyrazy <i>zdematerializować się</i> i <i>zniknąć</i> różni:</p> <p>a) znaczenie, b) budowa słowotwórcza, c) styl.</p> <p>3. Antonimem słowa <i>ładny</i> jest:</p> <p>a) brzydki, b) nieładny, c) straszny.</p> <p>4. Zdanie <i>Ala ma kota</i>:</p> <p>a) mówi o jakiejś rzeczywistości, b) jest pojedyncze, c) pochodzi z elementarza.</p> <p>5. <i>Oscypek</i> to:</p> <p>a) inaczej ser, b) rzeczownik, c) wyraz gwarowy.</p> <p>6. Słowo <i>mówić</i> kojarzy ci się z wyrazami:</p> <p>a) komunikować, informować, b) mowa, mówca, mówienie, c) gadać, nawijać, pleść.</p>	<p>7. Słuchając, zwracasz uwagę na:</p> <p>a) zrozumiałość wypowiedzi, b) poprawność językową, c) zachowanie mówcy.</p> <p>8. Słowo <i>gdyż</i> to:</p> <p>a) synonim bo, ponieważ, b) spójnik, c) wyraz książkowy.</p> <p>9. <i>Oszolom</i> to:</p> <p>a) nie wiem, nie znam słowa, b) ktoś oszołomiony, c) słowo z języka polityki.</p> <p>Tworząc wypowiedź:</p> <p>a) piszę z głowy, b) opracowuję plan, c) myślę o czym i do kogo.</p> <p>Gdy ktoś mówi <i>poszłem</i>:</p> <p>a) jest mężczyzną, b) popełnia błąd gramatyczny, c) ośmiesza się.</p> <p>Słowo <i>edukacja</i> kojarzy ci się z:</p> <p>a) Ministerstwem Edukacji, b) szkołą i pracą, c) biblioteką.</p>
Jeśli większość twoich odpowiedzi to:	
<p>a – zwracasz uwagę na słowa, ich sens, łączliwość i funkcję komunikatywną; twoją mocną stroną jest wrażliwość leksykalno-semantyczna.</p> <p>b – widzisz strukturę wypowiedzi, jej logikę i porządek; masz ścisły umysł i talent do gramatyki; umiesz budować teksty.</p> <p>c – masz wycucie stylu, potrafisz dostosować się do sytuacji; jeśli popracujesz nad cechami opisanymi w punktach a) i b), będziesz wspaniałym mówcą.</p>	

71. Przygotuj plan pracy nad własnym językiem. Wymyśl strategię i przelóż ją na konkretne działania.

72. Jakie miejsce zajmuje język w twoim systemie wartości?

NORMA I BŁĄD

Podobnie jak nasze zachowanie podlega pewnym regułom (zależnym od sytuacji), tak samo, używając języka, musimy podporządkować się pewnym ustaleniom, czyli normie.

1. W języku norma oznacza takie środki językowe i sposoby ich stosowania (tworzenia, łączenia, wymawiania, odmieniania i zapisywania), które są społecznie aprobowane.

Reguły te dotyczą:

- wymowy – jak artykułować poszczególne głoski (*ę* czy *eŃ*) i ich połączenia (*ke*, *kie*), jak akcentować wyrazy (*fizyka* czy *fizyka*);

- słownictwa – co znaczą słowa (*formować* i *formułować*), wyrazy wieloznaczne (*język*) i obce (*definiować*), jak unikać określeń modnych i nadużywanych (jak *by*, *kreować*), jak właściwie zestawiać wyrazy ze sobą (nie: *wrócić z powrotem*);

- frazeologii – jaka jest właściwa postać frazeologizmów (*iść po linii najmniejszego oporu*, nie: *najmniejszej linii*), ich znaczenie, w jakim kontekście można je użyć;

- słowotwórstwa – jaki wybrać model słowotwórczy (*autonaprawa* czy *naprawa aut*), formant (*bohaterstwo*, nie: *bohaterskość*), jak wymieniać głoski w tematach (*kolega* – *koleżeński*);

- fleksji – odmieniać wyraz czy nie (*kakao*), jak to zrobić (*poszedłem*, nie: *poszłem*);

- składni – jaką formę powinien mieć wyraz rządzony (*używać czego*, nie: *coś*), każdy z wyrazów w związku zgody (*Ala i kotek biegli*, nie: *biegły*), jakie mają być szyk wyrazów i konstrukcja zdań;

- stylu wypowiedzi – czy dany wyraz pasuje do sytuacji (*sorry*, *przepraszam*, *o*, *pardon*);

- ortografii – jaka jest pisownia wyrazów;

- interpunkcji – jak poprawnie stosować znaki przestankowe.

73. Zastanów się nad słowem *norma*: co ono oznacza, w jakich dziedzinach życia przejawia się działanie normy.

Pod którą opinią na temat języka się podpiszesz?

a) Język ma służyć mnie. Ważne jest, co ja akceptuję i jak mówię.

b) Język jest znakiem tożsamości narodowej, a więc należy bronić języka przed wpływami obcymi (zapożyczeniami).

c) Język powinien być precyzyjny i logiczny. Nie ma w nim miejsca na dwuznaczności i niedorzeczności (*soboty pracujące* – co to znaczy?).

d) Język jest czymś naturalnym, zwyczajnym, więc nie będę się zastanawiać, jak go używać.

e) Język mnie nic nie obchodzi, nie jest dla mnie wartością.

f) Język to system (w użyciu). Jako taki powinien być maksymalnie przejrzysty i prosty (po co wyjątki?).

g) Język się zmienia. Jest używany w różnych sytuacjach i przez różnych ludzi, dlatego trzeba akceptować jego wielostylowość i wielopoziomowość jego normy.

h) Język się zmienia. Niektóre zmiany językowe są potrzebne, inne nie. Aby to ocenić, trzeba poznać mechanizmy rządzące językiem. Zjawisk językowych nie można oceniać tylko na podstawie własnych doświadczeń i emocji, lecz w wyniku ich dogłębnej analizy.

i) Wszystkie formy językowe są jednakowo dobre; skoro są używane, znaczy, że są potrzebne. Nie należy ingerować w rozwój języka.

j) Dawniej język był poprawny i piękny. Trzeba więc walczyć z nowinkami i uświadamiać młodzieży, że mówi źle i nieelegancko.

k) Nie mam zdania na temat języka.

74. Oceń funkcjonalność słów *hit* i *fan*. Zanalizuj ich znaczenie i zakres użycia.

75. Ustosunkuj się do słowa *market* 'sklep' i jego pochodnych. Weź pod uwagę różne kryteria poprawności językowej.

SPRAWDŹ SWÓJ STOSUNEK DO JĘZYKA:	
a) egocentryk,	g) umiarkowany liberał,
b) purysta językowy,	h) racjonalista,
c) logik,	i) niesprzeciwiający się,
d) naturalny (spontaniczny),	j) tradycjonalista,
e) abnegat,	k) obojętny.
f) perfekcjonista,	

76. Wybierz pytanie i odpowiedź. Skorzystaj z odpowiednich słowników.

• Jak używać słowa *prezydent*, *akcent*, *skrót*, jak się zwracać do kobiety na tym stanowisku?

• Jak poprawnie zapisywać datę?

• Czy zawsze stawia się przecinek przed *że*?

• Co oznacza przymiotnik *ekologiczny*? Czy można mówić o *ekologicznym samochodzie*, *ekologicznej żywności* itp.?

• Jak pisać nazwy epok literackich: małymi czy wielkimi literami?

• Jak odmienić nazwisko *Goethe*?

• Jak mówić: *półtora godziny* czy *półtorej godziny*? Jakie kłopoty sprawiają inne miary czasu?

77. Wynotuj i omów błędy językowe z aktualnego numeru codziennej gazety.

78. Czy wypada:

• negocjować z rodzicami?

• mówić „ty” osobom starszym?

• pozdrawiając kogoś, trzymać ręce w kieszeni?

• mamrotać pod nosem?

• rozmawiać, żując gumę?

- przerywać komuś jego wypowiedź?
- wzruszać ramionami zamiast odpowiedzieć?
- żywo gestykulować w towarzystwie?
- wypytywać o szczegóły życia intymnego?
- zakładać nogę na nogę, tak że widać gołe łydki (panowie)?

79. Po co, twoim zdaniem, potrzebne są normy? Czy nie lepiej byłoby nam bez nich?

80. Przeczytaj wybrany artykuł o tematyce poprawnościowej (np. Jana Miodka) i streść jego tezy.

GDZIE SZUKAĆ POMOCY W RAZIE WĄTPLIWOŚCI JĘZYKOWYCH?

Jeśli...	Sięgamy po...
• szukamy <i>wszechstronnej informacji</i> o wyrazie: jego odmianie, znaczeniu, zakresie użycia i frazeologii	• słownik języka polskiego
• jakiś wyraz, wyrażenie lub zwrot <i>razi nasze poczucie językowe</i> , wahamy się, czy tak się po polsku mówi	• słownik poprawnej polszczyzny
• spotkamy nieznaną i niezrozumiałą <i>wyraz obcy</i> , wątpimy, czy został dobrze użyty, nie jesteśmy pewni jego znaczenia, wymowy	• słownik wyrazów obcych
• natkniemy się na nowy termin, chcemy poznać jego znaczenie i sami stosować właściwie	• odpowiedni słownik specjalny (filozoficzny, techniczny...) lub encyklopedię
• interesuje nas, <i>skąd jakiś wyraz pochodzi</i> , dlaczego znaczy właśnie to, co znaczy, i z jakimi innymi słowami jest spokrewniony	• słownik etymologiczny
• chcemy rozszyfrować występujący w tekście <i>skrót wyrazu</i> albo sami poprawnie go utworzyć	• słownik skrótów
• <i>związek dwóch wyrazów</i> wydaje się nam błędny, nie wiemy, czy można zestawić ze sobą określone wyrazy	• słownik frazeologiczny
• chcemy uniknąć <i>rażącego powtórzenia</i> lub nie możemy znaleźć w pamięci słowa, które by trafnie oddawało pomyślaną treść	• słownik wyrazów bliskoznacznych
• podejrzana wydaje się nam <i>pisownia wyrazu</i> , wahamy się: zapisać <i>ó</i> czy <i>u</i> , małą czy wielką literą, razem czy osobno, jak przenieść wyraz	• słownik ortograficzny
• nie wiemy, <i>gdzie postawić przecinek</i> , średnik, pauzę, cudzysłów..., jak rozwiązać problem spotkania się kilku znaków	• słownik interpunkcyjny lub zasady interpunkcji w słowniku ortograficznym

ZAPAMIĘTAJ!

Kultura słowa to dbałość o kod językowy, dbałość o estetykę wypowiedzi, to wypowiedzi poprawne, udane, estetyczne.

§ 7. Styl naukowy

Teksty językowe bywają różnicowane nie tylko terytorialnie i środowiskowo, lecz także stylistycznie. Można się o tym przekonać, gdy się porówna różne teksty wypowiediane lub napisane w języku literackim, np. wypowiedzi potoczna, dzieło naukowe i utwór literacki. Wyraźne różnice występują zwłaszcza w zakresie słownictwa i składni. Jako przykład tych różnic mogą służyć dwa teksty Adama Mickiewicza i list do przyjaciela Jana Czecha oraz fragment artykułu publicystycznego.

1. Parę słów do Ciebie, Janie. – Za co¹ listy, które niegdyś nazajutrz w Kownie odbierałem, teraz błędzą tak długo? Bilety przysyłane na imienny przychodzą w tydzień po imieninach, a teraz 12 lutego odebrałem list datowany 1-go lutego? Musi ten, kto listy na pocztę oddaje, albo przetrzymać, albo?... nie wiem wreszcie, co się dzieje. Oddaj tedy sam do kantoru². Lepiej kilka groszy drożej byle prędzej i pewniej.

Czy Jeremołowicz oddał „Dziady” wam, a książki Moritzowi?!

Czyście odebrali następne listy moje?

2. Poeta bez obszernej, wielostronnej nauki, jeśli nie utworzy arcydzieł pierwszej wielkości, stanowiących w literaturze epokę, może przecież w szczególnych pomniejszych rodzajach szczęśliwie się doświadczać: jeśli nie pozyska europejskiej sławy, może w kraju swoim, w prowincji swoich czytelników i wielbicieli znaleźć. Inaczej rzecz się ma z teoretykami: ci z powołania uczeni być muszą. Im więcej tworzy się dzieł sztuki i obszerniejsze w teorii odkrywają się widoki, tym z większą usilnością talent swój krytyczny doskonalić powinni i zawsze w równi z wiekiem postępować. Im zawilsze stosunki towarzyskie, tym więcej praw i zwyczajów, tym uczeńsi muszą być z powołania prawnicy, i sędziowie. Dziwną sprzecznością w literaturze naszej mieliśmy uczonych poetów i mówców, ale teoretycy nasi, zaczawszy od gramatyków do estetyków, żyli tylko kaskami prawideł wyniesionych ze szkoły, zresztą ciemi i pełni przesądów z nieświadomością połączonych.

O krytykach i recenzentach warszawskich

Styl tekstów pisanych lub mówionych zależy od wielu czynników: od celu i treści wypowiedzi, od typu nadawcy i odbiorcy, od warunków, w jakich się wypowiadamy, a w dziedzinie literatury – od gatunku i prądu literackiego.

Styl naukowy występuje w pracach z zakresu nauki i techniki przeznaczonych dla specjalistów. Jest on różnicowany w zależności od tego, jakiej dzie-

¹ za co – dlaczego.

² do kantoru – do biura pocztowego.

dziny wiedzy dotyczy. Na przykład w pracach matematycznych, fizycznych lub chemicznych autorzy często posługują się różnymi wzorami i symbolami, które w zasadzie nie występują w publikacjach historycznych czy historyczno-literackich. Wiele prac naukowych, zwłaszcza z dziedziny nauk ścisłych, jest mało zrozumiałych lub wręcz niezrozumiałych dla szerszego ogółu w szkole podstawowej i średniej.

Charakterystyczną cechą stylu naukowego jest występowanie wielu terminów naukowych lub technicznych mających ściśle określone znaczenie. Terminami tymi są przeważnie wyrazy i wyrażenia obcego pochodzenia ma występujące w słownictwie ogólnym, o ponadto powszechnie znane, ale mające inne znaczenie (np. rząd, tryb, strona w terminologii gramatycznej).

§ 8. Cechy stylu naukowego

W słownictwie współczesnej polszczyzny istnieją takie warstwy wyrazowe, z którymi typowy użytkownik języka może się w ogóle nie zetknąć. Są to słowa o ograniczonym zasięgu – słownictwo specjalne.

Słownictwo specjalne zajmuje w zasobie słownym pozycję szczególną zarówno ze względu na swoją liczebność, jak i ze względu na swoisty charakter niedostępności dla laików.

W stylu naukowym są to **terminy**. Różnią się one wieloma cechami od słów ogólnego obiegu. Często bywają powoływane do życia planowo i kompleksowo dla nazwania jakichś nowych zjawisk w nauce lub technice (np. kształtujące się w ostatnich latach polskie nazewnictwo komputerowe). Terminy powstałe spontanicznie także podlegają ścisłej rejestracji i ocenie. Zajmuje się tym specjalna instytucja: Polski Komitet Normalizacji Miar i Jakości, rozstrzygający o tym, które z nich mogą być dopuszczone do powszechnego obiegu. Jest to dziedzina słownictwa, której rozwój bywa sterowany w przeciwieństwie do żywiołowej ewolucji wyrazów ogólnych. Forma i znaczenie terminu musi spełniać rygorystyczne wymagania. Termin powinien być:

- jednoznaczny, przynajmniej w danej dziedzinie nauki bądź techniki;
- ściśle zdefiniowany;
- wyłączny w swojej funkcji, pozbawiony synonimów;
- logiczny, o znaczeniu słowotwórczym możliwie dokładnie odpowiadającym treści realnej;
- neutralny pod względem nacechowania uczuciowego i stylistycznego;
- zwięzły;
- w miarę możliwości rodzinny, a jeśli obcy – to o zasięgu międzynarodowym;
- zbudowany poprawnie, tj. zgodny z normą słowotwórczą współczesnej polszczyzny.

Natomiast do zasad starannie przestrzeganych należy ściśle definiowanie terminów i precyzja ich znaczeń. Znajduje ona wyraz w tworzeniu nazw dwuczłonowych, a nawet wieloczłonowych, odzwierciedlających najbardziej istotne cechy obiektu. A oto kilka przykładów: *żuraw suwnicowy, linowy,*

plywający ‘typy dźwigów portowych’, *krosno szybkiebieżne*, *krosno nicielnikowe*. Takie ścisłe nazwy złożone są jednak niezgodne z postulatem zwięzłości terminów, „nieporęczne” w użyciu. Dlatego w nazewnictwie przemysłowym daje się raczej pierwszeństwo różnym rodzajom struktur skondensowanych. Szerzą się więc złożenia typu *dwusuw*, *samowyzwalacz*, *wibromłot*, zastępujące nazwy dwuczłonowe (*młot wibracyjny*), formacje typu *odciek*, *pozysk*, *przesył*, wreszcie rzeczowniki z przedrostkami, zupełnie wyjątkowe w języku ogólnym, a częste – właśnie ze względu na swą skrótowość – w terminologii, np. *półprzewodnik*, *podziarno* ‘ziarno gorszej jakości’.

Najważniejsze źródło współczesnej terminologii stanowią rodzime procesy słowotwórcze, dzięki którym powstało wiele przejrzystych i trafnych neologizmów, np. *obwodnica* ‘szosa okrążająca miasto’, *biurowiec* ‘budynek przeznaczony na biura’, *wywiertznik*, *dziurkarka*. Terminologia wzbogaca się też zapożyczeniami, głównie angielskimi, np. *monitor*, *dekoder*, *radar*. Trzecie źródło – to przekształcenie na terminy wyrazów codziennego obiegu w drodze zmiany ich znaczeń, np. *kret* ‘maszyna do drażnienia kanałów’: *kołyska* ‘w górnictwie: urządzenie do odrzucania urobku’, *żabka* ‘maszyna do ubijania gruntu’, *plaszcz* ‘osłona przewodu elektrycznego’.

Nazwy obrazowe są szczególnie pospolite w drugiej warstwie słownictwa technicznego: wśród profesjonalizmów. Powstają one w sposób nie kontrolowany, spontaniczny, wynikają z potrzeb codziennego porozumienia w procesie pracy. Często są to po prostu „poręczniejsze”, skrótove wersje oficjalnych terminów, np. *scalak* ‘układ scalony’, *magnesówka*, *kleszczówka* ‘suwnica magnesowa, kleszczowa’, *iglak* ‘pilnik igielkowy’, *imak* ‘imadło’. Te swobodne, obiegowe nazwy bywają – w przeciwieństwie do terminów – nacechowane uczuciowo, często żartobliwe, wyraziste i dosadne, (np. *stara Felcia* ‘w słownictwie pracowników huty „Katowice”: tokarka’, *muchomorek*, ‘brygadzysta’ – od czerwonego kasku). W słownictwie szoferskim używa się połączeń: *nabić kichę* ‘napompować dętkę’, *sprzęgło wyje*, *motor poci się*, *kopie*, *resory siadają*, *jeździec wyborowy*, *kierowce z zielonym listkiem*; kartka z pozdrowieniem „mandat”, itp.

ZAPAMIĘTAJ!

Cechy stylu naukowego: terminy specjalistyczne charakterystyczne dla danej dziedziny wiedzy, brak słownictwa nacechowanego emocjonalnie, obiektywizm, spójna i przejrzysta kompozycja.

Zbiór terminów tworzy terminologię, w słownikach znajdziemy kwalifikatory, które wskazują na to, do jakiej dziedziny wiedzy specjalistycznej należy wyraz.

Liczba terminów stale wzrasta. Po drugiej wojnie światowej w języku polskim pojawiło się prawie milion terminów.

W stylu naukowym zasadniczo przekazywana jest obiektywna prawda. Dlatego zawiera on wystarczającą ilość informacji w jasnej i zrozumiałej formie.

81. Na podstawie analizy podanych niżej fragmentów tekstów podaj cechy stylu naukowego:

A. U źródeł przełomu renesansowego leżały przemiany społeczno-polityczne w Europie: rozpad jednolitej struktury feudalnej, reprezentowanej przez potęgę cesarstwa i papieża, wzrost znaczenia miast. Przewadze Kościoła i filozofii teocentrycznej w życiu umysłowym społeczeństw średniowiecznych przeciwstawiało oświecenie laicyzując naukę i form życia, antropocentryczne zainteresowanie światem ziemskim i naturą ludzką, wiarę w możliwości poznawcze i twórcze człowieka – świadomego dziedzica dorobku kulturowego przeszłości. Ten zespół poglądów składał się na podstawowy dla epoki nurt ideowy, czerpiący wzory światopoglądowe i estetyczne z odradzającej się tradycji antyku grecko-rzymskiego. [...]

Ruch reformacyjny w Polsce w. XVI, podobnie jak i w innych krajach, obejmował zagadnienia nie tylko religijno-teologiczne, ale również polityczne, wyzwalając nawet wojny religijne. W Polsce, „państwie bez stosów”, wojen religijnych nie było, ale że reformacja zjawiała się w czasach kształtowania się ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej i walki szlachty o tzw. egzekucję praw, mającą na celu m.in. ograniczenie przywilejów Kościoła, magnaterii duchownej i świeckiej, to obok polemicznej literatury zrodziła się w tym czasie bogata publicystyka, będąca odbiciem rozwoju i przemian polskiej myśli politycznej i społecznej, obejmująca przede wszystkim dzieła Modrzewskiego oraz jego rówieśników i następców, jak Rej, S. Orzechowski, nawet Kochanowski, aż po „Kazania sejmowe” Skargi, zawierające doniosłe postulaty reform – katolickie i protestanckie. Związki publicystyki świeckiej z problematyką religijną wystąpiły ze szczególną wyrazistością w retorycznych wnioskach metafizycznych, zamykających rzeczowe rozważania polityczne, a mianowicie w odwoływaniu się do kary Bożej. Grożącej upadkiem państwu źle rządzonemu. (Julian Krzyżanowski, hasło ‘odrodzenie’, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985)

B. Ockham zaangażował się w przywrócenie nominalizmu, przeciwstawiając się skrajnemu realizmowi. Już w starożytności pojawiły się pierwsze trendy nominalistyczne. Stanowisko nominalistów polegało na twierdzeniu, że słowom nie odpowiadają żadne byty. Także istoty czy esencje rzeczy nie są niczym innym jak tylko słowami czy znakami odnoszącymi się wyłącznie do jednostkowych przedmiotów. Odrzucając koncepcje realnego istnienia bytów ogólnych, czyli tzw. powszechników czy też uniwersaliów, Ockham twierdził, że nie należy mnożyć bytów ponad konieczność. Ta zasada nosi nazwę *brzytwy Ockhama*. Jeżeli jakieś wydarzenie w przyrodzie może być wyjaśnione przez odwołanie się do jednej poprzedzającej je przyczyny, niepotrzebne jest zakładanie więcej przyczyn. (Bernard Koziróg, *Zarys dziejów filozofii*, Podkowa Leśna 2006)

C. Funkcją cudzysłowu rozpatrywaną w logice jest tworzenie tzw. nazw cudzysłowowych. Nazwa cudzysłowowa jest to nazwa jakiegoś wyrażenia (zdania, funktora, nazwy itp.) utworzona w ten sposób, że wyrażenie, które chcemy nazwać, zostaje odtworzone co do kształtu, niejako odrysowane (gdy wyrażenie to należy do języka mówionego, robi się transkrypcję dźwięków na odpo-

wiednie litery alfabetu) oraz zaopatrzone we wskaźnik informujący, że mamy do czynienia z tego rodzaju rysunkiem. Wskaźnikiem tym bywają kreski po obu stronach lub wyodrębnienie przy pomocy osobnego wiersza, lub użycie odmiennej czcionki; niekiedy poprzestaje się na tym, że jako wskaźnik charakteru cudzysłowowego służy termin w rodzaju „wyrażenie”, „nazwa” itp., np. nazwa bicz, symbol +, cyfra 5. [...]

Desygnatem jednostkowej nazwy cudzysłowowej wyrażenia-egzemplarza jest z zasady nie to, co znajduje się między znakami cudzysłowowymi, lecz jakiś inny, kiedy indziej wytworzony napis, którego kopie stanowi napis znajdujący się między kreskami; tego rodzaju nazw cudzysłowowych używamy bowiem po to, by powiedzieć coś o wyrażeniu gdzie indziej użytym, a nie o wyrażeniu, które w danym momencie umieszczamy pomiędzy kreskami. (Witold Marciszewski, hasło ‘cudzysłów’, *Mała encyklopedia logiki*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988)

D. Większość zdarzeń fizycznych, z których opisami stykamy się w APG [tj. w astronomicznych podstawach geografii] można umieszczać z bardzo dobrym przybliżeniem w trójwymiarowej przestrzeni płaskiej (euklidesowej) i w jednowymiarowym czasie – traktowanych rozłącznie. Przyjąwszy wyłącznie takie uproszczone, nierelatywistyczne modele zjawisk zajmiemy się przede wszystkim zagadnieniem określenia miejsca badanego obiektu lub zjawiska, odsuwając na dalszy plan kwestie ich umiejscowienia w czasie.

W celu określenia położenia dowolnego punktu P w przestrzeni trójwymiarowej wprowadzamy prostokątny układ współrzędnych, który umożliwia przyporządkowanie każdemu punktowi tej przestrzeni trójki liczb: x, y, z . [...]

Z układem prostokątnym można na przykład łatwo związać tzw. układ biegunowy, w którym położenia punktów określone będą również przez trzy liczby: r, α, β – zwane współrzędnymi biegunowymi punktu P . Pierwszą z nich r , nazwiemy promieniem wodzącym punktu P (poprowadzonym z początku układu). Dwie pozostałe współrzędne są kątami, przy czym α jest kątem dwuściennym między półpłaszczyzną określoną przez oś z i dodatnią połową osi x a półpłaszczyzną określoną przez oś z i promień wodzący punktu P . Kąt β jest natomiast zwykłym płaskim kątem pomiędzy promieniem wodzącym punktu P a płaszczyzną xy . (Jan Mietelski, *Astronomia w geografii*, Warszawa 1989)

G. Żebra łączą się z kręgami w 2 stawach: w stawie głowy żebra, *articulatio capitis costae*, i w stawie żebrowo-poprzecznym, *articulatio costotransversaria*. W każdym z nich występuje oczywiście torebka stawowa, przy czym w stawie głowy żebra dzieli się ona na dwie części – przednią i tylną, obejmujące krawędzie dołków żebrowych odpowiedniego kręgu. Rozróżnia się tu następujące wiązadła: wiązadło promieniste głowy żebra, *ligamentum capitis costae radiatum*, odchodzące wachlarzowato od dolnej powierzchni głowy do trzonów obu kręgów; wiązadło śródstawowe głowy żebra, *ligamentum capitis costae intraarticulare*, które wraz z wiązadłem międzygłowym, *ligamentum intercapitale*, stanowiącym jego fragment, wiąże głowy

żeber obu stron, a biegnąc poprzecznie i ponad krążkiem międzykręgowym oddaje z każdej strony krótkie pęczki włókien do trzonów kręgów; wiązadło żebrowo-poprzeczne, *ligamentum costotransversarium*, biegnące od szyjki żebra do kręgu; tzw. wiązadło guzka żebra, które jest zgrubieniem torebki stawowej od strony grzbietowej. (Anatolij Akajewski, *Anatomia zwierząt domowych*, Warszawa 1985)

82. W przykładach z poprzedniego ćwiczenia znajdź wypowiedzenia wielokrotnie złożone.

83. Z ćwiczenia 81. wypisz terminy naukowe ściśle związane z naukami humanistycznymi, przyrodniczymi i matematycznymi. Uzupełnij tabelę:

nauki humanistyczne	nauki przyrodnicze	nauki matematyczne

84. Podaj po kilka terminów charakterystycznych dla następujących nauk: psychologii, medycyny, prawa. Czy znasz znaczenie tych terminów? Dlaczego? Możesz skorzystać z następujących stron internetowych: www.psychologia.edu.pl, www.biomedical.pl/słownik-medyczny, www.e-prawnik.pl/narzedzia/słownik/a/

85. Podkreśl te wyrażenia i wyrazy, które nie powinny się znaleźć w tekście naukowym:

A. Treń, które zresztą wcale mi się nie podobały, to cykl 19 utworów lirycznych Jana Kochanowskiego, związany tematycznie ze śmiercią córeczki Urszulki.

B. Mikołaj Rej to facet, którego uznajemy za pierwszego lidera literatury renesansowej. Chodził do szkoły najpierw w Skalmierzu, później we Lwowie.

C. Dość powszechnie ludziska wyodrębniają cztery składniki czy aspekty wiedzy językowej: fonologiczny, semantyczny, syntaktyczny i pragmatyczny.

D. Wiedza językowa przejawia się poprzez percepcję gadaniny, rozumienie wypowiedzi innych facetek i facetów oraz leżących u ich podstaw intencji, a także przez wytwarzanie, artykułowanie gadulstwa własnego i wyrażanie swych intencji.

86. Sprawdź w Słowniku wyrazów obcych, jakie znaczenie mają wyróżnione wyrażenia, i z jakiego języka pochodzą:

Wydaje się, że można tu widzieć realizację konstrukcji z tzw. rodzajnikiem prepozytywnym, który *de facto* jest wariantem kombinatorycznym postpozytywnego rodzajnika określonego, tj. *sui generis* ruchomym wyznacznikiem referencji.

87. Połącz podane niżej, częste w stylu naukowym, wyrażenia łacińskie z odpowiednimi definicjami:

- | | |
|----------------------------------|-----------------------|
| A. <i>mutatis mutandis</i> | G <i>C.V.</i> |
| B. <i>ad hoc</i> | H <i>homo sapiens</i> |
| C. <i>ex definitione</i> | |
| D. <i>expressis verbis</i> | |
| E. <i>op.cit. (opere citato)</i> | |
| F. <i>exemplum</i> | |

Definicje: „w cytowanym (powyżej) dziele)”; „przykład, wzór”; „specjalnie w tym celu; bez specjalnego przygotowania; doraźnie”; „na mocy definicji”; „zmieniając to, co powinno być zmienione; dokonawszy niezbędnych zmian”, „dobitnie, wyraźnie”, „życiorys, „człowiek mądry”.

§ 9. Gatunki stylu naukowego

Do gatunków stylu naukowego należą: artykuł (forma pisana), referat (forma wygłaszana), studium, rozprawa, monografia, encyklopedia, słownik, recenzja, dyskusja, polemika.

W czasie nauki stykamy się z formami pisanyymi stylu naukowego: podręcznik, poradnik, skrypt oraz formy mówione; wykład, pogadanka, lekcja, odczyt.

88. Znajdź w dowolnym słowniku języka polskiego 5 wyrazów, wypisz je wraz z kwalifikatorami, wskazującymi na przynależność słowa do określonej gałęzi nauki.

89. Z podręczników przedmiotów ścisłych wybierz dwa fragmenty tekstu, w których występują terminy specjalistyczne. Podaj ich definicję.

90. Jakie wzory, symbole, liczby mają charakter międzynarodowy? Zapisz je.

91. Przeczytaj teksty. Do jakiego stylu ich odniesiesz.

FARMACEUTA

Farmaceuci są bardzo poszukiwanymi specjalistami, rynek pracy nadal jest dla nich bardzo chłonny, rozwija się, bo społeczeństwo się starzeje. Farmaceutów aptecznych pracodawcy bardzo potrzebują zwłaszcza w niektórych regionach Polski. Są miasta, które nazywamy „pustyniami farmaceutycznymi”. Tam pracodawcy wręcz biją się o farmaceutów, oferując im bardzo dobre warunki zatrudnienia, mieszkania. Przykładowo w Szczecinie czy Zielonej Górze jest ogromne zapotrzebowanie na farmaceutów. Całe woj. zachodniopomorskie ich potrzebuje, brak ich także w mniejszych miejscowościach w górach. W takich miejscach chętnie zatrudniane są nawet osoby bez doświadczenia.

Absolwenci farmacji poszukiwani są także w przemyśle tej branży. Potrzeba technologów, menedżerów sprzedaży, wiele stanowisk jest bardzo wyspecjalizowanych.

Poza naszym krajem największe zapotrzebowanie na Polaków po farmacji jest w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Na Zachodzie powstanie więcej aptek, bo np. sieć Alliance Boots chce, by apteka była dostępna w promieniu 15 minut jazdy od każdego pacjenta – klienta. Coraz więcej aptek jest czynnych 24 godz. – to także wzmacnia popyt na farmaceutów.

Katarzyna Barańska, *A-Team recruitment*

FARMACEUTA ZA GRANICĄ

Według danych firmy Hays, w Wielkiej Brytanii farmaceuci zatrudnieni w aptekach zarabiają (po przeliczeniu) od 13 do 23 tysięcy zł. IMS Recruitment podaje, iż aptekarz dostaje między 31 a 36 tysięcy funtów rocznie, jeśli rozpoczyna pracę oraz powyżej 40 tysięcy – jeśli ma już doświadczenie. Wyjazdy do pracy za granicę otwarcie promowane są na uczelniach, bo obecni absolwenci naszych akademii mają prawo wykonywania zawodu w całej UE.

Znaczna część opuszczających obecnie mury uczelni zna dobrze angielski, ale to może nie wystarczać – trzeba znać biegle ten język, bo w Anglii farmaceuta nie tylko sprzedaje leki, ale przede wszystkim doradza pacjentowi, diagnozuje, jaki lek mu podać. To właściwie podstawowa rola farmaceuty zatrudnionego w brytyjskiej aptece. W około 50 proc. przypadków pomoc farmaceuty jest wystarczająca, ale jeśli on uzna, że stan pacjenta wymaga konsultacji lekarskiej, odsyła go do przychodni. W Wielkiej Brytanii pacjenci czekają na wizytę u lekarza od tygodnia do dwóch i płacą za nią średnio 50 funtów, dlatego jeśli tylko mogą, lekkie dolegliwości wolą leczyć po konsultacji w aptece.

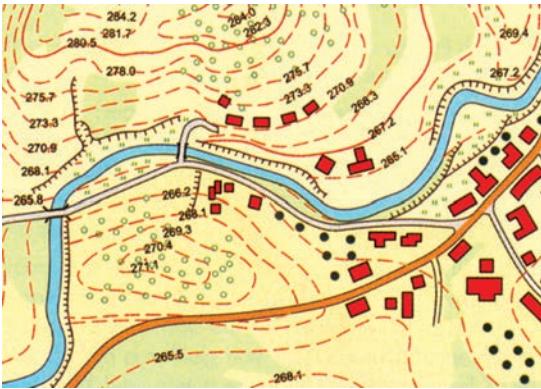
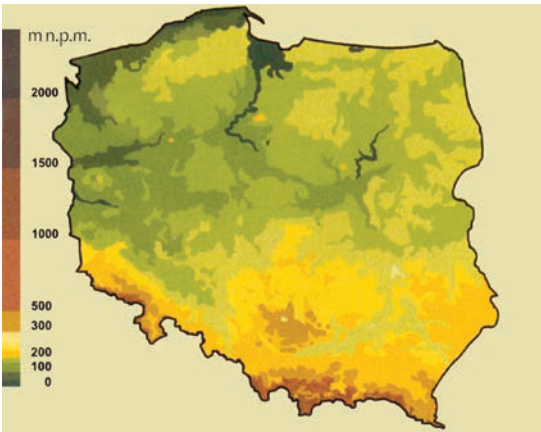
STAŻ FARMACEUTY

Po zdobyciu tytułu magistra farmaceuta nadal nie ma prawa wykonywania zawodu, póki nie zaliczy półrocznego (960 godz.) stażu w aptece szpitalnej czy ogólnodostępnej. Ta ostatnia praca za pół darmo, zgodnie z prawem, powinna nauczyć absolwenta: organizacji pracy w aptece, sporządzania, przechowywania i wydawania produktów leczniczych, udzielania informacji o lekach zgodnie z zasadami dobrej praktyki aptecznej, stosowania zasad etyki zawodowej i obowiązującego prawa oraz zrozumienia zasad opieki farmaceutycznej.

92. Czy przytoczone teksty należą do stylu popularno-naukowego, czy do naukowego? Uzasadnij swą odpowiedź.

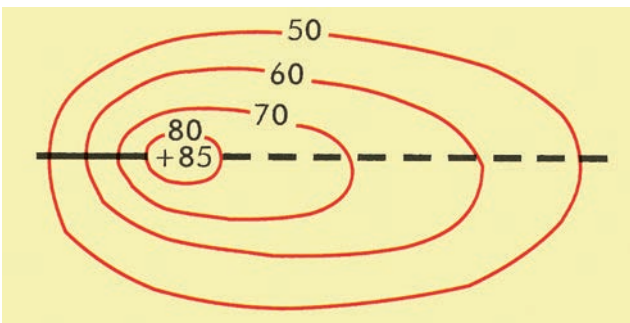
WYSOKOŚĆ WZGLĘDNA I BEZWZGLĘDNA

Na podstawie mapy można określić nie tylko odległości, ale także wysokości. Na mapach przeglądowych średnie wysokości odczytujemy dzięki skali barw, która jest opisana w legendzie. Im teren wyżej położony, tym barwa jest cieplejsza: od zielonej poprzez żółtą aż do czerwonej i brązowej.

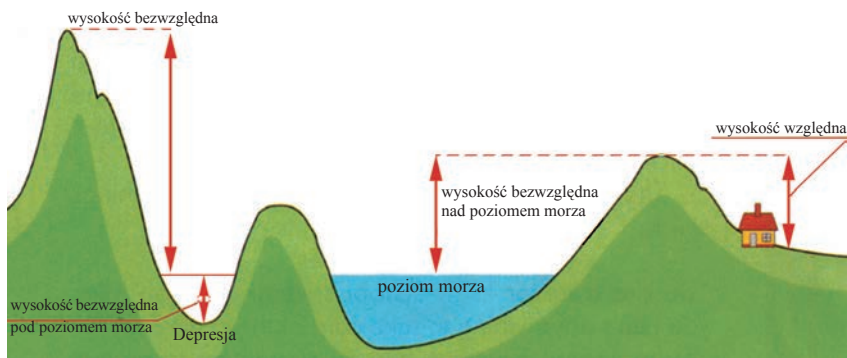


Na mapach topograficznych wysokości bezwzględne przedstawione są za pomocą izolinii nazywanych poziomiami.

Poziomica (izohipsa) to linia łącząca punkty o tej samej wysokości nad poziomem morza.



— linia oznaczająca stok stromy
 - - - linia oznaczająca stok łagodny

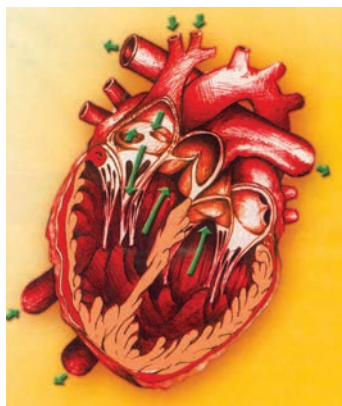


Mapa hipsometryczna to taka, na której wysokości, a więc także rzeźba terenu, przedstawione są za pomocą cięcia poziomowego.

Wysokość bezwzględna jest to odległość określonego punktu (na przykład szczytu góry) od poziomu morza.

Mówiąc o **wysokości względnej** wzniesień, mamy najczęściej na myśli wysokość mierzoną względem poziomu sąsiednich dolin. Jeżeli chcemy odczytać wysokość względną jakiegoś wzniesienia, wystarczy od wartości opisanej na szczycie odjąć wartość poziomicy u podnóża wzniesienia.

UKŁAD KRWIONOŚNY



- Eryocyty – czerwone ciała krwi zawierające hemoglobinę, odpowiedzialne za transport tlenu i dwutlenku węgla.

- Leukocyty – to białe krwinki uczestniczące w procesach odpornościowych w naszym organizmie.

- Trombocyty – to płytki krwi, uczestniczą w procesie krzepnięcia krwi.

- Osocze – jest płynnym składnikiem krwi, w którym znajdują się krwinki, składa się z wody i związków organicznych, hormonów, witamin. Zawiera białko – fibrynogen, dzięki któremu może krzepnąć. Natomiast osocze krwi pozbawione tego białka nie krzepnie i jest wtedy – surowicą.

- Duży obieg krwi – inaczej zwany obwodowym, ma za zadanie dostarczenie substancji odżywczych do komórek ciała. Rozpoczyna się w lewej komorze, która tłoczy krew do aorty, następnie przez system naczyń doprowadza substancje odżywcze do komórek i wraca do prawego przedsionka.

- Mały obieg – zwany płucnym, rozpoczyna się w komorze prawej, która tłoczy krew do płuc tętnicą płucną. W płucach krew ulega natlenieniu i wraca żyłami płucnymi do przedsionka lewego.

UKŁAD ROZRODCZY

- Gamety – komórki rozrodcze produkowane w gruczołach płciowych: u kobiet komórki jajowe w jajnikach, u mężczyzn plemniki w jądrach, powstają na skutek podziałów mejotycznych, zawierają zatem n chromosomów, czyli pojedynczy zestaw (23 chromosomy, $n = 23$).

- Estrogeny – żeńskie hormony płciowe, odpowiadają za pierwszo- i drugorzędowe cechy płciowe żeńskie, w niewielkich ilościach produkowane są przez jądra.

- Progesteron – żeński hormon wytwarzany przez jajnik w czasie cyklu miesięczkowego, związany z drugą fazą cyklu (po owulacji).

- Androgeny – męskie hormony płciowe, podstawowym androgenem jest **testosteron**, który odpowiada za rozwój i czynność męskich narządów płciowych, w niewielkich ilościach produkowany jest w jajnikach.

- Pęcherzyk Graafa – element budowy jajnika, zawiera komórkę jajową, związany z cyklem miesięczkowym i owulacją – uwolnieniem dojrzałej komórki jajowej z pęcherzyka Graafa w czasie cyklu.

UKŁAD HORMONALNY

- Hormon – to substancja chemiczna biologicznie czynna, zdolna do przekazywania informacji, wywierająca swoiste działanie na komórki, tkanki, narządy.

- Podwzgórze – mieści się w międzymózgowiu, koordynuje procesy zachodzące w organizmie drogą nerwową przez układ nerwowy autonomiczny i drogą hormonalną przez przysadkę mózgową. Produkuje neurohormony, które wpływają na aktywność przysadki mózgowej i wydzielanie przez nią hormonów.

- Przysadka mózgową – niewielki gruczoł, leży u podstawy mózgu, podlega czynnościom podwzgórza, sam reguluje czynności gruczołów układu hormonalnego poprzez wydzielanie hormonów tropowych, jest nadrzędnym gruczołem w całym układzie hormonalnym.

- Gruczoły pozaprzysadkowe – występujące w układzie hormonalnym (dokrewnym) gruczoły produkujące hormony. Należą do nich: tarczyca, trzustka, przytarczyce, nadnercza, szyszynka, grasicca, jajniki i jądra.

KSZTAŁCENIE JĘZYKOWE

93. **Przeczytaj. Zapisz w formie notatek artykuł *Przeszłość i przyszłość nauk biologicznych*.**

O myśli! W twojej głębi jest
hydra pamiątek,
Co śpi wśród złych losów
i namiętnej burzy.

Adam Mickiewicz

KIERUNKI ROZWOJU WSPÓŁCZESNEJ BIOLOGII

Początki biologii, podstawowej nauki przyrodniczej, sięgają starożytności. Arystoteles i jego uczeń Teofrast opisali wiele gatunków roślin i zwierząt. Arystoteles obserwował i opisywał także czynności życiowe organizmów. Nazwę

nauki **biologia** (bios – życie, logos – nauka) zawdzięczamy Janowi Baptyście Lamarckowi żyjącemu na przełomie XVIII i XIX wieku. Był on twórcą teorii ewolucji, która głosi, że dzisiejszy świat zwierzęcy powstał w wyniku długotrwałego procesu, a podstawową cechą żywej materii jest jej rozwój od form najprostszych do bardziej złożonych.

Postęp w badaniach nad budową organizmów nastąpił w wyniku skonstruowania pierwszego mikroskopu przez Holendra Antoniego Leewenhoecka. Wiek XIX był przełomowym okresem w rozwoju biologii. Ogłoszona została teoria komórkowej budowy roślin i zwierząt, która wskazywała na jedność wszystkich żywych organizmów. W tym czasie w badaniach przyrodniczych poza opisem i klasyfikacją organizmów zaczęto zajmować się analizą procesów zachodzących w organizmach.

Liczne podróże przyrodników w XIX wieku pozwoliły określić przyczyny powstawania różnic w rozmieszczeniu roślin i zwierząt. Dały one początek nowej dziedzinie biologii – biogeografii. Wspominaliśmy o podróżach Darwina, którego obserwacje porównawcze wniosły wiele do wiedzy o procesach ewolucyjnych w przyrodzie.

Dalszy rozwój biologii związany jest z udoskonaleniem aparatury używanej do badań, a także z rozwojem innych nauk: chemii, fizyki, matematyki, cybernetyki oraz wielu innych nauk technicznych. Wskutek ogromnego rozwoju wiedzy o organizmach żywych nastąpiło wyodrębnienie się wielu dyscyplin przyrodniczych.

Nauki przyrodnicze możemy podzielić według przedmiotu badań lub według metod badawczych, które pozwalają poznać określony proces biologiczny, szczegóły budowy komórki, tkanki czy narządu. Ze względu na przedmiot badań wyróżniamy:

- **mikrobiologię** (grec. mikros – mały) – dział biologii zajmujący się badaniem najmniejszych organizmów takich jak poznane przez Was pierwotniaki zwierzęce, glony jednokomórkowe, pleśnie, drożdże czy bakterie
- **botanikę** (grec. botane – ziele, trawa) – naukę o roślinach
- **zoologię** (grec. dzoon – żywa istota, zwierzę, logos – nauka) – dział biologii zajmujący się gromadzeniem wiedzy o zwierzętach
- **antropologię** (grec. anthropos – człowiek, logos – nauka) – nauka o człowieku jako gatunku biologicznym

W drugiej grupie nauk są te, które badają procesy biologiczne lub cechy budowy zarówno u roślin jak i u zwierząt, czy też mikroorganizmów. Jedne z tych nauk interesują się tylko pojedynczą komórką, inne organizmem, osobnikiem, populacją, czy biocenozą.

Taką nauką jest:

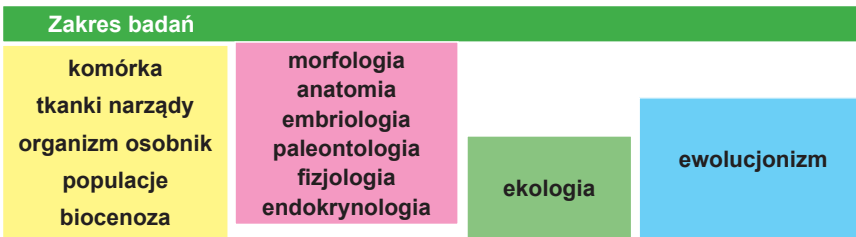
- **morfologia** (grec. morphè – kształt, logos – nauka) – nauka o wyglądzie zewnętrznym i budowie wewnętrznej organizmów żywych. Przedmiotem jej badań jest organizm w całym okresie swego życia, a także w odległej przeszłości. Działami morfologii są: anatomia, embriologia, paleontologia

• **fizjologia** (grec. physis – natura, logos – nauka) specjalność zajmująca się czynnościami życiowymi organizmu, takimi jak: odżywianie się, oddychanie, wydalanie, rozmnażanie.

Przedmiotem zainteresowań fizjologów jest między innymi przemiana materii u organizmów. Do fizjologii należy także **endokrynologia** dział zajmujący się czynnościami gruczołów produkujących hormony, o których mówiliśmy już o regulatorach przemiany materii i energii w organizmie.

Inny charakter ma poznana przez nas w tym roku **ekologia** nauka o związkach między organizmami a ich środowiskiem życia. Ekologia łączy wiedzę z różnych dziedzin biologii. Podobnie jak ewolucjonizm traktuje przyrodę jako całość. Dlatego prawa i zasady ekologiczne są bardzo ogólne i odnoszą się do wszystkich organizmów żywych. **Ewolucjonizm** skierowuje uwagę na zmiany zachodzące w istotach żywych, powstawanie nowych gatunków, przystosowanie się ich do zmieniających się warunków środowiska.

Podział nauk biologicznych według zakresu badań



W XX wieku nastąpił dynamiczny rozwój nauk biologicznych. Był to wynik postępu technicznego, doskonalenia aparatury badawczej. Skonstruowano mikroskop elektronowy, skaningowy oraz różnego typu aparaturę analityczną. Zastosowanie pierwiastków promieniotwórczych ułatwiło śledzenie przebiegu wielu procesów biologicznych w organizmach. Uczni dzięki precyzyjnemu sprzętowi i nowoczesnym metodom pracy wniknęli w najbardziej skomplikowane struktury komórki, co pozwoliło zrozumieć mechanizm procesów w nich zachodzących. Rozwinęła się nowa gałąź biologii – biologia molekularna, która rozpatruje zjawiska życiowe jako wynik wzajemnego oddziaływania i właściwości cząsteczek związków organicznych występujących w komórkach. Dzięki wykorzystaniu osiągnięć innych nauk: chemii, fizyki poznany został mechanizm działania białek wspomagających procesy życiowe – enzymów i związków regulujących procesy życiowe – hormonów.

Angielski biolog Frederick Sanger w 1980 roku uzyskał nagrodę Nobla za badania nad budową białek. Opisał on budowę bardzo ważnego białka – cząsteczki insuliny. Ten sam biolog z Walterem Gibertem z USA opracowali metodę badania kwasów nukleinowych, związków organicznych będących nośnikiem dziedziczności we wszystkich żywych organizmach.

W 1991 roku niemiecki fizyk Erwin Neher i lekarz Bert Sakmann otrzymali nagrodę Nobla za skonstruowanie skomplikowanej aparatury, przy pomocy której można badać jak komórki komunikują się między sobą i środo-

wiskiem. Odkrycie to pozwala zrozumieć, w jaki sposób substancje takie jak hormony czy leki wnikają do komórki. Metoda przez nich opracowana jest stosowana w wielu laboratoriach.

Wiele osiągnięć współczesnej biologii ma zastosowanie w medycynie, rolnictwie, leśnictwie, w hodowli zwierząt i w innych dziedzinach. Dynamicznie rozwija się dział biologii **genetyka**. Genetyka (grec. *genes* – rodzic, zrodzony) to nauka o przekazywaniu cech potomstwu.

W 1993 roku dwaj uczeni Brytyjczyk R. Roberts i Amerykanin Ph. Sharp otrzymali Nagrodę Nobla z dziedziny medycyny za wyjaśnienie istotnych szczegółów związanych z budową genów. Tę samą nagrodę otrzymali również chemicy M. Smith i K. Mullis za opracowanie metody pozwalającej szybko namnożyć geny lub ich fragmenty. Metoda ta może służyć człowiekowi. Badania lekarzy-naukowców zmierzają do wymiany „chorego” odcinka DNA na zdrowy. Jest to tzw. terapia – leczenie genowe. Do pobranych od chorego komórek wprowadza się poza organizmem „zdrowy” gen i takie „naprawione komórki” wszczepia się do organizmu chorego. Metody genetyczne wykorzystywane są także do produkcji białek – leków np. insuliny poza organizmem w hodowli tkankowej. Prowadzi się także prace nad przeniesieniem metodami genetycznymi zdolności wiązania azotu do różnych roślin. Jednak rozwój tej dziedziny biologii niesie wiele zagrożeń. Dlatego zaniechano m.in. doświadczeń z bakteriami produkującymi zjadliwe toksyny. Niepokój i sprzeciw wielu biologów, lekarzy, etyków i prawników budzą także doświadczenia z genami na komórkach płciowych. Dzisiaj już wiemy na pewno, że przerażające filmy z rodzaju science fiction nie są całkowicie oderwane od życia, lecz przestrzegają przed niebezpiecznymi doświadczeniami genetycznymi.

Rozwój biologii pozwala przewidzieć niekorzystne zmiany w środowisku i opracować model właściwego oddziaływania na przyrodę.

Duże znaczenie zaczynają odgrywać metody ekologiczne, dzięki którym można przewidzieć na przykład pojawienie się szkodników.

Metody biologiczne stosowane są także w ochronie wód. Coraz częściej ścieki oczyszczane są w procesie naturalnego rozkładu biologicznego.

Zmieniające się warunki życia stawiają coraz to nowe zadania przed biologią. W celu rozwiązania kryzysu energetycznego prowadzi się próby nad uzyskaniem drogą przekształceń genetycznych, bakterii wytwarzających związki organiczne zastępujące ropę naftową. W niektórych krajach mówi się o glonach jako o pokarmach przyszłości.

Dzięki osiągnięciom nauk przyrodniczych przedłużył się czas trwania życia ludzkiego, ale jednocześnie pojawiły się problemy biologii wieku starczego. Nowa nauka gerontologia bada procesy starzenia się w organizmie ludzkim i próbuje znaleźć metody, aby nie następowały one zbyt wcześnie.

Mimo że jest jeszcze wiele nierozwiązanych problemów biologicznych w biosferze, człowiek z ciekawością spogląda w Kosmos i stawia pytanie: Czy możliwe jest życie poza naszą planetą? Próbuje na nie odpowiedzieć kosmobiologia. Nauka ta metodami astronomicznymi – pośrednio i bezpośrednio

przez analizę próbek np. z Księżyca i analizę zdjęć wykonanych przez aparaty i kamery telewizyjne umieszczone w satelitach, próbuje określić warunki fizyko-chemiczne w Kosmosie. Z wszystkich planet Układu Słonecznego według kosmobiologów pewne szanse na możliwość życia daje jedynie planeta Mars, po jej sztucznym ogrzaniu. Na razie nie grozi nam zamieszkanie na Marsie, a techniki satelitarne pomagają ocenić jakość życia na Ziemi. Zdjęcia satelitarne umożliwiają nam śledzenie zmian w pokrywie leśnej naszej planety. Możemy z nich odczytać zróżnicowanie wiekowe drzewostanów, rozróżnić lasy liściaste od iglastych, a także ocenić stopień ich uszkodzenia na obszarach tzw. klęski ekologicznej. Zdjęcia takie stosuje się do rejestrowania tempa zmian wywołanych przez zanieczyszczenia powietrza, działanie czynników klimatycznych, pojawienie się szkodników – owadów i grzybów pasożytniczych.

94. Dokonaj stylistycznej analizy tekstu.

Janina Dietrich
LIRYKA

(na podstawie książki Bożeny Chrzastowskiej i Seweryny Wysłouch
Poetyka stosowana)

Właściwości liryki jako rodzaju literackiego

W każdej wypowiedzi literackiej dostrzegamy istnienie osoby mówiącej, ale jej obecność zaznacza się w różnym stopniu. W epice na pierwszy plan wysuwa się świat przedstawionych zdarzeń i postaci, w dramacie istnieje tylko świat przedstawiony, w liryce natomiast podmiot mówiący (nazywany podmiotem lirycznym lub „ja” lirycznym) odgrywa najważniejszą rolę. Wszystko, co w utworze jest zawarte, jest podporządkowane *subiektywnym odczuciom podmiotu*. Znajduje to odbicie w ukształtowaniu języka i kompozycji wypowiedzi.

Podmiot wypowiada się poprzez *monolog liryczny*, który przybiera różną postać (np. bezpośredniego wyznania, opisu, opowiadania, apostrofy, refleksji filozoficznej) w zależności od motywacji (uzasadnienia) wypowiedzi.

Każda wypowiedź liryczna odnosi się do podmiotu mówiącego, choćby na plan pierwszy wysuwała się osoba, do której wyznanie jest skierowane, czy jakieś zdarzenie lub postać, o której podmiot opowiada. Zawsze jest to bardziej czy mniej utajone wyznanie aktualnych uczuć podmiotu. Nawet jeśli wypowiedź dotyczy dawnych przeżyć, podmiot wyraża swój obecny stosunek do nich. W epice odnajdujemy wiele zdarzeń, konfliktów, doświadczeń, utwór liryczny natomiast skupia wyobraźnię na jednym doświadczeniu, oddziałuje przez skrót metaforyczny.

Inną cechą liryki, która ją wyróżnia spośród rodzajów literackich, jest *dominująca poetycka funkcja języka* (zob. hasło *poetycka funkcja języka* w słowniczku na końcu podręcznika). W epice i dramacie na plan pierwszy wysuwa się poznawcza funkcja języka, co oznacza, że język kieruje uwagę na świat przedstawiony utworów.

Odmiany liryki

Podmiot liryczny jest zawsze jednorazowy, odrębny dla każdego utworu. Rozpoznajemy go z całej wypowiedzi, wyłania się ze wszystkich znaczących elementów utworu.

Najbardziej widocznymi śladami jego obecności są zaimki *ja, mój* i przyporządkowane im czasowniki w pierwszej osobie. Utwory tak ukształtowane nazywamy *liryką bezpośrednią*. Charakterystyczną dla niej formą wypowiedzi jest wyznanie, w którym podmiot wypowiada wprost swoje przeżycia. Jednak monolog liryczny rzadko bywa wyłącznie bezpośrednim wyznaniem uczuć. Wyznanie podmiotu dokonuje się także poprzez obrazy poetyckie (zob. hasła *obraz poetycki* i *obrazowanie* w słowniczku na końcu podręcznika).

Nie we wszystkich utworach lirycznych obecność podmiotu jest jawnie wyrażana w formach gramatycznych. Utwory liryczne, w których podmiot nie wyraża swoich przeżyć w bezpośrednim wyznaniu nazywamy *liryką pośrednią (przedstawiającą)*. W liryce pośredniej jest wiele odmian, w których występują różne sposoby przedstawiania świata (np. poprzez opis, opowiadanie, refleksję).

Opis liryczny nie istnieje samodzielnie, podporządkowany jest zawsze podmiotowi, wyraża jego stosunek do opisywanego zjawiska. W przeciwieństwie do opisu w epice nie służy obiektywnemu przedstawieniu rzeczy i zjawisk. W opisie lirycznym podmiot na swój sposób interpretuje świat (np. w wierszu Tuwima *Swit*).

Opowiadanie w liryce w przeciwieństwie do epiki nie jest ważne samo w sobie, odnosi się w pełni do podmiotu mówiącego, chociaż podmiot opowiada o czymś, co się zdarzyło poza nim. W wypowiedzi występują elementy typowe dla każdego opowiadania: bohater oraz zdarzenia rozwijające się w określonym porządku (np. w *Urszuli Kochanowskiej* Leśmiana). Zaangażowanie podmiotu mówiącego wynika z toku narracji. W niektórych wierszach wypowiedź ma charakter bezosobowo wyrażonej refleksji filozoficznej (np. w *Strofie o wolności* Wierzyńskiego, w *Definicjach* Kamińskiej).

Pojęcie liryki bezpośredniej i liryki pośredniej nie obejmuje wierszy, w których monolog skierowany jest do adresata wypowiedzi, stąd przyjęła się nazwa – *liryka zwrotu do adresata*. Jego rola może być różna. W niektórych wierszach obecność adresata jest tylko pretekstem do wyznania przeżyć podmiotu mówiącego (np. w *Hymnie o zachodzie słońca* i *Do matki* Słowackiego). W innych nacisk położony jest na adresata wypowiedzi, którego podmiot wysławia (*Czego chcesz od nas*, Panie Kochanowskiego), lub na który chce wpłynąć (np. w wierszu Kochanowskiego *Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie*).

95. Przeczytaj. Czy tekst „Perpetuum mobile” jest tekstem naukowym czy naukowo-popularnym? Uzasadnij swą wypowiedź.

PERPETUUM MOBILE

Wspaniałym wynalazkiem byłaby maszyna, która mogłaby obracać się sama, nie wspomagana żadnym zasilaniem z zewnątrz – prądem, baterią

energiją ludzką czy zwierzęcą Wystarczyłoby ją tylko raz wprawić w ruch i dzięki początkowemu impulsowi obracałaby się już stale, aż po wieczność. W rzeczywistym świecie prędzej czy później dochodzi do zatrzymania każdego ruchu.

Przeszkodą dla wynalazców perpetuum mobile jest pierwsza zasada termodynamiki, nad którą w połowie XIX wieku pracowało dwóch angielskich fizyków: James Joule i Julius Robert Mayer. Nie znając tej zasady, wynalazcy przez wieki próbowali zbudować maszyny funkcjonujące w nieskończoność w niezmienny sposób, jednocześnie wykonujące przy tym pracę.

Niektórym wydawało się, że huśtawka raz wprawiona w ruch może się wychylać wiecznie. Jeżeli jednak nie ma dopływu energii z zewnątrz, mogącej skompensować rozproszenie energii ruchu w ciepło, zatrzymanie huśtawki jest nieuniknione. Stopniowo traci ona energię na poruszanie otaczającego powietrza i podnoszenie temperatury w miejscach zawieszenia. W konsekwencji huśtawka wyczerpuje swój „kapitał energetyczny”.

Pierwszą maszyną działającą jak perpetuum mobile stworzono w Indiach, około 1150 roku. Było to koło, na którego obrzeżach znajdowały się ciężary rozłożone tak, aby istniał stały brak równowagi między lewą i prawą stroną. Podobną maszynę skonstruowano także później, poruszała się ona jednak nie dzięki sile ciężkości, lecz sile magnetyzmu. Również wybitny włoski malarz i uczonego Leonardo da Vinci próbował sprawić, aby koło poruszało się w nieskończoność. [...]

§ 10. Styl potoczny

96. Przeczytaj tekst. Do jakiego stylu go odniesiesz? Dlaczego?

Ciągle myślał o tym, że nie napisze egzaminu na maksymalną liczbę punktów. A wtedy może nie dostać się do wymarzonego liceum. Każde inne w mieście było dla niego obciachem, porażką, wstydem.

Wklikał w wyszukiwarkę hasło „STRACH PRZED EGZAMINEM”. Przecież nie on jeden boi się tego testu. Ktoś musiał wymyślić coś mądrego i praktycznego... Wpaść na to, jak sobie radzić z takim stresem, który nie pozwala zasnąć, a kiedy się wreszcie człowiekowi uda zdrzemnąć – budzi go w nocy kilka razy.

Ale nigdzie nie natknął się na jakiś cudowny, złoty środek, o który mu chodziło. Jakieś wspaniałe, czarodziejские zaklęcie na odpędzenie strachu... Za to wkurzających, technicznych porad, jak zorganizować ostatnie powtórki przed egzaminem, było mnóstwo.

„Same głupoty” – pomyślał i już miał wyjść z netu, gdy jego uwagę przykuła pewna notka: – „Zorganizujcie sobie w domu niby-egzamin. Kiedy będziecie – dla powtórki – rozwiązywać jakiś test z poprzedniego roku, nastawcie sobie budzik na 120 minut. Czyli na taki czas, jaki zajmuje prawdziwy egzamin pisemny. To pozwoli zorientować się, czy mieście się w czasie”.

Wyszedł z założenia, że i tak przed północą nie zaśnie, więc spróbuję zrobić sobie taki próbny egzamin. Zdołał się jednak jeszcze bardziej, bo

utknął na zadaniu otwartym – żaden kontrargument do rozprawki nie przychodził mu do głowy.

– Pomyśl logicznie – uspokajała go mama, która weszła właśnie do pokoju i zauważyła jego panikę. – Jest prawie północ. Twoje szare komórki teraz mają prawo do odpoczynku. Prawdziwy egzamin jest rano, wtedy się najlepiej myśli! Ten strach to nic. Może spróbuj się z nim zaprzyjaźnić, co?

– Ale jak ty to sobie wyobrażasz?! Jak można przywyknąć do strachu?!

– Nie, źle mnie zrozumiałeś. Każdy się boi, uwierz mi. Przed egzaminem to normalna sprawa. Ale dzięki temu, że troszkę się boisz, lepiej będzie ci się na egzaminie myśleć, będziesz miał – jak ty to mówisz – niezłego speeda. Wiesz co, mam pomysł. Teraz wyobraź sobie, że jest już po egzaminie. I poszło ci świetnie!

– Tak, tak... – odpowiedział tylko i dalej się zamartwiał. Po wyjściu mamy z pokoju pomyślał jednak, że cudownie by było, gdyby egzamin był już za nim. Ta myśl pozwoliła mu zasnąć.

* * *

Dwa dni przed egzaminem zachowywał się tak, jakby wszyscy byli przeciwko niemu, nikt go nie rozumiał i nie chciał mu pomóc... Był cały na nie. Z nikim nie chciał rozmawiać, na nikogo spojrzeć.

Jakby wszyscy, a najbardziej rodzinka, byli winni, że on, biedny, musi zdawać jakiś okropny, przebrzydły, potworny egzamin. Nie był nawet zainteresowany wspólnym wyjazdem z rodzicami i młodszą siostrą do aquaparku – a tego nie przepuszczał nigdy, uwielbiał pływać!

– Jedźcie sobie i zostawcie mnie w spokoju! – to były ostatnie słowa Marka tego dnia skierowane do rodziców. Gdyby wiedział, co się potem miało wydarzyć, na pewno zachowałby się inaczej...

Obudził się w środku nocy – usnął przy biurku nad książkami i zeszytami. Oczywiście, był zły, że tak zasnął, bo ani się nie wyspał, ani niczego nie nauczył. Na dodatek poczuł okropny głód. Dopiero teraz do niego dotarło, że od rana nic nie zjadł. Ale dlaczego nikt go nie obudził? Czyżby obrazili się na niego, że nie chciał jechać na basen? To niesprawiedliwe, przecież to on mógł się obrazić, bo to on musi zdać ten egzamin... – tłukło się w jego myślach sto podobnych bezsensownych zdań. W kuchni nie było nawet śladu po obiedzie. A w pokojach śladu po rodzinie... Za chwilę zadzwoniła babcia. Rodzice i Ewunia mieli wypadek. Jakiś tir na nich wjechał. Żyją, ale są w ciężkim stanie. Całą trójkę odwieziono helikopterm do kliniki w Warszawie.

Marek zamierzał początkowo w ogóle nie iść na egzamin. Nie wyobrażał sobie, żeby w obliczu takiej tragedii mógł cokolwiek napisać. Poszedł jednak, bo babcia bardzo go o to prosiła:

– Rodzice na pewno by chcieli, byś poszedł i napisał najlepiej, jak potrafisz. Zrób to dla nich – ten argument go przekonał.

Nie czuł strachu. Tylko żal, jakby ponosił część winy za ten wypadek. Przecież tak bardzo chciał się nie denerwować przed egzaminem. No i pro-

szę – wcale się nie denerwuje o to, jak i co napisze... Ale przecież nie chciał osiągnąć tego za taką cenę...

– Zrozumiałem, że egzamin to nie jest sprawa życia i śmierci. To przecież tylko sprawdzian, no, może trochę większy i ważniejszy od innych. Jasne, nie należy go bojkotować, olewać, ale trzeba pamiętać, że są rzeczy ważniejsze... Egzamin to nie koniec świata. Teraz to wiem...

97. W liście rodziców zamieszczonym w rubryce „Psycholog radzi” złośliwy chochlik usunął niektóre litery i znaki interpunkcje. Przepisz i uzupełnij tekst, pamiętając o zasadach ortografii i interpunkcji.

Droga Redakc..o!

Jestem matk.. gimnaz..alistki. Dotychczas .. miałam z nią kłopotów rozumiałyśmy się w ró..nych sprawach ale od pewnego czasu straciłam z nią k..ontakt. Zamyka się w swo..m pokoju jest rozdrażniona i unika naszego towa..ystwa. Niepoko.. mnie to że uczy się do p..żna w nocy a następnego dnia wstaje z podkrą..onymi oczami P..estała jeść .. wychodzi nigdzie na spacer y Rozumi.. ze prze ywa tr..dny okres .. powodowany przed egzaminacyjnym stresem Chciała jej pomóc lecz nie wiem jak.

Nie sądzicie że jestem ro..histeryzowaną matką. Wraz z mę..em staramy się zapewnić jej spok..j. Pr..bujemy stwo..yć ..okół niej, ciepłą i ..yczliwą atmos..erę. Najwięk..y kłopot mamy z młod..ą córką która nie potrafi zroz..mieć tej sytuacji. Wa..alam się czy do Was napisać myślę jednak że moja sprawa wcale nie jest bla..a i nie jest to .. pewno tylko mój problem. Nie tracę nadzie.. że po egzaminie wszystko znów wr..ci do normy.

Proszę Was wydr..kujcie dla nas zrozpaczonych rodziców kilka dobrych rad, jak za..owywać się ..obec nastolatków przygotow..jących się do egzaminu lub jeśli spotka ich jakaś pora..ka, bo przecie.. wszystko w życiu może się zda..yć.

Przydały się równie.. wskaz..wki dla naszych pociech jak rozs..dnie powta..ać wiadomości ..zbędne do egzaminu aby przestał on być koszmarem dla całej rodziny.

98. Napisz kilka (3–4) wskazówek, jak należy efektywnie przygotować się do egzaminu. Użyj równoważników zdań albo form trybu rozkazującego.

99. Dokonaj analizy podanych zdań złożonych, określ stosunki między zdaniami składowymi. Sporządź wykres.

Chciałabym iść z siostrą na pływalnię albo pojeździć na rowerze.
Mama powiedziała, że musimy mieć cierpliwość.

100. Uzupełnij zdania tak, by powstała sensowna informacja. Nazwij rodzaj, zdań, które utworzyłeś.

Nie boję się egzaminu, bo...
....., więc nie boję się egzaminu.
Dużo się uczę, żeby
Dużo się uczę, ponieważ
....., dlatego dużo się uczę.

Wykonuję ćwiczenia, które
Egzamin, który, zdam na pewno.
Bez obawy myślę o tym, że
Wkrótce okaże się, czy
Egzamin jest taki, że

§ 11. Cechy i funkcje stylu potocznego

Styl potoczny zasadniczo występuje w komunikacji ustnej. Nie jest on jednolity, inaczej rozmawiamy z dziećmi, inaczej z dorosłymi. Zasadniczo posługujemy się nim w dialogach.

W języku pisanim występuje w pamiętnikach, listach, w literaturze pięknej. Towarzyszy stylowi artystycznemu w celu ożywienia opisów przedstawienia jakiegoś środowiska. Często zbliża język literatury do języka mówionego.

Sięgamy wówczas po słownictwo ekspresywne oceniające często dodatnio lub ujemnie, np.: *mruk, brudas, głupek, odlotowo, super* itp. Spotykamy żartobliwe określenia, a czasem nawet wulgaryzmy.

W języku potocznym figuruje wiele **zdrobnień** i **zgrubień**, np.: *winko, maciupki, lalunia, kicia, nosisko*.

Są również często spotykane **formacje słowotwórcze skrócone**, np.: *kablówka* – telewizja kablowa, *podstawówka* – szkoła podstawowa, *magisterka* – praca magisterska, *komórka* – telefon komórkowy, *parapetówka* – przycięcie z okazji otrzymania mieszkania.

Frazeologia stylu potocznego jest bogata, obfituje w stałe związki frazeologiczne często bardzo dosadne, np.: *zrobić kogoś w konia, pocałować klamkę, dać dyla, załatwiać przez bufet, przemówić do ręki, być na bańce, wciskać kit komuś, walczyć o statki, małe piwo* itp.

W stylu potocznym jest sporo **wykrzykników**, wyrażających ludzkie emocje, np.: *o Boże, fuj!*, **słów dźwiękonaśladowczych**: *trach, chap, huzia*. Charakterystyczne są wyrazy nawiązujące i podtrzymujące rozmowę, np.: *tak, nie słuchaj, no, nie, wiesz* itp.

Występują **ruchome końcówki czasu przeszłego**, np. *bośmy ciężko pracowali, coś robił wczoraj?, dobrze, żeśmy to załatwili*. Są również **wykolejenie gramatyczne**, np. *słuchać piosenki zamiast słuchać piosenek*.

W języku mówionym częstym zjawiskiem jest **elipsa** – opuszczenie niektórych słów, których możemy się domyślić z poprzednich replik. Potoczna wymowa niestety jest mało staranna: uproszczone grupy spółgłoskowe, przesuwany akcent, redukcja zgłosek, np. *prze pana* zamiast *proszę pana, czy* – zamiast *trzy, warszaski* zamiast *warszawski*.

Przy niestarannym języku mówionym występują dźwięki pozajęzykowe, np. *ec, hm, yy*, itd.

101. Do podanych wyrazów i wyrażen potocznych dopisz ich odpowiedniki z języka ogólnego. Pamiętaj, że niektóre wyrazy mają w stylu potocznym inne znaczenie niż w języku ogólnym.

- A. facet, bachor, babka, laska, starzy, buda
- B. łeb, mózgownica, chata
- C. nara, spoko, dziękś, pozdro
- D. frendy, wypasiony
- E. palnąć, gwizdnąć

F. pójść do Abrahama na piwo, lecieć z nóg, dostać po mordzie, mieć przerąbane

102. Napisz kilkudzaniowy tekst o swojej klasie, użyj wyrazów potocznych z poprzedniego ćwiczenia. Do kogo taka wypowiedź mogłaby być skierowana?

103. Opisz swoje wrażenia z ostatnio obejrzanego filmu:

- A. W formie tradycyjnego listu do ukochanej babci;
 - B. W formie SMS-u lub listu elektronicznego do najlepszego kolegi.
- Czym różnią się obie wypowiedzi?

104. Podaną niżej recenzję przededaguj, używając słownictwa potocznego, nacechowanego emocjonalnie.

Inscenizacja „La Traviaty” Verdiego w warszawskiej Operze Narodowej pokazuje, że Mariusz Treliński wrócił do świetnej formy. Sugestywnie opowiada losy głównej bohaterki. Znakomicie pokazuje jej wewnętrzną przemianę. Jego Violetta to kobieta zbłąkana w pełnym znaczeniu tego słowa. Zagubiona w wirze rozrywek i drogiego życia, kończy życie w ramionach ukochanego. Łatwo tu o kicz, ale Treliński nawet się do niego nie zbliża. Bo choć przedstawienie początkowo pełne jest przepychu, to, gdy do głosu dochodzą przeżycia bohaterów, na scenie dominuje minimalizm. Za to należą się brawa również Borisowi Kudliczce, autorowi scenografii. Joanna Woś, śpiewająca główną rolę na zmianę z Aleksandrą Kurzak, wypadła zachwycająco. Niemal tak samo jej partner Pavlo Tołstoj. To wystawienie „La Traviaty” można nieśmiało porównać do „Madame Butterfly” z 1999 roku, którą Treliński zawojował operowy świat.

(Max Fuzowski, Triumf Trelińskiego, Newsweek 11/2010)

105. Przeanalizuj podane tytuły artykułów z czasopism i portali internetowych. Wskaż w nich elementy stylu potocznego – jaką pełnią funkcję? Jak można by je zastąpić wyrazami języka ogólnego?

- A. *Patrioci grajdołka* – artykuł o celebrowaniu mitu małych ojczyzn.
- B. *Spódniczki górą* – o kobietach w polityce i w biznesie.
- D. *Pudzian: Jak przegram, będę cienkim Bolkiem* – o planowanej walce Pudzianowskiego z Kawaguchi.
- E. *Jak kupić auto, a nie gruchota* – poradnik dla kupujących samochody
- F. *Karambol na krajowej „dwójce”*.
- H. *Marcin Gortat: czasami biorą mnie diabli* – wywiad z polskim koszykarzem.

106. Styl potoczny dysponuje słownictwem emocjonalnym, pozwalającym przekazywać informacje o nastawieniu mówiącego względem opisywanej rzeczywistości. Używając słownictwa potocznego, przekształć podane niżej zdania w taki sposób, aby powstały wypowiedzi nacechowane emocjonalnie.

- A. Ale widziałem kobietę!
- B. Nieznajomy mężczyzna zapytał mnie o drogę.
- C. Starsza kobieta zwróciła młodzieży uwagę.
- D. Głowa mnie bardzo boli!
- E. Pomogłam starszemu mężczyźnie przejść przez ulicę.

107. W wierszu Juliana Tuwima „Colloquium niedzielne na ulicy” wskaż elementy języka mówionego. Podkreśl wyrazy i wyrażenia potoczne.

Pani ma bardzo ładne czerwone usta,
Ale zdaje mi się, że są troszeczkę pomalowane.
Co za dziw! Wiadomo, że kobieta – to istota pusta...
Puchu marny, jak mówi poeta... to przecież znane
Ale, proszę pani, czy to przeszkadza prawdziwej miłości?
Pani pozwoli, że ją do domu odprowadzę...
Co? Pani nie zawiera na ulicy znajomości?
Nie rozumiem... Ja przecież pani nie zawadzę...
Skąd znam panią? To dobre! Widziałem, jak z kinematografu
Wychodziła pani zeszłą razą w towarzystwie gości...
Szukałem panią! Jak babcię kocham! A tu trzeba trafu,
Ze znowu panią widzę... co za zbieg okoliczności!
Pani wybaczy, że ja tak mówiłem na pani usta...
Ale, moja pani, w dzisiejszych czasach...
Bo tak – to mi się pani podoba...
Nie lubię, gdy niewiasta jest niesubtelna... Są guściki i gusta,
A pani to w sam raz... Przepraszam, po kim ta żaloba?
Szanowny tatuś pani powiększył grono aniołków! [...]

108. a) Czy podane zwroty frazeologiczne spotykane są w języku potocznym? Podziel je na dwie grupy:

- 1) obrazujące pozytywne przejawy stosunków między ludźmi;
- 2) obrazujące negatywne przejawy tych stosunków.

b) Wyjaśnij znaczenie tych frazeologizmów.

Wzór: zalać komuś za skórę – mocno dokuczyć, dokuczliwość
żyć z kimś jak pies z kotem
znajdować (z kimś) wspólny język
uchylić (komuś) nieba
deptać (komuś) po piętach
zamydlić (komuś) oczy
polegać (na kimś) jak na Zawiszy

109. O jakich negatywnych zjawiskach społecznych mówią podane związki frazeologiczne?

jeździć na gapę; załatwić przez bufet; przemówić do ręki; wciskać kit; być na bańce; piractwo fonograficzne, komputerowe, drogowe; walczyć o statki; rozpychać się łokciami

110. a) Wyjaśnij znaczenie podanych związków frazeologicznych.

na wszystko przyjdzie czas –
gorący czas –
duch czasu –
kwestia czasu –

zabijać czas –
trawić czas –
próba czasu –

b) Ułóż zdania z trzema wybranymi związkami frazeologicznymi.

Uporządkuj fragmenty przysłów dotyczących czasu.

Do czasu dzban najlepszy doktor.
Czas ma swój czas.
Po czasie temu czas.
Czas każdy mądry.
Komu w drogę wodę nosi.
Każda rzecz to pieniądz.

111. Przeczytaj listy i odpowiedz na pytania.

08.48

Kochany Jerzy,¹

nie odpowiedziałeś na mój list dotyczący *Robinsona warszawskiego*. Czyżbyś się obraził za moje szczere, pochlebne i niepochlebne uwagi o Twojej poeście? Byłbyś ostatnim krówskiem, gdyby tak było.

Gratuluje Ci nagrody, strzeż się jednak tych, którzy podbijają Ci bębenka i niszczą w Tobie samokrytycyzm. Każdy z nas lubi komplementy i krzywi się na głos z boku, ale to jest bardzo złe, jeżeli mniemanie o sobie nie jest kontrolowane. Sam dobrze wiesz, że bardziej od wielu innych jesteś wystawiony na to niebezpieczeństwo, że lubisz polegać na szmerku i że głos tych, którzy chwalą Ciebie, bo jesteś im użyteczny, bierzesz często za wypowiedź obiektywną, dającą niejaką pewność sławy.

Jeżeli łączą nas lata przyjaźni, to bynajmniej nie mam zamiaru powstrzymać się od krytycyzmu wobec Twojej osoby, bo byłby to jak najgorszy użytek zrobiony z przyjaźni – choć znacznie wygodniejszy dla mnie, bo niestety chwalimy tych, którzy nas chwalą i jesteśmy skłonni mówić ironicznie o tych, którzy nas krytykują.

[...]

Więc chyba do mnie napiszesz. Przykro by mi było, gdyby powstały między nami przegrody. Ja nie mogę naturalnie wczuć się w Twój stan uczuciowy i umysłowy w tej chwili. Chyba jednak chodzi nam o pokrewne rzeczy, o których zadługo byłoby mówić w liście.

U mnie tyle, że lato w Waszyngtonie, wlokące się jak krew z nosa, z ciężkim do zniesienia klimatem, jaskrawą zielenią i rozprażonymi Murzynami, ziewającymi w słońcu. Janka z Antkiem jest nad morzem. Antek chorował i był śmy w strachu. Dużo mam do robienia i jestem chronicznie zajęty.

¹ Zaprezentowane tu listy stanowią fragment powojennej korespondencji między dwoma wielkimi polskimi pisarzami: Czesławem Miłoszem i Jerzym Andrzejewskim. Wyjęte zostały z tomu Czesława Miłosza *Zaraz po wojnie*. Nagrodzona książka, o której mowa w listach, to powieść Jerzego Andrzejewskiego *Popiół i diament*. Listy wyjaśniają również zawile dzieje scenariusza filmowego pt. *Robinson warszawski*, który został napisany przez Andrzejewskiego, ale współautorem pomysłu był Miłosz.

Ściskam Cię
pozdrowienia dla rodziny

Twój Czesław

6 września 48

Mój Drogi,

jestes duze, tluste krówsko, jeśli mogłeś przypuszczać, że ja się na Ciebie obraziłem, czy też dotknęły mnie Twoje uwagi o mojej powieści. Co za pomysł! Jeśli chcesz wiedzieć, to Twoim listem byłem szczerze wzruszony, i tym więcej wzruszony, że właśnie od Ciebie nie oczekiwałem ani jednego dobrego słowa. Zacząłem wtedy pisać do Ciebie długi list, chcąc jednocześnie wyjaśnić Ci szczegółowo, jak wygląda cała sprawa z *Robinsonem*, ale potem tak się złożyło, że ani głowy, ani naprawdę chwili czasu nie miałem, aby z sensem coś napisać. [...]

Ściskam Cię mój drogi, ucałuj Jankę i Antka. Czy Janka już zupełnie oduczyła się pisania listów, czy też obowiązki żony i matki zajmują Jej cały czas? [...] Trzymaj się!

- a) Jakie sprawy poruszane są w obu listach?
- b) Jak sformułowałibyscie główny temat przedstawionych fragmentów korespondencji?
- c) Jakie wymagania stawia Miłoz prawdziwej przyjaźni?
- d) Czy ton listów jest ciągle taki sam, czy też zmienia się w zależności od poruszanych kwestii? Które środki językowe świadczą o tym, że między autorami listów istnieje duża zażyłość, że łączą ich więzy przyjaźni?

112. Przeczytaj fragmenty pamiętników Aleksandra Fredry, Zofii Nałkowskiej oraz swoich rówieśników. Co powiesz o ich treści oraz formie?

TRZY PO TRZY. PAMIĘTNIKI¹

(fragmenty)

Pamiętam dobrze, późna jesień była (806). W niebieskim gabinecziku ogień szemrał na kominku. Mój ojciec i Biegański grali w lombra²; Ludwisia haftowała. Ja jako najstarszy, już nie dziecko, jeszcze nie młokos, komenderowałem w sali zielonej zabawą młodszego rodzeństwa: Cesi, Julcia, Henryczka i Edwardka... Wtem drzwi otwierają się nagle i wchodzi Józef Szumlański z moimi braćmi Maksymilianem i Sewerynem. Pierwszy od dawna bawił w Puławach, drugi od śmierci naszej matki, więc jeszcze niespełna roku. ...

Nikt w domu nie zgadywał przyczyny tych krótkich odwiedzin. Dopiero w kilka miesięcy powierzono mi w największym sekrecie, że bracia są w Warszawie ... w polskim wojsku... oficerami. [...]

¹ żartobliwe nawiązanie do słów Juliusza Cezara „Przyszedłem, zobaczyłem, zwyciężyłem” (łac. *vidi, vini, vici*) w liście do przyjaciela na temat szybkiego zwycięstwa nad królem Pontu w 47 r. p.n.e.

² lombr – rodzaj gry w karty.

*

W roku 807–808 mieszkaliśmy u Judki, na rogu Sekstuskiej. Niczego się nie uczyłem, wyjąwszy fechtunku, tańcu i ekwitacji¹, co mnie jednak nie wyprostowało, bo się zawsze pochyło trzymałem. Zacząłem wprawdzie i lekcje matematyki, ale za trzecią dostałem febry. Z Ignacym Konarskim jeździliśmy konno – było nas wszędzie pełno. Lansadowaliśmy² najczęściej popod okna panięskich konwiktów³, a gdy pańien nie było w oknie, jeden z nas krzyknął: „Gwałt! gwałt!...”, co do okien ściągnąć musiało. – Złożywszy na stronę miłość własną, muszę wyznać, że byłem wówczas dość pocieszoną figurką, zwłaszcza gdy przy końcu 808 r. pozwolono mi w świat wchodzić po troszę. Oddawaliśmy wizyty i nikt nam nie powiedział: „A do książki, smarkacz!” Pamiętam siebie bardzo dokładnie i jeżeli chcecie wiedzieć, jakim byłem, proszę słuchać. Łeb rudy, w loki jak w zawijane zrazy zafryzowany, mocno pudrem przykryty, frak brązowy z czarnym aksamitnym kołnierzem i dużymi, żółtymi guzikami, spodnie jasne, dość przestronne, jak była moda, i buty węgierskie, a czasem buty po kolana. [...] Przy zegarku siedem pieczętek⁴ rzeszowskiej roboty, w ręku laseczka z kobuzią⁵ główką. [...]

*

Dom tam rodziców moich był to dom prawdziwy polsko-szlachecki. Za-
możny bez zbytku, cichy a gościnny. Długi tam stół bywał. U góry siady-
wał mój ojciec, jak to mówią: na pierwszym miejscu, kiedy gości nie było,
po jego lewej stronie major Biegański, adiutant Kościuszki, potem jenerał;
od upadku aż do wskrzeszenia Ojczyzny bawił w naszym domu. Człowiek
rzadkiej poczciwości i do śmierci prawdziwy i gorliwy nasz przyjaciel. Po
prawej stronie ojca najmłodsze z dzieci koło matki. Za matką siostry Lu-
dwisia, Kostusia i panna służąca; naprzeciwko Maksymilian, najstarszy z ro-
dzeństwa, guwerner, nauczyciel muzyki Matłowski, rysunku Romanowski,
a czasem tańcu Kurc i fechtunku Frik von Lindensfeld, głuchy. Dalej Sewe-
ryn i ja, a niżej Smólski, Lesiecki, Orzechowski kulawy, szlachta oficjaliści.
Bo lubo dom był szlachecki, jednak nigdy szary koniec u stołu nie był bez
kilku dworzan. Dwa razy do roku: 17 sierpnia i 2 lipca, w dniu imienin ro-
dziców, zjazd bywał wielki. Obiad w ogrodzie pod lipami... bal noc całą...
iluminacja... były niemałym szczęściem dla dzieci. Raz że kilka dni upiekle
się bez lekcji, po wtóre że wszyscy mężczyźni jakby obozowali przy bro-
warze. I sukienki nowe, i muzyka z Rudek, i ciasta z cyframi⁶ – wszystko to
było celem oczekiwania i wielkiej radości.

Co niedziela zajeżdżała ogromna poczwórna karetka sześciami kasztanowa-

¹ ekwitacją – nauka jazdy konnej.

² lansada – łukowaty skok konia.

³ konwikt – szkoła z internatem.

⁴ pieczętki – tu: rodzaj breloczków przyczepionych do łańcuszka od kieszonkowego zegarka.

⁵ kobuzi – w kształcie głowy kobuza; kobuz – ptak drapieżny.

⁶ cyfry – tu: monogram.

tymi końmi, furman Sobek i foryś¹ Fedzio w szpencerach², spodniach łosio-
wych, w okrągłych kapeluszach, niby po angielsku. Za karetą szedł kocz³
poczwórny, równie ogromny, czterema końmi. Dla młodzieży przyprowa-
dzał konie i kuce stary Stanisław, rzadko trzeźwy, w palonych butach i sto-
sownym kapeluszu ze srebrnym galonem, tak jak wszyscy lokaje. Jechali-
śmy na mszę do Rudek.

Aleksander Fredro

DZIENNIKI (fragmenty)

Warszawa, 19 I 1901. Sobota

Raz przestawszy pisać dziennik, nie jestem w stanie rozpocząć go na nowo. Przez miesiąc wakacji Bożego Narodzenia nie potrafiłam się zmusić do pisa-
nia. W ogóle – zmusić mnie do czegoś może tylko coś z zewnątrz – i moja ambicja, która zresztą i tak wydaje mi się być siłą istniejącą poza mną, dławiącą mnie z góry.

Trochę zmieniałam się od zeszłego roku. Przede wszystkim mam już skończonych lat szesnaście – i niepokoju, spowodowanego świadomością, że jeszcze dotąd „nic się nie stało”, doznaję w daleko wyższym stopniu. Mam coraz więcej drobnych sympatii i ideałów – i coraz więcej chłodu i obojęt-
ności w sercu. Zaczynam się lękać, że nie spotkam na drodze miłości – i do-
znaję takiego uczucia, jak gdybym sobie wyobraziła, że jestem kaleką. Być
niezdolną do miłości – to jakiś wstrętny, fizjologiczny brak. Gdybym była
sentymentalną, sądziłabym, że jestem za wybredną, że takiego, o jakim mar-
zę, nie spotkałam jeszcze, lecz że on istnieje. Ale zdaję sobie sprawę z tego,
że go nie ma, ponieważ nie ujrzałam go dotąd w żadnym ze znanych mi. Jak
by to było rajsko, by ktoś zawładnął mymi myślami, ujarzmił mi duszę jak-
imś magnetycznym, aksamitnym spojrzeniem, jak w powieściach. Jak ja
strasznie pragnę być osią czyjegoś życia, motywem i celem. Nie jestem pew-
na, czy mnie dotąd nikt nie kochał – ale jeżeli tak, to w każdym razie inaczej
ja to sobie wyobrażałam. [...]

Właściwie to wszystko niezbyt mnie obecnie zajmuje, wystarczają mi
moje sympatie. Chętnie zachwycam się moją mądrością, jeszcze skwapliwiej
pięknością, która jest nieco nadszarpnięta nocnym czuwaniem nad książką. –
Bardzo mię smuci fakt, że nie jestem w stanie pisać powieści – osobno idzie
u mnie nawał myśli, łańcuch sytuacji, dialogów, typów – osobno łatwość ję-
zykowa, stylowa itd. I nie potrafię tego powiązać. Naturalnie przyczyna tego
tkwi w organicznym ustroju mego mózgu, ale u mnie objawia się w dosyć
dziwny sposób: po napisaniu paru stronich dochodzę do przekonania, że pi-
sać dalej nie warto, bo istnieje wiele lepszych powieści od tej, jaką ewentu-
alnie będzie moja. Gdyby mi kazano napisać powieść tylko co przeczytaną,
to może napisałabym ją lepiej niż sam autor – ale tak – natychmiast tracę

¹ foryś – pomocnik stangreta.

² szpencer (właśc. szpencer) – męska kurtka.

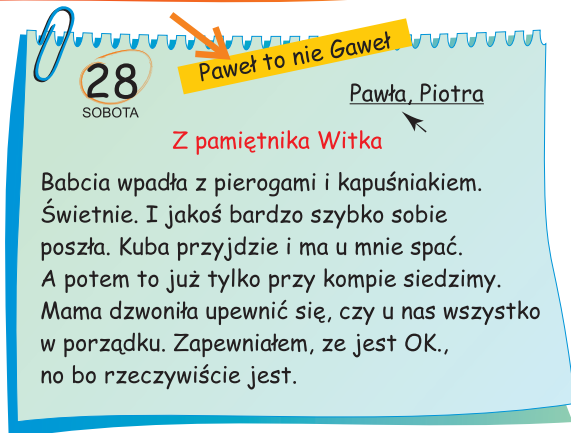
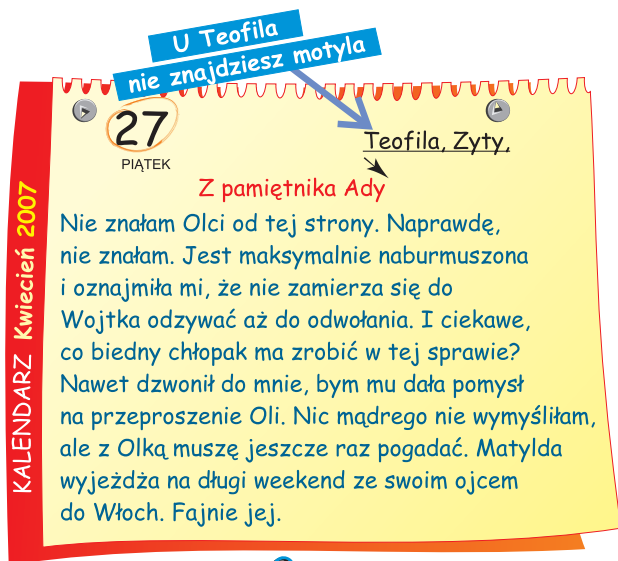
³ kocz – półkryty powóz czterokołowy, z nadwoziem zawieszonym na łańcuchach lub pasach.

wiarę w to, co piszę. Chciałabym kogoś zapytać, czy to nie głupie, ale wiem, że to nie będzie miało sensu. W ogóle – mam mało wiary w siebie, nie chce mi się i jestem zmęczona.

Znowu zamykam dziennik, by go nie otwierać parę miesięcy. Fe – jakie to życia – nudne, smutne, straszne – nie – tylko małe, dziwnie małe, a zresztą – dosyć wesołe.

Zofia Nałkowska

113. Przeczytaj kartki z pamiętników.



11 kwietnia

Nigdy nie sądziłam, że stanę się największą atrakcją klasy – i to przez Kamila. Podszedł do mnie tuż przed angielskim, gdy przy biurku siedziała już

Maślakowa, i tak przy wszystkich wręczył mi bukietek. Chłopcy, oczywiście, zaczęli po swoim rechotać, ale co oni wiedzą na temat zdobywania dziewczyn? Nic! A dziewczyny mi zazdrościły, wiem.

13 kwietnia

Wpadłam po uszy – zakochałam się! W to, że ze wzajemnością, nawet nie wątpię. Coś jednak jest w tej wiosnie, jakieś fluidy dobre fruują czy co – w każdym razie świat jest na maksa piękny!

17 kwietnia

Kamil jest niesamowity – każdego dnia gdzieś mi podrzuca takie same bukietki jak ten pierwszy. Wiosna w pełni, więc nie tracimy nic z jej uroków – jutro jedziemy na spacer do lasu. Kamil już zapowiedział, że ma dla mnie niespodziankę... Chyba większa niespodzianka niż on i ta nasza nagła, wiosenna miłość już mnie nie spotka...

114. Napisz ćwiczenie: Kartka z mojego pamiętnika.

115. Napisz ćwiczenie: Jeden dzień ferii zimowych.

KSZTAŁCENIE JĘZYKOWE

116. a) Napisz do kolegi mieszkającego w innej miejscowości list z propozycją wspólnego spędzenia ferii zimowych u was.

b) Przeredaguj ten list w taki sposób, żeby zawierał on zaproszenie dla kolegi i żeby jego nadawcami byli twoi rodzice, a adresatami rodzice twego kolegi.

117. Napisz list do prawdziwego albo zmyślnego przyjaciela na jakiś dowolnie wybrany, poruszający ciebie temat.

Pamiętaj!

Listy wysyłamy tylko pod czyimś adresem albo na czyjś adres, natomiast pójść możemy pod jakiś adres.

Nie łącz także adresu z zamieszkaniem – niepoprawne jest wyrażenie adres zamieszkania. Mówimy albo adres, albo miejsce zamieszkania.

118. Przeczytaj. W jakim stylu przekazane jest poniższe opowiadanie. Wskaż w nim cechy stylu potocznego. Zwróć szczególnie uwagę na składnię.

DZIEDZICZKA LUDWINOWA

I właśnie wtedy ofiarowała swe usługi dziedziczka Ludwinowa, dwudziestodwuletnia pani Eliza Orzeszko.

– Ja przewiozę naczelnika do granicy. Podejmuję się tego. Pan Piotr Orzeszko tylko westchnął:

– Lise!

Nie mógł inaczej protestować. Nie wypadało tu, w obecności tych ludzi, w obliczu niedalekiej mogiły sąsiadów, przyjaciół, krewnych, domagać się, żeby nie narażała spokoju, majątku, życia... Zresztą Lise nie słuchała.

Już dawno przestała na nią działać magiczna formułka *Lise, il ne convient pas*¹, słowa, którymi mąż i matka tak łatwo szermowali² dawniej, zanim „demokratyczne mrzonki”³ ogarnęły tę głowę zapaloną i upartą.

Teraz Lise powtórzyła:

– Ja przewiozę naczelnika. Inaczej jak w towarzystwie kobiety i w zamkniętym, po pańsku wyglądającym powozie jechać nie można.

Hofmeister z ukosa spojrział na młodą kobietę.

– To bardzo niebezpieczna wyprawa, pani Elizo. Muszę uprzedzić. Ale Traugutt ucieszył się.

– Nasza miła gospodyni już robiła podobne niebezpieczne wyprawy. Woziła mnie przecież na poleskie placówki. Wytrawna z niej partyzantka, a przytomności umysłu może jej pozazdrościć niejeden dowódca. [...]

Leliwę najbardziej niepokoiła kwestia woźnicy. Nie ufał chłopom. [...]

Ale woźnica znalazł się nie byle jaki.

Kiedy pani Eliza, skłopotana i zmartwiona daremnym szukaniem, zdecydowała, że jednak trzeba po woźnicę iść na wieś, do pokoju wsunęła się wysoka postać.

– Roman! – ucieszyła się pani Eliza. – Sam Pan Bóg Romana przysyła. [...]

– Roman pojedzie najludniejszą drogą. Jakby kto pytał, kogo wiezie, trzeba mówić, że to dziedziczka jedzie z chorym bratem aż do Brześcia. Do doktora.

Z Romanem na koźle nie bała się ruszyć nawet między kozackie oddziały. [...]

Panią Elizę najbardziej niepokoiły postoje [...]. Dopiero kiedy minęli Brześć i ruszyli w stronę Białej, odetchnęła spokojnie: granica była niedaleko, zbliżał się kres podróży.

Zdrzemnęła się nieco, gdyż nie poczuła nawet, że karetą zatrzymała się gwałtownie. Obudziło ją silne szarpnięcie.

To Kostecki, błądy i wystraszony, potrząsnął ją za ramię.

– Co się stało? – pani Eliza usiłowała zebrać rozproszone myśli.

– Rewizja...

Spojrziała na Traugutta. Spokojnym szeptem przypomniał umowę:

– Jestem chory...

Skinęła głową i energicznie otworzyła drzwiczki karety, wysuwając na zewnątrz głowę otuloną w jedwabny podróżny kapturek.

– Co się stało, Romanie? Czemu stoimy?

Roman z kozła starał się spokojnie wytłumaczyć coś dwom żandarmom. Na głos pani Elizy zeskoczył i podbiegł do drzwiczek.

– Oni, proszę jaśnie pani dziedziczki, każą zawracać. Nie pozwalają... [...]

Nie wysiadając z powozu, z całą wielkopańską tonu i gestów, Orzeszkowa zwróciła się ku niemu:

¹ *Lise, il ne convient pas* (fr.) – Liso, to nie wypada.

² szermować – w przenośni: nadużywać czegoś; używać czegoś jako argumentu hasła w dyskusji.

³ mrzonka – pomysł, zamiar niemożliwy do urzeczywistnienia.

– Panowie zechcą uprzejmie nie zatrzymywać nas tutaj. Mój brat rozchorował się i wracam właśnie od lekarza. Każda chwila jest mi droga. [...]

Ton pani Elizy był tak spokojny, że żandarmi nie nalegali dłużej. [...]

Gabriela Pauszer-Klonowska

119. a) Przeczytaj uważnie fragment książki Gabrieli Pauszer-Klonowskiej „Pani Eliza”. Znajdź fragmenty napisane wyłącznie w stylu potocznym.

b) Znajdź fragmenty stylu artystycznego. Czym one różnią się od reszty tekstu?

TRUDNA DECYZJA

Pani Eliza siedziała jak odrętwiała. Nie pytała o nic i o nikogo. Czekwała...

– Pana Piotra... – zaczęła znów Tosia, ale nie skończyła.

Przerwało jej głośnie łkanie dziewcząt. Sama zresztą wycierała chusteczką łzy.

– Co Piotra?

– Pana Piotra aresztowali. Zabrali ze sobą i osadzili w kobryńskim więzieniu.

Pani Eliza bezradnie patrzyła przed siebie, zaskoczona, przerażona, bezsilna. Piotra aresztowali! Piotra, który zaledwie akceptował to wszystko, co się działo w Ludwinowie. Piotra, który tak lubił wygody i spokój, dobry obiad i partię stosika, polowanie i jazdę konną, Piotra, który ją i Florentego nazywał szaleńcami, a sam wołał nie mieszać się do niczego!

– Przecież Piotr... – zaczęła.

– Pan Piotr nie zdążył zostawić żadnych zleceń. Ale Czernisia mówiła, że był dobrej myśli i zachowywał się godnie.

Eliza zerwała się z kanapy.

– Jadę tam. Może dowiem się czegoś więcej o Piotrze... I o innych. [...]

Po pewnym czasie nadeszła do Ludwinowa wieść, że pan Piotr został skazany na zesłanie do Permu, Ludwinów zaś, podobnie jak inne okoliczne majątki i folwarki, podlega przymusowej sprzedaży. [...]

Panią Elizę ogarnęły wyrzuty sumienia, że to przecież ona..., że to przez nią... Nie sypiała po nocach, w ciągu dnia snuła się po alejach ogrodu, całymi dniami nie odzywając się do nikogo.

W takie właśnie smutne popołudnie przyjechała z Popiny Stefania Żukowa.

Popina, jak i Ludwinów, miała być sprzedana. Jan Żuk zasłany na Sybir. Pani Stefania nie wahała się ani chwili.

– Pojadę razem z Jankiem. Będę mu tam pomocą i oparciem. Janek nie chce o tym słyszeć, ale mam nadzieję, że go przekonam. Adwokat obiecał wystarać mi się o widzenie.

Siedziały na ganku ludwikowskiego dworu. Dzień był pogodny, ale chłodny. Niedawno padał grad i jego białe kulki jeszcze leżały na zielonej trawie niczym nieostrożnie rozsypane perły na miękkim aksamicie. Niebo było blade, liliowe raczej niż błękitne. Wiatr niósł zerwane z drzew liście, wierzchołki ogrodowych topól, kasztanów i jodeł kołysały się z lekkim szumem. Panią Elizę ogarnął ogromny smutek i żal głęboki nad samą sobą. Jakże w tej chwili zazdrościła Stefaniu! O, gdyby kochała Piotra, nie zawahałaby się ani chwili – podążyłaby za nim do Permu, wszędzie!

Ale nie kochała go i nic nie mogło tego zmienić. Od dwóch lat był jej zupełnie obcy, nie łączyła ich ani miłość, ani zainteresowania intelektualne, ani zwykła ludzka przyjaźń. I nawet teraz, kiedy myślała o nim jak o męczenniku za świętą sprawę ojczyzny, nie był jej bliższy niż dawniej.

– Nie mogę jechać, nie Kocham go. Popeniłabym zbrodnię wobec siebie samej, gdybym poszła za nim – powtarzała z udręką. [...]

Pani Eliza postanowiła wyruszyć z Ludwinowa, zanim się tam zjadą carscy sekwestratorzy¹ [...]. Zostawiała teraz domy wymiecione z ludzi, mogiły wśród lasów kryjące tych, z którymi niedawno tańczyła, szubienice, orszaki więźniów dzwoniące łańcuchami w drodze na Sybir. Przyjechała tu jeszcze jako młode, niedorośle niemal dziewczętko z umysłem i sercem uśpionym głęboko. Pełna swawolnej pustoty, nie umiała wtedy myśleć samodzielnie ani samodzielnie spoglądać na ludzi i życie. Dopiero w Ludwinowie wyzwoliła się z okowów wielkokwiatowego, „nie wypada i teraz, po sześciu latach, porzucała Polesie jako człowiek myślący i dojrzały.

(fragmenty powieści Pani Eliza)

a) Określ miejsce i czas opisanych wydarzeń. Postaraj się zrobić to jak najdokładniej. Co może ci w tym pomóc?

b) Na podstawie przeczytanego tekstu napisz, jakim człowiekiem była młoda Eliza Orzeszkowa. Postaraj się podkreślić zwłaszcza te cechy, które wydają ci się najbardziej godne podziwu.

c) *Dzisiejsza wizyta Stefanii bardzo mnie przygnębiła...* – uzupełnij kartkę z pamiętnika pani Elizy. Postaraj się oddać nastrój tej wizyty i przeżycia obu kobiet.

120. Przeczytaj. Czy wiersz Z. Herberta „Pan Cogito a ruch myśli” jest utworem poetyckim? Do jakiego stylu go odniesiesz, dlaczego?

Myśli chodzą po głowie
mówi wyrażenie potoczne

wyrażenie potoczne
przeczenia ruch myśli

większość z nich
stoi nieruchomo
pośrodku nudnego krajobrazu
szarych pagórków
wyschłych drzew

czasem dochodzą
do rwącej rzeki cudzych myśli
stoją na brzegu
na jednej nodze
jak głodne czaple

ze smutkiem wspominają

¹ sekwestrator – urzędnik dokonujący zajęcia majątku w celu zapewnienia realizacji dochodzonego roszczenia.

wyschłe źródła
kręcą się w kółku
w poszukiwaniu ziaren

nie chodzą
bo nie zajądą
nie chodzą
bo nie ma dokąd

siedzą na kamieniu
załamują ręce
pod chmurnym

niskim
niebem
czaski

ZAPAMIĘTAJ!

Styl potoczny zasadniczo występuje w komunikacji ustnej. W języku pisanim występuje w pamiętnikach, listach, w literaturze pięknej. Często zbliża język literatury do języka mówionego.

§ 12. Styl urzędowo-kancelaryjny. Sfera uzycia, funkcja, właściwości

Styl urzędowo-kancelaryjny występuje we wszystkiego rodzaju tekstach o charakterze urzędowym, np. w ustawach, rozporządzeniach, okólnikach, regulaminach, podaniach, w kontaktach obywateli z różnymi urzędami, w korespondencji z rozmaitymi instytucjami, w zbiorach przepisów itp.

Do jego znamienych cech należy rzeczowość, brak elementów obrazowych i form językowych wyrażających zaangażowanie uczuciowe. Oprócz funkcji informatywnej pojawia się często w tekstach urzędowych funkcja impresywna, polegająca na nakłanianiu odbiorców do odpowiedniego zachowania się w określonych sytuacjach.

Cechą składni tekstów urzędowych jest częste występowanie zdań bezpodmiotowych z czasownikami w formie zwrotnej (np. *Zabrania się palenia papierosów w restauracjach, kawiarniach, barach*) oraz zdań z orzeczeniem w stronie biernej.

Często spotyka się:

– konstrukcje bezosobowe, np. *Poleca się o zachowanie ostrożności przy przechodzeniu jezdni*;

– zwroty złożone z czasownika być + imiesłów bierny, np. *Uczniowie nie stosujący się do regulaminy będą upominani*.

W słownictwie nie używa się synonimów ani wyrazów o zabarwieniu ekspresywnym. Stosuje się urzędową, oficjalną nomenklaturę.

W stylu urzędowym zdania są długie, przeważają rzeczowniki odczasownikowe z przyrostkami **-anie**, **-enie**. Używane są imiesłowy czynne i bierne,

поjawiają się długie oficjalne wielowyrazowe zwroty. Autorzy tekstów urzędowych wybierają spójniki nacechowane oficjalnością, używają terminów, kancelaryzmów. Teksty mają charakter dyrektywny, zawierają nakazy, zakazy, zalecenia, używane są czasowniki modalne.

Oto klasyczne przykłady stylu urzędowego.

КОНСТИТУЦІЯ УКРАЇНИ

*Верховна Рада України від імені
Українського народу – громадян України
всіх національностей,
виражаючи суверенну волю народу,
спираючись на багатовікову історію
українського державотворення і на основі
здійсненого українською нацією,
усім Українським народом
права на самовизначення,
дбаючи про забезпечення прав і свобод
людини та гідних умов її життя,
підключуючись про зміцнення громадянської
злагоди на землі України,
прагнучи розвивати і зміцнювати
демократичну, соціальну, правову державу,
усвідомлюючи відповідальність перед
Богом, власною совістю, попередніми,
нинішнім та прийдешніми поколіннями,
керуючись Актом проголошення
незалежності України від 24 серпня
1991 року, схваленим 1 грудня 1991 року
всенародним голосуванням,
приймає цю Конституцію –
Основний Закон України.*

KONSTYTUCJA UKRAINY

*Rada Najwyższa Ukrainy w imieniu
Narodu Ukraińskiego – obywateli Ukrainy
wszystkich narodowości,
wyrażając suwerenną wolę narodu,
w oparciu o wielowiekową historię państwowości ukraińskiej
i na podstawie urzeczywistnionego
przez Naród Ukraiński,*

*przez cały Lud Ukrainy prawa do samostanowienia,
dbając o zagwarantowanie praw i wolności
człowieka i godnych jego warunków życia,
w trosce o umocnienie zgody obywatelskiej
na ziemiach Ukrainy,
pragnąc rozwijać i umacniać państwo
demokratyczne, socjalne i prawne,
świadoma odpowiedzialności przed Bogiem,
własnym sumieniem, poprzednimi, obecnymi
i przyszłymi pokoleniami,
kierując się Aktem Proklamowania
Niepodległości Ukrainy z dnia 24 sierpnia
1991 roku, uchwalonym 1 grudnia 1991 roku
na ogólnonarodowym referendum,
przyjmuje niniejszą Konstytucję –
Ustawę Zasadniczą Ukrainy.*

Розділ I

ЗАГАЛЬНІ ЗАСАДИ

- Стаття 1.** Україна є суверенна і незалежна, демократична, соціальна, правова держава.
- Стаття 2.** Суверенітет України поширюється на всю її територію. Україна є унітарною державою. Територія України в межах існуючого кордону є цілісною і недоторканною.
- Стаття 3.** Людина, її життя і здоров'я, честь і гідність, недоторканність і безпека визнаються в Україні найвищою соціальною цінністю. Права і свободи людини та їх гарантії визначають зміст і спрямованість діяльності держави. Держава відповідає перед людиною за свою діяльність. Утвердження і забезпечення прав і свобод людини є головним обов'язком держави.
- Стаття 4.** В Україні існує єдине громадянство. Підстави набуття і припинення громадянства України визначаються законом.
- Стаття 5.** Україна є республікою. Носієм суверенітету і єдиним джерелом влади в Україні є народ. Народ здійснює владу безпосередньо і через органи державної влади та органи місцевого самоврядування. Право визначати і змінювати конституційний лад в Україні належить виключно народові і не може бути узурповане державою, її органами або посадовими особами. Ніхто не може узурпувати державну владу.
- Стаття 6.** Державна влада в Україні здійснюється на засадах її поділу на законодавчу, виконавчу та судову.

Органи законодавчої, виконавчої та судової влади здійснюють свої повноваження у встановлених цією Конституцією межах і відповідно до законів України.

Rozdział I ZASADY OGÓLNE

- Artykuł 1.** Ukraina jest państwem suwerennym i niepodległym, demokratycznym i socjalnym, państwem prawnym.
- Artykuł 2.** Suwerenność Ukrainy rozpowszechnia się na całe jej terytorium. Ukraina jest państwem unitarnym. Terytorium Ukrainy w ramach istniejących granic jest zwarte i nie-tykalne.
- Artykuł 3.** Człowiek, jego życie i zdrowie, cześć i honor, nieetykalność i bezpieczeństwo uznawane są w Ukrainie za najwyższe wartości społeczne. Prawa i wolności człowieka oraz ich gwarancje wyznaczają istotę i kierunek działalności państwa. Państwo odpowiada przed człowiekiem za swoją działalność. Utwierdzenie i zapewnienie praw i wolności człowieka jest głównym obowiązkiem państwa.
- Artykuł 4.** W Ukrainie obowiązuje jedno obywatelstwo. Podstawy nabycia i utraty obywatelstwa określa ustawa.
- Artykuł 5.** Ukraina jest republiką. Nosicielem suwerenności i wyłącznym źródłem władzy w Ukrainie jest naród. Naród sprawuje władzę bezpośrednio i poprzez organy władzy państwowej oraz organy samorządu terytorialnego. Prawo do określenia i zmiany ustroju konstytucyjnego w Ukrainie należy wyłącznie do narodu i nie może być usurpowane przez państwo, jego organy lub osoby sprawujące funkcje urzędowe. Nikt nie może usurpować władzy państwowej.
- Artykuł 6.** Władza państwowa w Ukrainie sprawowana jest na zasadach jej podziału na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Organy władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej sprawują swoje funkcje w ramach ustaw państwa.

§ 13. Gatunki stylu urzędowego

Do typowych wypowiedzi w stylu urzędowo-kancelaryjnym należą:

- 1) gatunki informujące, np. obwieszczenie, ogłoszenie, zarządzenie, instrukcja, regulamin, urzędowa korespondencja (podanie, odpowiedź na pismo urzędowe);
- 2) gatunki dokumentujące, np. protokół, zobowiązanie, oświadczenie, umowa, ustawa, rezolucja, traktat;
- 3) gatunki hasłowe, np. harmonogram, program, inwentarz.

Do typowych wypowiedzi w stylu urzędowym należą również dokumenty dyplomatyczne.

Teksty użytkowe, handlowe, polityczne, przemysłowe – to z semantycznego punktu widzenia sześć typów druków:

- a) orzeczenia sądowe, zaświadczenia urzędowe, wyroki, rozstrzygnięcia gospodarcze, religijne, polityczne;
- b) zalecenia, rozkazy, ostrzeżenia, protesty;
- c) deklaracje, rezolucje, zobowiązania;
- d) pozdrowienia, życzenia, przeprosiny;
- e) przypisy, opisy, cytaty, objaśnienia do tekstów i inne teksty mające charakter metajęzykowy;
- f) teksty emocyjne, wyrażające radość, smutek, pragnienie, żal po utracie bliskiej osoby.

Zakodowana idea, informacja, myśl, czyli komunikat, mogą być nadane do odbiorcy za pośrednictwem różnorodnych mediów: przemówienia, druku w gazecie, prospektu emisyjnego, programu radiowego, mapy albo planu, plakatu teatralnego, menu w restauracji, ulotki wyborczej, rozmowy twarzą w twarz, notatki na opakowaniu lekarstwa itd.

Bez względu na to, jakich kwestii dotyczą, pisma użytkowe muszą spełniać dwa podstawowe warunki. Jednym z nich jest schematyczność, drugim – skonwencjonalizowanie. Oznacza to, że nie dają one nadawcy komunikatu możliwości i pola do twórczości własnej, a forma, w której są pisane, jest ściśle określona. Każde pismo, które redagujemy i adresujemy do kogoś, powinno:



Cześnik Raptusiewicz
(kadr z filmu *Zemsta* (2002) reż. Andrzej Wajda)

1. być komunikatem czytelnym i zwięzłym (eksponować problem i konsekwentnie nawiązywać do tematu);

2. być pisane poprawnie bez błędów ortograficznych, interpunkcyjnych, składniowych, leksykalnych, frazeologicznych i innych;

3. spełniać wymogi edytorsko-graficzno-wizualne.

Wszyscy pamiętają, jak bezmyślność Dyndalskiego, który pisał dosłownie wszyst-

ko, co dyktował mu Cześnik Raptusiewicz, doprowadziła do napisania listu, który, odczytywany w *Zemście* od czasów Aleksandra Fredry po dzień dzisiejszy, u publiczności śmiech i rozbawienie:

Cześnik dyktuje:

„Bardzo proszę”... mocium panie...

Mocium panie... „me wezwanie”...

Mocium panie... „wziąć w sposobie”...

Mocium panie... „wziąć w sposobie”,

„Jako ufnosć ku osobie”...

Mocium panie... „waszmość pana,”
Która lubo mało znana...
Która lubo mało znana...

Podobny śmiech i rozbawienie wywołuje u czytelnika pismo (zawiadomienie), które w *Szkicach węglem* Henryka Sienkiewicza pisał pisarz gminy Zolzikiewicz:

„Wójt gminy Barania Głowa do wójta gminy Wrzecządza!

Tak jak spisy wojskowe z polecenia władzy wyższej mają być gotowe na dzień ten i ten, roku tego a tego, tak zawiadamia się wójta gminy Wrzecządza, ażeby metryki włościan baraniogłowskich nachodzące się w kancelarii parafialnej z takowej kancelarii wyjął i do gminy Barania Głowa w samym skorym czasie nadesłał. Włościan zaś gminy Barania Głowa znajdujących się na robociźnie we Wrzecządzu na tenże dzień przystawić.”

Literatura obfituje w takie przykłady. Ale ona wykorzystuje pisma użytkowe dla parodiowania, ośmieszania, wprowadzania elementów komicznych, wskazywania na głupotę i ograniczoność bohaterów.

Pisma użytkowe, które tworzymy, świadczą o naszym poziomie intelektualnym, wykształceniu, statusie społecznym i o wielu, wielu innych ważnych sprawach.

Ta sama literatura, która ośmiesza i parodiuje, pokazuje przykłady pism użytkowych, które mają wybitne walory literackie. **Curriculum vitae** to tytuły ważnych utworów, podsumowujących twórczość wielu polskich poetów. **Curriculum vitae** (dosłownie: „bieg życia”) we współczesnej odmianie to CV, chociaż te dwie formy znacznie się między sobą różnią. CV – to życiorys w formie ankiety. Curriculum vitae – to życiorys, często barwny, a nawet poetycki.

121. Przeczytaj.

CURRICULUM VITAE

Dzieciństwa mego błąd niezradny kwiat
Oślaniały pieszczące, cieplarniane cienie.
Nieśmiałe i lękliwe było me spojrzenie
I stawiając krok cudzych czepiałem się szat.

Młodość ma pierwsze swe skrzydła wysłała w świat,
Kiedy nad wiosnę miłsze zdały się jesienie.
Więc kochałem milczenie, wspomnienie, westchnienie
I plotłem chmurom wieńce z swych kwietniowych lat.

Dopiero od posągów, od drzew i od trawy,
Z którymi żyłem długo wśród dalekich dróg,
Nauczyłem się prostej, pogodnej postawy.

I kiedym, stary smutku dom zburzywszy w gruzy,
Uczył z siebie jeno wschodom słońca próg,
Rozumie mnie me serce i kochają Muzy.

Leopold Staff

Literackie jest to podsumowanie i trudne w interpretacji, ale przeczytaj jeszcze raz uważnie wiersz i odpowiedz na pytania:

- a) **O jakich etapach życia mówi w kolejnych strofach podmiot liryczny? Określ je i nazwij.**
- b) **W jaki poetycki sposób podmiot liryczny charakteryzuje te etapy? Znajdź odpowiednie metafory i porównania.**
- c) **Dlaczego o wierszu możemy powiedzieć, że jest poetyckim życiorysem poety?**

Te literackie przykłady nie przekażą nam praktycznej wiedzy o tym, jak w czasach trudnej konkurencji na rynku pracy napisać życiorys, który dawałby nam szansę na zatrudnienie. O czym więc w życiorysie powinniśmy napisać? Jaką zastosować strukturę graficzną?

CURRICULUM VITAE – ŻYCIORYS

W tradycyjnej strukturze życiorysu umieszczamy kolejno następujące informacje:

- Imię i nazwisko
- Adres
- Numer telefonu
- Data urodzenia
- Stan cywilny
- Zainteresowania/Stan zdrowia
- Wykształcenie
- Kwalifikacje zawodowe
- Historia zatrudnienia (chronologicznie)

Specjaliści w dziedzinie doradztwa personalnego zalecają następujący układ:

- Imię i nazwisko
- Data urodzenia
- Adres
- Numer telefonu
- Doświadczenia w wykonywanej pracy
- Wykształcenie (kwalifikacje zawodowe)
- Zainteresowania
- Informacje dodatkowe

Życiorys w formie CV powinien mieć przejrzystą i estetyczną formę graficzną. Należy się postarać, aby był napisany w komputerowym edytorze tekstów; życiorys pisany odręcznie z reguły nie zachęca do wnikliwego czytania, tym bardziej że w dobie komputerów i braku ćwiczeń z kaligrafii w szkole podstawowej nasze odręczne pismo pozostawia wiele do życzenia.

Zwyczajowo dane dotyczące imienia i nazwiska podajemy w lewym górnym rogu tekstu, datę umieszczamy w rogu prawym. Problemy podkreślamy drukiem wytłuszczonym lub innym rodzajem czcionki:

Jerzy Zamorski ur. 29.03.1986 r. w Krzemieńcu
zam. ul. Kawki 17
01–23 Chmielnicki
tel. (99) 12–324

CV

Wykształcenie:

1993–1999 – Szkoła Podstawowa nr 1 w Krzemieńcu
1999–2002 – Gimnazjum im. Leopolda Staffa w Chmielnicku
2002–2004 – Zasadnicza Szkoła Rolnicza nr 1 Chmielnicku

Staże zawodowe:

lipiec – sierpień 2002 Zakłady Przemysłu Rolniczego w Tarnopolu
lipiec – sierpień 2003 Zakład Przetwórstwa Mleka i Wyrobów Mlecznych w Tarnopolu

Znajomość języków obcych:

dobra w mowie i piśmie języka ukraińskiego
dobra – na poziomie praktycznego porozumienia się – języka angielskiego
Dobra znajomość edytora tekstu Word i arkusza kalkulacyjnego

Osiągnięcia:

1. Świadectwo z wyróżnieniem w drugiej klasie gimnazjum (2002).
2. Laureat Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Wykorzystaniu Komputera do Pracy (2003).

122. Oto fragment dokumentu „Główne kierunki działalności Konsulatu Generalnego we Lwowie w latach 2009–2010”. Przeczytaj, zrób notatki w formie planu, zachowując styl i język artykułu.

DZIAŁALNOŚĆ KG RP WE LWOWIE W LATACH 2005–2010

Działalność placówki konsularnej we Lwowie w latach 1987–2010 to temat bardzo szeroki, mogący posłużyć jak temat niejednej pracy doktorskiej. Dlatego w dalszej części niniejszego opracowania chcemy się skupić na przedstawieniu głównych kierunków działania placówki w okresie lat 2005–2010 zakresu promocji, kultury oraz współpracy ze środowiskiem polskim. Współpraca placówki z administracją państwową oraz samorządami okręgu konsularnego. Konsulat Generalny RP we Lwowie od początku swojego istnienia starał się budować poprawne relacje zarówno z administracją państwową obwodów wchodzących w skład naszego okręgu konsularnego, jak też z samorządami miejscowymi. Szczególnie ważne, z punktu widzenia j naszej pracy, były stosunki z władzami oraz samorządem Lwowa i obwodu lwowskiego. Lwów jest swoistym centrum życia społecznego i politycznego Zachodniej Ukrainy, uważanym za „nieoficjalną stolicę” tej części kraju, tutejsza elita intelektualna odgrywa ważną rolę w skali całego kraju. Dodatkowo, ze względów historycznych Lwów i Zachodnia Ukraina to regiony istotnie wpływające na całokształt stosunków



polsko-ukraińskich.

Opisywane lata 2005–2010 to w najnowszych dziejach Ukrainy okres historyczny, mierzony od tzw. „pomarańczowej rewolucji” 2004 r. To historyczne wydarzenie właśnie na Zachodniej Ukrainie było odczuwane i przeżywane w sposób szczególnie głęboki. Nie da się ukryć, że oprócz nadziei na zmiany w samej Ukrainie, obudziły się także nadzieje na

zmianę jakościową w stosunkach między naszymi krajami, podbudowane rzeczywistym ruchem solidarności społeczeństwa polskiego z Ukraińcami. W naszej pamięci na zawsze zapisała się spontaniczna akcja wdzięczności lwowskich studentów, którzy bodaj w 2005 r. przed siedzibą naszej placówki trzymali transparenty z napisem „Polsko, dziękujemy”.

Patrząc na omawiany okres z dzisiejszej perspektywy, niewątpliwie był to zwłaszcza w początkowej fazie czas euforii, wybuchu aktywności społecznej, czas rozbudzonych bardzo wyraźnie nadziei na zmiany w kraju, zarówno te polityczne, jak i szczególnie ekonomiczne. Wraz z upływem kolejnych lat od zakończenia „pomarańczowej rewolucji” obserwowaliśmy wzrost rozczarowania społeczeństwa, wywołany przez pogłębiający się w państwie kryzys polityczny, a w konsekwencji również ekonomiczny. Symbolicznym zakończeniem tego okresu historycznego było zwycięstwo z lata 2008 r. Kolejną okazję do pomocy mieszkańcom Zachodniej Ukrainy dostarczyła epidemia grypy w 2009 r. Na miarę możliwości, również staraliśmy się służyć wsparciem i pomocą naszym ukraińskim partnerom, często wyszukując potencjalnych dobroczyńców z Polski oraz koordynując pomoc humanitarną płynącą z naszego kraju dla ofiar epidemii. Dzięki osobistemu zaangażowaniu kierownika placówki oraz pracowników urzędu w okresie listopad-grudzień 2009 r. do centrum kryzysowego we Lwowie dotarło około 40 transportów polskiej pomocy humanitarnej. W wielu przypadkach, bez obecności na granicy przedstawicieli urzędu, czy w większości przypadków naszej własnej, przejazd transportów z pomocą na ukraińską stronę granicy nie byłby możliwy.

W uznaniu wkładu w pomoc ogarniętej epidemią grypy Ukrainie, w grudniu 2009 r. na ręce kierownika placówki słowa podziękowania przekazali Minister Spraw Zagranicznych Ukrainy p. Petro Poroszenko oraz przewodniczący Lwowskiej Obwodowej Administracji Państwowej Mykoła Kmit.

Dobrym wyznacznikiem stosunków polsko-ukraińskich jest bardzo wysoka liczba kontaktów na poziomie samorządów oraz instytucji kulturalnych i oświatowych. Ze swojej strony staraliśmy się być swoistym pośrednikiem w tych kontaktach, choć niejednokrotnie przypadała nam w

udziale rola inicjatora. Od samego początku kontaktów między niepodległą Polską i Ukrainą udało się sfinalizować szereg umów partnerskich pomiędzy różnymi poziomami samorządów polskich i ukraińskich. Dla przykładu samo miasto Lwów posiada 16 miast partnerskich, z czego 6 to właśnie partnerzy polscy.

Wracając do omawianego okresu, należy zauważyć, że szczególnie prężnie rozwijają się kontakty pomiędzy Lwowem a Lublinem, co stało się widoczne na tle ostatnich dwóch lat. Między innymi z inicjatywy placówki odbyły się już trzy wspólne sesje rad miejskich Lwowa i Lublina (czerwiec, październik 2009, marzec 2010), których efektem jest ustalenie „mapy drogowej” współpracy na lata 2009–2011. W ramach wspólnych działań przewidziano szereg polsko-ukraińskich projektów kulturalnych, w tym realizowany z powodzeniem projekt „L²”, a także przedsięwzięcia realizowane w ramach instrumentów polityki sąsiedztwa UE/Ukraina (np. projekt oznakowania turystycznego obydwu miast).

Tradycyjnie bliskie stosunki łączą Lwów z Wrocławiem. Dobrym przykładem współpracy jest wspólny projekt upamiętnienia profesorów lwowskich uczelni, zamordowanych przez hitlerowców 4 lipca 1941 r. we Lwowie, koordynowany przez Kolegium Europy Wschodniej we Wrocławiu. Na obecnym etapie wyłoniono zwycięski projekt pomnika, zaś realizacja powinna rozpocząć się w roku bieżącym. Finansowanie przedsięwzięcia to w 100% środki zabezpieczone przez stronę polską.

W omawianym okresie byliśmy organizatorami bardzo dużej liczby wizyt oficjalnych i roboczych różnego szczebla, zarówno tych samorządowych, jak i wizyt przedstawicieli administracji wojewódzkiej, czy rządowej (średnio 3–4 wizyty w miesiącu). Dość nadmienić, że w okresie 2005–2010 placówka brała udział w organizacji czterech wizyt Prezydenta RP na Zachodniej Ukrainie.

123. Przeczytaj przykładowy plan charakterystyki i napisz swoją charakterystykę.

I. WSTĘP

– może nim być wprowadzenie postaci i jej prezentacja, np.: Zdarzyło mi się spotkać w życiu wiele interesujących postaci (wspaniałych ludzi), nikt jednak nie wywarł na mnie takiego wrażenia jak Dalej piszemy krótko, kim jest ta postać (ktoś z osób poznanych w czasie ostatnich wakacji, nowy nauczyciel, bohater książki itd.).

II. ROZWINIĘCIE

– winno zawierać elementy podkreślające indywidualność charakteryzowanego bohatera, w tym:

1. **Portret bohatera** (wygląd zewnętrzny, wzrost, budowa ciała, kształt i rysy twarzy, włosy, oczy, nos, usta itd.; ogólne wrażenie, np. przystojny, elegancki, sympatyczny itd.).

2. **Usposobienie** (delikatne, dziecinne, flegmatyczne, kapryśne, koleżeńskie, miłe, niepospolite, niezwykle, optymistyczne, łagodne, przekorne, spokojne, wrażliwe, artystyczne, gwałtowne, nerwowe itd.).

3. **Cechy umysłu** (zdolny, odznacza się znakomitą pamięcią, spostrzegawczy, dowcipny, umiejący radzić sobie w każdej sytuacji, zaradny, posiadający różnorodne zainteresowania).

4. **Charakter**

- a. stosunek do innych ludzi (rodziców, kolegów, nauczycieli, osób starszych itp.) – życzliwy, okazujący szacunek, tolerancyjny, wyrozumiały, serdeczny, ciepły, obojętny, krytyczny, wrogi, lekceważący, zarozumiały, itp.,
- b. stosunek do samego siebie – wymagający wobec siebie, krytyczny, sprawiedliwy w ocenie swego postępowania, poważnie myślący o swej przyszłości, odważny, bezkrytyczny, pewny siebie itd.,
- c. stosunek do obowiązków – obowiązkowy, pracowity, leniwy, odpowiedzialny, punktualny, niedbały, rzetelny, sumienny, drobiazgowy itp.,
- d. stosunek do przyrody – wrażliwy na piękno przyrody, umiejący dostrzec jej uroki, krytyczny wobec tych, co ją dewastują, lubiący zwierzęta itp.

5. **Poglądy, ideały życiowe**, np.: trzeźwo patrzący na życie, idealista, zwolennik twardej ręki, dobroduszny, działacz społeczny, religijny, ateista, niedowiarek, marzyciel pragnący zmienić świat, przeciwnik wszelkiego zła itd.

III. ZAKOŃCZENIE

Mój stosunek do postaci (ocena postaci), np.: jest mi bliska, podziwiam ją, jestem pełna uznania dla ..., bohater ten stał się moim prawdziwym przyjacielem, zaprzyjaźniłem się z tym człowiekiem (bohaterem), stał się moim autorytetem, imponuje mi, pragnę go naśladować, wzbudził moją sympatię.

Chcąc dać jak najbardziej pełny obraz jakiejś postaci, nie możemy rzecz jasna ograniczać się do wyliczania cech. Należy je umiejętnie wbudować w całość wypowiedzi, a w przypadku cech charakteru, usposobienia czy umysłu koniecznie umotywować je, wykorzystując umiejętnie elementy indywidualizacji (w części ćwiczeniowej charakterystyka Ani).

Charakterystyka może być *statyczna*, jeśli *charakteryzujemy postać w określonym momencie jej życia* (w klasie, w czasie obozu itd.) oraz *dynamiczna*, kiedy postać (nasz bohater) zmienia swą osobowość pod wpływem różnych okoliczności życiowych (czas, otoczenie, przejścia życiowe, wpływ innej osoby itp.).

I jeszcze jedno, o czym trzeba pamiętać. Jeśli jakaś postać, którą macie charakteryzować, stanowi bardzo bogatą osobowość, nie trzymajcie się sztywno schematów. Starajcie się uchwycić i podkreślić te cechy, które stanowią o wyjątkowości waszego bohatera, jego niepowtarzalności czy niezwykłości. W przypadku bohatera literackiego wykorzystujcie odpowiednie cytaty.

Rozróżniamy *charakterystykę bezpośrednią*, która wszelkie dane o postaci podaje bezpośrednio w trakcie mówienia o niej i *charakterystykę pośrednią*, którą uzyskujemy analizując jej wypowiedzi, sposób myślenia, zachowania itd.

W szkole zetkniecie się z pewnością z *charakterystyką indywidualną*, *zbiorową* i *charakterystyką porównawczą*.

Nasza klasa (charakterystyka zbiorowa)

Mówimy o sobie: „Nasza klasa to jest klasa”. A to dlatego, że we wszystkim jesteśmy inni jak pozostałe klasy. Tak w każdym razie o nas mówią. Jako klasa najstarsza, normalnie mielibyśmy pomieszczenie na parterze (blisko pokoju nauczycielskiego i kancelarii dyrektora). Nam przydzielono klasę na najwyższym piętrze, gdyż, jak powiedział pan dyrektor i co dzień powtarza nam nasza wychowawczyni, „można na was liczyć”. Niby to wyróżnienie, ale o reszcie szkoda gadać. Bo na przykład, ile człowiek traci czasu na wejście do klasy i zejście na boisko. Nasza przerwa jest krótsza niż tych z parteru. Nie daje się nam nauczyciela na zastępstwo, bo niby: „wy zorganizujecie sobie pracę sami”. Organizuje oczywiście Wojtek, który jest gorszy od najgorszego belfra, a że dobry z matmy, to zadanka na okrągło. Albo taka sprawa. Z innych klas na wycieczkę może jechać połowa uczniów, w naszej klasie ten numer by nie przeszedł. Albo wszyscy, albo nie ma wycieczki. Kiedyś planowaliśmy nawet wspólny wakacyjny tydzień. Nie udało się to jednak z przyczyn obiektywnych.

W nauce nie wiedzie nam się tak dobrze jak w sporcie, gdzie bijemy wszystkich na głowę. Nie martwimy się tym bardzo, średnia krajowa nam wystarcza. Do tego dochodzi pierwsze miejsce w województwie z matmy (oczywiście naszego przedstawiciela, którym jest Wojtek).

Lubimy się bawić i organizować innym zabawę. Przepadają za nami małuchy (te z klas pierwszych). Bawimy się z nimi w czasie przerw, organizujemy im różne zabawy okolicznościowe, konkursy, gry sportowe.

Najczęściej w klasach jest więcej dziewcząt niż chłopców. U nas odwrotnie. Dziewcząt jest trzynaście a chłopców dziewiętnastu. Nie przeszkadza nam to w utrzymaniu zgody i harmonii. Czasem tylko..., ale o tym nie będę pisał. Ogólnie jest fajnie. Wiele zawdzięczamy naszej wychowawczyni, która nie tylko wykłada matkę, ale uczy nas życia.

124. Napisz krótkie wypracowanie na temat: „Gdybym był pracodawcą zatrudniłbym tego pracownika w moim zakładzie pracy”.

PODANIE

Podanie jest jednym z najczęściej stosowanych pism użytkowych o skonwencjonalizowanej formie, typowej konstrukcji graficznej i perswazyjnym aspekcie. Nadawca tego komunikatu składanego zawsze w formie pisemnej oczekuje określonego skutku – reakcji adresata.

Podania piszemy:

- do dyrekcji szkoły z prośbą o wystawienie legitymacji,
- do urzędów o załatwienie pilnej sprawy,
- do instytucji, w której chcielibyśmy być zatrudnieni,
- do kadr z prośbą o urlop w konkretnym terminie,
- z prośbą o przyjęcie do szkoły i na studia,
- z prośbą o zwolnienie z podatku,
- z prośbą o pozwolenie na budowę,
- z prośbą o przekwalifikowanie rodzaju gruntów,

i z wielu innych przyczyn i powodów.

Podanie musi być zwięzłe, rzeczowe i konkretne. Należy chronologicznie przytaczać fakty i zdarzenia, a prośby muszą być umotywowane i rzeczowe. Musimy także pamiętać, aby podanie trafiło do właściwego adresata.

Podanie ma formę skonwencjonalizowaną:

1. w lewym górnym rogu umieszczamy swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania wraz z nazwą miejscowości i kodem pocztowym, numer telefonu kontaktowego,

2. w prawym górnym rogu umieszczamy nazwę miejscowości, w której pismo powstało, wraz z datą,

3. poniżej, w centralnej części, określamy adresata,

4. jeszcze niżej pośrodku tytuł, a pod nim umieszczamy zasadniczy tekst podania, w którym wyłuszczamy problem,

5. z prawej strony pod tekstem podania znajduje się jedna z konwencjonalnych formuł grzecznościowych, a pod nią widnieje czytelny, własnoręczny podpis składającego podanie,

6. w lewym dolnym rogu umieszczamy spis załączników.

Każde podanie, aby zostało jednoznacznie zrozumiane i nie prowokowało adresata do odłożenia go na później, powinno rozpoczynać się zwięzłym przedstawieniem sprawy. Składnia pisma powinna być prosta (zdania pojedyncze rozwinięte), należy wystrzegać się stosowania w podaniu zdań wielokrotnie złożonych, które zmuszają adresata do myślenia nad sensem zdania, nie zaś sednem prezentowanego przez nadawcę problemu.

Ważną kwestią w podaniu jest prosta, logiczna motywacja wniosku, pozbawiona akcentów emocjonalnych i obraźliwych, z reguły źle oddziałujących na adresata, który zamiast myśleć, jak pomóc w rozwiązaniu problemu, myśli o tym, jak przekonać nadawcę, że ten nie ma racji. Wówczas tryb rozpatrywania podania bardzo się komplikuje, a czas załatwiania wydłuża.

Warszawa, 25.06.2001 r.

Jan Kowalski
ul. Bagno 5
00-642 Warszawa
tel. 823-29-249

Do Prezesa
Spółdzielni Mieszkaniowej
„Oświatowiec”
ul. Podwale 363
00-605 Warszawa

W związku z prowadzonym przez Spółdzielnię „Oświatowiec” remontem generalnym w budynku przy ulicy Bagno 5, gdzie zamieszkuję, zostałem pozbawiony ciepłej i zimnej wody.

Administracja budynku nie odpowiada na moje codzienne, usilne prośby o to, by zlikwidować tę niedogodność.

Uprzejmie proszę o natychmiastową interwencję w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku

Jan Kowalski

125. Zredaguj podanie z prośbą o wystawienie legitymacji uczniowskiej.
126. Napisz podanie z prośbą o przyjęcie do pracy, pamiętając o tym, aby odpowiednio podkreślić swoje przygotowanie zawodowe, umiejętności i kwalifikacje.
127. Napisz podanie o przyjęcie do technikum.
128. Zbierz argumenty, które będą ci potrzebne do uzasadnienia podania o przyznanie ci stypendium naukowego.
129. Wymień okolicznościowe formy grzecznościowe, których możesz użyć, kończąc podanie.

Podanie ma formę listu, musi więc być opatrzone datą i nazwą miejscowości, informacją o nadawcy, adresem odbiorcy. Podanie zawiera treść i własnoręczny podpis.

Uwaga. Daty piszemy według zasady: dzień, miesiąc, rok. Zdarza się również kolejność: rok, miesiąc, dzień. Przypominamy, że nazwę miesiąca piszemy w dopełniaczu, np. *30 maja, 2 kwietnia*, jeżeli chodzi o interpunkcję, to obowiązują następujące zasady:

Po cyfrach oznaczających dzień nie stawiamy kropki, jeżeli miesiąc zapisujemy pełnym słowem. Nie stawiamy jej również po oznaczeniu miesiąca cyfrą rzymską albo po nazwie miesiąca napisanego słowem. Odczytywanie nazwy miesiąca w dacie zawsze wymaga użycia dopełniacza (niezależnie od sposobu zapisu). Po cyfrach oznaczających rok nie stawiamy kropki. Jeżeli użyjemy skrótu 2001 r., musimy postawić kropkę, po cyfrach jej nie stawiamy.

Przykłady:

30 kwietnia 1978 r.

30.04.1978 r.

30.04.1978

30 IV 1978

1978.04.30.

W tekście podania używamy następujących sformułowań:

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie do pracy;

proszę o zatrudnienie;

zwracam się z prośbą o przyjęcie mnie do pracy;

odpowiadając na ogłoszenie w „Gazecie Wyborczej” z dnia 23.04.2001, zgłaszam swoją kandydaturę na stanowisko...

Warto również podać uzasadnienie swoich starań o pracę. W zakończeniu wyrażamy gotowość spotkania się z pracodawcą, np. na rozmowie kwalifikacyjnej. Informujemy również o dokumentach, które dołączamy do podania.

W podaniu należy zastosować formuły grzecznościowe, np.

Szanowny Pan ...;

Prezes Firmy...;

Z wyrazami poważania;

Z wyrazami szacunku.

Podanie musi być własnoręcznie podpisane przez zainteresowanego.

Katowice, 12.04.2001

Joana Pyka
ul. Gersona 12
40-018 Kraków

Szanowny Pan
Jan Kowalski
Dyrektor Teatru Rozrywki
w Chorzowie

PODANIE

Odpowiadając na ogłoszenie w „Gazecie Wyborczej” z dnia 10.04.2001 r., zgłaszam swoją kandydaturę na stanowisko księgowej w Teatrze Rozrywki.

W 2000 roku ukończyłam Akademię Ekonomiczną w Katowicach i uzyskałam dyplom z wynikiem bardzo dobrym. Specjalizowałam się w bankowości i zarządzaniu. Znam dobrze język niemiecki i angielski. Ukończyłam kurs obsługi komputera i potrafię posługiwać się oprogramowaniem dotyczącym księgowości. Jestem osobą wolną i dyspozycyjną.

Z wyrazami szacunku
Joanna Pyka

Załączniki:

1. CV
2. Opinia z praktyki odbytej w czasie studiów
3. Odpis z dyplomu

CURRICULUM VITAE

Dane osobowe	
Wykształcenie	
Umiejętności i kwalifikacje dodatkowe	
Przebieg pracy zawodowej	
Osiągnięcia, wyróżnienia, nagrody	
Zainteresowania	

130. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

- Jakim językiem posługujemy się w działalności administracyjno-prawnej?
- Podaj cechy języka urzędowego.
- Według jakiego schematu piszemy CV i podanie?

131. Oto tekst tradycyjnego życiorysu. Wykorzystaj schemat curriculum vitae i napisz CV w formie kwestionariusza.

Anna Kowalska
ul. Mickiewicza 23
Warszawa

Urodziłam się 26 kwietnia 1979 roku w Warszawie. Szkołę Podstawową nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Warszawie ukończyłam w 1994 roku. Następnie uczyłam się w Technikum Chemicznym im. J. Śniadeckiego w Warszawie. W 1998 roku uzyskałam tytuł technika chemika i zrobiłam maturę. W tym samym roku rozpoczęłam studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach na Wydziale Chemicznym. Obecnie jestem studentką 3. roku chemii organicznej. W czasie studiów ukończyłam kurs obsługi komputerów i zdałam na prawo jazdy. Uczęszczam również na kursy języka angielskiego. Na czwartym roku przyznano mi stypendium Ministra Edukacji Narodowej. Interesuję się informatyką i najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie polimerów.

Anna Kowalska

132. Wybierz z Internetu lub gazety ogłoszenie o pracy. Napisz podanie.

133. Napisz podanie do dyrektora szkoły o wydanie duplikatu świadectwa maturalnego.

134. Jeżeli posługujesz się komputerem, znajdź w programie WORD OFFICE schemat podania i życiorysu. Wypełnij schematy stosowną treścią i wydrukuj je. Nie zapomnij własnoręcznie podpisać podania i życiorysu, a także podać daty.

LIST OFICJALNY

Pisanie listów oficjalnych, urzędowych obwarowane jest już bardziej skonwencjonalizowanymi zasadami co do formy, a także treści.

Forma listu oficjalnego nakazuje podanie pełnych danych nadawcy i adresata, podania daty, a także nazwiska w postaci własnoręcznego, czytelnego podpisu nadawcy.

Adresatem listu oficjalnego może być osoba publiczna bądź instytucja, czy też pewne środowisko lub zbiorowość. Prawie zawsze listowi oficjalnemu towarzyszą załączniki w postaci kserokopii, które ponumerowane stanowią integralną część listu.

Listom, których nadawcą są urzędy państwowe i instytucje, towarzyszy tzw. liczba dziennika zapisywana po lewej stronie pisma, informująca odbiorcę o tym, że przed wysłaniem list został w instytucji zaewidencjonowany i tym samym umożliwia odbiorcy powoływanie się na konkretny numer w trakcie dalszej korespondencji z instytucją czy urzędem.

Wymogi stawiane listom oficjalnym dotyczą zwięzłości i rzeczowości, które pozwalają na lepsze zrozumienie listu przez odbiorcę i uszeregowanie go w pewnej klasie pism.



135. Прочитай zamieszczony poniżej list i odpowiedz na pytania.

- Kto napisał list? W imieniu jakiej instytucji? Do kogo?
- W jakim celu?
- Jaki ten list ma charakter? Uzasadnij swoją odpowiedź, cytując odpowiednie zwroty i wyrażenia.

Okręgowa Dyrekcja Dróg Publicznych ul. Stasiaka 72 00-250 Pyry tel. 345-34-67 L. Dz. /252/2002	Pyry, 09.03.2019 r. Pani Eleonora Kłoś ul. Żabia 21 00-250 Pyry
<p>Okręgowa Dyrekcja Dróg Publicznych zwraca uwagę, że ostatnie pomiary obrzeża szosy w sąsiedztwie działki nr 324C, będącej Pani własnością, wykazały, że ogrodzenie Pani działki wychodzi poza pierwotny obrys geodezyjny, będący załącznikiem do aktu hipotecznego działki nr 324C.</p> <p>Okręgowa Dyrekcja Dróg Publicznych wzywa Panią do przesunięcia ogrodzenia do miejsca, które zaznaczone jest słupkiem granicznym, w terminie jednego miesiąca od daty otrzymania niniejszego pisma.</p> <p>Niezastosowanie się do polecenia w określonym terminie zmusi Okręgową Dyrekcję Dróg Publicznych do postępowania administracyjnego, które przywróci Skarbowi Państwa utracony przez nieprawidłowe grodzenie działki fragment pasa przydrożnego.</p> <p>Po wykonaniu prac związanych z przesunięciem ogrodzenia prosimy o niezwłoczne pisemne zawiadomienie Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych.</p> <p>Załączniki:</p> <ol style="list-style-type: none">1. Szkic obrysu działki z zaznaczonym miejscem nieprawidłowego grodzenia.2. Odpis decyzji Ministerstwa Komunikacji w sprawie porządkowania dokumentacji geodezyjnej w Miejskich i Okręgowych Organach Nadzoru Dróg Publicznych. <p style="text-align: right;">Kierownik Działu Obmiarów mgr inż. <i>Ryszard Spec</i></p>	

136. Zaznacz zwroty i wyrażenia, które nie pasują do listu oficjalnego.

Szanowny Panie..., Wielce Szanowni Państwo..., Ciociu..., Szanowny Panie dyrektorze..., Szanowny Panie Burmistrzu..., Kasiu..., Czcigodny Panie Profesorze..., Ekszelencjo...,

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana z..., Proszę żebyś..., Mam zaszczyt..., W odpowiedzi na..., Odpowiadam Ci, bo..., Po zapoznaniu się z...,

Łączę wyrazy szacunku..., Do widzenia..., Pozdrawiam..., Z wyrazami szacunku..., Z poważaniem..., Łączę wyrazy szacunku i poważania..., Przesłałam buziaki...

List i e-mail oficjalny – zasady językowe

Oto kilka zasad językowych, które należy zastosować w listach oficjalnych.

Jeżeli nie wiemy, do kogo piszemy: najczęściej piszemy *Szanowni Państwo*.

Jeśli jesteśmy pewni, że maila będzie czytał mężczyzna, możemy zacząć *Szanowny Panie*. Jeśli jesteśmy pewni, że maila będzie czytała kobieta, możemy zacząć *Szanowna Pani*.

Możemy napisać też *Dzień dobry*, niezależnie od pory dnia.

Kończymy zwrotem *Z poważaniem*, *Z wyrazami szacunku*, *Łączę wyrazy szacunku i poważania* i swoim podpisem linijkę niżej (imię i nazwisko).

Możemy zastosować też zwrot *Łączę pozdrowienia*, ewentualnie *Pozdrawiam*. Nie powinniśmy używać podobnych, ale bardziej familiarnych formuł, typu *Serdeczne pozdrowienia*.

Wiemy, do kogo piszemy, ale nie znamy tej osoby osobiście lub jest to ktoś, z kim jesteśmy na pan lub pani: stosujemy reguły jak w akapicie wyżej.

Niektórzy już w pierwszym e-mailu zwracają się po imieniu, np. *Szanowny Panie Jacku*, *Szanowna Pani Moniko* lub *Panie Jacku*, *Pani Moniko*. Jeśli jest to nasz pierwszy kontakt z daną osobą, to lepiej i grzeczniej zostawić tego typu formułki do czasu, aż znajomość się rozwinie.

Wiemy, do kogo piszemy, jest to adresat zbiorowy, ze wszystkimi jesteśmy na ty.

Wiele zależy od stosunków panujących w tej grupie, czy są to relacje pracownicze, towarzyskie, hobbystyczne, rodzinne itd. Możemy na przykład zacząć *Drodzy Przyjaciele*, *Drodzy Koledzy*.

137. Napisz list i e-mail oficjalny do wybranego adresata:

do dyrektora szkoły (np. z prośbą o przesunięcie terminu dyskoteki szkolnej);

do Ministerstwa Edukacji Narodowej (np. z prośbą o dodatkowy dzień wolny od nauki szkolnej);

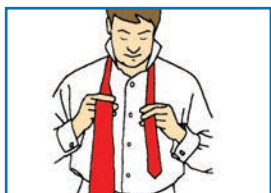
do Rady Miasta (np. z prośbą o sfinansowanie budowy pływalni w waszej szkole).

138. Zachowując wszystkie wymagane formy grzecznościowe, napisz list do redakcji czasopisma o problematyce informatycznej z prośbą o wyjaśnienie czegoś, czego nie rozumiesz, a co jest związane z obsługą komputera.

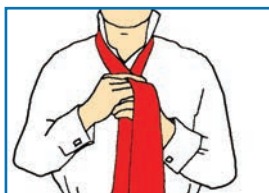
INSTRUKCJA

Instrukcja to zbiór zasad, przepisów ustalających sposób postępowania w jakiejś dziedzinie. Instrukcje często związane są z działaniem. Korzystając z informacji zawartych w instrukcji, potrafimy np. zawiązać krawat, poskładać meble, skleić model samochodu czy samolotu, obsługiwać komputer. Instrukcje sprawiają ludziom dużo kłopotów. Problem tkwi najczęściej w tym, że rozumiemy treść instrukcji, ale nie potrafimy jej przełożyć na konkretne działania. Do instrukcji dołączone są często rysunki, pokazujące, jak daną czynność wykonać. Spróbujmy więc przeczytać instrukcję wiązania krawata i wy-

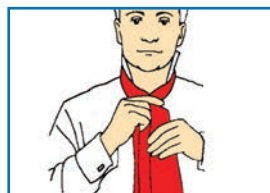
konajmy konkretne polecenia zawarte w tekście. Czynności są narysowane. Zobaczmy, jaki będzie efekt.



1. Weź szerszą część krawata do prawej dłoni.



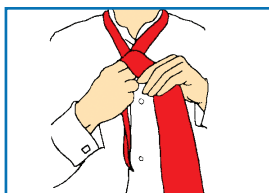
2. Obie połowy skrzyżuj tak, by węższy koniec krawata znalazł się pod spodem.



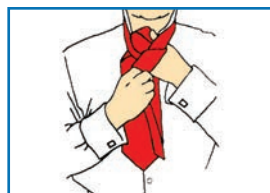
3. Teraz chwyć lewą dłonią szerszy koniec. Przesuń go pod spód węzła.



4. Przelóż szerszy koniec krawata nad dłonią prawej ręki. Przerzuc go na wierzch.



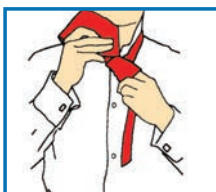
5. Przerzucony koniec ponownie chwyć lewą dłonią i naciągnij na palcach prawej ręki.



6. Przelóż go nad węzłem od strony brody. Prawa ręka jest cały czas nieruchoma.



7. Wokół palców prawej ręki utworzyła się trójkątna koperta.



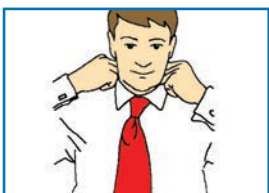
8. Poluzuj ją tkwiącymi w niej palcami i wsuń w nią szerszą końcówkę krawata.



9. Przesuwając końcówkę w dół, reguluj szerokość koperty prawą dłonią. To jest niewralgiczny moment w modelowaniu węzła. Jeśli za szybko wyjmiesz z koperty palce prawej ręki, węzeł będzie krzywy.



10. Następnie lewą ręką chwyć wąski koniec. Przesuń węzeł ku górze.



11. Z kolei odwiń kołnierzyk. Sprawdź, czy całkowicie zakrywa tylną część krawata.



12. Na zakończenie jeszcze tylko ostatnie poprawki – i gotowe.

Przy wiązaniu krawata sprawdza się stara zasada – praktyka czyni mistrza. Jeżeli się nie udało za pierwszym razem, spróbuj jeszcze raz.

139. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

- Wyjaśnij pojęcie: *ulotka* i wskaż, które części ulotki dołączonej do lekarstwa są najważniejsze.

- Dlaczego informacje zawarte w ulotkach są tak ważne dla użytkowników?
- Instrukcje związane są z działaniem. Na co należy zwrócić uwagę przy czytaniu instrukcji?

- Czy udało ci się zawiązać krawat zgodnie z instrukcją?

140. Wybierz dowolną ulotkę dołączonej do lekarstwa lub kosmetyków. Zaznacz w tekście te elementy, które są dla ciebie najważniejsze. Uzasadnij, dlaczego wybrałeś te, a nie inne fragmenty.

141. Dokonaj analizy składniowej treści ulotki (część: „Właściwości i działanie”, „Wskazania”). Zaznacz terminy i pojęcia specjalistyczne zastosowane w tekście ulotki. Czy rozumiesz tekst?

DOXYCYKLINUM kapsułki

Skład:

Doxycyklinum hydrochloricum = Doxycyklinum 0,1

Właściwości i działanie:

Doksycyklina, antybiotyk z grupy tetracyklin odznacza się szerokim zakresem działania. Hamuje rozwój bakterii Gram-dodatnich i Gram-ujemnych i wykazuje silniejsze niż inne tetracykliny działanie przeciwbakteryjne. Z przewodu pokarmowego wchłania się szybko i prawie całkowicie, osiągając po 2–4 godzinach maksymalne stężenie w krwi, utrzymujące się przez 24 godziny [...]

Wskazania:

Szeroki zakres działania doksycykliny pozwala na jej stosowanie w chorobach wywołanych wrażliwymi na lek szczepami bakterii Gram-dodatnich i Gram-ujemnych:

- zapalenie płuc;

- zakażenie górnych dróg oddechowych (zapalenie migdałków podniebiennych, zapalenie gardła, zapalenie ucha środkowego, zapalenie zatok, zapalenie oskrzeli);

- ostre i przewlekłe zakażenia dróg moczowych (odmiedniczkowe zapalenie nerek, zapalenie pęcherza moczowego, zapalenie cewki moczowej);

- zakażenia tkanek miękkich;

- zakażenia chirurgiczne [...]

Przeciwwskazania:

nadwrażliwość na tetracykliny.

Działania niepożądane:

Mogą wystąpić nudności, wymioty, zapalenie jamy ustnej, odczyny zapalne okolicy odbytu i narządów rodnych, objawy nadwrażliwości.

Podczas stosowania tetracyklin może wystąpić niedokrwistość hemolityczna, neutropenia i eozynofilia.

Dawkowanie:

ściśle według wskazań lekarza.

Dorośli: 200 mg pierwszego dnia leczenia – w dawce jednorazowej lub po 100 mg co 12 godzin, w następnych dniach po 100 mg dziennie. W ciężkich przypadkach dobową dawkę 200 mg może być podawana przez cały czas leczenia. [...]

Dzieci: Dawka zalecana dla dzieci o masie ciała do 50 kg wynosi 4 mg/kg masy ciała w pierwszym dniu leczenia (w dawce jednorazowej lub podzielonej na dwie podawane co 12 godzin), a następnie 2 mg/kg masy ciała w pojedynczej dawce dziennej [...]

UWAGA! Stosowanie leków z grupy tetracyklin w okresie powstawania rozwoju uzębienia [...] może spowodować trwałą zmianę zabarwienia zębów i może być przyczyną próchnicy. Dlatego nie należy stosować leków z grupy tetracyklin w tym przedziale wieku [...]

Opakowanie: 10 kapsułek a 100 mg

Producent:

Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne Polfa S.A.

142. Przeczytaj wybrany fragment instrukcji obsługi telefonu komórkowego lub dowolnego sprzętu RTV. Wykonaj działania tam zapisane (np. Książka telefoniczna. Wprowadzanie nowych danych. Gazeta telewizyjna).

143. Jeżeli masz telefon komórkowy i bez problemów się nim posługujesz, napisz instrukcję nadawania SMS-ów. Pamiętaj, że instrukcja powinna być prosta i zrozumiała dla każdego.

PROTOKÓŁ

Protokół jest odmianą sprawozdania. Ma on charakter dokumentu – jest dowodem na to, że np. zebranie, narada, posiedzenie faktycznie się odbyły. Cel protokołu to wierne, ściśle, związane, rzeczowe odtworzenie przebiegu wydarzenia. Obowiązuje tu chronologia faktów (przebieg wydarzeń) i obiektywizm.

Aby napisać protokół, trzeba:

- dokładnie notować przebieg jakiegoś wydarzenia, np. zebrania (jego porządek, głosy zabra-

albo:

	data i miejsce
	numer protokołu temat (do jakiego zebrania odnosi się protokół)
	uczestniczy
porządek zebrania	
przebieg zebrania	
odnośniki	
podpis protokolanta	podpis prowadzącego

ne w dyskusji, nazwiska dyskutantów, kolejność wystąpień, wnioski i postulaty, wyniki głosowań);

- bezpośrednio po zebraniu uporządkować notatki, uzupełnić luki (np. nazwiska dyskutantów);
- przystąpić do pisania protokołu według ustalonego schematu;
- nagłówek, np. Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 15 XII 2002 r., porządek obrad,
- lista obecności, np. W Radzie Pedagogicznej uczestniczyło... nauczycieli, przedstawiciele samorządu szkolnego... (w załączeniu lista obecności, podpisy),
- przebieg obrad, np. przedstawienie porządku obrad i jego zatwierdzenie przez uczestników; zagajenie, dyskusja, podsumowanie, zamknięcie zebrania (przebieg poszczególnych punktów porządku odnotowujemy, stosując oznaczenia ad 1..., ad 2...),
- uchwały, wnioski, postulaty,
- podpisy protokolanta i prowadzącego.

Słowniczek zwrotów i wyrażień potrzebnych przy pisaniu protokołu:

otworzyć zebranie, prowadzić zebranie, wybrać na protokolanta, udzielić głosu, prosić o głos, zabrać głos, podsumować dyskusję, zgłosić wniosek, poddać pod dyskusję, poddać pod głosowanie, przegłosować, głosowanie jawne (tajne), wstrzymać się od głosu, przyjąć uchwałę

144. Zapoznaj się z treścią stenogramu z zebrania członków kółka astronomicznego. Na podstawie tego tekstu napisz protokół.

ANDRZEJ JURKOWSKI (przewodniczący):

Otwieram pierwsze w tym roku zebranie kółka astronomicznego. Proszę Joasię – sekretarza kółka – o protokołowanie.

Zastanówmy się, jakimi zagadnieniami moglibyśmy się zajmować na najbliższych spotkaniach. Czy macie jakieś propozycje lub konkretne projekty? Przedyskutujmy je i wybierzmy te najlepsze. Zapraszam do zgłaszania propozycji.

JANUSZ WESOŁOWSKI

Uważam, że musimy się najpierw zapoznać z zagadnieniami astronomii i astronautyki. Same zainteresowania wszechświatem, gwiazdami, planetami nie wystarczą. Trzeba trochę więcej wiedzieć. A więc czytamy artykuły z tej dziedziny, referujemy je na spotkaniach...

ANDRZEJ JURKOWSKI

To co proponujesz?

JANUSZ WESOŁOWSKI

...żebyśmy sobie tutaj wspólnie wyznaczyli jakieś lektury, z którymi się na początku zaznajomimy, zreferujemy je...

SYLWIA KANIA

Eee, ja to myślę, że trzeba obserwować niebo, planety..., wybrać się do planetarium, zaprosić na spotkanie jakiegoś wykładowcę-astronoma.

On by nas rzeczowo wprowadził w to, czym potem moglibyśmy zajmować się sami.

JOANNA RZEPKA

To jest myśl! Popieram. I chyba wy też się z tym zgodzicie.

GRZEGORZ JANIK

Ja też jestem za. Ale do takiego spotkania z astronomem trzeba się przygotować. Wiecie, niedawno mój starszy brat (student historii) dał mi do przeczytania artykuł o nazwach planet i ich księżyców. Na pewno i was by to zaciekawiło. Bo czy zastanawialiście się, skąd pochodzi nazwa księżyca, od czego pochodzą nazwy: Uran, Neptun...

WSZYSCY

...no chyba z mitologii.

GRZEGORZ JANIK

Tak, ale z tego artykułu dowiedziałem się, że planety były nazywane imionami bogów z mitologii rzymskiej, np. Jowisz, Merkury... A nazwy księżyców planet pochodzą z mitologii greckiej. Ale są też nazwy literackie, przejęte od imion bohaterów dramatów Szekspira, np. Ariel, Miranda... O tym warto by porozmawiać na spotkaniu.

ANDRZEJ JURKOWSKI

Proponowałbym, jeśli się zgodzicie, by Grzegorz na następnym zebraniu zreferował ten artykuł lub dał nam wcześniej jego ksero. Czy się zgodzacie?

WSZYSCY

Tak.

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

Gdybyśmy pozostali przy tej problematyce, to mam taki pomysł: poznajmy najpierw historię badań nad Układem Słonecznym – kto, kiedy odkrył kolejne planety i ich księżyce. Jak prowadzono te badania...

STEFAN LOREK

No dobrze. Ale wtenczas pogłębimy wiedzę historyczną; owszem jest ona potrzebna. A mnie i moich kolegów bardziej by interesowały modele rakiet, nowoczesne urządzenia, astronautyka właśnie, bo przecież w planach pracy kółka to też można by uwzględnić, no nie?

KASIA SUSKA

Nie zgadzam się z tobą. Chcemy jak najwięcej wiedzieć o wszechświecie. Wracam do pomysłu Sylwii, żeby zorganizować wycieczkę do planetarium. Ustalmy jej termin...

ANDRZEJ JURKOWSKI

Uważam, że wszystko w pracach kółka da się pogodzić: i zainteresowania historią astronomii, i astronautyką, i wasze chęci obserwacji nieba. Przecież możemy powołać kilka sekcji, a każdy wybierze to, co go interesuje. Niektóre spotkania zorganizujemy wspólnie.

SYLWIA KANIA

Ja jestem – jak wiecie – osobą konkretną. Więc uzgadniajmy od razu termin wspólnego spotkania i wyjazdu do planetarium. Mogę się sama podjąć załatwienia tej sprawy.

ANDRZEJ JURKOWSKI

Dziękuję, Sylwio. Ja natomiast skontaktuję się z uczelnią i poproszę znanego wykładowcę o prelekcję. Ustalmy teraz skład poszczególnych sekcji – proponuję wpisać nazwiska na listę u Joasi. I druga sprawa organizacyjna. Ustalmy termin następnych wspólnych spotkań. Czy mogłyby się odbywać w środy o 14.00?

WSZYSCY

Raczej tak. Zaraz po lekcjach.

ANDRZEJ JURKOWSKI

Dobrze, zatem termin ustalony. No to proponuję – na kolejnym spotkaniu – referat Grzegorza o pochodzeniu nazw planet, dyskusja. Aha, jeszcze powołamy liderów sekcji. Wycieczkę proponuję zaplanować na środę 14 listopada. Przejdźmy do wolnych wniosków, pytań...

EWA ŚLIWKA

Czy do koła mogą się jeszcze zapisać inne osoby, bo są chętni uczniowie klas I?

ANDRZEJ JURKOWSKI

Oczywiście, że mogą. Proszę, by Joasia napisała zawiadomienie o następnym spotkaniu. Do niej niech się zgłaszają chętni do pracy w kółku. Skoro nie macie już innych pytań, pozwalam sobie zamknąć zebranie. Dziękuję wam za udział w dyskusji, za pomysły i uwagi. Zapraszam za dwa tygodnie.

KSZTAŁCENIE JĘZYKOWE

145. W podanych niżej fragmentach wskaż charakterystyczne cechy stylu urzędowego.

A. PGNiG S.A. Mazowiecki Oddział Obrotu Gazem w Warszawie Gazownia warszawska uprzejmie informuje, że przystąpiła do aktualizacji umów zawartych z Klientami, w celu ich dostosowania do wymagań określonych ustawą z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r. nr 89, poz. 625, z późn. zm.), co wynika z obowiązku nałożonego na przedsiębiorstwa energetyczne, powstałe w wyniku rozdzielenia działalności obrotu paliwami gazowymi, przesyłu i dystrybucji gazu przez art. 4 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2007 r. nr 117, poz. 790).

B. Pełnomocnictwo winno być udzielone na formularzu bankowym i złożone w Oddziale Prowadzącym. Z zastrzeżeniem punktu 3.2.3. poniżej, pełnomocnictwo takie, o ile treść pełnomocnictwa nie stanowi wyraźnie inaczej, umocowuje wskazanego tam Pełnomocnika do samodzielnego reprezentowania Posiadacza względem Banku w związku z Umową o Prowadzenie Rachunków lub wybranym rachunkiem, w pełnym zakresie, to jest w szczególności do dokonywania czynności prawnych i faktycznych imieniem Posiadacza (w tym także dokonywanych na rzecz Pełnomocnika, czynności, których drugą stroną jest Pełnomocnik, względnie reprezentuje również drugą stronę transakcji) oraz czynności polegających na odbieraniu Powiadomień, składaniu

skarg i uczestniczenie w postępowaniu wywołanym skargą, otwieraniu i wypowiedzianiu pojedynczych Rachunków prowadzonych na podstawie Umowy o Prowadzenie Rachunków oraz do wypowiedzenia Umowy o Prowadzenie Rachunków. (dbNET Regulaminy)

146. Wyjeżdżasz z klasą na obóz narciarski. Musisz napisać regulamin. Możesz użyć następujących wyrazów i wyrażen właściwych stylowi urzędowemu: form czasowników móc, musieć, powinien, wolno, należy; nazw gatunkowych regulamin, zasady, przepisy. Aby uzyskać jak największą precyzję tekstu, pamiętaj o ograniczeniu synonimów i wyrazów nacechowanych emocjonalnie oraz o stosowaniu wyliczeń.

147. Do podanych niżej wyrazów ze stylu urzędowego dopisz ich neutralne odpowiedniki:

- A. uiścić rachunki
- B. zamieszkiwać
- C. posiadać dzieci
- D. skonsumować obiad
- E. lokal mieszkalny
- F. mój małżonek
- G. zabezpieczyć napoje
- H. w dniu dzisiejszym
- I. w miesiącu maju
- J. spożywać napój alkoholowy

148. Korzystając z ćwiczenia 147, popraw błędy w następujących zdaniach:

- A. Poszedłem na pocztę, bo mama kazała mi uiszczyć rachunek za prąd.
- B. Od dziesięciu lat zamieszkuję z rodzicami na Saskiej Kępie.
- C. Moja siostra posiada dwoje dzieci.
- D. Mój małżonek lubi konsumować obiad, czytając gazetę.
- E. Jutro wyjeżdżam, ale zabezpieczyłam ci smakołyki na cały weekend.
- F. W dniu dzisiejszym zajęcia hip-hopu są odwołane.
- G. Na wycieczkę wybieramy się w miesiącu maju.

149. Napisz ogłoszenie o zaginięciu twojego psa.

150. Przeczytaj.

W tekstach urzędowych występują najczęściej określenia:

należy
trzeba
powinien } + bezokolicznik czasownika nazywającego nakazaną czynność

winien
móc } + czasownik w bezokoliczniku

być + imiesłów bierny

W tekstach kierowanych do urzędu nadawca podaje swoje dane personalne i składa podpis, zwykle w określonych miejscach, zaś cel wypowiedzi wy-

raża za pomocą czasowników w 1. osobie liczby pojedynczej: *proszę, zwracam się z prośbą, zobowiązuję się, oświadczam, potwierdzam.*

W tekstach, których nadawcą jest urząd, używane są często konstrukcje bezosobowe i formy strony biernej: *zawiadamia się, niniejszym informuje się, nieprzestrzeganie przepisów będzie karane, wyprzedzanie jest niedozwolone.*

151. Podkreśl w tekście te wypowiedzi, które mają charakter nakazu, ostrzeżenia i polecenia.

Urząd Miejski
ul. Parkowa 2
79-000 Lwów
Wydział Finansowy

Na podstawie art. 50. wzywa się Pana(ią) do złożenia wykazu nieruchomości usytuowanych we Lwowie przy ulicy..... Wykaz należy złożyć osobiście lub przez pełnomocnika do dnia w pokoju 209 w godzinach pracy Urzędu. Bezzasadna odmowa złożenia wykazu nieruchomości pociąga za sobą skutki prawne przewidziane w ustawie karno-skarbowej.

pieczętka i podpis

152. Napisz pismo urzędowe z prośbą o zatrudnienie cię przy spisie ludności.

153. Poniżej zamieszczono dokumenty związane z rejestracją spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wypełnij te dokumenty, zakładając, że jesteś właścicielem spółki.

WNIOSEK ZGŁOSZENIA SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ
ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ CELEM WPISANIA
DO REJESTRU HANDLOWEGO

Rejonowy Sąd Gospodarczy

w

Wnioskodawca:Sp. z o.o

w

reprezentowana przez

.....

zam. w

Wnoszę o:

1. Wpisanie do rejestru handlowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której nazwa brzmi:

2. Wpisanie osób uprawnionych do reprezentowania spółki:

a)

b)

Uzasadnienie:

Dnia została zawarta notarialna umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Siedzibą spółki jest miasto

Przedmiot działania spółki określa § umowy.

Wysokość kapitału zakładowego wynosi i dzieli się na udziałów po każdy.

Każdy ze wspólników może posiadać więcej niż jeden udział. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Wspólnicy wybrali osoby do zarządu. Są to:

..... zam. w – prezes

..... zam. w – wiceprezes.

Za Zarząd

Załączniki:

Umowa spółki.

Uchwała Nr...o ustanowieniu Zarządu Spółki.

Oświadczenie o wpłaceniu udziałów.

Lista wspólników.

Wzór podpisów członków Zarządu.

Opłata sądowa w kwocie zł w znaczkach opłaty skarbowej.

OBJAŚNIENIA

1. Do zgłoszenia spółki w celu wpisania do rejestru handlowego zobowiązany jest zarząd, a więc wszyscy jego członkowie. Wpis do rejestru jest konstytutywny i z jego chwilą spółka uzyskuje osobowość prawną.

2. Wniosek o wpis do rejestru powinien obejmować:

- a) firmę, siedzibę i przedmiot działania przedsiębiorstwa,
- b) wysokość kapitału zakładowego,
- c) postanowienia określające, czy wspólnik może mieć jeden tylko udział, czy większą liczbę,
- d) imiona i nazwiska członków zarządu oraz sposób reprezentowania spółki,
- e) czas trwania spółki.

Do zgłoszenia należy dodać:

- a) umowę spółki,
- b) oświadczenia członków zarządu, że udziały pieniężne zostały wpłacone,
- c) jeżeli pierwsze władze spółki nie zostały już ustanowione w umowie spółki – dowód ich ustanowienia z wyszczególnieniem ich składu osobowego.

Wraz ze zgłoszeniem wniosku należy złożyć podpisaną przez zarząd listę wspólników z podaniem imienia i nazwiska (lub firmy) oraz ilość i wysokość udziałów każdego z nich.

Jeżeli umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie została zgłoszona do zarejestrowania w ciągu sześciu miesięcy od daty jej zawarcia lub jeżeli postanowienie sądu odmawiające zarejestrowania stało się prawomocne, umowa spółki traci moc obowiązującą. Termin sześciomiesięczny jest terminem bezwzględnie obowiązującym.

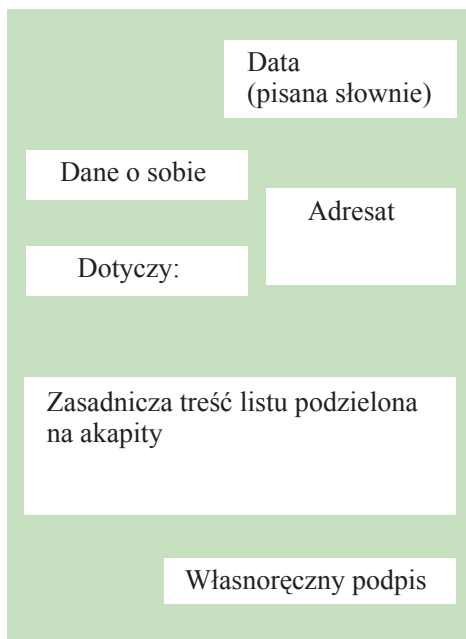
154. Spróbuj ułożyć krótki praktyczny poradnik dla piszących listy motywacyjne.

a) Uzupełnij podany schemat.

Struktura listu motywacyjnego

- Jakie dane o sobie należy podać?
- Jak zaadresować list? Jaką zastosować formę grzecznościową?

- Jak zasygnalizować, czego dotyczy list?
- Jak sprecyzować zasadniczą treść listu?
 - Co napisać we wstępie?
 - Jak zaprezentować siebie (swoje kwalifikacje, doświadczenie, zainteresowania...)?
 - Jakimi sformułowaniami zakończyć list?



b) Wybierz spośród podanych w ramce określeń te, którymi powinien się odznaczać dobrze napisany list motywacyjny. Uzasadnij swój wybór.

List motywacyjny powinien być: ...

poprawny gramatycznie i ortograficznie, szczegółowy, żartobliwy, zwięzły, czytelny, obrazowy, estetyczny, sugestywny, rozwlekły, nudny, rzeczowy, ekspresywny

155. Basia P. i Danusia K. poszukują pracy. Jak sądzisz, która z nich spełnia wymagania sformułowane w ogłoszeniu? Napisz w imieniu jednej z nich (w 1 os. lp) list motywacyjny. Rozwiń informacje, dodając szczegółowe dane (daty, miejscowości, nazwiska itp.).

Basia P.

Jest absolwentką germanistyki. Ma trzyletnie doświadczenie w pracy biurowej. Ukończyła kurs z zakresu administracji. Efektywnie pracowała w zespole przy przygotowaniu projektów międzynarodowych. W nagrodę zrefundowano jej koszty kursu komputerowego. Jest zrównoważona, komunikatywna, otwarta na wszelkie nowości, potrafi współdziałać.

Poszukujemy kandydatów na stanowisko:

SEKRETARKA-ASYSTENTKA

Wymagania:

- dobra znajomość języka niemieckiego w mowie i piśmie
- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- samodzielność
- wykształcenie minimum średnie
- umiejętność pracy z komputerem
- znajomość sprzętu biurowego
- umiejętność pracy w zespole
- obowiązkowość
- dyspozycyjność

Wybranej osobie zapewnimy bardzo dobre warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego szkolenia oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie listu motywacyjnego w języku niemieckim, CV oraz zdjęcia...

Danusia K.

Ukończyła kierunek organizacji i zarządzania, ma także licencjat z języka niemieckiego. Przez dwa lata pracowała na stanowisku kierownika zespołu hotelowego. Tam rozwinęła swoje kompetencje organizacyjne i komunikacyjne. Podjęła studia podyplomowe z zakresu informatyki. Jest osobą operatywną, odporną na sytuacje stresowe, zdecydowaną w działaniach. Sama wychowuje dwuletnie dziecko.

- 156. Przeczytaj dwa listy (prywatny i oficjalny), związane z tym samym wydarzeniem. Zastanów się, czym się one różnią. Zwróć uwagę na kompozycję wyrażenia i zwroty językowe oraz formuły grzecznościowe. Zestaw charakterystyczne cechy każdego z rodzajów listu.**

list oficjalny

list prywatny

Lwów
5 maja 2001

Miejski Ośrodek Pracy Twórczej
We Lwowie

W imieniu Samorządu Uczniowskiego szkoły nr 10 wyrażamy serdeczne podziękowanie za współudział w zorgani-

Tegoroczny konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej i przyczynił się do spopularyzowania sztuki żywego słowa.

Z wyrazami wdzięczności – uczniowie i wychowawcy.

Lwów, 5 maja 2001

Cześć, Zocha!

Nie mogę jeszcze ochłonąć po emocjach Konkursu Recytatorskiego. Odbywał się on u nas po raz trzeci. Wyobraź sobie, że zajęłam drugie miejsce. Przyznasz, że nieźle. Na trzydziestu dwóch uczestników.

Wybrałam sobie ambitne teksty. Wiesz, te, które razem znalazłyśmy w tomiku Szymborskiej.

Jestem na siebie trochę zła, bo nie umiałam przełamać tremy. Na początku głos mi się łamał. Ale potem było już w porządku.

Znowu jednak przegrałam z Aśką. Nic, w przyszłym roku jej pokażę! Dostałam świetny aparat fotograficzny. Przyda się na wakacje.

Napisz, co u Ciebie.

Ściskam, Ewa

PS. Przerobiliśmy już „Faraona”. Jak się spotkamy, oddam Ci książkę.

ZAPAMIĘTAJ!

Styl urzędowy związany jest z działalnością administracyjno-prawną. Występuje we wszelkiego rodzaju tekstach o charakterze urzędowym, np. w ustawach, rozporządzeniach, okólnikach, regulaminach, uchwałach, podaniach. Charakterystyczną cechą omawianego stylu jest, rzeczowość, brak elementów obrazowych i form językowych wyrażających zaangażowanie uczuciowe. W tekstach kierowanych do urzędów nadawca podaje swoje dane personalne i składa podpis, zwykle w określonych miejscach, zaś cel wypowiedzi wyraża za pomocą czasowników w 1. os. l. poj. i stałych związków frazeologicznych typu: *zwracam się z prośbą...*, *Uprzejmie proszę...*, *zobowiązuję się...*, *oświadczam...*; W tekstach, których nadawcą jest urząd, używane są konstrukcje bezosobowe i formy strony biernej, np. *zawiadamia się...*, *niniejszym informuje się...*, *nieprzestrzeganie przepisów będzie karane...*

§ 14. Styl publicystyczny. Sfera użycia stylu publicystycznego, jego cechy i funkcje

Styl publicystyczny występuje w tekstach zamieszczonych w prasie, w dziennikach, tygodnikach i miesięcznikach. Jest on bardziej zróżnicowany niż styl naukowy, co wiąże się nie tylko z różnymi tematami tekstów publicystycznych (np. teksty na tematy polityczne, gospodarcze, literackie, obyczajowe), ale też z różnymi odmianami gatunkowymi publicystyki. Na przykład artykuły krytycznoliterackie są bliskie stylowo tekstom popularnonaukowym, zaś reportaże bywają podobne do tekstów artystycznych.

Mimo tego zróżnicowania teksty publicystyczne mają pewne istotne wspólne cechy mianowicie pełnią nie tylko funkcję informacyjną, ale zarazem impresyjną, a niekiedy również ekspresyjną. Odwołują się nie tylko do intelektu czytelnika, lecz także do ich wyobraźni i uczuć, mogą też wyrażać zaangażowanie emocjonalne autorów. Słownictwo tekstów publicystycznych jest bardziej konkretne i komunikatywne dla szerokiego ogółu odbiorców niż słownictwo tekstów naukowych, odznacza się obrazowością i sugestywnością. Wiele tekstów publicystycznych, zawiera elementy humoru i ironii, a więc środków językowych ożywiających styl i zachęcających czytelników do lektury. Przykładem takich tekstów są felietony Bolesława Prusa, zamieszczone przed wiekami w prasie warszawskiej.

157. Przeczytaj poniższe artykuły. O czym się z nich dowiedziałeś? Czy są dla ciebie zrozumiałe? Gdzie mogłeś się z takimi tekstami spotkać?

ŁODZIE WYSPIARZY

Dokładnie nie wiemy, czy pierwsze pływające środki transportu powstały na wyspach Pacyfiku, czy przywędrowały tam z wybrzeży Ameryki Południowej.

Szacuje się jednak, że już ok. 30 tysięcy lat temu Polinezyjczycy używali spłaszczonych pni drzewnych, które następnie przekształcili w dłubanki. Wędrowali na nich nie tylko po sąsiednich archipelagach, ale prawdopodobnie także na inne kontynenty! Z biegiem czasu budowali tratwy bambusowe, dłubanki z pływakiem bocznym, a w końcu katamarany – skonstruowane z połączonych łodzi. Rychło pojawił się na nich pokład zabudowany szalasek i maszt, zaś na nim – prymitywny żagiel upleciony z lekkich bambusów. Podobne konstrukcyjne statki, tylko z drewna balsa – zwane „jangadami” budowano (być może wcześniej?) na wybrzeżach Ameryki Południowej. Tak zaczęła się era komunikacji między kontynentami, a zarazem rozwój najstarszego z napędów – żagla.

Przypuszczenia te udowodnił norweski uczonek i żeglarz – Thor Heyerdahl. Z kilkoma towarzyszami przebył on wciągu 101 dni Pacyfik na tratwie „Kon-Tiki”, zbudowanej właśnie z bambusów i drewna balsa.

Żaglowce z Polinezji, powszechnie nazywane „prau”, osiągały w wersji katamarana do 40 m długości. Na Nowej Gwinei dodawano im jeszcze jeden kadłub, tworząc trimarany.



IDŹCIE I NAUCZAJCIE...

Od pierwszych dalekich wypraw morskich, odkrywcom towarzyszyli duchowni – kapelani, zakonnicy, misjonarze. Już w roku 635 mnich Alopen, jako pierwszy dotarł na dwór cesarza Chin, gdzie wkrótce powstawać zaczęły gminy chrześcijańskie. Zorganizowany ruch misyjny na dużą skalę najwcześniej rozwinął się w Portugalii.

Po odkrywczych podróżach Bartholomeo Diaza i Vasco da Gamy, w 1510 roku dotarł do Indii Alfons Albuquerque. Zajął tamtejsze centrum handlu niezwykle wówczas cennym pieprzem – portowe miasto Kochin, i zdobył terytorium GOA nad Morzem Arabskim. Ustanowił tam stolicę przyszłych Indii Portugalskich (które przetrwały do 1961 r.). Płynąc dalej na wschód – sięgnął aż po Malakkę i Singapur. Wszędzie po drodze budował sieć mocnych twierdz, dając początek systemowi połączeń ciągnących się od Lizbony po Nagasaki w Japonii, dokąd niebawem dotarły portugalskie karaki. Twierdze te, obok funkcji baz wojskowych i handlowo-politycznych, stały się też wkrótce ośrodkami promieniowania chrześcijaństwa.

158. Na podstawie przytoczonego tekstu określ cechy stylu publicystycznego. Zastanów się, czy argumentację autora zawartą w tekście należy rozumieć dosłownie, czy też nie. Jak nazywamy taki sposób wypowiedzania się?

Że „Niwa” jest najpoważniejszym naszym dwutygodnikiem, p. Jeleński jej korespondentem z Kalisza, a ja jej kronikarzem – o tym, zdaje się wszyscy już wiedzą. Ale o tym, że pan Repchan jest najznakomitszym filantropem w Kaliszu, dowie się świat dziś dopiero.

Filantropia pana Repchana należy do tych, które nie szukają rozgłosu – jeśli zaś chcecie wiedzieć, jaką jest, to posłuchajcie.

Wiadomo, ile nieszczęść spada na kraj z tego tylko powodu, że w nim masa

dzieci nie ma odpowiedniego dozoru. Otóż, zapobiegając złemu, pan R. w salach swego zakładu pod kierunkiem kobiet zgromadza dziatki od 8 do 12 lat na godzin czternaście, tj. na cały czas nieobecności ich rodziców.

Nie dość na tym, p. R. nie poprzestaje na prostej gościnności, ale posuwa się krok dalej i niewinnym dziatkom, jak również dozorującym je kobietom ofiarowuje od 15 do 17 kopiejek dziennie, aby miało z czego wyżyć biedactwo!

Wychodząc jednak z zasady, że praca jest najpiękniejszym sposobem spędzania czasu, np. R. pozwala dziatkom i dozorującym je kobietom sortować wełnę do swej fabryki, co przedstawia korzyść potrójną. Naprzód bowiem sortowanie wełny umożliwia produkcję sukna, po wtóre wyrabia zręczność w palcach i bystrość w poglądach, a po trzecie dzieci i kobiety przez zetknięcie się z wełną robią się tak niewinnymi jak najmniejsze cienkorunne owieczki.

Na nieszczęście poglądy p. J. nad filantropią p. R. muszą się różnić cokolwiek od moich, to bowiem, co ja uważam za dobroczynność, p. J. nazywa wyzyskiwaniem, a co gorsza, przypomina jakieś przepisy zabraniające używać do pracy dzieci młodsze od lat czternastu.

Bolesław Prus

159. Przeczytaj znane wypowiedzi polskich aktorów. Do jakiego stylu je odniesiesz? Uzasadnij swój wybór.

AKTORZY O TEATRZE TELEWIZJI

Televizja – sztuka czy środek przekazu? Oczywiście rzecz dotyczy Teatru Telewizji. Po raz pierwszy wystąpiłem w telewizji w roku 1956. Było to “Zaproszenie do zamku Anouilha”¹. Przez 36 lat – z przerwą na bojkot² – byłem blisko Teatru Telewizji – reżyserowałem, grałem, adaptowałem. Czy Teatr Telewizji jest sztuką, odrębnym środkiem wyrazu, czy tylko przekazem?

We wczesnych latach sześćdziesiątych próbowano wykreować specyficzną formę teatralną, mieszczącą się w małym pudełku. Celował w tym ówczesny dyrektor Teatru TV Adam Hanuszkiewicz. To on wprowadził zbliżenia detali, wielkie plany twarzy aktorów, ruch kamery. A ponieważ rzecz się działa na żywo, zaczęto mówić o sztuce telewizyjnej. Zważywszy, że w godzinie przedstawienia ulice pustoszały, jak później w godzinie finałów mistrzostw świata, można było mówić o wydarzeniu artystycznym, o teatrze intymnym, domowym, a przy tym teatrze z największą widownią. [...]

Wydaje się, że popularność Teatru TV zaczęła słabnąć z chwilą przejścia na rejestrację³. Fakt uczestniczenia widza w widowisku, świadomość, że z wszystkimi błędami dzieje się to w tej chwili, niewątpliwie dodawała emocji widzom i aktorom. Oczywiście dziś już trudno sobie te czasy wyobrazić, zostały tylko w anegdocie. I inaczej być nie mogło.

¹Anouilh Jean (czyt. anuj żan) – ur. 1910 r. dramaturg francuski.

²Dotyczy odmawiania przez aktorów występów w telewizji w pierwszym okresie stanu wojennego (1982–1983).

³Mowa o taśmie magnetycznej, która umożliwia odtworzenie spektaklu w dowolnym czasie.

Teatr perfekcyjnie realizowany osiągnął swoje apogeum¹ w latach siedemdziesiątych, kiedy doszedł kolor, a technika jeszcze nie zużyta potrafiła zadziwić swoimi możliwościami. [...]

Ale wróćmy do tytułowego pytania. Kiedy Teatr TV zbliża się do sztuki, jeżeli w ogóle ma taką szansę? Wtedy, kiedy technice wyznaczy rolę służebną, kiedy pozwala wypowiedzieć się aktorowi. Twarz aktora to najwspanialszy teatr. Wystarczy wspomnieć wielkie role Łomnickiego. [...]

Andrzej Łapicki

JANUSZ GAJOS

W Teatrze TV wystąpiłem po raz pierwszy w 1959 r. Nie pamiętam dnia ani miesiąca, ale wiem, że to był dzień, w którym rozpoczynała swoją działalność Telewizja Katowicka – chyba druga po warszawskiej w Polsce.

Ówczesna ramówka przewidywała tego dnia w godzinach popołudniowych widowisko dla dzieci. Teatr Lalki i Aktora, któremu przewodził wówczas Jan Dorman i w którym starałem się o status aktora, został wyróżniony zaproszeniem do Telewizji Katowice – w ten właśnie uroczysty dzień. Przedstawialiśmy bajkę (niech mi duch Dormana wybaczy), nie pamiętam, jaką. Grałem w niej Słońce!

Emisja przedsięwzięcia była oczywiście poprzedzona kilkoma próbami (tzw. kamerowymi). Miałem wówczas okazję przyjrzeć się „od tyłu” temu zjawisku, które jedni uważali za eksperyment techniczny, nie wróżąc mu długiego żywota, a inni opowieści o skrzynce, w której widać ruszających się i gadających ludzi, wkładali do prostu między bajki.

W pewnym momencie do środka weszli ludzie. Trzech z nich podeszło do trójnogich „robotów” i przypięło się do nich cienkimi kabelkami. Czwarty wsiadł na „monstrum” z długą szyją i też się przypiął. Wszyscy prawie jednocześnie założyli nauszники. Na „robotach” zapaliły się czerwone światełka. Przypięci do nich ludzie zaczęli bezceremonialnie przepychać te „roboty” w różnych kierunkach i hałaśliwie kręcić ich „długimi oczami”. Zorientowałem się też, że oni mówią coś do siebie. Do siebie lub do kogoś, kogo nie było widać ani słyszeć. Nagle okrągłe, wypukłe szkła, z których zrobiony był sufit – trzeszcząc i posykując zaczęły świecić oślepiającym blaskiem, a ze ścian rozległ się wszechobecny, donośny głos:

„Proszę państwa. My nie mamy czasu. Proszę się zmobilizować. To jest technika, panowie, technika, panowie, technika.”

Owo „technika, panowie” brzmiało mi w uszach długo w noc, kiedy nie mogłem zasnąć i myślałem o tym, jak to wszystko, co zobaczyłem i usłyszałem, ma się do mojej fascynacji tajemnicą prawdziwego teatru. Nie zdawałem sobie wtedy sprawy, że ogromną część swego zawodowego życia spędzę za pan brat z tym „technika, panowie, technika...”!

Wypowiedzi notowała Joanna Olczak („Teatr” 11/1992)

¹ apogeum – najwyższy stopień, szczyt rozwoju.

160. Przeczytaj artykuł z gazety „Ekspres” (7-14.04.2011). Jaki to styl? Postaraj się tę informację przetłumaczyć na język polski.

ПРОГНОЗИ

СНІГ, ВІТЕР, МОРОЗ. І ЦЕ ВЕСНА?

Попри те, що на календарі вже другий місяць весни, а надворі панує тепла погода, спеціалісти гідрометеоцентру попереджають – українці дарма зняли зимовий одяг, бо ще буде сніг та різке похолодання.

“Нічого дивного в цьому попередженні немає, адже у квітні нерідко після потепління вдаряють морози і падає сніг, – говорить Микола Кульбіда, директор Українського гідрометеорологічного центру. – Цьогорічний квітень не стане винятком: матимемо дві хвили похолодання. Холод прийде з півночі і пошириться на всю територію країни”.

Отож, першої хвилі слід чекати з 9 по 12 квітня, а другої – з 20 по 23-ге. “І це ще не всі сюрпризи, які готує нам квітень, – веде далі головний метеоролог. – Ці дві хвили холоду супроводжуватимуться спершу дощами, котрі змінюватимуться дощем зі снігом, після чого падатиме сніг. Мушу зауважити, йдеться про всю територію країни, навіть про південь”.

Зі слів Миколи Кульбіди, стабільне тепло прийде під час останніх п’яти днів квітня.

Лариса ПАВЛИК

161. Przeczytaj teksty folderu „Szczecin Jachting i ekologia”. Jaki to styl? Jakie funkcje językowe odnajdziesz w tym folderze?

WŚRÓD WÓD

Miasto leży nad *Zalewem Szczecińskim*, największym w kraju zbiornikiem wodnym. Do Zalewu wpada Odra Zachodnia, niosąc większą część wód z dorzecza Odry, obejmującego niemal jedną trzecią powierzchni kraju. Przez akwen kursuje wodolot do Świnoujścia. W Szczecinie znajduje się też *Jezioro Dąbie*, czwarte w Polsce pod względem powierzchni. Do jeziora wpadają rzeki: Regalica oraz lubiana przez wędkarzy Płonia. Na południe od centrum kajakarzy przyciąga Międzyodrze – niepowtarzalny obszar malowniczych mokradel i krętych kanałów, długi na 30 i szeroki na 2 kilometry. Dawne sztuczne kanały, rowy i śluzy po wojnie wzięła we władanie dzika przyroda. Stworzono tu *Park Krajobrazowy Doliny Dolnej Odry*, zamknięty dla łodzi motorowych. Na jego terenie łatwo spotkać orła bielika, myszołowa i bobra.

W ZIELENI

Największy park Szczecina nosi imię *Jana Kasprowicza*. Znajduje się w nim sztuczne jezioro *Rusalka*, efektowny *Teatr Letni* i słynna rzeźba Władysława Hasióra *Ogniste ptaki*. Na skraju parku odtworzono w 2007 roku *Różankę*, zachwycający ogród różany. Warto odwiedzić *Cmentarz Centralny* – największy w Polsce i jeden z największych w Europie – który powstał na początku XX wieku według koncepcji cmentarza-parku. W 2006 roku w Gaju Urnowym stworzono *lapidarium*. Zapraszamy również do ustronia Las

Arkoński, gdzie nie tylko rosną sosny, buki i egzotyczne drzewa, ale znajdują się: kąpielisko *Arkonka*, polsko– niemiecka ścieżka przyrodniczo-edukacyjna *Wspólny Las – Wspólna Europa*, szlak turystyczny Siedem Młynów – Gubałówka z doskonale wyposażoną *Polaną Sportową* oraz ruiny neogotyckiej Wieży Quistorpa. Szczecinianie chętnie odwiedzają też rezerwat *Zdroje* z Jeziorem Szmaragdowym i polaną Widok, z której otwiera się panorama Doliny Dolnej Odry i Szczecina. Między Urzędem Miasta a Parkiem Kasprowicza rozciągają się *Jasne Błonia* – ulubione miejsce szczecinian – z fontannami i największym w Polsce zespołem pomnikowych platanów klonolistnych. Stoi tu *Pomnik Czynu Polaków* dłuta Gustawa Żemły.

162. Przeczytaj artykuł. Przekaż jego treść w języku polskim. Jakie właściwości stylu publicystycznego (a może to nie całkiem styl publicystyczny?) wyróżnisz.

(„Ekspres”, Lwów (14-21.04.2011))

ПОДИВИТЬСЯ, ВЕСНА ТАКИ ПРИЙШЛА!

На території ботанічного саду росте найстаріше дерево Львова, якому понад 250 років.

У неділю усі охочі матимуть змогу побачити це диво не лише на телекамерах чи фото, а й наяву. Щороку все більше людей приходять до нас на таку акцію. Приємно, що відвідувачі шанобливо ставляться до рослин, не зривають квіток, не обламують гілок, а лише споглядають те, що природа подарувала нам цієї весняної пори. До слова, чекаємо й цього разу кілька тисяч відвідувачів”.

Організатори сподівались, що в неділю уже розквітнуть магнолії, як це зазвичай буває. Однак наразі для них ще занижка температура. Та гості, котрі завітають до нас, не будуть розчаровані, адже своє цвітіння почали вже й інші рослини. Розпустилися ранні рододендрони, які мають яскраві квіти фіолетово-рожевого кольору.

“Можна також побачити первоцвіти – чемерник, ряст, медунку, печіночницю, зірочки і зубницю, а можливо, уже й сон-траву, дерева та кущі, які зацвітають цієї пори, – каже Андрій Іванович. – Цвітуть уже й анемони”.

Загалом на території ботанічного саду, загальна площа якого 18 гектарів, ростуть понад чотири тисячі видів і сортів дерев, кущів, квітів. За ними щодня доглядають майже 70 працівників саду. Кожному виду рослин потрібен індивідуальний догляд. Приміром, у тропічній оранжереї облаштований спеціальний басейн, який живить рослин вологою.

“Лише магнолій у нашій колекції нараховуємо понад 30 видів і сортів, – каже Андрій Прокопів. – А от на території саду, що на вулиці Кирила та Мефодія, можна побачити і найстаріше дерево Львова. Це – тис ягідний, якому вже понад 250 років. Росте там і гігантський більш як 150-літній чорний горіх”.

Ще раз ботанічний сад покаже свою красу 22 травня. “Передбачаємо, що до того часу вже цвістимуть декоративні кущі, зокрема, вічнозелені рододендрони, бузок та інші,” – каже пан Прокопів.

Юлія Курій

§ 15. Rodzaje stylu publicystycznego

Prasa – jeden z najbardziej powszechnych i ogólnodostępnych środków komunikacji. Dostarcza informacje, proponuje nam określony świat wartości i normy. Artykuły, komentarze, wywiady, reportaże, a nawet krótkie komunikaty przedstawiają osoby, wydarzenia, jest w nich zawarta nie tylko informacja, ale także interpretacja rzeczywistości. Prasa ma charakter publicystyczny, bo przecież wszyscy ją czytamy. Musi przedstawiać zagadnienia aktualne, jest więc rodzajem dokumentacji naszych czasów. Informacje dotyczą niemal wszystkiego: od wydarzeń politycznych, społecznych, kulturalnych, naukowych aż do sportu i rozrywki. Właściwością prasy powinna być również wiarygodność, czyli prawdomówność. Prasa musi budzić zaufanie i szczególnie w części informacyjnej zachować obiektywizm.

Najbardziej rozpowszechnione gatunki stylu publicystycznego to:

- **informacje** – relacje o faktach i zdarzeniach;
- **publicystyka** – przedstawienie sądów i opinii na jakiś temat, komentarz dotyczący aktualnych wydarzeń;
- **propaganda** – rozpowszechnianie jakichś idei, poglądów w celu uzyskania jak największej stronników;
- **reportaż** – relacja z wydarzeń, których uczestnikiem lub naocznym świadkiem był sam autor;
- **wywiad** – rozmowa z osobą znaną podana do publicznej wiadomości w formie druku, przez radio, telewizję. Celem wywiadu jest przybliżenie danej osoby i jej poglądów.

Wielość gatunków publicystycznych możemy podzielić na trzy grupy:

1. te, w których przeważa **funkcja komunikatywna**, czyli informowanie, np. informacja prasowa, biogram, notatka, sprawozdanie, życiorys, kalendarium, raport;
2. te, w których przeważa **funkcja perswazyjna**, np. przegląd wydarzeń, komentarz, artykuł, felieton, esej, apel, hasło, slogan, rozmowa redakcyjna, dyskusja, polemika, list otwarty, list do redakcji itd.;
3. te, które służą **rozrywce i zabawie**, np. humoreska, gawęda, dowcip, horoskop, satyra, psychozabawa, kącik porad itd.

163. Przeczytaj, do jakiego rodzaju gatunkowego stylu publicystycznego odniesz teksty? Dlaczego? Rozszyfruj skróty: TOPR, GOPR. Zbierz informacje na temat tych organizacji w dostępnych źródłach, np.: encyklopedii, leksykonie, słowniku, prasie, internecie.

W DRODZE NA BABIĄ...

Czernieją opuszki palców

Babia Góra, gdzieś po słowackiej stronie, noc z soboty na niedzielę, 31 stycznia.

Ola kuli się w kłębek. Lewa dłoń nie wygląda dobrze. Opuszki palców czernieją. Martwica. To akurat wie, od piątej klasy podstawówki była harcer-

ką. – Zimno. Boże, dlaczego jest tak zimno. Aniu, nie śpij, słuchasz mnie!
Aniu, mów – krzycz.

Ania i Ola mają po 17 lat. (...)

JAK BALONIKI

Markowe Szczawiny, schronisko pod Babią Górą. Sobota, 30 stycznia.

Dziewczęta wpisały się do Książki Wyjść. Pierwszy raz w życiu. Godzina wyjścia 10.15, cel: szczyt Babiej Góry, godzina powrotu: 14:00.

W kieszeniach polarów: chusteczki, krem, mapa, dokumenty. Pogoda: taka sobie. Nie widać szczytu Policy ani Mędralowej, ani nawet domów Zawoi w dolinie. Trochę wieje.

Do góry, od tyczki do tyczki. Ania zaczyna marudzić, że już nie może. – Jeszcze piętnaście minut – uspokaja ją Ola. Wie, bo była na Babiej latem. Prószy śnieg. Coraz większy wiatr. – Rzuciło nami jak balonikami – wspomina Ania. – Wtedy minął nas schodzący z góry starszy turysta. „Źle wyglądacie”, powiedział, „Trochę przemarzły wam twarze”. Chyba znał się na rzeczy. Miał buty za siedem baniek.

Zawróciły. Na przełęczy minęły grupkę turystów, która paliła papierosy. Zadyмка, wiatr zawiewa ślady, widać tylko dwie kolejne tyczki, jedną. Wciąż w dół. – Nagle tyczki skończyły się – opowiada Ola. Poniżej stała tabliczka z napisem po słowacku. – Jesteśmy chyba w innym kraju – chciała powiedzieć, ale przymarzły jej wargi.

CÓRUŚ, NIE ŚPIJ

Częstochowa. Sobota, 30 stycznia, około 19.

Telefon. – Dobry wieczór, dzwonię z Babiej Góry z GOPR-u. Czy pani córka wróciła do domu? Dziewięć godzin temu wyszła z koleżanką ze schroniska. Szukamy ich.

– Ugięły się pode mną nogi – opowiada matka Ani. Zawiadomiła rodziców Oli.

– Modliłam się, córuś, nie śpij, idź. Nie siadaj. Idź. I tak całą noc – mówi matka Oli. – To moja wina, to ja nauczyłam ją chodzić po górach.

Ojciec Oli pojechał razem z ojcem Ani. Wchodząc do schroniska na Markowych Szczawinach krzyčeli: Ania, Ola!

Na górze skutery, psy, ratownicy. – Dowodzący akcją nie powiedział wprost, ale wyczyłem: to koniec, szukają tylko ciała – mówi ojciec Ani.

Ojciec Oli zadzwonił do żony: – Jest źle. Boże...

ODETNĄ MI STOPY

Babia Góra, sobota, 30 stycznia przed południem. Dziewczęta wróciły po własnych śladach do miejsca, gdzie widziały ostatni raz turystów palących papierosy. Nikogo nie było. – Nie miałyśmy siły myśleć – mówi Ania. Znów w dół. Wiatr zatykał oddech. Ola oderwała od twarzy przymarznięty zamek od polara. Minęły tabliczkę ze słowackim napisem.

Bacówka była zabita na głucho. Kłódki, kraty. Oderwały kawałek deski, odgięły żelazną sztabę. Kopały skoble. Nic. Zamknęły się w wychodku. Dziu-

rę przykryły mapą, ściągnęły mokre buty. Przytuliły do siebie. Była 13. – Za godzinę zaczną nas szukać? – zapytała Ania.

Niedziela, 31 stycznia, noc. Stopy Oli wciąż były miękkie, poddawały się, gdy uciskała je palcami. Ale zsiniały i nie czuła nic. Nawet gdy wychodząc z wychodka zgubiła buty i boso szła po śniegu. – Odetną mi je – myślała.

Ola modliła się głośno. Słyszały, jak wiatr łamie drzewa. Spadające z gałęzi czapy śniegu brały za kroki. Krzyczały wtedy co sił.

25 GODZIN

Babia Góra, niedziela 31 stycznia. Dzień.

– Ola, musisz iść. Jesteś silna – przekonywała Ania, która jest słabsza od Oli, mniej doświadczona. Postanowiły, że Ania zostanie w wychodku.

Słońce, wirujący śnieżny pył. Ola przewracała się w zaspę, brnęła na czworakach. Do góry.

Omamy. Widziała wyraźnie górę, zrobiła dwa kroki, zniknęła. Głosy. Narciarz w czerwonej bluzie. – Krzyczałam z całej siły. On potem mówił, że nie słyszał nic. A ja naprawdę krzyczałam – opowiada Ola.

– Już dobrze, jesteś bezpieczna – mówił ratownik. Zaroilo się od ludzi. Gorąca herbata. Wpychali czekoladę do ust. – Nie zasypiaj – powtarzali. Usłyszała głos w radiotelefonie: – Mamy drugą, rzeczywiście siedzi w kibelku.

Ludzie w czerwonych bluzach cieszyli się jak dzieci. Minęło 25 godzin odkąd dziewczyny wpisały się w Księdze Wyjść. 20 godzin od rozpoczęcia poszukiwań.

TOMASZ TOSZA

Na Zawrat, fragment Gazeta Wyborcza, 22 luty 1999 r.

164. Przeczytaj. Jakie to gatunki stylu publicystycznego?

I. KIEDY JESTEŚ ASERTYWNY, A KIEDY PRZEKRACZASZ GRANICE?

Pojęcie asertywności robi w ostatnim czasie błyskotliwą karierę. Niekiedy jesteśmy gotowi uznać wszystkie zachowania, które służą osiągnięciu naszych celów i ochronie naszego dobrego samopoczucia, właśnie za asertywne.

Tymczasem wcale nie muszą nimi być! Granica pomiędzy zachowaniem asertywnym a zwyczajnie niegrzecznym bywa cienka. Zawsze gdy broniąc swoich interesów, robimy komuś przykrość, naruszamy jego granice. Kiedy mówimy o nim, a nie o jego konkretnym zachowaniu, gdy odnosimy się do sytuacji w ogóle, a nie do konkretnej pojedynczej sprawy – jest bardzo duża szansa, że przekraczamy ramy asertywności i zwyczajnie bijemy pianę (naturalnie w dobrej wierze, broniąc siebie, ale co z tego, skoro krzywdzimy innych).

Jak być asertywnym i nie ranić? Mówić tylko o sobie i o tym, jak czyjś zachowanie na nas zadziało. Na przykład:

„(JA) poczułam się zdradzona, gdy dowiedziałam się, że o moich prywatnych sprawach powiedziałas Ance” zamiast: „Czy TY nie możesz się opanować i przestać opowiadać wszystkim o moich problemach?”.

II. WYKORZYSTYWANIE PRZEZ ZNAJOMYCH Z KLASY

Znajomi proszą Cię, byś dał im odpisać zadanie. Nie chcesz, obrażają się albo nazywają Cię osobą niekoleżeńską. Zgadzasz się i jeszcze wysłuchujesz opinii, że spisanie zadania i tak im nic nie pomogło. Nie jesteś asertywny! A szkoda... Szkodzisz sobie i innym...

Nie masz obowiązku odrabiać zadań za całą klasę. Ani nawet za najbliższych przyjaciół. Bo przyjaźń nie polega na tym, żeby dawać innym ściągać!

III. BYĆ ASERTYWNYM, ALE JAK?

Oto najcenniejsze rady z naszego forum.

– Umieć odmawiać ludziom w taki sposób, że nie sprawiam im przykrości, a przynajmniej się staram – pisze Owieczka.

– Zawsze byłam dosyć odważna, by stanowczo się czemuś sprzeciwić. Takie zasady wpoili we mnie rodzice – pisze Monia K. – Jeszcze nigdy nikt nie nazwał mnie niewychowaną osobą, a to z tego powodu, że moja odmowa jest kulturalna, ale stanowcza. Takie rozwiązanie proponuje wszystkim.

Psycholog, Ola Rzążewska

165. Dopisz po dwa rzeczowniki, przymiotniki, przysłówki i czasowniki, za pomocą których nadawca wyraża swoje dodatnie i ujemne oceny.

geniusz,	idiota,
światny,	marny,
doskonale,	okropnie,
bryluje,	chałturzy,

166. Po czym poznajesz, że podane przysłowia pełnią funkcję impresywną (choć nie zawsze wprost zwracają się do odbiorcy)? Wyraż zawarte w nich mądrości własnymi słowami (ustnie).

Nie kładź palca między drzwi. – *Nie wtrącaj się do nie swoich spraw, bo możesz oberwać.*

Kuj żelazo, póki gorące. • Nie poganiaj, gdyś jeszcze nie zaprzął. • Ucz się dobrego, a złe ci do głowy nie przyjdzie. • Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. • Ciekawość to pierwszy stopień do piekła. • Bez ciekawości nie ma mądrości. • Kiedy szukasz rady, strzeż się zdrady. • Jak sobie kto pościele, tak się wyśpi. • Ile kto ma cierpliwości, tyle ma mądrości.

167. W których poniższych tekstach nadawca zwraca się wprost do odbiorcy, a w których stara się kształtować jego postawę pośrednio? Wyróżnij (ustnie) środki językowe swoiste dla funkcji impresywnej (słownictwo, formy gramatyczne).

Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe. • Pytaj się zawsze, co by było, gdyby wszyscy tak jak ja robili. A jak by się okazało, że inni nie powinni tak robić, ty też tego nie rób. • Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolny. • Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra. • Człowiek może być dla człowieka wysłańcem nieba albo wysłańcem piekła. • Miłość jest zadatkiem nieba. Coś z nieba mamy w sobie. Coś z niego przekazujemy innym.

168. W jaki sposób nadawca poniższego postu chce wpłynąć na odbiorców? Czy się z nim zgadzasz? Co wpisał(a)byś na internetowym forum dyskusyjnym na temat: „Zalety i wady polskiej szkoły”?

Heh, czemu na podstawie własnych kilku obserwacji widzę, że prawdziwa jest reguła: jak słaby uczeń z Polski pójdzie uczyć się na Zachód, to będzie tam geniuszem w klasie. Jak geniusz z Zachodu przyjedzie do Polski, to będzie jednym ze słabszych uczniów w klasie. Otóż może i polska szkoła jest skostniała i wbija na siłę tony informacji, ale przez to dzieciaki się rozwijają i procentuje to na przyszłość. I może nie ma wspaniałych zajęć na podobieństwo tych zachodnich (tj. lekcje z gotowania, wspinaczka, karate itp.), ale w każdej szkole znajdują się podstawowe kółka zainteresowań: matematyczne, teatralne, plastyczne... Ponadto nasza podstawa programowa jest szersza i uczy więcej. Dla porównania: dodawanie ułamków to standardowe zadanie w gimnazjum, tymczasem w Skandynawii jest to standardowe zadanie na egzamin wstępny... na studia! Młodzi ludzie w zachodnich krajach są o kilka lat do tyłu względem wiedzy... No i na Zachodzie powszechniejszy jest system kształcenia na luzie, bezstresowo, podczas gdy u nas stara się trzymać dyscyplinę. I znów uważam, że mamy pod tym względem lepiej. Wiadomo, jak to jest z motywacją... jak ktoś nas nie przydusi, to się nie nauczymy. Za granicą dzieciaki, których się nie stymuluje, wyrastają na obojętne na świat ciepłe kluchy, którym tylko głupoty w głowie.

169. Wybierz z bieżącej prasy wypowiedź o funkcji impresywnej. Oceń (ustnie) jej cel i wpływ na odbiorcę. Wyróżnij zastosowane w niej swoiste środki językowe. Czy uważasz ją za wypowiedź udaną?

170. Uzupełnij przepis kulinarny na konfiturę truskawkową z kwiatami bzu; podane czasowniki zastosuj w 2. os. lp. trybu rozkazującego. Zwróć uwagę na słownictwo (prozaizmy) i styl (potoczny).

doprowadzić, gotować, odszypulkować, odważyć, osączyć, oskubać, osuszyć, postawić, przelewać, przelożyć, rozgnieść, umyć, włożyć, wyciągnąć, wycisnąć, wymieszać, zakręcać, zawiązać, zawinąć, zdjąć

– Z cytryny sok. Truskawki dokładnie,
..... i i dopiero teraz
dokładnie pół kilograma. Połowę truskawek widelcem
na miazgę i je z pozostałymi oraz cukrem żelującym i so-
kiem z cytryny. Masę do garnka o grubym dnie.
Kwiaty czarnego bzu z gałązek,
w kawałek gazy i dokładnie zawiątko do masy
truskawkowej.

Garnek na małym ogniu, stale mieszając, masę
owocową do wrzenia, od czasu zagotowania
konfiturę dokładnie 5 minut. Po tym czasie garnek z ognia,
..... zawiątko z bzem. konfiturę do
wyparzonych i suchych słoików i od razu

171. Powiedz, do kogo kieruje Piotr Skarga swoje kazanie. W jaki sposób stara się wpłynąć na postawy odbiorców tekstu?

Leczcież [Przezacni Panowie] [...] tę chorą swoją matkę, tę miłą ojczyznę i Rzeczpospolitą swoją. [...] Taką miłością ku ludziom abo Rzeczypospolitej zapalać się macie wy, którzy o dobrym pospolitym radzicie. [...] Jako najmilejszej matki swej miłować i onej czcić nie macie, która was urodziła i wychowała, nadała i wyniosła? Bóg matkę czcić rozkazał. Przekleły, kto zasmuca matkę swoją. [...] Samiście [...] sobie tyranami, gdy praw nie wykonywacie a do sprawiedliwości fałszywą wolnością, abo raczej swawolnością, przeszkody sami sobie czynicie. [...] Na przeszłe wojny i niepokoje oka nie macie. [...] Macie od tejeż ojczyzny do tego czasu sławę wojenną. [...] One miłując, sami siebie miłujecie, a nie utracicie; onej nie życząc i wiary nie dochowując sami siebie zdradzacie: [...] Ten namilejszy okręt ojczyzny naszej wszystkich nas niesie [...] Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczeństwa jego wszystkim, co w domu jest, nie pogardzamy: zatonie i z nim my sami poginiemy.

§ 16. Zasadnicze normy językowe stylu publicystycznego

„Jeżeli mnie ktoś zapyta – pisał 300 lat temu Daniel Defoe – jaki styl języka uważam za doskonały, odpowiem, że ten, w którym człowiek przemawiający do 500 osób różnego pochodzenia i na różnym poziomie, wyjąwszy idiotów i wariatów, będzie zrozumiany”.

Dobry styl bowiem to styl stosowny. Warunki dodatkowe: **jasność, prostota i zwięzłość**.

Komunikaty prasowe są zwięzłe, używa się w nich raczej słownictwo oficjalne, zdania pojedyncze. Brak komentarzy i oceny. Ważna jest szybka, jednoznaczna informacja.

Artykuły publicystyczne i reportaże – obfitują w różnorodne środki stylistyczne. Jest przedstawione tło historyczne, tezy, cytaty, wnioski oparte na argumentach i kontrargumentach. Autor przekonuje czytelnika o słuszności swoich poglądów.

Styl propagandy charakteryzuje się perswazją, niektóre fakty są przedstawione w sposób tendencyjny, niektóre pomijane milczeniem – aby wszystko pasowało do wysuniętej tezy. Trafiamy na slogany, propagandowe hasło, szablony, nawet inwektywy, na frazeologię noszącą charakter militarny.

Styl reportażu zbliżony jest do stylu artystycznego. Słownictwo i frazeologia raczej potoczne. Styl jest żywy, dynamiczny, w wypowiedziach jest mowa niezależna oraz dialog. Są opisy literackie oraz odautorskie, bo przecież reportaż – to literatura faktu. Szczególną rolę w artykułach, reportażach, komunikatach odgrywają **tytuły, podtytuły, nadtytuły**. To one przyciągają naszą uwagę i wprost zmuszają nas do przeczytania fragmentów.

Rozpatrzmy najczęstsze uchybienia stylistyczne;

- niedopasowanie stylu do sytuacji, np. rozprawka w formie wiersza;
- dysharmonia stylistyczna – polega na mieszaniu w jednej wypowiedzi środków typowych dla różnych stylów – wypracowanie to nie żargon;
- monotonia stylistyczna – to nieuzasadnione powtórzenia w bliskim sąsiedztwie tych samych słów lub wyrazów o wspólnym rdzeniu;
- przesadna stylizacja – „oryginalnie” metafory przyćmiewają sens zdania, stoją w sprzeczności z komunikatywną i estetyczną funkcją języka; często wywołują efekt humorystyczny.

172. Wypisz z dowolnej gazety kilka nagłówków i uporządkuj je następująco:

- a) nagłówki zawierające wyrazy potoczne;
- b) aluzje do dzieł literackich, filmów, piosenek;
- c) przerobione frazeologizmy lub przysłowia.

173. Zredaguj dwa komunikaty prasowe dotyczących ważnych wydarzeń w szkole, w mieście, w świecie. Zatyтулуј je atrakcyjnie.

174. Przeczytaj. Podziel tekst na fragmenty, ułóż do nich nagłówki.

KULA W KORONIE

Kulę znaną po zamachu na podłodze papamobilu Jan Paweł II ofiarował sanktuarium maryjnemu w Fatimie. Papieskie wotum dziękczynne ozdobiło koronę słynnej figury Matki Bożej, „Czyjaś ręka strzelała, ale Inna Ręka prowadziła kulę” – powiedział papież i poprzestał na tym wyjaśnieniu. Wielu ludzi na świecie wciąż jednak próbuje rozwikłać tajemnicę dramatu, jaki rozegrał się 13 maja 1981 r. na placu św. Piotra.

Drogi papieża i Turka Mehmeta Ali Agcy przecięły się w tamto słoneczne popołudnie. Agca był na placu przed Bazyliką św. Piotra dzień wcześniej na czymś w rodzaju wizji lokalnej. W dniu zamachu stanął tuż za pierwszym rzędem pielgrzymów oczekujących na przejazd papieskiego jeepa. Toyota papieża po raz drugi objeżdżała plac.

Za pierwszym razem Jan Paweł w momencie, gdy jego pojazd mijał Agcę, akurat odwrócił się plecami do Turka. Agca zeznał, że za nic w świecie nie chciał strzelać w takiej sytuacji. Ale gdy papamobil pojawił się ponownie, a jego pasażer przyjął pozycję frontalną, Turek oddał dwa strzały z półautomatycznego browninga kaliber 9 mm. Agca miał wtedy 23 lata, jego ofiara – prawie 61, trwał trzeci rok pontyfikatu Karola Wojtyły.

Był to rok trudny. Sowiecką Rosją rządziła twardą ręką ekipa Breżniewa, która dwa lata wcześniej wysłała Armię Czerwoną na brudną wojnę w Afganistanie, a teraz z niepokojem obserwowała pokojową rewolucję Solidarności w Polsce, w Warszawie konał prymas Wyszyński duchowa podpora Kościoła, we Włoszech prasa krytykowała papieski sprzeciw wobec legalnego prawa do aborcji.

Pierwsza kula Agcy przeszła brzuch papieża, o ułamek centymetra minęła aortę, wychodząc zraniła palec lewej ręki. Druga uderzyła w prawe ramię i ciężko raniła dwie kobiety w tłumie. Agca strzelał prosto do celu, jak zawodowiec, trzymając pistolet oburącz. Stojąca tuż za nim młoda zakonnica rzuciła mu się na kark. Krzyknęła: To nie ja! Natychmiast obezwładniony i aresztowa-

ny, uniknął linczu. Dlaczego strzelał? Czy to był zamach na papieża Wojtyłę, czy na papieża w ogóle? Czy to był spisek, czyj i po co?

Ten grad pytań spadł na osłupiałych i zrozpaczonych ludzi na całym świecie, ale w Polsce miały one ciężar szczególnie. Kontrolowane przez władze komunistyczne media nie mogły nie dostrzec tego, co działo się w kraju po hollywoodzkiej wiadomości z Rzymu. Tym razem władze stanęły na wysokości zadania: zmieniono ramówki radia i telewizji, zawieszono działalność kin, teatrów, lokali rozrywkowych. W państwowych mediach nadawano relacje włoskiej telewizji komentowane przez polskich duchownych pracujących w Watykanie, dopuszczono do głosu katolickie autorytety.

Nawet przedstawiciele mediów niezależnych woleli – tak jak papież – mówić o religijno-moralnym sensie dramatu, niż spekulować o spisku. Jerzy Turowicz napisał, że był to po prostu atak zła skierowany przeciw dobru, ksiądz Józef Tischner w podobnym duchu podkreślał, że są pewne prawdy proste, ale one dopiero wtedy stają się dla wszystkich oczywiste, kiedy są podpisane krwią. Papież niemal natychmiast po zamachu przebaczył napastnikowi, co Kazimierz Dziewanowski skomentował słowami dobrze oddającymi nastrój tamtych dni.

Jednym z watykańskich komentatorów zamachu dla TVP był 20 lat temu ks. Adam Boniecki, wówczas redaktor polskiej edycji „L'Osservatore Romano”, obecnie naczelny „Tygodnika Powszechnego”. Ks. Boniecki potwierdza dziś w rozmowie słowa Weigla: w kręgach kościelnych tak wtedy jak i dziś uważa się, że za Agcą stały służby bloku wschodniego i na pewno nie byli to lefebryści (przeciwnicy reform w Kościele), jak twierdzi Tad Szulc, inny amerykański biograf Jana Pawła II.

Dla papieża nie może więc być przypadkiem, że Agca strzelał do niego dokładnie w kolejną rocznicę objawień fatimskich. Głęboka wiara każe Janowi Pawłowi widzieć w zamachu interwencję Opatrzności: uratowała go Matka Boża Fatimska, aby poprowadził świat z Rosją na czele do Boga. Ali Agca, po ekstradycji z Włoch odsiadujący dziś w Turcji resztę kary za zabicie Ipekciego, też odwołuje się do Fatimy: „widocznie jestem narzędziem Boskich planów” – stara się przekonać świat. Co myślą ewentualni mocodawcy Turka, nie wiadomo. Ale mistyczna interpretacja historii zapewne im nie przeszkadza. Pozwala nie babrać się w brudach tego świata. (...)

O zdrowie papieża-rodaka modlono się wszędzie, na ulicach przed kościołami, a nawet w synagogach i świątyniach niekatolickich, w Krakowie zamiast studenckich juwenaliów urządzono Biały Marsz, który na Rynku Głównym zgromadził dobrze ponad pół miliona ludzi. Publiczną reakcją Polaków na zamach była przede wszystkim modlitwa i refleksja, ale prywatnie i w kręgu znajomych, poza państwową cenzurą i z dala od tajniaków, rozmawiano o polityce. Strzały w papieża odczuwano bowiem powszechnie jako cios w serce Polski.

”Praktycznie wszyscy Polacy darzący sympatią papieża, a zapewne i wielu tych, którzy jej nie odczuwali – napisze osiemnaście lat po zamachu biograf Jana Pawła Amerykanin George Weigel w *Świadku nadziei* – byli przekonani, że Agca działał z ramienia Związku Sowieckiego albo bezpośrednio, albo za

pośrednictwem osoby trzeciej. Powiązanie sowieckie było najbardziej prawdopodobną odpowiedzią na oczywiste pytanie: Kto zyskał? Groźba, którą stanowił Jan Paweł II, nie tylko dla Układu Warszawskiego, ale także dla wewnętrznego porządku w ZSRR, niewątpliwie rysowała się już jasno.”

„Polityka” nr 19 z 2001 r.

175. Przekształć komunikat tak, by miał cel wyłącznie informacyjny. Zatyłuj go.

Za 100 dni – matura.

Dokładnie za 100 dni wyteżonej pracy przystąpią uczniowie do egzaminu maturalnego.

W tym roku maturze nie będzie już towarzyszyć powszechna niepotrzebna zupełnie atmosfera niepokoju, wprowadzono bowiem tak świetny przeciwieństwo regulamin.

Największe znaczenie przypisywane jest znajomości literatury i języka polskiego. Uznano ją, i słusznie, za podstawę średniego wykształcenia każdego Polaka.

176. Wstaw właściwe słowa na ich miejsce:

a) zamiast nadużywanego „kolejny” – *następny, ponowny, powtórny*:

..... pozycja naszego programu

..... zwycięstwo zawodnika polskiego

..... występ lubianego aktora

b) zamiast modnego „prawidłowy” – *właściwy, słuszny, poprawny, normalny, przepisowy, dobry*:

..... przepisy, normy

..... wniosek

..... wymowa

..... rozwiązanie zadania

..... rozwój dziecka

..... postępowanie uczniów

c) zamiast niepoprawnego „unikalny” – *unikatowy, rzadki, wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju, niecodzienny, szczególny, osobliwy*:

..... tkanina

..... sposób

..... rozwiązanie spraw

..... projekt

..... widok

d) zamiast nadużywanego „złożony” – *trudny, skomplikowany, zawity*:

..... kwestia, sprawa

..... problem

e) zamiast niepoprawnego „znaczący” – *istotny, ważny, doniosły*:

..... decyzja

..... wniosek

..... głos w dyskusji

..... rozmowa

177. Powiedz, dzięki jakim środkom językowym poniższy tekst nie tylko informuje o otwarciu olimpiady, ale i ocenia tę uroczystość.

Przez 20 dni Australia skupia na sobie uwagę świata. Miliardy ludzi oglądają i słuchają codziennie relacji z aren sportowych, ale są tu również goście, których na co dzień niełatwo przecież ściągnąć do kraju leżącego na końcu świata. Przez trzy ostatnie dni poprzedzające igrzyska na lotnisku w Sydney lądowało dziennie blisko 1000 samolotów. Samych dziennikarzy akredytowało się ponad 16 tysięcy. Nie ma w naszych czasach większych imprez. Stwarza to ogromną szansę na wykreowanie wizerunku nowoczesnego społeczeństwa otwartego na świat, zakochanego w sporcie, dumnego ze swojej tożsamości i dokonań. Ceremonia Otwarcia XXVII Igrzysk Olimpijskich dobitnie pokazała, jak można taką szansę wykorzystać. Mała dziewczynka w towarzystwie aborygena prowadziła widzów przez kolejne karty historii Australii. Całość spektaklu była fascynującą podróżą w czasie i przestrzeni. Po ponad czterech godzinach ceremonii Australijka o aborygeńskich korzeniach, mistrzyni świata w biegu na 400 m, Cathy Freeman, stanęła ze zniczem u podnóża schodów prowadzących na koronę stadionu. I wtedy stało się coś, czego dotychczas nikt nie wymyślił, a przecież sposób zapalania znicza zawsze jest dla organizatorów igrzysk oczkiem w głowie. Cztery lata temu Amerykanie zaszokowali widzów, gdy znicz zapłonął od strzały wystrzelonej z łuku przez sportowca na wózku inwalidzkim. Tym razem pomysł był tyle prosty co genialny. Wodę i ogień, dwa przeciwne sobie żywioły, połączono w całość, co dało znakomity efekt. Cathy, stojąc w wodnym kręgu, pochyliła pochodnię i kiedy wydawało się, że ogień zgaśnie, stało się dokładnie odwrotnie. Wyłonił się płonący znicz, który w kaskadach wody, po specjalnej pochylni przetransportowany został na koronę stadionu. Była chwila, kiedy wtajemniczonym zadrażliło serce. Mechanizm windujący znicz zaciął się i przez moment nie było wiadomo, czy wszystko się uda. Udało się.

Tomasz Gorazdowski, Michał Olszański Płonąca kaskada. „*Polityka*”, 20 IX 2000

178. Zastanów się, w jaki sposób autor poniższego tekstu publicystycznego nie tylko informuje o przebiegu kampanii prezydenckiej, ale również ją ocenia i nastawia odbiorcę (nieprzychylnie? przychylnie?) do przedstawianych treści.

Telewizyjne bloki wyborcze przygotowane przez samych kandydatów na urząd prezydenta są spektaklem obrażającym zdrowy rozsądek i poczucie estetyki widzów. [...]

W studiu telewizyjnym na równych prawach zasiadają: tępy antysemita niepotrafiący poprawnie formułować myśli i obecny prezydent, były minister, który negocjował międzynarodowe układy Polski, i chłopiek-roztropek żerujący na ludzkiej nędzy. Kakofonia podawanych przez kandydatów haseł i informacji, w większości kłamliwych, utrudnia sensowną debatę programową. Ten spektakl jest szkodliwy dla kandydatów poważnych, którzy chcąc nie chcąc, są zrównywani z resztą i muszą odpierać nonsensowne oskarżenia. Jest kompromitujący dla dziennikarzy, którzy są zmuszeni zapraszać do studia drobnych cwaniaków lub po prostu zwykłych idiotów. Jest niszcząco dla kultury politycznej, gdyż kampania wyborcza coraz bardziej kojarzy się z kabaretem

najniższego lotu. Jest wreszcie kosztowny, bo telewizja publiczna ma obowiązek prowadzenia bloku wyborczego bez obciążania rachunku kandydatów. [...] Trzeba czym prędzej zmienić ordynację wyborczą, by za pięć lat nie powtórzył się podobnie żenujący spektakl.

Witold Gadomski Proponuję prawyborcy. „Gazeta Wyborcza”, wrzesień 2000

179. Dopisz po dwa tytuły artykułów zamieszczonych w bieżącej prasie, które zawierają:

- tylko informację: „Chłop na Vacie”,
- ocenę ujemną informacji: „Budżet w zapaści”,
- ocenę dodatnią informacji: „Zjadanie inflacji”,

180. Powiedz, dlaczego tak ważny jest tytuł komunikatu prasowego. Dopisz przykłady niebanalnych tytułów nadawanych tekstom prasowym.

„Nieswoi swoi”, „Klasyk polskiej nowoczesności”, „Wdepnąć w Bródno”, „Pęknięte lustro”, „Ślimak w oleju (napędowym)”,

181. Określ funkcję językową podanego tekstu, jej cel i rolę nadawcy. Uzasadnij, czy to wypowiedź udana, czy nieudana (wieloznaczna? spójna logicznie? poprawna językowo?). Czy nastawia ona ciebie przychylnie, czy nieprzychylnie do przedstawionych treści?

Szczyt światowych finansów. 18 tysięcy bankierów, 11 tysięcy policjantów, 10 tysięcy demonstrantów. Setka rannych, setka aresztowanych, sparaliżowane miasto – tak wczoraj wieczorem wyglądała Praga. Po raz pierwszy w naszej części Europy doszło do gwałtownych protestów przeciw globalizacji.

Jeszcze w południe atmosfera przypominała piknik. Dwa pochody przeciwników globalizacji podeszły pod Centrum Kongresowe, gdzie na szczycie Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego obradowało 18 tysięcy bankierów i polityków z całego świata. Wejście na wiadukt do Centrum zablokowała policja w opancerzonych transporterach. Patrzyła spod hełmów na czerwonowłose dziewczęta pływające w rytmie techno. Grupy komunistów z sierpami i młotami wykrzykiwały po grecku, włosku, turecku o proletariackiej rewolucji. Obok wegetariańskiej garkuchni rozdającej zupe biegł w wesołym tłumie goły 30-latek z dredami na głowie.

Po godzinie nikt już nie miał ochoty na żarty. Trzecia grupa demonstrantów, głównie anarchistów, zaatakowała Centrum Kongresowe od strony Wełtawy. W wąskich uliczkach rozegrała się krwawa bitwa.

– Nie wiem, kto zaczął, ale policjanci to faszyci. – krzyczała nastolatka z Olsztyna. [...]

Liczbę protestujących policja oceniła na 9-10 tysięcy. Zjechali do Praги z całego świata, skrzyknęci m.in. przez radykalnych ekologów, związ-

ki zawodowe, grupy anarchistyczne i organizacje zwalczające handel globalny, wielkie korporacje i instytucje finansowe. Łączy ich protest przeciw wszechwładnemu kapitalizmowi i hasła, takie jak *Make love not trade* (*Kochajcie się, zamiast handlować*). Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy chciały w Pradze ustalić swoje kompetencje. Reforma MFW zapowiadana jest już od dawna. Otwierając szczyt, szef Funduszu Horst Kohler, oświadczył, że przeciwnicy globalizacji „stawiają ważne pytania, które nas wszystkich obchodzą”, ale bronił Funduszu. Dodał, że powinien on nie tylko udzielać kredytów, ale i zapobiegać kryzysom finansowym. Domeną Banku Światowego jest walka z ubóstwem i nierównościami społecznymi. Ale krytycy twierdzą, że obie te instytucje tworzą przez nikogo już niekontrolowane „rządy bankierów”, które wpędziły najbardziej państwa w jeszcze większą biedę, a globalizacja tylko utrwala podział świata na ubogich i bogatych. Żądają umorzenia długów najbardziej ubogim państwom, głównie Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Wieczorem praska policja przyznała, że przewagę mają demonstranci, i zaczęła ściągać posiłki. Szef ochrony Centrum Kongresowego zakazał delegatom wychodzić z gmachu. Anarchiści, w tym wielu z Polski, nadal szturmowali. Około 20.30 delegatów ewakuowano wreszcie specjalnymi pociągami metra. (Tomasz Maćkowiak „Gazeta Wyborcza”, 27 IX 2000)

182. Zredaguj tekst o funkcji informacyjnej w formie zawiadomienia lub ogłoszenia.

.....
.....
.....

183. Jaka funkcja dominuje w poniższym tekście? Wymień (ustnie) środki językowe, które o tym decydują.

Will Wright – twórca wielu gier komputerowych z Simami, np. „SimCity”, „SimFarm”, „SimTower” – teraz opracował grę, w której grający, zamiast wcielać się w innych ludzi, może być samym sobą – małym człowieczkiem, Simkiem.

Pozwolił każdemu grającemu na stworzenie jego własnej telenoweli ze sobą i znajomymi w rolach głównych.

Ludzie na całym świecie zwariowali na punkcie tej gry. Sprzedano jej ponad milion egzemplarzy. „The Sims” stała się już grą kultową. Na Zachodzie i w Polsce jest na pierwszych miejscach list przebojów wśród gier. Tysiące fanów wymieniają się w Internecie stworzonymi przez siebie rodzinami Simków. Każdy grający, zanim siebie stworzy, musi chwilę pomyśleć. Jaki jest? Porządny? Aktywny? Czy lubi się bawić? Codziennie obserwuje na ekranie komputera, jak jego wirtualne alter ego zaczyna żyć własnym życiem: wstaje z łóżka, myje zęby, wychodzi do pracy, ogląda telewizję.

Grający swemu sobowtórowi wyposaża mieszkanie tak, żeby wyglądało jak prawdziwe. Potem tworzy wirtualnych najbliższych, rodzinę i znajomych, z którymi przeżywa różne radosne i smutne chwile. Dzięki tej grze obserwuje skutki swoich wyborów i zastanawia się nad swoimi postępkami.

184. Poniższy tekst pełni funkcję informatywną. Czy, twoim zdaniem, w sposób udany? Uzasadnij (ustnie) swój sąd.

Co kryje się naprawdę w środku Ziemi? Już w tym roku możemy poznać odpowiedź dzięki najpotężniejszemu na świecie laserowi, który za dwa miesiące zostanie ukończony w USA – podaje „Polska The Times” (2009-01-07). Od czasów Juliusza Verne’a nasza wiedza o strukturze ziemskiego jądra nie zwiększyła się znacznie. Na szczęście już niedługo amerykańscy uczeni będą w stanie odtworzyć ekstremalne warunki, jakie panują we wnętrzu Ziemi. Narodowy Zakład Zapłonu, Ośrodek, który ma zostać ukończony już w marcu, znajduje się w Livermore, w okolicach San Francisco. Jego sercem jest potężny laser o mocy 500 terawatów. To tyle, ile ma 10 bilionów typowych żarówek. To także tysiąc razy więcej, niż wynosi łączna moc wszystkich amerykańskich elektrowni. Dlatego ogromna moc lasera będzie działać tylko przez ułamek sekundy. Dzięki m.in. wielkim kryształom uczeni będą w stanie skupić w jednym punkcie światło 192 laserowych wiązek. W kulistej komorze o średnicy 10 metrów i masie 118 ton powstaną warunki fizycznie, jakie panują we wnętrzu gwiazd i planet. – Nie mamy pojęcia, co się dzieje w jądrach planet. Czy są one ciekłe, czy też stałe? Przy wysokiej temperaturze i wysokim ciśnieniu materia zaczyna się zachowywać w dziwny sposób. Dzięki laserom będziemy mogli odtworzyć warunki panujące na różnych głębokościach Ziemi, od płaszcza aż po jądro. Badania te pozwolą zrozumieć i przewidzieć ewolucję Ziemi, a także takie zjawiska, jak choćby przebiegunowanie, czyli odwrócenie się ziemskich biegunów magnetycznych. Geolodzy wiedzą, że takie zjawisko w historii naszej planety miało już miejsce, wywołując poważne konsekwencje dla ziemskiego klimatu.

KSZTAŁCENIE JĘZYKOWE

185. Jeśli interesuje cię dziennikarstwo, przeczytaj historię gazety.

GAZETA W PODRĘCZNIKU

Najkrótsza historia prasy. Jak się rodziła, jaka jest, jak się zmienia?

Co nowego w świecie – zobacz w gazecie

- Wczoraj nad miastem szalała silna burza.
- Niedaleko od Veli piorun zapalił dąb.
- W sklepie winnym wybuchła awantura. Właściciel został poważnie ranny.

Skąd pochodzą te informacje? Z pewnością przesadą można by powiedzieć: z jednej z pierwszych gazet świata. Historyczna dokładność nakazuje jednak odpowiedź: z poprzedniczki dzisiejszych gazet, która zwała się *Acta Diurna Orbis*¹, ukazywała się od II wieku p. n. e. w starożytnym Rzymie i była czymś w rodzaju połączenia dziennika urzędowego z kroniką miejską. Zawierała rozporządzenia władz, uchwały senatu, sprawozdania z jego pracy, a także informacje z życia mieszkańców. Rozmiary i liczebność miasta oraz potęga imperium były tak wielkie, a spraw do zakomunikowania tak dużo, że istnienie

¹ Dosłownie: dzienne (lub powszechne) akta świata.

takiego informatora stało się potrzebą chwili, nie tylko dla mieszkańców stolicy, ale i urzędników w prowincjach. Oficjalny tekst był ryty na gipsowej płycie, a później przepisywany przez kopistów i rozsyłany po rzymskim świecie. Prędko znaleźli się specjaliści od wyszukiwania mniej oficjalnych informacji, na przykład plotek, powstały więc inne *Acta Diurna* i tak to się zaczęło...

W IV w. cesarstwo rzymskie rozpadło się na wschodnie i zachodnie, a wiek później runęło imperium zachodnie. Wraz z upadkiem wielkiego, centralnie zarządzanego państwa zniknęła potrzeba urzędowego informowania o ważnych i mniej ważnych sprawach mieszkańców, urzędników, przybyszów z obcych stron. Europa stała się widownią gwałtownych zmian – wędrówek ludów, wojen, podbojów. Powstawały pierwsze, od upadku Rzymu, europejskie państwa, kształtowały się narody. Wieści o tych zdarzeniach krążyły po Europie, przenosili je zaś wojownicy, wędrowcy, pątnicy (pielgrzymi), handlarze, w końcu specjaliści wysłannicy władców. I taki system przekazywania informacji utrzymywał się przez całe wieki.

CO TAM MOŻNA SPRZEDAĆ? I ZA ILE?

Może ktoś potrzebuje pożyczki? Nad tym zastanawiali się już od XIV w. kupcy, rzemieślnicy i bankierzy włoskich, niderlandzkich, francuskich miast, myśląc o zyskach z handlu z sąsiadami. Rozwój miast, wzrost produkcji i możliwości mieszczaństwa wytworzyły chęć i potrzebę handlowania, a wraz nimi – oczekiwanie na potrzebne do tego informacje. Monarchowie zaś i dyplomaci średniowiecznej Europy, składającej się z ukształtowanych już państw, też potrzebowali wiadomości – o wydarzeniach politycznych, sile sąsiadów, klęskach żywiołowych. Po raz drugi w historii potrzeba stała się matką podobnego wynalazku. Teraz jednak potrzebę ową zrodziło nie funkcjonowanie jednego olbrzymiego państwa, ale gwałtowny rozwój kontaktów handlowych, politycznych oraz wzrost liczebności i znaczenia nowych środowisk – mieszczańskiego, kupieckiego, środowiska dyplomatów i urzędników. W jaki sposób zaspokajano ów coraz bardziej dojmujący głód informacji? Początkowo wystarczały relacje (w formie listów) wędrownych agentów, którzy jednym odbiorcom przekazywali wieści handlowe, innym polityczne. Krążące coraz częściej i powszechniej relacje, zwane nowinami, dały w końcu początek prasie, dzięki szczególnemu rozwojowi wypadków. Zapoczątkował go wynalazek Johanna Gutenberga z Moguncji, który opracował metodę odbijania tekstu na papierze za pomocą ruchomych czcionek zestawianych w kolumny (ok. 1455). Rozwój tej techniki, zwanej **drukiem**, skrócił czas tworzenia tekstów i ogromnie zwiększył ich dostępność. Drukiem i rozsyłaniem „nowin” zajęły się specjalne firmy. Nic dziwnego, że następne wieki stały się okresem szybkiego kształtowania się prasy.

Kolejny przełom przyszedł w wieku XIX. Szybki wzrost liczby ludności i upowszechnienie umiejętności czytania powiększyły rynek odbiorców prasy. Dynamiczny rozwój techniki (maszyna parowa, telegraf), przyspieszał przekaz wiadomości, umożliwiając wzrost nakładów.

MASOWY NAKŁAD OZNACZA ZYSK

Więc wydawcy kierowali swoje propozycje do jak najszerszych rzesz odbiorców. A to, co masowe, musi być przeciętne, często zaś stawało się również prostackie. Do dziś znawcy kultury spierają się, czy na przełomie XIX i XX wieku prasa zniżyła się do najniższych potrzeb i gustów publiczności (plotki, wyssane z palca sensacje, okropności itp.), czy wręcz sama zatrąła swych odbiorców. Tak samo można pytać i o nasze, o wiek późniejsze czasy.

Pytań jest zresztą więcej. Rozwój techniki przekazu informacji (telefon, teleks, telefaks, radio, telewizja, Internet), służącej również rozrywce, stawia nad przyszłością prasy wielki znak zapytania. Dziś przecież niemal każdą potrzebną informację możemy uzyskać, stukając kilka (-naście, -dziesiąt) razy w klawiaturę komputera. Czy zatem **czasopisma (publikacje wydawane co jakiś czas)** i gazety codzienne znikną, czy przetrwają? Jeśli pozostaną – jak się zmienią? Czego w prasie szukać będą czytelnicy z XXI wieku i następnych stuleci?

DZIEJE PRASY W SKRÓCIE

Wiek XVII – pierwsze czasopisma

♦ PIERWSZE EUROPEJSKIE CZASOPISMO TYGODNIOWE z nowinami na tematy polityczne i handlowe pojawiło się w Antwerpii w 1605 roku.

♦ WIĘKSZOŚĆ KRAJÓW EUROPEJSKICH, także Polska, ma już w XVII wieku swoje czasopisma tygodniowe. Liczą od 4 do 8 stron pokrytych tekstem w jednej lub dwu szpaltach, zawierają też wiadomości o pogodzie. Ukazują się raz w tygodniu, bo tak często działa poczta, która je rozwozi. Informacje dla czasopism, zbierane przez specjalistów, pozostają pod kontrolą dworów monarszych.

♦ PIERWSZE CZASOPISMO PUBLICYSTYCZNE, zawierające obok informacji również komentarze i oceny, pojawiło się w Londynie w roku 1643.

♦ PRAWO SWOBODY WYPOWIEDZI zyskała, jako pierwsza w Europie, prasa angielska (1695). Zniesienie królewskiej i rządowej kontroli przyspieszyło rozwój dziennikarstwa krytycznego, oceniającego, czyli publicystyki.

Wiek XVIII – pierwsza gazeta

♦ PIERWSZY DZIENNIK (czyli, innymi słowy: gazeta) ukazał się w Londynie, gołębie pocztowe biły rekordy szybkości w przesyłaniu informacji.

♦ PIERWSZA POWIEŚĆ W ODCINKACH (*Robinson Crusoe*) ukazała się w Anglii. Również w Anglii powstały pierwsze płatne ogłoszenia i pierwsze gazety popierające partie polityczne.

♦ PIERWSZE CZASOPISMA NAUKOWE powstały we Francji.

Wiek XIX – technika i sensacje

♦ ROZWÓJ KOLEI i żeglugi parowej oraz wynalazek telegrafu zwiększyły szybkość przepływu wiadomości, a rozwój techniki drukarskiej umożliwił ich szybsze i w większych nakładach drukowanie.

♦ Ukazało się PIERWSZE CZASOPISMO ILUSTROWANE (znowu Londyn!).

- ◆ Na strony gazet trafiły SENSACJE I SPRAWY KRYMINALNE
- ◆ Pojawiły się AGENCJE PRASOWE – fachowe firmy od zbierania informacji sprzedawanych później redakcjom gazet.

Wiek XX – triumf prasy popularnej

◆ PIERWSZY DZIENNIK MASOWY – ilustrowany z krótkimi, prostymi wiadomościami, wieloma błahymi historiami i sensacjami, ukazał się w 1919 roku w USA; w latach 20., 30. rozpoczęła się era magazynów ilustrowanych, która trwa do dziś.

Wiek XXI – ...

BYĆ DZIENNIKARZEM¹

Zawód [...] [dziennikarza – W. B.] tak jest rozgałęziony, że między pracą w dzienniku a obowiązkami w tygodniku, między radiem a telewizją [...] podobieństwa są minimalne, różnice kolosalni. [...]

Gdybym miał podać formułę² zawodu, określiłbym ją w czterech słowach: myśl + materiał + pióro + technika. MYŚL to koncepcja, rzutkość, odkrywczość, skojarzenia, szybka decyzja [...], MATERIAŁ to kompetencje wyniesione ze studiów i z ogólnego odczytania, ale i wiedza o rzeczywistości [...]. PIÓRO to styl i język, umiejętności częściowo tylko dane przez naturę – można je wypracować w szkole [...], jeśli się dużo i pod dobrym kierunkiem pisze. Wreszcie TECHNIKA, czyli sposoby redagowania tekstów, przygotowywania kolumn, łamanie numeru³ [...].

Czy warto [...] być dziennikarzem? Odpowiem pytaniem: a politykiem? a nauczycielem? a sędzią? a przedsiębiorcą? a aktorem? W każdym zawodzie trzeba się z czymś borykać i zawsze jest coś za coś. [...] W dziennikarstwie – jak w wielu zawodach bliskich twórczości – przechodzi się od stanów euforii do wątpliwości, od bycia pewnym siebie do załamania. Najszcześniejszy byłem (i jestem nadal), kiedy nie mogłem napisać artykułu, a jednak go dobrze napisałem. Najbardziej zły na siebie, kiedy pomysł wydawał się doskonały, kończyło się zaś na tekście, który w szkole zostałby oceniony na mierny. [...]

Zatem, Młoda Osobo myśląca o zawodzie dziennikarskim, wypróbuj siebie, nie len się, wykonaj ileś ćwiczeń [...], pozbadź się jednak złudzeń, że wszystko przyjdzie ci łatwo, nawet jeśli masz dar pisania i z polskiego piątkę lub szóstkę.

– Poloniści to bazarze i lejwody. Musi pan wydać wojnę zbędnym określeniom, pisać krótko, logicznie i zrozumiale. Oraz pracować, pracować, pracować – powiedział memu studentowi [...] jego naczelnicy.

[...] Dziennikarstwo wciąga, pozwala bowiem oddziaływać na innych. Przystajemy być bierni wobec świata, nasz głos zostaje wzmocniony, dajemy coś z siebie otoczeniu [...].

Stanisław Bortnowski

¹ Fragment książki „Warsztaty dziennikarskie”, Warszawa 1999.

² formuła – tu: istota, to, co najważniejsze.

³ łamanie numeru – formowanie numeru czasopisma w kolumny (strony).

Autor wymienia w tekście elementy kształtujące dziennikarza. UPORZĄDKUJ je w kolejności od – Twoim zdaniem – najważniejszego do najmniej istotnego. WYJAŚNIJ przyczyny zastosowanej przez Ciebie kolejności.

- Która z tych dziedzin jest Twoją mocną stroną, w której nie czujesz się zbyt pewnie?
- Na podstawie tekstu Stanisława Bortnowskiego SFORMUŁUJ choć jedną zasadę pomocną w zdobywaniu umiejętności dziennikarskich.



Okladka „Polityki” z 30.04.2011

Strona tytułowa jednego z największych światowych dzienników „The Independent” z 16.07.2010

W INFORMACJI I ARTYKULE NIE ZAPOMNIJ O TYTULE!

Tak powinno brzmieć pierwsze przykazanie dziennikarza. Wyobraźmy sobie bowiem stronę gazety zadrukowaną informacjami i artykułami pozbawionymi wyraźnie widocznych tytułów. Wrażenie czytelnika to kompletna dezorientacja – nie ma pojęcia, o czym mówią poszczególne teksty, nie wie, który z nich może go zainteresować. Jest to, rzecz jasna, sytuacja czysto hipotetyczna i nieprawdopodobna, teksty w prasie nie ukazują się bez tytułów, zwanych również **nagłówkami**. Jednakże

nie sztuka – zatytułować

notatkę czy artykuł, sztuką jest – zrobić to dobrze! A jakie wymagania powinien spełniać dobry tytuł?

Tytuł powinien być wezwaniem, zaproszeniem do czytania, stwarzać zachętę, prowokować, zwabiać. Dobry tytuł to gwarancja, że czytelnik zwróci nań uwagę, że będzie skłonny przeczytać znajdujący się pod nim tekst.

Abecadło dziennikarza, red. Andrzej Niporowicz, Poznań 1996

Tytuł jest znakiem tekstu, jego wizytówką [...].

Od tytułu czytelnik zaczyna lekturę wypowiedzi [...].

Tytuł przyciąga, bawi, atakuje, wywołuje ironiczny uśmiech, zaskakuje, ale czasami nudzi, zniechęca, odstrasza. Nagłówek prasowy to jakby imię artykułu [...].

Stanisław Bortnowski *Warsztaty dziennikarskie*, Warszawa, 1999

Wiemy zatem, ile wart jest dobry tytuł. Wiedział o tym również redaktor czasopisma, któremu pewien autor zaproponował artykuł pt. „Higiena i dietyka w czasach starożytnych”. Redaktor ów opublikował ów tekst, ale pod tytułem „Biedny stary Mojżesz nie miał łazienki”¹. Zmieniony nagłówek za brzmiał intrygująco i humorystycznie. Nie stracił funkcji informacyjnej, choć powiadał o treści artykułu nie tak precyzyjnie, jak poprzedni.

Tytuł nie musi być skrótem zamieszczonego pod nim tekstu, ale powinien, oczywiście, pozostawać z nim w wyraźnym związku. Formułując nagłówek, autor tekstu może korzystać z wolności, jaka przysługuje pisarzowi, może też nawiązywać do znanych cytatów, powiedzeń, innych tytułów, może bawić się słowami, poetyzować. Czego zaś robić nie powinien? Mylić czytelników, obrażać ich i znieważać, popełniać błędów językowych, wykraczać poza granicę dobrego smaku.

Tytuł to za mało?

Zdarza się tak wtedy, gdy nagłówek jest niejasny. O czym może mówić artykuł zatytułowany „Bitwa o czerwiec”? Trudno byłoby się domyślić, gdyby nie podpowiadał tego tytuł dodatkowy, tak zwany **nadtytuł**, który w tym wypadku brzmi: „Senat zmienił ordynację samorządową”. Aha, czyli w parlamencie rozegrała się „bitwa” na głosy o termin wyborów i senatorowie zdecydowali o czerwcowej dacie tego wydarzenia.

Natknąwszy się z kolei na tekst pod tytułem „Dobry zwyczaj – nie pożyczaj”, upewniamy się, o co chodzi, czytając nadtytuł „Stopy stopami, a w banku i tak drogo”. Artykuł mówi o kredytach bankowych, nie o pożyczaniu komuś lub od kogoś długopisu, książki czy samochodu. A zatem coś za coś – tytuł może zaskakiwać, intrygować, rozśmieszać, ale – jeśli traci przy tym na jasności – trzeba go uzupełnić nad tytułem. Poniżej kilka przykładów tej bardzo popularnej dziś praktyki.

Powtórzmy – nie ma artykułu bez tytułu! Nie ma też – krótszej od artykułu – informacji prasowej bez nagłówka. Mogą się bez niego obyć jedynie króciutkie notki informacyjne. Tytuł jest – w pewnym sensie – długowieczny, ponadczasowy, cytując cudze teksty, powołując się na nie, zawsze w przypisach podajemy ich tytuły. Widnieją one w spisach publikacji wykorzystywanych, cytowanych (bibliografiach) i polecanych, pozostając tam na długie lata.

I już na koniec – układanie tytułu to naprawdę frajda! Trzeba tylko spróbować.

¹ Przykład podaje Walery Pisarek w książce *Retoryka dziennikarstwa*, Kraków 1975.

Ekranizację powieści Tolkiena wspaniale się ogląda

Pierścień ze złym oczkiem

Astrid Lindgren nie żyje
My, dzieci z Bullerbyn

Konkurs skoków w Zakopanem sprawą rangi państwowej

ORZEŁ W GOGLACH

60 lat temu po raz pierwszy przyznano Złotą Płytę

Zagrać, nagrać, sprzedać

GIMNASTYKA UMYSŁOWA – CZYLI: JAK ZATYTUŁOWAĆ?

ZESTAW ZADAŃ I POLECEŃ

OCEŃ TYTUŁ...

1 PRZEJRZYJ kilkanaście gazet (czasopism), do których masz dostęp. WYBIERZ tytuły artykułów lub informacji prasowych, które najbardziej Ci się podobają. POWIEDZ, co w nich ciekawego, dlaczego wysoko je oceniasz.

- A może natknąłeś się przy okazji na tytuły, które Ci się zdecydowanie nie podobają, mimo że zwracają uwagę? Jeśli tak, SKOMENTUJ je krótko.

2 Teraz PRZYJRZYJ SIĘ dokładnie tytułom artykułów i informacji (nie mniej niż 20, im więcej, tym lepiej). SPRAWDŹ, jak są zbudowane – ze zdań czy ich równoważników? Jaki typ wypowiedzenia reprezentują: oznajmujące, pytające czy rozkazujące? Które części mowy pojawiają się w nich najczęściej? Wnioski z obserwacji ZAPISZ w krótkiej notatce.

3 W swojej książce *Warsztaty dziennikarskie* Stanisław Bortnowski wyróżnia kilka kategorii tytułów, między innymi takie:

- informacyjne,
- oceniające, komentujące,
- apelujące,
- intrygujące, wciągające, tajemnicze, niejasne,
- oparte na metaforze, poetyckie, symboliczne,
- stylizowane; oparte na aluzji, grze słów.

W ramce poniżej zgromadzono 20 autentycznych tytułów z prasy polskiej (część z nich cytuje Stanisław Bortnowski) **POSTARAJ SIĘ** je **PRZYPORZĄDKOWAĆ** do wymienionych kategorii (może się znaleźć tytuł pasujący do więcej niż jednej).

Kupuj dolary i w nogi; Pomyłki Amerykanów; Porozmawiajmy o szczegółach; Guzik prawda; Słabi zmiennicy; Zmarszczki Wszechświata; Gońmy Amerykę; Jutro będzie lepiej; Skrawek pamięci; Artysto, nie nudź!; Głowa bez tułowia; Słabe zasilki; Rządzie, rządź!; Do tanga trzeba trojga; Koniec Republiki Marzeń; Kodeks w galarecie; Panom dziękujemy!; Polityka informacyjna rządu; Gramatyka pobożności; Złom w dom

Źródła: „Gazeta Wyborcza”, „Polityka”, „Tempo”

... I UŁÓŻ SAM

4 WYBIERZ pięć tytułów z ramki powyżej i ulóż do nich nadtytuły. **NIE ZRAŻAJ SIĘ** nieznaną znajomością artykułów, po prostu **WYOBRAŹ SOBIE**, o czym mogły traktować tak zatytułowane teksty.

5 We współczesnej prasie artykuły poprzedzane są (po tytule i ewentualnym nadtytule) tzw. **zapowiedziami**. Są to zazwyczaj krótkie streszczenia, najważniejsze myśli lub cytaty. Poniżej napotkasz pięć takich zapowiedzi; kierując się ich zawartością (a także wyobraźnią i pamięcią), **NADAJ** tytuły zapowiadającym artykułom (jeśli chcesz również nadtytuły). Czy rozpoznasz utwory literackie wykorzystane do tej zabawy? Teksty ułożyli uczniowie jednej z krakowskich szkół, a podają je za książką Stanisława Bortnowskiego *Warsztaty dziennikarskie*.

- a) *Ambroży K. jest bardzo dziwnym człowiekiem – jeśli w ogóle nim jest? Jego ręce wyczyniają cuda, lecz jak on to robi? Spróbujmy znaleźć odpowiedź na to trudne pytanie.*
- b) *Wczoraj do brzegów Anglii przyłynął statek z rozbitkiem. Marynarz nazywa się Robinson Cruoe. Podobno przeżył on kilkanaście lat na bezludnej wyspie. Jak się tam znalazł, o tym na s. 4.*
- c) *Orfeusz, śpiewak, muzyk i poeta tracki, chce odnaleźć swoją żonę Eurydykę, porwaną przez Plutona podczas uczty weselnej. Udaje się do niej do Hadesu. Więcej na ten temat na s. 8.*
- d) *Mówią o nim Szary Wędrowiec, Gandalf Szary, Mitrandir, Szary Jeździec. Pojawia się i odchodzi w najbardziej nieoczekiwanych okolicznościach. Rozmawia ze zwierzętami, rozświetla ciemność, przewycięża śmierć, zawsze gotów do walki ze złem i pomocy innym. Kim jest? Człowiekiem? Elfem? Mędrce? Czarodziejem? O tym w artykule.*
- e) *Jak podaje nasz korespondent z Grecji, król Aleksander Wielki postanowił odwiedzić niejakiego Diogenesa. Mieszka on w beczce i nic nie ma poza płaszczem, kosturem i torbą na chleb. O spotkaniu króla z żebrakiem szerzej w wiadomościach na s. 2.*

• A teraz kilka wzmianek prasowych. Są one pozbawione tytułów, które – w ramach ćwiczenia – proponujemy Ci dodać (nie musisz ich opatrywać nadtytułami). Źródło cytatów: „Tygodnik Powszechny” (rok 2001, numery: 42, 50, 45; rok 2002, nr 1).

- a) *Uniwersytet Jagielloński otrzymał roczną akredytację Departamentu Edukacji USA. Oznacza to, że amerykańscy studenci będą mogli podjąć naukę na wszystkich wydziałach UJ, a dyplom przez nich uzyskany będzie uznawany w USA.*
- b) *Mieszkająca w Niemczech Karin Prirtzessin Sobieski zu Schwartzberg, potomkini w prostej linii polskiego króla, wystąpiła przeciwko dwóm polskim wytwórciom wódek oraz ich dystrybutorowi o zakaz naruszenia nazwiska Sobieski.*
- c) *W Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze wykonano jednoczesny przeszczep płuc i serca. To pierwszy udany zabieg tego typu w Polsce.*

- d) *Znany wynalazca-multimilioner Dean Kamen przedstawił swój długo oczekiwany nowy pomysł: Segway – przypominający hulajnogę żyroskopowy skuter o napędzie elektrycznym.*

WYWIAD

Wywiad – gatunek dziennikarski informacyjny; ma formę dialogu między dziennikarzem i rozmówcą.

Wywiad przeprowadza się po to, by:

- poznać jakiś problem, którego rozmówca jest znawcą lub autorytetem;
- poznać osobowość bohatera wywiadu.

Rozróżniamy wywiady:

- prasowe,
- radiowe,
- telewizyjne.



186. a) Przeczytaj fragmenty wywiadu z Wojciechem Kilem. Przyjrzyj się strukturze tego wywiadu:

- pytaniom dziennikarki, jej komentarzom i wypowiedziom;
- sposobowi dostosowania się do tonu odpowiedzi rozmówcy.

CO JEST W MUZYCE BAWELNĄ?

**z Wojciechem Kilem rozmawia
Barbara Gruszka-Zych**

– **Niedawno były Święta, czy w ich czasie śpiewał Pan jakieś pieśni ze Lwowa?**

– Nie pielęgnuję specjalnie lwowskich sentymentów. Żeby nie czuć się niewiernym wobec mojego miasta, tłumaczę to przed sobą, że zbyt je kocham, żeby je wspominać. Zresztą, nie byłem we Lwowie po wojnie. Ile miałem lat, kiedy stamtąd wyjechałem? 11, chyba 12. A mimo to wszystko pamiętam i

myślę, że dzisiejszy obraz Lwowa byłby dla mnie przykry. Zwłaszcza że teraz Lwów jest już bezpowrotnie stracony.

– **Tak jak w „Śniadaniu u Tiffany'ego” Capote'a, lepiej swoje miejsca na ziemi nosić w sobie, niż do nich wracać.**

– Wie pani, nie zawsze tak bywa. Miałem taki przystanek na drodze do Katowic. Rzeszów. Tam spędziłem trzy lata, zacząłem się uczyć muzyki. W zeszłym roku, kiedy otrzymałem honorowe obywatelstwo tego miasta i odowiedziałem je, to odnalazłem ten swój Rzeszów. Ale Rzeszów jest w Polsce... No, a teraz jestem Ślązakiem.

– **Przybysz został Honorowym Ślązakiem Roku.**

– W Katowicach mieszkam już ponad pół wieku. Nie czuję się tu przybyszem niemile widzianym, tylko...

– **...docenianym.**

– Z tym docenianiem... Może to jest skromność, może megalomania, ale dla mnie jest ważne moje własne zdanie o sobie. Mam wiele wad, ale też jedną zaletę: jestem dość odporny na pochwały.

– **Ale ma Pan o sobie dobre zdanie?**

– Mam dobre zdanie o tych kompozycjach, które się udały, a których jest w sumie niewiele. Są takie utwory, do których nie umiałbym nic dodać. Według moich kryteriów, dałem w nich najwięcej, na ile mnie stać. Bo ja się nie mierzę z mistrzami przeszłości ani z kolegami, ale z samym sobą. Staram się być uczciwy wobec siebie. Kiedy kończę utwór i widzę, że mógłby być zrobiony lepiej, to bez najmniejszych wahań wyrzucam go do kosza.

– **Do których utworów nie ma Pan zastrzeżeń?**

– Niektórzy mówią, że człowiek jest przywiązany do swoich ostatnich dzieł. Myślę, że na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat napisałem takie rzeczy, których nie mogłem zrobić lepiej. „Orawę” na smyczki, „Koncert fortepianowy”, „Exodus”. Może się pani zdziwić, że nie pada nazwa najbardziej znanego utworu „Krzesany”. Ale z nim jest dziwna historia. Jeżeli istnieje coś takiego jak natchnienie, to właśnie „Krzesany” był pisany poza moją kontrolą. Tak mi się wydaje po 25 latach. Pamiętam, że to był okres tworzenia w stanie jakiegoś niesłychanego podniecenia. (...) Wielokrotnie, analizując swoje kompozycje, zauważam sprawy czysto techniczne, których nie planowałem, a które powstały „po drodze”. Tak się zdarzyło podczas komponowania „Krzesanego”. To była podświadoma chęć zerwania z okresem awangardowym w muzyce polskiej, potrzeba powrotu do odwiecznych, naturalnych materiałów muzycznych, od stylonu czy nylonu do bawelny.

– **Co jest bawelną w muzyce?**

– Melodia, rytm, harmonia, ład, kształtna forma. Przeszedłem przez twórczość awangardową, żeby wrócić do starych środków widzianych dzisiejszym okiem. Te same akordy, których używali Bach, Palestrina, frazy mnichów gregoriańskich sprzed kilkunastu wieków w rękach czy raczej w uchu dzisiejszego kompozytora są zupełnie inne. Brzmia inaczej, w inny sposób się ich używa. Zawsze byłem dumny, że jestem kompozytorem polskim. Nie tylko dlatego, że mieliśmy kiedyś Chopina, ale też dlatego, że mam wspaniałych kolegów.

Myślę, że duży jest udział kompozytorów polskich i jakiś skromny mój w tym nawrocie do tradycyjnych wartości w muzyce. (...)

– „Krzesianego” słuchają elity, a za album z muzyką do „Pana Tadeusza” otrzymał Pan Platynową Płyte, bo słuchają jej tysiące. Czy muzyka w tych dwóch odmianach jest dla Pana równie ważna?

– Trzeba mieć świadomość, że najszerzy odbiór „Orawy” czy „Krzesianego” ogranicza się do sal koncertowych, że publiczność filharmonii jest nieliczna, w Warszawie, Krakowie nie przekracza tysiąca osób. Poza tym są jeszcze melomani. To w porównaniu z odbiorcami rocka, popu kształtuje się w granicach błędu statystycznego. Można powiedzieć, że słuchacze muzyki poważnej ze względu na ilość nie istnieją. Trzeba jednak pamiętać, że elita tworzy kryteria prawdziwych wartości, a mody w muzyce popularnej szybko przemijają. Zarówno komponując większy utwór, jak i muzykę do filmu, artysta powinien uczciwie pracować, rzetelnie tworzyć (...).

– **Andrzej Wajda powiedział, że wyreżyserował film do muzyki Wojciecha Kilara.**

– No, to Andrzej jest strasznie miły. On jest wielki, dlatego że potrafi mówić takie rzeczy, że ma bardzo serdeczny stosunek nie tylko do mnie, ale i do aktorów, do operatora. Jego stać na mówienie o tym, że ostatnie filmy mu się nie udały, podczas gdy wielu jego kolegom by to nie przeszło przez usta. To jest problem wielu artystów, przekonanych, że cokolwiek zrobią, będzie wielkie. Komponując muzykę filmową, czuję odpowiedzialność za cudzy utwór. Jestem jednym ze współautorów, głównym autorem jest reżyser. Potem idą aktorzy i trudno ustalić kolejność: czy operator, czy kompozytor. Muzyka ma moc wręcz fizycznego działania na człowieka. Przez to jej siła może być nawet złowroga. Przykładem na to było wykorzystywanie pieśni hitlerowskiej czy świetnie skomponowanych utworów, które towarzyszyły epoce stalinowskiej, marszów wojskowych, pieśni patriotycznych. (...)

– **Wróćmy jeszcze do muzyki do „Pana Tadeusza”. Jak to z nią było?**

– Z Wajdą się tak łatwo pracuje, że naprawdę nie wiem. On na mnie działał inspirująco i swoim filmem, i swoim stosunkiem do ludzi, że odważył się powiedzieć, że dla niego pisze się łatwo, człowiek daje z siebie wszystko, co najlepsze. Tak samo jest z aktorami – on stworzył całą plejadę aktorów. Wajda w tej młodej filmowej sztuce jest takim Chopinem filmu. Poza tym „Pan Tadeusz” był mi zawsze bliski. Wróciłem do niego. Duży bodziec do pracy dała mi rozmowa z Romanem Polańskim. To było po tym, jak pokazał mi w Paryżu swój ostatni film „Dziwiąte wrota” i na drugi dzień rano zadzwonił do mnie do hotelu, żeby spytać, jakie zrobił na mnie wrażenie. Powiedziałem mu, że Andrzej robi „Pana Tadeusza”. A on na to: „Cooo?!” I zaczął recytować „Pana Tadeusza” całymi stronami. (...) Ten „Pan Tadeusz” recytowany całymi stronami przez Romana Polańskiego – bohatera mass mediów, magazynów kobiecych, żyjącego w wielkim świecie – uświadomił mi, że nasza epopeja ma wartość nie tylko lokalną. Zwykle rozmawialiśmy kilka minut o sprawach zawodowych, a ta rozmowa trwała ponad trzy kwadranse. Ja po zobaczeniu filmu powiedziałem tylko: Udało się! (...) („Gość Niedzielny” 2000 nr 1)

b) Zaznacz w przytoczonym wywiadzie fragmenty, które:

- dotyczą twórczości Wojciecha Kilara;
- przybliżają cechy osobowości wielkiego kompozytora;
- zawierają opinię innych o Wojciechu Kilarze oraz jego sądy o swojej twórczości.

c) Na podstawie wywiadu spróbuj napisać krótką notatkę do leksykonu. Hasło: Wojciech Kilar – kompozytor.

187. Porównaj przytoczone wstępne fragmenty kilku wywiadów. Wskaż, jak ujawnia się w nich relacja między dziennikarzem a rozmówcą oraz jak zarysowują one sytuację i charakter rozmowy.

– Cieszy się pan opinią kardiochirurga najwyższego formatu, ale też opinią wspaniałego człowieka. Człowieczeństwa nie uczy się jednak na studiach, to kwestia wychowania. Zaczniemy zatem naszą rozmowę od rodzinnego domu. Jaki system wartości w nim obowiązywał? (Z prof. dr. n. med. Andrzejem Bochenkiem rozmawia Ewelina Puczek).

– Pani Minister, co ma Pani do powiedzenia pielęgniarce z powiatowego szpitala, która czeka na podwyżkę pensji? (Z Franciszką Cegielską rozmawia Elżbieta Cichocka).

– Jurku, rozmawiamy w twoim rodzinnym domu w Pszowie. Przyjechałeś kilka dni temu, jutro wyjeżdżasz. Czy ten dom jest nadal Domem, a Pszów ważnym dla Ciebie punktem odniesienia? (Z ks. Jerzym Szymikiem rozmawia Maciej M. Szczawiński).

– Czy nie sądzisz, że do najnowszego programu zatytułowanego „Dwie skały” powinieneś dołączyć jeszcze jedną piosenkę: „Obronę umarłych poetów”? Tych, których czynisz bohaterami swoich utworów, wkładając im w usta własne, mocno trącające publicystyką sądy i poglądy? (Z Jackiem Kaczmarem rozmawia Marcin Hałas).

188. Wśród pytań, które zadają dziennikarze, zwłaszcza w wywiadach „na żywo”, zdarzają się pytania niezbyt udane, sformułowane nielogicznie, a czasami niedyskretne. Porównaj:

- Co Pani czuła, gdy wręczono Pani statuetkę „Wiktora 2000”?
- Co jeszcze chciałby Pan przekazać naszym widzom?
- Kiedy Pan postanowił rozstać się ze swoją pierwszą żoną, również piosenkarką?
- Gdzie wybiera się Pani na wakacje?

• Oceń pytania, jakie zadała młoda dziennikarka liderowi popularnego zespołu.

- Kiedy zaczął Pan śpiewać?
- Jakie studia Pan ukończył?
- Jakiej muzyki lubi Pan słuchać?
- Jaki będzie tytuł kolejnej płyty?
- Z kim Pan spędzi sylwestra?
- Czego Panu życzyć na nowy rok?

a) Paulina stara się o pracę w redakcji czasopisma dla młodzieży. Aby sprawdzić jej umiejętności dziennikarskie, zlecono jej przeprowadzenie wywiadu. Oto jak zaplanowała przygotowanie się do tego zadania. Spróbuj wyodrębnić etapy pracy dziennikarza nad wywiadem.

2011 Kw IV (92)		PAŹDZIERNIK (31) X	
19 Cz	11 ³⁰ czytelnia	Wywiad z? (zadzwoń do teatru!) Odebrać z biblioteki materiały! Poszukać wypowiedzi o bohaterce wywiadu. <i>Ważne!</i> dobrze orientować się w temacie, nikt nie może mnie zagiaść!	
20 Pt		Ułożyć kwestionariusz wywiadu. <i>Ważne!</i> „Wywiad jest sztuką uważnego słuchania, a nie tylko zadawania pytań”.	
21 So	NAGRANIE	22 N	Obróbka „językowa”! Przygotowanie tekstu do autoryzacji.

b) Przeprowadź wywiad z osobą ze swojego środowiska. Zastanów się nad jego celem: czy będzie cię interesowała osobowość rozmówcy, czy problem, którego twój rozmówca jest znawcą. Zwróć szczególną uwagę na sformułowanie pytań, które zadasz rozmówcy. Nagraj ten wywiad i przedstaw nagranie w klasie.

189. Ułóż kwestionariusz złożony z 4–5 pytań, które chciałbyś zadać osobie bliskiej twoim zainteresowaniem, np. sportowcowi, informatykowi, projektantce mody. Zastanów się nad kolejnością pytań. Pamiętaj, aby były stosowne i poprawnie sformułowane.
190. Obejrzyj w telewizji kilka programów typu talkshow. Sformułuj swoją opinię o tych programach. Weź pod uwagę poglądy wyrażone w przytoczonym fragmencie felietonu.

(...) W telewizji wabią nas liczne kanały oferując – jeden przez drugi – atrakcyjne filmy ulubione tokszoły”. Mnie, tradycyjnie, najskuteczniej kuszą te ostatnie. Zawsze bowiem jestem spragniony rozmów z ciekawymi ludźmi i mam nadzieję, że dowiem się czegoś zaskakującego, co pozwoli mi w nowy sposób spojrzeć na znane sprawy.

Niestety, ostatnio w „tokszołach” mówi się wyłącznie o niczym. I to nawet nie dlatego że rozmówcy nie chcą wyczerpująco odpowiadać na pytania, lecz dlatego, że pytający nie słuchają odpowiedzi. Odczytują ze swoich zapisków wcześniej przygotowane pytanie świadczące o tym, że są dobrze poinformowani oraz wystarczająco dociekliwi (czasem – nietaktowni) i... przygo-

towują się do następnego występu czyli pytania). Nie słuchają, co mówi gość a raczej udają, że to robią), jest im wszystko jedno. Nie liczy się przecież rozmowa, liczy się efekt estradowy i popis własnej elokwencji. (...)

W tych programach nie ma ani prawdy ani nieprawdy. Nie ma nic poza rozrywkowym efektem. Nikt nikogo nie słucha, bo w modzie jest być głuchym i nawet nieoczekiwane szczere wyznanie przerywać, by opowiedzieć przygotowaną wcześniej i zaplanowaną anegdotkę.

Może więc rację mają ci, którzy chcąc porozmawiać z ciekawymi ludźmi, uciekają do Internetu? Tu nie trzeba się popisywać żeby istnieć. Może także dlatego nikt tutaj nikomu nie przerywa?

Tomasz Raczek, „Wprost”, 14 V 2000

191. Przeczytaj wypowiedź Jerzego Dudy Gracza o swoim malarstwie. Zbierz jak najwięcej informacji o jego twórczości (z prasy, albumów, leksykonów). Zaplanuj wywiad z artystą. O co mógłby zapytać go gimnazjalista, który próbuje zrozumieć jego malarstwo?

Maluję świat umarły, świat niespełnionych marzeń, świat złożony ze strzępów pamięci obrazów, rozmów, starych fotografii, tęsknoty, lęków, miłości, goryczy, złości i ciepła. Wśród postaci wypełniających ów pejzaż coraz mniej ludzi realnych, bo wymierają. Zdarza się jeszcze jakiś robot z PRL-u, (...) tkliwy głupek lub „wiecznie żywy” betonowy lider życia publicznego. Ich miejsce zajmują stare staruszki, łysi staruszkowie, baby, dewotki, kobity w zapaskach i chłopy w sukmanach. Coraz częściej mieszają się z nimi umarlaki, strzygi, wampierze, ogoniaste i paranoiczne debiliusze, deliryczne kotopсы, anielice, pokusy, grzesznice, umarłe dziewczynki, nieżywe i stare hrabianki, zgrzybiali ułani, wypłowiali sarmaci, szlachcianki i husarze (...). Bardzo dużo jest tego, z czego sklejam moją malowaną Polskę, spieszę się, żeby zdążyć z tym, co gubię w pamięci, co było (a może nie było?) lub kogoś, kto odszedł. Gdzieś Tam. I nie pojmuję, czy pamiętam go z obrazu, czy spotkaliśmy się naprawdę? Spieszę się, bo moja Polska topi się coraz szybciej, jak zeszłoroczny śnieg, a ja chcę zdążyć ją namalować, chociaż to absurd, bo ona jest przecież tylko we mnie i umrze razem ze mną.

Monika Branicka „Osobny i osobny”. „Śląsk” 2000 nr 4

192. Z którymi z bohaterów literackich chciałbyś przeprowadzić wywiad? Zredaguj tekst wywiadu (zadaj pytania i wymyśl odpowiedzi). Możesz wybrać formę wywiadu „dla osoby” albo „dla sprawy”.

ZAJRZYJ DO NOTATNIKA

RADY DLA POCZĄTKUJĄCYCH DZIENNIKARZY

Przeprowadzając wywiad, staraj się skupić uwagę na wybranych sprawach. W jednym wywiadzie wszystkiego nie da się uwzględnić.

Pamiętaj: wywiad to sztuka wyboru.

Zdecyduj,

czy interesuje cię przede wszystkim osobowość rozmówcy, chcesz go przybliżyć odbiorcom jako człowieka

– wywiad będzie szkicem do portretu bohatera

czy interesuje cię dziedzina, problem, który rozmówcy jest doskonale znany; rozmówca jest specjalistą, autorytetem w danej dziedzinie

– będzie to wywiad tematyczny; okazjonalnie możesz w nim uwzględnić pytania o sprawy osobiste

- ✓ Przygotuj kwestionariusz pytań do wywiadu, ale korzystaj z niego elastycznie, zależnie od sytuacji.
- ✓ Formułuj pytania prosto, pytaj o sprawy zasadnicze, wykaż się dobrą orientacją w dziedzinie, o której rozmawiasz. Pamiętaj: wywiad to sztuka zadawania pytań.
- ✓ Nie „atakuj” rozmówcy mnóstwem pytań drobiazgowych. Raczej słuchaj uważnie jego dłuższych odpowiedzi i dostosuj do nich dalsze pytania. Pamiętaj: wywiad to sztuka słuchania.
- ✓ Bądź dociekliwy, ale nie wścibski! Nie zadawaj pytań niestosownych. Szanuj rozmówcę i jego poglądy, nawet jeśli się z nimi nie zgadzasz.

193. Przeczytaj, znajdź zasadnicze właściwości wywiadu.

UCIECZKA Z NOWEGO JORKU ROZMOWA Z MARIUSZEM CZERKAWSKIM, HOKEISTĄ MONREAL CANADIENS (fragmenty)

To ostatni dzień Pańskich wakacji (rozmawialiśmy w poniedziałek w restauracji na lotnisku Okeęcie).

– Za godzinę odleci Pan do Sztokholmu i rozpocznie przygotowania do nowego sezonu NHL. Czy nie szkoda trochę, że urlop już się skończył?

– Z jednej strony szkoda, bo wakacje miałem bardzo udane. Z drugiej – ja naprawdę lubię to, co robię, i cieszę się, że znów będę mógł grać w hokeja. Już powoli tradycją staje się, że przygotowania do sezonu rozpoczynam w Szwecji, wspólnie z kilkoma innymi zawodnikami NHL. Od wtorku będę tam trenować przez trzy tygodnie z moimi kumplami – Sundinem, Nylanderem oraz Norstroemem.

Przy okazji spędzę również trochę czasu z moją ukochaną córeczką, Julką. Od kiedy przeniosła się z mamą do Los Angeles, widzimy się znacznie rza-

dziej i strasznie za nią tęsknię. Teraz na szczęście obie będą aż do 15 sierpnia w Sztokholmie. Już nie mogę doczekać się tego spotkania!

– Czy spotka się Pan również z Izabellą Scorupco?

– Tak, jeszcze dziś wieczorem zjemy kolację. Cieszę się, że mimo rozstania pozostaliśmy przyjaciółmi.

– Proszę w skrócie opowiedzieć, co robił Pan w Polsce przez ostatnie dwa miesiące?

– Oj, mnóstwo rzeczy. Oczywiście, sporo odpoczywałem, ale nie tylko. Brałem udział w wielu imprezach – akcjach charytatywnych, turniejach tenisowych, spotkaniach z przyjaciółmi. Udzieliłem wielu wywiadów telewizyjnych i prasowych, promując w ten sposób hokej w Polsce. Do tego trzeba dodać liczne spotkania z młodzieżą oraz wizyty w Domach Dziecka.

– W ostatnim dniu pobytu w Polsce biegał Pan za krążkiem po.... korytarzach warszawskiego klubu Champions. W jakim celu?

– Od wielu lat jestem zaprzyjaźniony z ludźmi z Mariotta – zawsze tam śpiam, gdy jestem w Warszawie. Z kolei w klubie Champions organizuję wszystkie konferencje prasowe. Lubię osoby zarządzające tym interesem, więc jeśli w jakiś sposób mogę im pomóc – robię to z przyjemnością. Akurat dzisiaj kręciłem reklamówkę dla wewnętrznego użytku Championsa. (...)

– Czego najbardziej będzie Panu brakowało po opuszczeniu Nowego Jorku?

– Przyjaciół. Nie będzie mi natomiast brakowało hałasu ulicznego, korków oraz zamachów terrorystycznych. W Kanadzie na pewno jest teraz bezpieczniej. (...)

– Co się obecnie dzieje w Pana życiu osobistym?

– Na razie bez zmian. Nie mam żadnej dziewczyny. (...)

– Na jakim etapie kariery znajduje się teraz Mariusz Czerkawski?

– Myślę, że szczytowym. Mam 30 lat, czyli jestem jeszcze dość młodym, a jednocześnie już bardzo doświadczonym zawodnikiem. Do końca obecnego kontraktu pozostały mi dwa sezony i na pewno po upływie tego terminu będę chciał jeszcze podpisać nową, kilkuletnią umowę. Mam nadzieję, że w tym czasie sięgnę po upragniony Puchar Stanleya.

(rozmawiał Marcin Harasimowicz „Życie”, 12.08.2002)

ARTYKUŁ

W STRONĘ PUBLICYSTYKI – ARTYKUŁ

Artykuł to typowy gatunek dziennikarski. Potocznie nazwą tą obejmuje się ogół tekstów publicystycznych niewykazujących tak wyrazistych i swoistych cech formalnych, jak np. recenzja czy krótka notatka prasowa (tzw. news). Istnieje nawet wyraźna tendencja do posługiwania się nią jako określeniem ponadgatunkowym, rodzajowym. Stąd też przyporządkowane jej teksty różnią się między sobą problematyką, charakterem, poziomem trudności, objętością. Autorzy uwzględniają bowiem profil pisma oraz aspiracje, potrzeby i oczekiwania czytelników. Ujawniają świadomie bądź nieświadomie swe indywidualne cechy zarówno za pośrednictwem sądów, jak przede wszystkim sposobu ich formułowania. Nadają więc osobiste piętno stylowi. Ogólnie dzieli się artyku-

ły na informacyjne oraz problemowe. Pierwsze odnotowują wydarzenia oraz fakty i powiadamiają o nich czytelników. Drugie – wnikliwie, rzeczowo, kompetentnie naświetlają, analizują, interpretują i komentują wybrane zagadnienia.

Autorzy artykułów informacyjnych koncentrują się na sprawach bieżących. Starają się przekazywać wiadomości szybko, zanim się zdezaktualizują. Stąd nie zawsze dopracowują wypowiedź pod względem językowym. Zdarzają się potknięcia stylistyczne czy wykołajenia składniowe, których w pośpiechu nie zauważyli. Chętnie też sięgają po rozmaite „gotowce”, wygodne formuły, frazeologizmy, zwłaszcza obiegowie i modne. Ale konieczność pracy w szybkim tempie i to wykonywanej systematycznie, codziennie to zarazem szansa na doskonalenie własnego warsztatu dziennikarskiego. Kto pisze wciąż, nabywa wprawę. Jego prace stają się coraz bardziej udane, chociaż rodzą się niemal bez trudu i na poczekaniu. Dobry publicysta potrafi pisać lekko, bez spływania problemu, żywo, konkretnie, czasem drapieżnie.

Artykuł informacyjny odznacza się średnią długością. Szczególnie często pojawia się w prasie codziennej. Ale spotykamy tutaj również drugi typ tekstów, przeważających w tygodnikach i miesięcznikach. Reprezentowany jest przez obecne w każdej gazecie, drukowane zawsze na pierwszej stronie tak zwane (w żargonie zawodowym) wstępniaki.

Roztrząsanie niekiedy trudnych spraw wymaga często od dziennikarza odpowiedniego przygotowania merytorycznego. Musi posiadać niezbędną wiedzę, stać się do pewnego stopnia ekspertem w danej dziedzinie. Tego rodzaju specjalizowanie się w określonej problematyce spotykamy u wielu wybitnych publicystów. Artykuły problemowe piszą też nie tylko oni, lecz również profesjonaliści, naukowcy, sportowcy, artyści. Autorem takich artykułów może zresztą być każdy, kto ma coś do powiedzenia i potrafi to uczynić w sposób spełniający wymogi publicystyki. A żąda ona interesującego przedstawiania faktów, silnego oddziaływania na rozum, uczucia, wolę i wyobraźnię odbiorcy, przekonywania go, zjednywania dla określonych spraw i angażowania w ich realizację, skłaniania go do konkretnych działań.

Wypowiedź dziennikarska często odznacza się silną funkcją perswazyjną. Od perswazji blisko zaś do manipulacji czytelnikiem. Dlatego na autorze tekstu publicystycznego ciąży szczególna odpowiedzialność moralna. Powinien uważać, by w imię własnych lub przez siebie reprezentowanych celów nie ubierać kłamstwa w pozory prawdy, by oszukując, nie zaszkodzić temu, kto zmylony niby-argumentami i błyskotliwością języka uwierzy np. fałszywym obietnicom. Odpowiedzialność ta jest tym większa, im większą popularnością i autorytetem cieszy się dziennikarz, im sprawniej potrafi wszystko wyrazić za pomocą celowo dobranych i wykorzystanych środków językowych. Umiejętności warsztatowe w szczególny sposób ujawniają się w tytule artykułu: zapowiadającym treść całości w sposób rzeczowy, poważny, zabawny, dowcipny, aluzyjny, symboliczny, metaforyczny. Zdarza się, że w roli tzw. nagłówka pojawia się ogólnie znany cytat z utworu literackiego, przytoczenie szczególnie celnego powiedzenia jakiejś znanej osobistości historycznej bądź współczesnej, tzw. skrzydlate słowo. Zręcznie i trafnie sformułowany tytuł jako

krótki, swoisty komunikat w znacznej mierze decyduje o sukcesie dziennikarza jako nadawcy. Wie on o tym dobrze. Korzysta więc z rozmaitych struktur składniowych: zdań, ich równoważników, a zwłaszcza lapidarnych, treściowo skondensowanych zawiadomień, jak np. *Czas zbierania owoców burzy. Złoty skok. Na dachu świata.*

194. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz i odpowiedz na pytania.

- Jakie teksty określa się mianem artykułu? Czym się one między sobą różnią? Jakie są przyczyny tych różnic?
- W jaki sposób odzwierciedla się w artykule osobowość dziennikarza?
- Na jakie dwie grupy dzieli się artykuły? Jakimi cechami odznaczają się teksty należące do każdej z nich?
- W jakiej sytuacji znajdują się autorzy artykułów informacyjnych i jakie przynosi ona skutki?
- W jakich pismach spotykamy się najczęściej z artykułami informacyjnymi?
- Czy w prasie codziennej zdarzają się artykuły problemowe?
- Jakiego rodzaju kompetencją powinien się odznaczać autor artykułu problemowego?
- Czy artykuły problemowe piszą tylko publicyści?
- Jakim wymogom ogólnym powinni sprostać wszyscy publicyści? Jak powinny oddziaływać na odbiorców ich teksty?
- Jakiego rodzaju odpowiedzialność spoczywa na dziennikarzu? Czego nie powinien robić, by nie popaść w konflikt z moralnością?
- Jakim tworzywem operuje dziennikarz?
- Jaką rolę odgrywa tytuł artykułu w stosunku do jego treści?
- Z jakich struktur składniowych korzysta w tytule autor tekstu prasowego?

195. Przeczytaj dzienniki i tygodniki, które czytasz. Przyjrzyj się nagłówkom i tytułom, a następnie wypisz w sposób uporządkowany, tj. grupując razem, takie, które mają formę:

- zdania oznajmującego,
- zdania pytającego, zdania wykrzyknikowego,
- równoważnika zdania,
- zawiadomienia.

Weź pod uwagę po dwa numery każdego z pism. Policz wszystkie struktury, a następnie zanotuj wyniki obserwacji we wniosku.

REKLAMA W MASS MEDIACH

Od lat obecna jest w naszym życiu **reklama** (krótka informacja o towarze, której zadaniem jest takie wyeksponowanie cech, by wywołać u klienta natychmiastową chęć zakupu towaru, pokazać płynące z tego korzyści i przekonać, że bez tego towaru nie można się obejść). Z reklamą spotykamy się na każdym kroku – jest w telewizji, radiu, czasopismach. Widać ją na ulicach i drogach, jest na tablicach, ekranach, szyldach, korzystają z niej akwizytorzy.

Szczególną uwagę zwraca **język reklamy**. Sam, na pewno, zauważyłeś, że bardzo często spotykamy reklamę, która wydaje się nam niezrozumiała i

błędna (np. *Persil – to wie się, co się ma* – to dokładnie przetłumaczony idiom z języka obcego, który należałoby zastąpić prawidłowymi i zrozumiałymi dla nas zdaniami). Cechą reklamy jest **skrótowość** tekstu, co powoduje, że często korzysta się ze złych tłumaczeń, używa się takich środków językowych, które pozwolą podnieść atrakcyjność towaru, lepiej zadziałać na wyobraźnię klienta (duża liczba epitetów, eufemizmów i neologizmów; nadużywa się wykrzykników, powtórzeń; pojawia się wiele sloganów, które później wchodzą na stałe do języka mówionego, np. *coca cola to jest to; Braun – życie stało się prostsze*; pojawiają się i takie, które nas śmieją, np. *biel staje się jeszcze bielsza; czy widzisz ten zapach; to nie wizja to vizir*).

Teksty reklamowe Informują o oferowanym towarze i zachęcają do jego kupna. Nadawcą jest producent lub- sprzedawca, odbiorcą – każdy z nas, traktowany jako potencjalny klient. W przekazie reklamowym obowiązuje zasada: jak najkrócej, jak najtrafniej, jak najdobitniej. Zasadzie tej najlepiej służą slogany reklamowe, np. *Ace – wybielacz nad wybielacze!*; *Czy plus czy minus – zawsze Alpinus!*; *Centrostal – partner pewny jak stal!*

Funkcję reklamową mają też same nazwy produktów. Zwróć uwagę na swoistą poezję nazewniczą w nazwach nowych modeli samochodów, wyrobów perfumeryjnych, czekolad, słodyczy itd.

Inne gatunki służące reklamie to: hasło reklamowe, folder, katalog", artykuł reklamowy. Zupełnie nowe gatunki powstają w przekazach telewizyjnych i radiowych.

Wyróżniki języka reklamy

W reklamach przeważają słowa wartościujące dodatnio, często wyświechtane: *najlepszy, doskonały, wyśmienity, znakomity, jedyny, super*. Zabarwienie oceniające zyskują słowa w innych kontekstach neutralne, np. przymiotniki *zachodni europejski*, które mają znaczyć „lepszy niż inne”, por. *zachodnia jakość – polska cena!*, *W europejskim stylu – Eurotaxi!* Dużo jest przymiotników w stopniu najwyższym: *najmodniejszy, najnowocześniejszy*. Nadużywa się wyrażen: *tylko, już, aż*, np. *tylko u nas...; ceny już od...; w ofercie aż...* Forma bezpośredniego apelu widoczna jest w częstych rozkaznikach i zaimkach osobowych: *ty, twój*, np. *Z nami każda podróż będzie dla Ciebie i Twojej rodziny wygodna i bezpieczna!* W funkcji nakłaniającej pojawia się tryb warunkowy, np. *Jeśli chcesz okazać ukochanej osobie swoją miłość i przywiązanie, sięgnij po...*, oraz pytania pozorne, np. *Cenisz swój czas? Lubisz wygodne rozwiązania? – zaprenumeruj...* Slogany reklamowe często żerują na stałych związkach frazeologicznych, np. *Nie kupuj kota w worku – czytaj reklamy!*; *Chwyć życie za rogi!*; *Przyjaźń na całe życie!*; *Nie taki kredyt straszny, jak go malują!*

Reklamy odwołują się do ogólnie znanych symboli literackich, historycznych, filmowych itp., hołdując zasadzie: wszystko na sprzedaż! Najwyraźniejszą cechą języka reklamy jest hiperbolizacja, czyli przesada w podaniu informacji.

UWAGA! Reklama jest komunikatem silnie oddziałującym na nasze emocje, stwarza sztuczny obraz bajkowego świata, w którym wszyscy są piękni,

młodzi, zdrowi, bogaci i szczęśliwi. Bądź krytyczny! Pamiętaj, że w każdej reklamie w istocie jest ukryte wciąż jedno i to samo przesłanie – kup to, co my oferujemy.



196. Powiedz, co najczęściej jest treścią reklamy telewizyjnej. Jakie życie pokazują reklamy i jakie wartości preferują?
197. Wybierz jedną reklamę telewizyjną. Przypatrując się jej, staraj się odpowiedzieć na pytania: Co jest jej treścią? Jakie fakty podawane są w reklamie? Jakich argumentów i efektów używa reklama, aby nakłonić do kupna? Jaki jest związek tych efektów z samymi towarami? W jaki sposób efekty te oddziałują na konsumentów? Kto występuje? Jaki jest jego stosunek do reklamowanych produktów? Jakim posługuje się językiem?

Reklama prasowa oddziałuje na odbiorcę poprzez rysunek, fotografię, technikę graficzną i tekst. Powinna być kolorowa, urozmaicona i łatwo rzucająca się w oczy.

198. Wyszukaj w czasopismach reklamy informujące o:

- artykułach konsumpcyjnych;
- atrakcyjnych miejsc wypoczynku;
- mających się odbyć koncertach;
- premierach filmowych;
- firmach i przedsiębiorstwach.

Krótko je scharakteryzuj.

199. Spróbuj określić typ reklamy i odpowiadające jej środki wyrazu. Zadanie wykonaj według wzoru: reklama w radiu – dźwięk, muzyka, słowo; zmysł słuchu.

200. Ułóż scenariusz i tekst reklamy:

- a) nici;
- b) odkurzacza;
- c) ulubionego przedmiotu;
- d) nauki.

Wspólnie z kolegami przedstaw scenkę – reklamę wybranego towaru.

201. Humorystycznie zareklamuj lekcję:

- a) języka polskiego;
- b) biologii;
- c) pracy-techniki.

202. Masz zareklamować krem (proszek do prania, szampon do włosów, czekoladę, herbatę itp.). Ułóż dwie propozycje – poważną i humorystyczną – reklamy w formie ulotki. Pamiętaj, że w reklamie stosuje się wiele środków językowych nakłaniających do kupna reklamowanego towaru (m.in. przymiotniki w różnych stopniach, przymiotniki wartościujące, zaimki uogólniające).

203. a) Przeczytaj aktualne reklamy z gazet lwowskich.

Korzystaj z usług polskich przewodników ze Lwowa!

Fachowe oprowadzanie po Lwowie, pilotowanie grup turystycznych po Kresach
tel.: 0-0380679447843

Proponujemy usługi turystyczne, oprowadzanie po Lwowie i Kresach w języku polskim
tel.: 0-380677477329,
0-380676750662, 0-380504304511,
0-380504307007, 0-380509494445

ЗНИЖКА 12%
акція діє до 31 жовтня

ТРОТЫАРНА ПЛИТКА

м. Львів, вул. Пасічна, 11,
т. (032) 270-11-4
моб. (067) 673-77-8

ВІБРОПЛИТИ ВІБЕР
з ціною виробника

м. Івано-Франківськ, т. (0342) 71-09-1,
моб. (068) 344-51-5
м. Ужгород, моб. (095) 502-99-0
м. Тернопіль, т. (0352) 42-35-5
моб. (067) 384-06-5

www.ozov.lviv.ua

БАТ «Жидачівське заводоуправління цегельних заводів» РЕАЛІЗУЄ ЦЕГЛУ

Низькі ціни
Діє гнучка
система знижок
Екологічний
продукт

рядову повнотілу М-100, 125

81700, м. Жидачів, вул. Заводська, 2
тел.: (239) 31239, (067) 353-86-32 факс: 31506

b) Знайдź в доступних ci пismach podobne reklamy, umieść je w swoim zeszytcie.

204. a) Przeczytaj.

KOLEJNY CARREFOUR W WILANOWIE?

Carrefour jest jednym z trzech koncernów handlowych ubiegających się o wybudowanie zespołu handlowo-usługowego w Wilanowie o nazwie Villa Nuova. Teren pod inwestycję położony jest w północnej części Wilanowa Zachodniego, 1,5 km w linii prostej od Pałacu w Wilanowie. Projekt obiektu powstał zgodnie z wymogami zagospodarowania przestrzennego terenu – jego wysokość nie będzie przekraczała 14 m. Całkowity koszt realizacji projektu to 400 mln zł. Z czego 2/3 ma przypadać na zabudowę mieszkaniową i park. Obecnie Carrefour posiada 90 proc. terenu, na którym miałyby powstać Villa Nuova. Reszta to działki pod park. Z ich właści-

cielami toczą się jeszcze negocjacje. Na konferencji prasowej poświęconej inwestycyjnym planom Carrefoura obecna była grupa okolicznych mieszkańców, którzy zdecydowanie sprzeciwiają się realizacji projektu. To z ich inicjatywy 15 września odbędzie się referendum, w którym 12 tys. mieszkańców Wilanowa będzie się mogło wypowiedzieć na temat powstania centrum handlowo-usługowego.

W Polsce Carrefour działa od listopada 1997 r. Obecnie posiada sieć liczącą 65 sklepów (Carrefour, Champion i Globi). Francuska spółka zainwestowała dotąd w Polsce 2,7 mld zł. W tym roku zamierza wydać kolejne 650 mln zł.

(„Gazeta Finansowa”, 20–26.07.2002)

b) Wypisz z przeczytanego tekstu wszystkie fakty.

c) Czy w tekście wyrażona jest gdzieś opinia autora na temat budowy centrum handlowego?

d) Napisz rozprawkę, w której wyrazisz swoją opinię na temat powstania w Wilanowie centrum handlowo-usługowego.

e) Znajdź w dostępnych dziennikach i tygodnikach kilka tekstów mających charakter opinii.

f) Wybierz tekst prezentujący opinię, z którą się nie zgadzasz, spróbuj polemizować z autorem. Zastanów się, na czym oparte są twoje opinie: czy na faktach, czy na wcześniej usłyszanych poglądach, czy na wiedzy, czy na uprzedzeniach, stereotypach, niechęci lub sympatii.

g) Napisz tekst na temat miejscowości, w której mieszkasz. Zbuduj swój tekst w taki sposób, by zawierał on fakty oraz opinie o życiu w twojej miejscowości. Przyjrzyj się uważnie zdaniom, w których prezentujesz swoje opinie. Podkreśl w nich typowe zwroty, które zwykle stosuje się dla wyrażenia opinii.

FORMY DZIENNIKARSKIE

NEWS

News (w języku polskim „wiadomość prasowa”, „informacja”) jako forma informacyjna pojawił się wraz z telegrafem. Urządzenie to doprowadziło do upublicznienia wydarzeń i do powstania odpowiedniej formy dziennikarskiej.

Forma newsa jest całkowicie tworem naszej technicznej wyobraźni, tworem takich mediów, jak radio, telewizja i prasa.

News telewizyjny, radiowy i prasowy odróżnia się od innych form narracyjnych swoją konstrukcją. Jego cechą charakterystyczną jest dyscyplina w doborze słów i precyzja wypowiedzi. News, jak sama nazwa wskazuje, musi spełniać przede wszystkim kryterium nowości (w języku angielskim przymiotnik *new* to *nowy*).

News prasowy składa się z *leadu* (*spolszczona wersja terminu angielskiego, przyjęta w polskim języku dziennikarstwa, to lid*), będącego zapowiedzią i streszczeniem dalszej części opowieści o zdarzeniu, oraz z właściwej treści. W lidzie, którym często jest jedno zdanie, powinny się znaleźć odpowiedzi na podstawowe pytania: co, gdzie i kiedy.

Zapis tekstowy powinien być jasny, przejrzysty, łatwy w odbiorze. Zdania muszą być proste i jednoznaczne. Ważna jest długość używanych zdań. Im krótsze i mniej abstrakcyjne, tym lepiej.

NAJDROŻSZA WIEŻA WIATRÓW (fragmenty)

220 tysięcy dolarów zapłacił wczoraj szejk z Arabii Saudyjskiej za Wieżę Wiatrów – ciemnogniadą klacz z Michałowa. 100 tysięcy mniej kosztowała Elfina, którą kupiła żona perkusisty zespołu The Rolling Stones, Shirley Walts.

Ze sprzedaży koni na aukcji w Janowie Podlaskim uzyskano ponad milion dolarów, więcej niż w ubiegłym roku.

W sobotnim 24. Polskim Narodowym Pokazie Koni Arabskich Czystej Krwi wybrano championów w poszczególnych klasach. Triumf święciły siwe ogiery ze stadniny w Michałowie: Grafik i Emigrant. Za najlepszego konia pokazu sędziowie ze Szwecji, Kataru i Szwajcarii uznali jednak dwuletnią siwą klacz Amrę ze stadniny w Janowie Podlaskim. W Janowie zostanie więc na kolejny rok brązowa statuetka księcia Józefa Poniatowskiego na ogierze Szumka, ufundowana dla najlepszego konia pokazów przez stowarzyszenie hodowców polskich koni arabskich Korona w Stanach Zjednoczonych...

autor: Elżbieta Południk „Rzeczpospolita”, 12.08.2002

205. Wyodrębnij lid przeczytanego newsa. Czy odpowiada on na podstawowe pytania: kto? co? gdzie? kiedy?

WYPOCZĘTE SMAKUJĄ LEPIEJ

Zrelaksowane ryby mają zdecydowanie lepszy smak – wynika z badań przeprowadzonych przez greckiego hydrobiologa prof. Sofroniosa Papoutsoglou. Morskie ryby hodowane w specjalnych zbiornikach, oświetlane sztucznym światłem są bardzo zestresowane, a nierzadko wpadają w depresję. Ich stan psychiczny ma ogromny wpływ na to, jak smakują. Dzieje się tak za sprawą toksyn, które produkuje organizm zmęczonej i zdenerwowanej ryby.

Prof. Papoutsoglou opracował „złote zasady” postępowania z tymi stworzeniami. Okazuje się, że każdy gatunek ma swój ulubiony kolor, który często należy im pokazywać, ponieważ to poprawia nastrój ryb. Poza tym, podobnie i jak ludzie, ryby muszą mieć „czas na zabawę”, co bardzo je relaksuje. Dzięki temu smakują lepiej.

„Podróże” nr 8 z 2001

206. Wyodrębnij źródło informacji, na które powołuje się dziennikarz.

REPORTAŻ

Reportaż jest opowieścią o wydarzeniach bezpośrednio zaobserwowanych albo zdokumentowanych przez reportera. Tematy reportażu pochodzą z obserwacji i badań reportażysty zbierającego materiał w tzw. terenie. Jest to przekaz obiektywny, dosłowny, w przeciwieństwie do literatury. Obca jest mu literatura fikcyjna, wykorzystuje materiał autentyczny, przedstawia konkretne miejsca, okoliczności, operuje nazwiskami ludzi, nazwami miejsc. Dokumentaryzm,

wiarygodność i autentyczność – to cechy reportażu, odróżniające go od innych gatunków dziennikarskich. W reportażu najważniejsza jest prawda. Wszystko to sprawia, że reportaż jest dokumentem czasu, dokumentem historii.

To, co odróżnia reportaż od newsa (wiadomości prasowej), tkwi w dramaturgii opowieści. News powinien zaczynać się od rzeczy najważniejszej. Reportaż może kończyć się tym, co najważniejsze. News wydobywa ze zdarzeń dramatyzm. Reportaż koncentruje się na dramaturgii wydarzeń. I w reportażu, i w newsie opowiadaczem jest dziennikarz, zwany reporterem.

Teoria literatury traktuje reportaż jako gatunek pograniczny publicystyczno-literacki dlatego, że sięga on często po środki artystyczne prozy literackiej. Z reportażem łączą się różne sposoby przedstawiania zdarzeń i różne stylistyki narracji. Innym stylem jest napisany reportaż z fabryki kos w Wapienicy, innym stylem odznacza się reportaż z wojny w Angoli. Inaczej pisany jest reportaż zagraniczny, inaczej sądowy, demaskatorski, historyczny, interwencyjny.

207. a) Przeczytaj.

Ernest Hemingway

MILCZĄCA, UPIORNA PROCESJA

Adrianopol. Chrześcijańska ludność Wschodniej Tracji zapełnia drogi wiodące do Macedonii nie kończącym się, chwiejnym pochodem. Główna kolumna przekraczająca rzekę Maricę pod Adrianopolem ma dwadzieścia mil długości. Dwadzieścia mil wozów ciągnionych przez krowy, woły i ubłocone bawoły, z wyczerpanymi, potykającymi się mężczyznami, kobietami i dziećmi z kocami na głowach, brnącymi na oślep w deszczu obok swojego doczesnego dobytku.

Ten główny nurt zasilany jest z całej okolicy. Nie wiedzą, dokąd idą. Opuścili swoje gospodarstwa, wsie i dojrzałe, brunatne pola i przyłączyli się do głównego strumienia uchodźców, gdy usłyszeli, że przychodzą Turcy. Teraz mogą jedynie utrzymywać swoje miejsce w tej upiornej procesji, podczas gdy obryzgana błotem grecka kawaleria zagania ich niczym pastuchy pędzące woły.

Jest to procesja milcząca. Nikt nawet nie mruknie. Potrafią zdobyć się tylko na to, by iść. Ich świetne wieśniacze stroje są przemoczone i zszargane. U wozów dyndają kury zawieszane za nogi. Cieleta trącają nosami bydlęta pociągowe, ilekroć jakiś zator zatrzymuje ów strumień. Stary człowiek maszeruje zgięty pod ciężarem młodego wieprzka, kosa i strzelby, z kurą uwiązaną do kosa. Na jednym z wozów mąż rozpościera koc nad rodzącą kobietą, aby ją osłonić od zacinającego deszczu. Jest ona jedyną istotą wydającą jakiś głos. Jej mała córka patrzy na nią ze zgrozą i zaczyna płakać. A procesja posuwa się dalej.

W Adrianopolu, przez który przepływa główny strumień, nie ma w ogóle bliskowschodniej opieki społecznej. Wykonuje ona bardzo dobrą robotę w Rodosto na wybrzeżu, ale może objąć jedynie margines.

Jest dwieście pięćdziesiąt tysięcy chrześcijańskich uchodźców, których trzeba wyewakuować z samej tylko wschodniej Tracji. Granica bułgarska jest przed nimi zamknięta. Jedynie Macedonia i zachodnia Tracja mogą przyjąć do siebie te owoce powrotu Turków do Europy. Obecnie w Macedonii jest pra-

wie pół miliona uchodźców. Nikt nie wie, jak ma się ich wyżywić, ale w następnym miesiącu cały świat chrześcijański usłyszy wołanie: „Przybywajcie do Macedonii i dopomóżcie nam!”

Tłumaczył Bronisław Zieliński „The Toronto Daily Star”, 20.10.1922

E. Hemingway, korespondent wojenny gazety „The Toronto Daily Star”, opisuje exodus uchodźców chrześcijańskich z terenów Turcji w 1922 roku. Od czasu, kiedy E. Hemingway napisał swój reportaż z Adrianopola (dzisiejsze Edirne), minęło 80 lat.

b) Czy sceny opisane przez reportera coś ci przypominają?

c) Znajdź w gazetach korespondencje z krajów ogarniętych wojną. Przynies je na lekcję w celu wspólnego przeczytania.

FELIETON

Felieton występuje w gazecie cyklicznie, najczęściej w tej samej rubryce pod jakimś stałym tytułem.

Felieton odznacza się lekką, zwięzłą formą i wyraźnie subiektywnym ujęciem tematu. Zawiera treści obyczajowe, kulturalne, literackie, polityczne, gospodarcze. Nastawiony jest na bezpośredni kontakt z czytelnikiem lub słuchaczem.

208. a) Po przeczytaniu tekstu odpowiedz, jaka jest, według E. Hemingwaya, różnica pomiędzy felietonistą a reporterem.

Ernest Hemingway

STARY REPORTER PISZE LIST Z KUBY

Wasz korespondent jest starym dziennikarzem. To czyni nas wszystkich po prostu jedną wielką rodziną. Ale pech klientów polega na tym, że wasz korespondent był czynnym reporterem i jako taki zazdrościł felietonistom, że wolno im było pisać o sobie. Kiedy przychodziły gazety, wasz korespondent czytał długie ple-ple pióra swego naówczas ulubionego felietonisty na temat jego samego, jego dziecka, tego, co myślał i jak to myślał, podczas gdy tegoż dnia produktem waszego korespondenta było coś rzędu: KEMAL KLNIE SIĘ SMYRNA NIE SPALONA WINNI GRECY, nadane jako pilne po trzy dolary za słowo przez Eastern Cable po to, by się ukazać pod copyrightem Monumental News Service jako:

„Mustafa Kemal w wyłącznym wywiadzie, udzielonym dzisiaj korespondentowi Monumental News Service, gwałtownie zaprzeczył, jakoby wojska tureckie miały jakikolwiek udział w spaleniu Smyrny. Kemal oświadczył, że pożar w mieście został wzniesiony przez podpalaczy z oddziałów greckiej straży tylnej, zanim pierwsze patrole tureckie wkroczyły do miasta.”

Nie wiem, co miał w głowie ten poczciwy stary felietonista w workowatych portkach, kiedy wypisywał wszystkie owe kawałki z „ja, mnie, mój”, ale jestem pewien, że miał swoje kłopoty, jeszcze zanim przejął kłopoty światowe, i w każdym razie interesujące było obserwować jego przemianę z felietonisty trawożernego (życie na otwartym powietrzu, wiosna, baseball, od czasu do czasu jakaś do połowy przeczytana książka) w felietonistę mięsożernego (rozmuchy, gwałty, kłębki i rewolucje).

„Esquire”, grudzień 1934

- b) **Napisz, jak należy rozumieć użyte przez Hemingwaya określenia dotyczące felietonistów: „trawożerny” i „mięsożerny”. Jakie tematy poruszają oni w swoich felietonach?**

Felieton prasowy jako gatunek pośredni umyka wszelkim jednoznacznym definicjom. Niektóre felietony można by nazwać esejami, z uwagi na wysublimowany język i sposób ujęcia tematu (np. felietony Stanisława Lema). Inne zaś, drukowane w codziennych gazetach, są subiektywnymi komentarzami rzeczywistości. Często felieton jest refleksją nad życiem. Wydarzeniem, które inspirowało do napisania felietonu, może być wszystko, sen autora albo jego bezsenność.

209. a) Przeczytaj.

**PRÓBA GŁOSU ŁÓŻKA
(fragment)**

Pani N. umarła. Miała 95 lat. Tak przynajmniej wynika z klepsydry, którą przyklepiono na drzwiach mojego domu. 95 lat? Pani N.? Jeszcze parę dni temu pokonywała schody tym swoim żołnierskim krokiem. Wczoraj ją widziałam! Postawiła torbę przed drzwiami i sprawnym ruchem otworzyła je, pokazując na moment kawałek korytarza ze starym wieszakiem i ciemną komódką. N. wchodziła tam zawsze szybko, nie otwierając drzwi do końca, jakby chroniła przed wścibstwem sąsiadów swój niezmienny świat.

Zatrzymałam się przy tej klepsydrze. „Dnia tego i tego zmarła tragicznie N., lat 95, o czym z głębokim smutkiem zawiadamia rodzina.” Umrzeć tragicznie mając 95 lat, to znaczy, że mimo wszystko za wcześnie. Więc stoję przed drzwiami i wpatruję się w małą kartkę, a przecież parę minut temu spieszyłam się do domu, żeby napisać ten felieton. To ma być tekst o łózkach. I będzie. Zaraz wejdę do domu i napiszę tekst o łózkach, tylko postoję jeszcze chwilę przed tą klepsydrą. Niedługo będę się tak żegnać z N., bo strasznie bołą mnie nogi, ponieważ cały dzień chodziłam po sklepach meblowych.

Wczoraj zadzwoniła do mnie B. Szeptwała w słuchawkę, że kupuje łóżko, i z tego powodu jest bliska obłądu. – A co to jest takiego trudnego kupić teraz łóżko! Z każdego sklepu meblowego łasi się do ciebie spanie gięte, ciosane, rzeźbione, metalowe, drewniane, niebieskie, morelowe, morskie, skalne, ze szkła, z wikliny. A przecież z tego, co wiem, B. nie ma większych kłopotów z pieniędzmi, więc każde z tych łóżek może mieć już!

Jednak B. miała wyraźne objawy apatii, więc obiecałam jej dużą kawę, przy której mi wytłumaczy, na czym polega problem. I tak dzisiejszy dzień zaczęłam od wysłuchania potwornej historii kobiety umęczonej przez łóżko.

Sytuacja wygląda tak: istnieją materace – sprężynowe, lateksowe, wodne, ze stroną letnią i zimową, ze sprężyną pięcioskrętną, antyalergiczne o siedmiu strefach twardości, piankowe. (...) Do tych materaców można kupić następujące stelaże: z możliwością regulacji stopnia twardości w części środkowej dzięki elementom przesuwalnym, z 28 listew wykonanych warstwowo umieszczonych w elastycznych uchwytach, z należytą płynnością regulacji zagłówka...

Joanna Szczepkowska „Wysokie Obcasy”, dn. 29.06.2002

- b) **Co zainspirowało autorkę do napisania tego felietonu, będącego pewną impresją o życiu?**

ZAPAMIĘTAJ!

Styl publicystyczny występuje w tekstach zamieszczonych w prasie, w dziennikach, tygodnikach i miesięcznikach. Teksty publicystyczne pełnią nie tylko funkcję informatywną, ale również impresywną a niekiedy również ekspresywną w zależności od tego, czy to jest tekst popularnonaukowy, czy artystyczny, czy reportaż.

Rodzaje tekstów: komunikaty prasowe, artykuły publicystyczne, reportaże i felietony.

§ 17. Styl artystyczny. Sfera użycia

Styl artystyczny cechuje utwory należące do literatury pięknej, zarówno utwory poetyckie, jak też prozaiczne i dramatyczne. Jest on najbardziej zróżnicowany ze wszystkich stylów. Znaczne różnice stylowe zauważymy np. między typowym wierszem lirycznym a realistyczną powieścią, czy też dramatem obyczajowym, w którym występują postaci z różnych środowisk. Dobór środków stylistycznych w utworach literackich zależy więc w znacznym stopniu od ich rodzaju i gatunku.

Pomimo tych różnic teksty z literatury pięknej mają znamienne cechy wspólne. Łączą mianowicie funkcję informatywną z impresywną i ekspresywną, co dotyczy zwłaszcza poezji. Ich styl charakteryzuje się dużą obrazowością i sugestywnością, doбором oryginalnych środków wyrazu w zakresie słownictwa i frazeologii, celowym wykorzystaniem różnych struktur składniowych, unikaniem przez autorów utartych szablonów stylistycznych, np. popolitych porównań i przenośni.

210. a) Przeczytaj uważnie teksty I) i II).

I) Wszystkie spojrzenia zwracały się z natężonym zajęciem na miejsce, na którym siedział nieszczęsny oblubieniec¹. On zaś błady bardzo, z czołem pokrytym kroplami potu, niepewny był jak i inni widzowie, ale zaniepokojony do ostatnich głębin duszy. [...] Wszystkie dawniej przebyte bóle odezwały się w nim na nowo. Uciszona rozpacz poczęła znów krzyczeć w duszy, ogarnęła go dawna chęć ratowania Ligii za wszelką cenę. Od rana chciał się dostać do cuniculów², by się przekonać, czy Ligią w nich się znajduje, ale straż pretoriańskie pilnowały wszystkich wejść i rozkazy były tak surowe, że żołnierze, nawet znajomi, nie dali się zmiękczyć ni prośbą, ni złotem. Winićjuszowi wydawało się, że niepewność zabije go wprzód, nim ujrzy widowisko. Gdzieś na dnie serca kołatała mu się jeszcze nadzieja, że może Ligii nie ma w amfiteatrze i że wszystkie obawy są płonne³. Chwilami czepiał się tej nadziei ze wszystkich

¹ oblubieniec – tu: narzeczony.

² cuniculus – łac. podziemny chodnik; tu: ciemne pomieszczenie, w którym więziono chrześcijan.

³ płonne – daremne.

sił. Mówił sobie, że Chrystus mógł ją przecie zabrać z więzienia, ale nie może pozwolić na jej mękę w cyrku. Dawniej zgodził się już był ze wszystkim na Jego wolę, teraz, gdy odepchnięty od drzwi euniejców, wrócił na swoje miejsce w amfiteatrze i gdy z zaciekawionych spojrzeń, jakie na niego zwracano, poznał, że najstraszniejsze przypuszczenia mogą być słuszne, począł Go błagać w duszy z namietnością, podobną niemal do groźby, o ratunek. „Ty możesz!”, powtarzał zaciskając konwulsyjnie ręce. „Ty możesz!” Przedtem ani domyślał się, że ta chwila, gdy zmieni się w rzeczywistość, będzie tak straszna. Teraz, nie zdając sobie sprawy z tego, co się z nim dzieje, miał jednak poczucie, że jeśli ujrzy mękę Ligii, to jego miłość zmieni się w nienawiść, a jego wiara w rozpacz. I zarazem przerażał się tym poczuciem, bał się bowiem obrazić Chrystusa, którego błagał o zmiłowanie i cud. Już nie prosił o jej życie, chciał tylko, by umarła, nim ją wywiodą na arenę, i z niezgłębionej otchłani bólu powtarzał w duszy: „Choć tego mi nie odmów, a ja Cię umiłowuję bardziej jeszcze, niż miłowałem Cię dotąd.” W końcu myśli jego rozpętały się jak fale targane wichrem. Budziła się w nim żądza zemsty i krwi. Porywała go szalona chęć rzucić się na Nerona i zdusić go wobec wszystkich widzów, a jednocześnie czuł, że tą żądzą obraża znowu Chrystusa i łamie Jego przykazania. [...]

Wreszcie, jak człowiek, który spadając w przepaść chwytając się wszystkiego, co rośnie nad jej krawędzią, tak i on oburącz chwycił się myśli, że jednak tylko wiara może ją ocalić. Wszak zostawał tylko ten jeden sposób! Wszak Piotr mówił, że wiara ziemię można wzruszyć w posadach!

Więc skupił się, zgniótł w sobie zwątpienie, całą swą istotę zamknął w jedno słowo: „Wierzę!”, i czekał cudu. [...]

Jakoż w tej samej prawie chwili prefekt miasta cisnął przed siebie czerwoną chustkę, a na ów znak zaskrzypiały wrzycia¹ naprzeciwko cesarskiego podium i z ciemnej czeluści wyszedł na jasno oświetloną arenę Ursus. [...]

W Rzymie nie brakło gladiatorów ogromniejszych o wiele nad zwykłą miarę ludzką, ale podobnego nie widziały jeszcze oczy Kwiryków². Kasjusz, stojący w podium za cesarzem, wydawał się przy tym Ligu³ nikłym człowiekiem. Senatorowie, westalki, cesarz, augustianie i lud patrzyli z zachwytem znawców i miłośników na jego potężne, grube jak konary uda, na piersi, podobne do dwóch połączonych tarcz, i na Herkulesowe ramiona. [...]

W chwili gdy wychodził na arenę, prostacze serce jego zakołatało po raz ostatni nadzieją, że może czeka go krzyż, lecz gdy nie ujrzął ni krzyża, ni gotowego dołu, pomyślał, że niegodny jest tej łaski i że przyjdzie mu umrzeć inaczej, i zapewne od zwierząt. Był bezbronny i postanowił zginąć, jak przystało na wyznawcę „Barankę”, spokojnie i cierpliwie. Tymczasem chciał pomodlić się jeszcze do Zbawiciela, więc klękawszy na arenie, złożył ręce i podniósł wzrok ku gwiazdom, migocącym przez górny otwór cyrku.

¹ wrzycia – łańcuchy żelazne u drzwi od środka budynku, zapora służąca do zamknięcia.

² Kwiryki – najstarsza nazwa pełnoprawnych obywateli Rzymu.

³ Ligowie (Ligiowie), Lugowie (Lugiowie) – związek plemion celtycko-germańskich (przez niektórych historyków zaliczanych do Słowian) zamieszkujących w I–II w. ziemie między Sudetami a Wisłą.

Postawa ta nie podobała się tłumom. Dostyc już miano tych chrześcijan umierających jak owce. Zrozumiano, że jeśli olbrzym nie zechce się bronić, widowisko chybi. Tu i owdzie ozwały się sykania. Niektórzy zaczęli wołać o mastygoforów, których zadaniem było chłostać szermierzy nie chcących walczyć. Po chwili ucichło jednak wszystko, nikt bowiem nie wiedział, co czeka olbrzymia i czy nie zechce walczyć, gdy spotka się oko w oko ze śmiercią.

Jakoż nie czekano już długo. Nagle ozwał się przeraźliwy głos mosiężnych trąb, a na ów znak otworzyła się krata naprzeciw cesarskiego podium i na arenę wypadł wśród wrzasków bestiariów¹ potworny tur germański, niosący na głowie nagie ciało kobiece.

– Ligio! Ligio! – krzyknął Winicjusz.

Po czym chwycił rękoma włosy przy skroniach, zwinął się w lęk jak człowiek, który uczuł w sobie ostrze włóczni, i chrapliwym, nieludzkim głosem począł powtarzać:

– Wierzę! Wierzę!... Chryste! cudu!

I nie czuł nawet, że w tej chwili Petroniusz zakrył mu głowę togą. Zdawało mu się, że to śmierć lub ból przesłania mu oczy. Nie patrzył, nie widział. Ogarnęło go uczucie jakiejś strasznej próżni. W głowie nie pozostała mu ani jedna myśl, usta tylko powtarzały jak w obłąkaniu:

– Wierzę! Wierzę! Wierzę!...

Wtem amfiteatr umilkł. Augustianie podnieśli się jak jeden człowiek z miejsc, gdyż na arenie stało się coś nadzwyczajnego. Oto pokorny i gotowy na śmierć Lig, ujrzawszy swą królową na rogach dzikiej bestii, zerwał się jakby sparzony żywym ogniem i pochyliwszy grzbiet, począł biec pod kątem ku rozszalałemu zwierzęciu.

Ze wszystkich piersi wyrwał się krótki okrzyk zdumienia, po którym uczyniła się głucha cisza. Lig dopadł tymczasem w mgnieniu oka rozhukanego byka i chwycił go za rogi.

– Patrz! – zawołał Petroniusz zrywając togę z głowy Winicjusza.

Ów zaś podniósł się, przechylił w tył swą błądą jak płótno twarz i począł patrzeć na arenę szklistym, nieprzytomnym wzrokiem.

Wszystkie piersi przestały oddychać. W amfiteatrze można było usłyszeć przelatującą muchę. Ludzie nie chcieli wierzyć własnym oczom. Jak Rzym Rzymem, nie widziano nic podobnego.

Lig trzymał dzikie zwierzę za rogi. Stopy jego zaryły się wyżej kostek w piasek, grzbiet wygiął mu się jak łuk napięty, głowa schowała się między barki, na ramionach mięśnie wystąpiły tak, iż skóra niemal pękała pod ich parciem, lecz osadził byka na miejscu. I człowiek, i zwierz trwali w takiej nieruchomości, iż patrzącym zdawało się, że widzą jakiś obraz przedstawiający czyny Herkulesa lub Tezeusza², lub grupę wykutą z kamienia. Ale w tym pozornym

¹ bestiar (bestiariusz) – w cyrkach starożytnego Rzymu – opiekun (treser) dzikich zwierząt walczących na arenie.

² Tezeusz – w mit. grec. Król Aten; pogromca Minotaura zamieszkującego Labirynt na Krecie.

spokoju znać było straszliwe natężenie dwóch zmagających się ze sobą sił. Tur zarył się również, jak człowiek, nogami w piasek, a ciemne, kosmate jego ciało skurczyło się tak, iż wydawał się do olbrzymiej kuli podobny. [...] W amfiteatrze można było widzieć ludzi, którzy podniósłszy ręce zostali w tej postawie. Innym pot oblał czoła, jakby sami zmagali się ze zwierzęciem. W cyrku słychać było tylko syczenie płomieni w lampach i szelest węglików opadających z pochodni. Głosy zamarły widzom w ustach, serca natomiast biły w piersiach, jak by je chciały rozsadzić. Wszystkim wydało się, że walka trwa wieki.

A człowiek i zwierz stali ciągle w okropnym wysileniu, rzekłbyś, wkopani w ziemię.

Wtem głuchy, podobny do jęku ryk ozwał się z areny, po którym ze wszystkich piersi wyrwał się okrzyk i znów zapadła cisza. Ludzie mniemali, że śnią: oto potworna głowa byka poczęła się przekręcać w żelaznych rękach barbarzyńcy.

A twarz Liga, kark i ramiona poczerwieniały jak purpura, grzbiet wygiął się jeszcze silniej. Widać było, że zbiera resztę swych nadludzkich sił, ale mu już ich nie na długo wystarczy.

Coraz głuchszy, chrapliwszy i coraz boleśniejszy ryk tura pomieszał się ze świszczącym oddechem piersi olbrzyma. Głowa zwierzęcia przekręcała się coraz bardziej, a z paszczy wysunął się długi, spieniony język.

Chwila jeszcze i do uszu bliżej siedzących widzów doszedł jakby trzask łamanych kości, po czym zwierz zwałił się na ziemię ze skrzyknięciem śmiertelnie karkiem. [...]

A amfiteatr oszalał.

Ściany budynku poczęły drżeć od wrzasku kilkudziesięciu tysięcy widzów. Od czasu rozpoczęcia widowisk nie pamiętano takiego uniesienia. Siedzący na wyższych rzędach poopuszczali je i poczęli zstępować na dół, tłocząc się w przejściach między ławkami, aby bliżej przypatrzeć się siłaczowi. Zawszą odzwały się głosy o łaskę, namiętne, uparte, które wkrótce zmieniły się w jeden powszechny okrzyk. Ów olbrzym stał się teraz drogim dla tego rozmiłowanego w sile fizycznej ludu i pierwszą w Rzymie osobą.

On zaś zrozumiał, że tłum domaga się, by darowano mu życie i zwrócono wolność, lecz widocznie nie chodziło mu tylko o siebie. Przez chwilę rozglądał się dokoła, po czym zbliżył się do cesarskiego podium i kołysząc ciało dziewczyny na wyciągniętych ramionach, podniósł oczy z wyrazem błagalnej prośby, jak by chciał mówić:

– Nad nią się zmiłujcie! Ją ocalcie! Jam dla niej to uczynił!

Widzowie pojęli doskonale, czego żądał. Na widok zemdlonej dziewczyny, która przy ogromnym cieple Liga wydawała się małym dzieckiem, wzruszenie ogarnęło tłum, rycerzy i senatorów. Jej drobna postać, tak biała jakby wycięta z alabastru, jej zemdleń, okropne niebezpieczeństwo, z którego uwolnił ją olbrzym, a wreszcie jej piękność i jego przywiązanie wstrząsnęły serca. Niektórzy mniemali, że to ojciec zębrze o zmiłowanie nad dzieckiem. Litość buchnęła nagle jak płomień. Dość już miano krwi, dość śmierci, dość mąk. Zdławione łzami głosy poczęły wołać o łaskę dla obojga.

Ursus tymczasem posuwał się wokół areny i kołysząc wciąż dziewczy-
nę na ramionach, ruchem i oczyma błagał dla niej o życie. A wtem Winicjusz
zerwał się z miejsca, przeskoczył odgródzenie, dzielące pierwsze miejsca od
areny, i przybiegłszy do Ligii nakrył togą jej nagie ciało.

Po czym rozdarł tunikę na piersiach, odkrył blizny, pozostałe po ranach
otrzymanych w wojnie armeńskiej i wyciągnął ręce do ludu.

Wówczas uniesienie tłumów przeszło wszelką widywaną w amfiteatrach
miarę. Tłuszcza poczęła tupać i wyć. Głosy wołające o łaskę stawały się wprost
groźne. [...] Tysiące widzów zwróciło się ku cesarowi z połyskami gniewu w
oczach i z zaciśniętymi pięściami. [...]

Na ten widok cesarz odjął szmaragd od oka z wyrazem pogardy i urazy,
gdy wtem Tygellin, któremu chodziło o to, by na złość uczynić Petroniuszo-
wi, pochylił się i rzekł:

– Nie ustępuj, boski: mamy pretorianów.

Wówczas Nero zwrócił się w stronę, gdzie komendę nad pretorianami trzy-
mał srogi i oddany mu dotychczas całą duszą Subriusz Flawus, i ujrzał rzecz
nadmierzającą. Twarz starego trybuna była groźna, ale zalana łzami, i rękę
trzymał wzniesioną w górę na znak łaski.

Tymczasem tłumy poczęły ogarniać wściekłość. Kurzawa wzbiła się spod
tupiących nóg i przesłoniła amfiteatr. Wśród okrzyków odzywały się głosy:
„Ahenobarbus! Matkobójca! Podpalacz!”

Nero zląkł się. Lud był wszechwładnym panem w cyrku. Poprzedni ceza-
rowie, a zwłaszcza Kaligula, pozwalali sobie czasem iść wbrew jego woli, co
zresztą wywoływało zawsze rozruchy, dochodzące nawet do przelewu krwi.
Lecz Nero w odmiennym był położeniu. Naprzód, jako komediant i śpiewak,
potrzebował łaski ludu, po wtóre, chciał go mieć po swej stronie przeciw sen-
atowi i patrycjuszom, a wreszcie po pożarze Rzymu usiłował wszelkimi spo-
sobami przejednać go sobie i zwrócić jego gniew na chrześcijan. Zrozumiał
wreszcie, że sprzeciwić się dłużej było wprost niebezpiecznie. Rozruch, po-
częty w cyrku, mógł ogarnąć całe miasto i mieć nieobliczalne następstwa.

Spojrzał więc raz jeszcze na Subriusza Flawusa, na centuriona Scewina,
krewnego senatora, na żołnierzy i widząc zmarszczone wszędzie brwi, wzru-
szone twarze i utkwione w siebie oczy, dał znak łaski.

Wówczas grzmot oklasków rozległ się od góry do dołu. Lud pewien już
był życia skazanych, gdyż od tej chwili wchodzili oni pod jego opiekę i nawet
cesarz nie ośmieliłby się ścigać ich dłużej swą zemstą.

II)

TWÓRCZOŚĆ HENRYKA SIENKIEWICZA (fragmenty)

Młody przedstawiciel rodu konsularnego, trybun wojskowy Winicjusz,
wracający ze Wschodu do Rzymu, spędza parę dni w domu starego wodza,
poznaje tam śliczną wychowankę gospodarzy, Ligię, zakochuje się w niej z
miejsca i z kłopotów swych zwierza się swemu wujowi, ulubieńcowi cesarza,
Petroniuszowi. Kłopoty polegają na tym, że Ligia jest zagubioną zakładniczką

ką ludu graniczącego z Germanią, dzieckiem odesłaną do Rzymu, przygarniętą i wychowaną przez owego starego wodza, w którego domu trybun ją poznał. Petroniusz znajduje radę. Skoro Ligia jest zakładniczką, należy ona do cezara, który może ją darować Winicjuszowi, i pomysł ten wprowadza w życie. Neron odbiera ją jej wychowawcom; dziewczyna bierze udział w uczcie, podczas której gwałtowny Winicjusz, przebrawszy miarę w winie, zbyt natarczywie oświadcza jej swą miłość i traci ją. Ligii towarzyszy jej sługa, potężny siłacz, Ursus. Wyrыва on ją z ramion pijanego oficera, a następnie gromi przysłanych po nią jego niewolników i uchodzi z nią w nieznane. Zrozpaczonemu młodzieńcowi z pomocą spieszy ponownie Petroniusz. Za radą swej uroczej niewolnicy, Eunice, odnalezienie Ligii powierza on Chilonowi, greckiemu filozofowi-włóczędze, [...] który z funkcji detektywa wywiązuje się znakomicie. Dowiedziawszy się od Winicjusza, iż Ligia w toku rozmowy z nim nakreśliła rybę, dochodzi do wniosku, iż dziewczyna jest chrześcijanką, i odnajduje ją na proletariackim Zatybrzu. Winicjusz, wynajawszy najgłośniejszego atlete, Krotona, udaje się do jej kryjówki, Ursus jednak raz jeszcze ratuje swą panią, dusi Krotona i omal że nie zabija Winicjusza. Tym trzecim wyczynem mocarza ligijskiego zamyka się tom pierwszy powieści.

W tomie drugim romans przygód radykalnie zmienia charakter. Na plan pierwszy wysuwają się dwa zespoły motywów, doskonale związane w całość, mianowicie kontrast dwu światów, cezariańsko-pogańskiego i katakumbowo-chrześcijańskiego. Winicjusz, którego cios Ursusa pozbawił sił, a który dzięki interwencji Ligii nie przyplacił zamachu śmiercią, w ubogim domku na Zatybrzu obserwuje życie chrześcijańskie i obserwuje ze zdumieniem, [...] spotyka się z czymś tak mu obcym, jak pojęcie miłości bliźniego i miłosierdzia, co więcej, po pewnym czasie poznaje bliżej zasady chrystianizmu. Gdy mianowicie Ligia opiekując się czule poturbowanym młodzieńcem znika, bo kocha go, a nie chce ulec namiętności, Winicjusz odszukuje ją dzięki Chilonowi raz jeszcze, bierze udział w nabożeństwach katakumbowych, słucha kazań-opowieści apostoła Piotra, i w nim właśnie oraz jego towarzyszu Pawle znajduje obrońców swej miłości. [...]

Motywy pogańskie powieści wiążą się ze środowiskiem cezara, otoczonego augustianami, ludźmi dworu. [...] Przewodzi im sam cesarz, Nero, uważający się nie tyle za władcę potężnego imperium, co za wszechstronnego artystę, poeetę, kompozytora, śpiewaka, tancerza. Oficjalnie uznawany za boga, władca Rzymu za cel swego życia uważa poemat o zagładzie Troi. By go napisać, musiałby jednak widzieć żywiołowe szaleństwo ognia. Usłudni dworacy, z Tygellinem na czele, spełniają zachciankę tyrana, podpalają Rzym. [...]

Przeciwstawienie dwu tych warstw osiąga punkt szczytowy w chwili, gdy cesarz tryumfalnie wyjeżdża ze skazanej na zagładę stolicy. Wzdłuż drogi stoją tysięczne tłumy, wśród których są i mieszkańcy Zatybrza, m.in. apostoł Piotr, którego Ursus umieścił na wyniosłym kamieniu, by mógł zobaczyć władcę świata, jako że „raz w życiu chciał ujrzeć cezara”. Dzięki temu i Neron spo-

strzegł go. „W ten sposób wzrok jego zatrzymał się na stojącym na kamieniu apostołe. Przez chwilę dwaj ci ludzie patrzyli na siebie, nikomu zaś, ni z tego świetnego orszaku, ni z tych nieprzeliczonych tłumów, nie przyszło na myśl, że spoglądają na siebie w tej minucie dwaj władcy ziemi, z których jeden minie wkrótce jak krwawy sen, drugi zaś, ów starzec, przybrany w prostaczą lacerne¹, obejmie w wieczyste posiadanie świat i miasto”.

I to jest właściwy finał tomu drugiego, jakkolwiek kończy się on inaczej, relacją o desperackiej jeździe do Rzymu Winicjusza, który spieszy, by z pomocą uratować Ligię. Odnalezienie jej ułatwia mu raz jeszcze spotkany Chilon, którego za szpiegowanie chrześcijan kazał poprzednio wychłostać i który poprzysiągł mu zemstę.

Zemsta ta i jej konsekwencje wypełniają tom trzeci powieści. Tchórzliwego cezara stać było na podpalenie Rzymu, nie stać go było natomiast na odpowiedzialność za tę zbrodnię, której następstwem może być bunt zgłodniałych i pozbawionych dachu nad głową mas ludzkich. Szuka więc rzekomych podpalaczy, i to właśnie otwiera drogę do kariery Chilonowi. Typowy sykofanta, jak w Atenach zwano szpiclów i donosicieli, w towarzystwie dwu rabinów oskarża przed Neronem chrześcijan o pożar miasta i prześladowanie ich staje się od tej chwili naczelnym tematem powieści. „Chrześcijanie dla lwów”, widowisko cyrkowe, na którym wygłodzone bestie rozrywają poobszywanych w skóry zwierzęce męczenników, „pochodnie Nerona” w ogrodach cesarskich, masowe krzyżowanie na arenach. [...]

Sceny wreszcie mitologiczne – oto „circenses”² obliczone na zaspokojenie instynktów okrucieństwa ludu rzymskiego, na obudzenie w nim uczuć wdzięczności dla cezara, a wreszcie na załatwienie porachunków osobistych Nerona. [...] Końcowe ogniwo w długim łańcuchu widowisk cyrkowych, to wprowadzenie na arenę Ligii, którą Winicjusz daremnie usiłował wydobyc z więzienia. Na arenę, gdzie oczekuje śmierci męczenniczej Ursus, wpada potworny tur, na którego głowie leży skrępowana, nieprzytomna Ligia. [...]

Po krótkich zmaganiach, choć „wszystkim wydało się, że walka trwa wieki”, „zwierz zwałił się na ziemię ze skręconym śmiertelnie karkiem”. „Amfiteatr oszalał”, skazańcy byli uratowani, sam cesarz musiał poddać się woli ludu i „dał znak łaski”.

Dalszych dziewięć krótkich rozdziałów składa się na epilog, choć tylko ostatni z nich ma ten tytuł. I to epilog, poza jednym wyjątkiem, żałobny. Wyjątkiem tym jest list Winicjusza, w którym donosi on Petroniuszowi o sielankowym życiu z uratowaną żoną w zacisznym zakątku Sycylii. Rozdziały natomiast inne są obrazami męczeńskiej śmierci apostołów Piotra i Pawła oraz samobójstw Petroniusza i samego Nerona, obalonego przez bunt pretorianów. Epilog właściwy ma postać dwu zdań, wyrażających sens ideowy powieści.

„I tak minął Nero, jak mija wichur, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu.

¹ lacerna – w starożytnym Rzymie wierzchnie okrycie w postaci krótkiej peleryny z kapturem.

² circenses – łac. widowiska cyrkowe.

Wedle zaś dawnej bramy Kapeńskiej wznosi się dzisiaj maleńka kapliczka z zatartym nieco napisem: „Quo vadis, Domine?”¹.”

Julian Krzyżanowski

b) Do jakich stylów odniesiesz tekst I) i tekst II)? Uzasadnij swoje zdania.

211. Przeczytaj fragment wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i komentarz do niego napisany przez językoznawcę Witolda Doroszewskiego. Jaki jest stosunek twórcy utworu do języka?

Oto noc jak stary dąb wysoka
I nie ma słów, jest tylko wieloraki
wieloskrzypcowy ton i morska ciemność.
W olbrzymiej nocy jak w pokoju babki
i liść, i ptak, i gwiazda bawią się ze mną.

A to jest wszystko słowotwórczy świat,
rzeka, co płynie od tysięcy lat,
i kamień co w miejscu stoi.

K.I. Gałczyński

Świat, który był na początku, przeżywa poeta jak świat, w którym biją źródła sił słowotwórczych: z nieograniczonej, ale przyjaznej człowiekowi nocy wylaniały się gwiazdy, w lasach rozlegały się głosy ptaków, na które człowiek reagował wyrazowymi nazwami.

W słowach odbija się nieobca światu i spoza biorąca swój początek dusza ludzka, ale odbijają się w nich głosy świata, które tę duszę napełniają żywą treścią.

Obcowanie ze światem przez pryzmaty polskich słów wzbogaca, uwielokrotnia skalę naszych wrażeń, a jednocześnie pozwala nam widzieć rolę tych słów jako narzędzi myślowego różnicowania rzeczywistości.

Witold Doroszewski

212. Przeczytaj trzy teksty poetyckie Adama Mickiewicza: a) fragmenty „Zimy miejskiej” (druk. 1818), napisany według wzorów poetyki klasycystycznej, b) fragment „Pana Tadeusza” (1834) i wiersz „Połały się lzy me...” (1839). Scharakteryzuj styl każdego z tych tekstów, zwróć szczególnie uwagę na dobór wyrazów i związków wyrazowych oraz na składnię. Jakie, twoim zdaniem, czynniki wpłynęły na zróżnicowanie stylistyczne tych tekstów?

a)

Na wsi, za ledwie czarna noc rozrzednie,
Każe wraz Ceres' wczesny witać ranek,
Tu, chociaż słońce zajmie nieba średnie,
Śpię atlasowym pod cieniem firanek.

¹ Quo vadis, Domine? – łac. Dokąd idziesz, Panie?

Lekkie nareszcie oblókłszy nankiny¹.
Modnej młodzieży przywoływam koło;
Strojem poranne zbywamy godziny
rozmową bawim się Wesołą.

Ten w lśniący kryształ włożywszy oblicze²
Wschodnim balsamem złoty kędzior pieści,
Drugi stambulskie oddycha gorycze³
Lub pije z chińskich ziół ciągnięte treści⁴ [...]

Którzy są z szczęściem poufali ślepem,
Pod twój znak idą, Królu Faraonie⁵,
Lub zręczni lekkim wykręcać oszczepem
Pędzą po suknach wytoczone słońce⁶.

A gdy noc ciemne rozepnie zasłony
I szklannym światłem błysną kamienice,
Młodzież, dzień kończąc wesoło spędzony,
Tysięczną sanią szlifuje ulice.

b)
Znowu wzmaga się burza, ulewa nawalna
I ciemność gruba, gęsta, prawie dotykalna.
Znowu deszcz ciszej szumi, grom na chwilę uśnie;
Znowu wzbudzi się, ryknie i znów wodą chluśnie.
Aż się uspokoiło wszystko; tylko drzewa
Szumią około domu i szemrze ulewa.

c)
Połały się łzy me czyste, rześiste
Na me dzieciństwo sielskie, anielskie,
Na moją młodość górną i durną,
Na mój wiek męski, wiek kłęski;
Połały się łzy me czyste, rześiste.

ZAPAMIĘTAJ!

Styl artystyczny, właściwy dziełom literatury pięknej, choć jest traktowany jako jeden ze stylów funkcjonalnych, rządzi się odrębnymi prawami.

¹ nankin – lekka tkanina chińska.

² w lśniący kryształ włożywszy oblicze – przegląda się w zwierciadle.

³ stambulskie oddycha gorycze – pali fajkę.

⁴ z chińskich ziół ciągnięte treści – herbata.

⁵ faraon – dawna hazardowa gra w karty.

⁶ opis gry w bilard.

Język literatury jest bowiem podporządkowany trzem szczególnym funkcjom: estetycznej, poznawczej i wychowawczej.

Dominująca *funkcja estetyczna* kieruje uwagę odbiorcy na sam sposób ukształtowania przekazu słownego. Język dzieła literackiego, zwłaszcza poezji i liryki, korzysta z różnorodnych środków wyrazu w swoisty sposób, odbiegający od zautomatyzowanych i stereotypowych użyciu w pozostałych, pozaliterackich odmianach i stylach. Odznacza się celową wieloznacznością, nieprzewidywalnością znaczeń, oryginalnością i nieprzekładalnością na inne style. W języku artystycznym są obecne środki zaczerpnięte z innych odmian stylowych, terytorialnych, społecznych i historycznych języka. Tu rodzą się też zupełnie nowe środki wyrazu.

213. Elementy jakiego stylu wykorzystuje Igor Newerly w przytoczonym fragmencie „Pamiętki z Celulozy”? Jaki jest cel takiej stylizacji?

Toś ty znaczy taki... Polityczny. Nie będziesz mi kradł polityry, ale znowu i buntować zaczniesz, warsztat mi zapaskudzisz! Chodź no tu, chłopak, przysuń się bliżej, coś ci powiem... Dostawać będziesz... pięć złotych na tydzień. Chcesz robić, ja to widzę. Na majstra cię wykieruję, tylko innych zostaw. O sobie myśl, tylko o sobie. – Miałeś dziś nauczkę, co? No właśnie. Nikomu i w nic nie wierz, chyba że w łokcie. Łokciami przecieraj się, i boczkiem. Najwięcej w życiu musisz boczkiem sunąć, pomalutku, pomalutku, a do skutku.

214. Podaj znane ci przykłady utworów literackich, w których występują elementy gwar wiejskich. Jaką funkcję pełnią te elementy?

215. Przeczytaj fragment powieści Wacława Berenta „Żywe kamienie” i wskaż w nim osobliwości słownikowe i składniowe. Uzasadnij wykorzystanie tych środków stylistycznych w powieści.

Ta jest powieść o duszach tułaczycy i o ducha człeczego wiecznym nieukoju in figmentis¹ rzeczy dalekich wam tu wiernie opowiedziana. Sobie i wam wiernie. A i w czwórton, jaki gęśle poddały: w trubadurski, zonglerów, goliardowy i mniszy ton, by kamieniom wschodów człeczycy nadać czasów życie i kolory. [...]

Nie grodzki to romans. Żem go nie dość upospolicił w słowie i tonie, nie dość sprostotliwił samego gotyku treści dusznej – wiem ci ja o tym. Znajdą kobiety wszędy fabulatorów² do woli. Ja swoje tu czynię. Sobie i wam wiernie.

Bo w każdym z was tai się nieukojoja moc czasów onych. Nawet w grodach zastoju i omartwicy, śród pokolenia, zda się, na zatracie, budzą się w sumień otrząsie te porywy – za mury: na walkę i dążenie – w światów dale – w ducha bezkresy – wiekom naprzeciw! Onymi czasy wypiętrzały się

¹ in figmentis (łac.) – w obrazach.

² fabulator – opowiadający.

w kamieniu tych tęsknot ogromy, roili o starciu smutków z oblicza ziemi, o Graala¹ czarze, o rychłym nastaniu Królestwa Ducha na ziemi: – chrześcijan to serce płodne, które człowieczeństwu całemu rade by przychylić kwitnący wiek. Onaż to moc wycisnęła niezatarte piętno na wierze, nadziei i miłości czelczej.

Więc nie o średniowieczu jedynie snuła się tu opowieść.

Którzej zasię po gradach brzuchem do ziemi przyłgli, ci z taką nienawiścią wypatrują wszelkie porywy za mury; z grodu rodzimego cieśni i ducha, że gotowi są ściagać urągowskiem swoim nawet i te biedne wołokity², rozwałępane od tyłu wieków po gościncach świata.

§ 18. Gatunki tekstów poetyckich. Funkcja poetycka wypowiedzi

Przypomnijmy na wstępie, że funkcja poetycka wypowiedzi polega na zwracaniu uwagi odbiorcy na same znaki językowe, ich niezwykłość pod jakimś względem. Forma tekstów o funkcji poetyckiej w większym lub mniejszym stopniu różni się od formy wypowiedzi mieszczącej się w obrębie zwyczajnego językowego, języka w pełni znormalizowanego.

Tworząc teksty o funkcji poetyckiej nadawca chce odbiorcę zachwycić, zaskoczyć go czy też rozśmieszyć. Oczywiście takie reakcje odbiorcy mogą wpływać na jego stosunek do treści tekstu, na czym nadawcy zazwyczaj zależy.

Z funkcją poetycką spotykamy się najczęściej w literaturze pięknej. Przejawia się ona w różny sposób, w zależności od epoki, gatunku literackiego, indywidualności pisarza czy poety.

Funkcja poetycka tekstu nie ogranicza się, wbrew swojej nazwie, do poezji, mamy z nią do czynienia i w przemówieniach, prozie epickiej czy też lirycznej, w różnego typu żartach i kalamburach. Przejawia się też ona bardzo często w rozmowach potocznych, korespondencji, w żargonach zawodowych, uczniowskich, wszędzie tam, gdzie dąży się do odświeżenia języka, przełamania szablonu. Te różnorodne przejawy funkcji zwanej przez nas poetycką wskazują na to, jak wiele wspólnych tendencji wiąże rozmaite formy wypowiedzi z poezją.

Oto przykład listu czytelnika, cytowany przez Jana Miodka w jego książce *Rzecz o języku. Szkice o współczesnej polszczyźnie*:

Od kiedy przeczytałem w prasie, jak to stewardessy serwują wikt pasażerom w czasie lotu, opanowała mnie potworna obsesja w stosunku do tego wyrazu. Słyszę i czytam, że tak w ogóle w naszym kraju wszyscy – wszystkim – wszystko serwują. Serwują więc swe usługi handel i gastronomia, serwuje wiedzę szkoła, serwują środ-

¹ Św. Graal – legendarna czara, do której miała ściekać krew z boku ukrzyżowanego Chrystusa. Według średniowiecznej legendy aniołowie przenieśli to święte naczynie do niedostępnego zamku w Hiszpanii. Do św. Graala szukali drogi rycerze, aby zostać jego strażnikami.

² wołokita – włóczęga.

ki masowego przekazu, facet zaś swej babce serwuje drinka. Tenis czy co?! [...] Serwując powyższe z uprzejmą prośbą o wyłuszczenie prawidła, serwuję zarazem szczerze pozdrowienie i podziękowanie.

Autor tego żartobliwie-ironicznego listu osiąga swój cel: ośmiesza manię posługiwania się obcym słowem serwować, wykorzystując różne środki językowe, powtarza to słowo w określonym rytmie, w różnych kontekstach, kojarząc potem te użycia z tenisem poprzez przywołanie sportowego znaczenia wyrazu serwować, najbardziej w polszczyźnie zakorzenionego. W ostatnim zdaniu kpina oparta jest na dalszym, żartobliwym rozszerzaniu zakresu zastosowań słowa serwować przez samego autora listu.

Pisząc o przejawach twórczości językowej, znany językoznawca, Krystyna Pisarkowa, podaje urywki rozmów zawierających wykładniki funkcji poetyckiej:

- A. Czy to są skamieniałe jajka?
- B. Nie, gotowane, na twardo.
- A. No, to skamieniałe.

Skamieniałe jajka to doraźna przenośnia. Stanowi ona odchylenie od języka standardowego, odświeża tekst dialogu.

Z funkcją poetycką mieszymy też do czynienia w przysłowia. Oto parę przykładów:

- Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka.
- Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.
- Raz kozie śmierć.

Wszystkie te przysłowia są oparte na przenośniach. Pierwsze operuje dodatkowo rymem, związaną z nim inwersją szyku (*razy kilka*), określoną budową rytmiczną. Oba pierwsze przysłowia mają dwuczłonową budowę składniową wykorzystaną dla uwydatnienia przeciwstawności sytuacji – najpierw niewłaściwego postępowania podmiotu, potem skutków złych dla niego samego. Trzecie przysłowie poza treścią przenośną i uderzającym układem akcentowym charakteryzuje się niezwykłą składnią: wyrażenia *śmierć komu* (np. *śmierć wrogom*) używamy tylko w tekstach stanowiących groźbę i zobowiązanie zarazem, tu jest to natomiast żartobliwe powiadomienie o jakiejś ryzykownej decyzji.

Oczywista jest też obecność funkcji poetyckiej w hasłach i sloganach.

Jednakże podstawowym zakresem występowania funkcji poetyckiej w różnych postaciach jest – podkreślmy to raz jeszcze – literatura piękna, dla której jest ta funkcja elementem koniecznym, definiującym, choć nie zawsze łatwo dostrzegalnym.

Świat uczuć i doznań estetycznych jest zbyt zróżnicowany, by można tu było wprowadzać reguły takie, jak w wypadku tekstów informatywnych i impresywnych. Można opisywać typy ekspresji i rodzaje środków artystycznych, można też opisywać jakość ich odbioru w różnych epokach i środowiskach.

Nie sposób natomiast ustalić zasad poetyckiej czy też ekspresywnej wypowiedzi udanej, poza tak ogólnymi wskazaniem, jak np. to, że nadawca powinien starać się o czytelność swojej ekspresji i stosowanych przez siebie wykładników funkcji poetyckiej dla tych odbiorców, do których kieruje swoje teksty, oraz że w tekście o funkcji ekspresywnej winien komunikować uczucia szczerze, nie pozorowane (nie dotyczy to fikcji literackiej).

Trzeba pamiętać, że celowe przekraczanie norm, a więc to, co stanowi istotę funkcji poetyckiej, nie zawsze odbieramy pozytywnie pod względem estetycznym. Jest zjawisko kiczu, grafomanii, są nieudane dowcipy i gry słów w rozmowach potocznych. We wszystkich tego typu wypowiedziach możemy mieć do czynienia z funkcją poetycką tekstu, nie powiemy natomiast, że mają one wartość artystyczną.

W wielu wypadkach odczucia i sądy różnych ludzi dotyczące wartości estetycznej, artystycznej tekstów są zbieżne, wydają się niewątpliwe i udokumentowane. Dotyczy to zwłaszcza arcydzieł literatury pięknej. Jednakże mamy świadomość tego, że odczucia te są do pewnego stopnia względne, że są one zależne od epoki, środowiska, gustów poszczególnych ludzi, a także ich wyrobienia estetycznego i wrażliwości.

216. Porównaj dwa zacytowane teksty. Określ funkcję każdego z nich, omów charakterystyczne dla nich środki językowe.

a)

W nocy i w ciągu dnia była spora burza, ale już przed wieczorem ucichła i morze się uspokoiło.

b)

* * *

Morze w nocy
łamało siebie
hucząc
roztrzaskiwało
kadłub
o nikłe betonowe
falachrony
o zachodzie
pomrukując
wyciągało się wzdłuż plaż
pogodzone
powlekało się
purpurą
drżało jeszcze gniewnie
pod skórą fal
migotało

Tadeusz Różewicz



217. Omów środki językowe dowolnego wiersza inne niż w zwykłej, informatywnej wypowiedzi. Powiedz następnie, czemu służy funkcja poetycka omawianego utworu.

218. Wyjaśnij, na czym polega funkcja poetycka przytoczonych tekstów, jaki jest cel odbiegającego od normy posługiwania się środkami językowymi.

a)

Życie zmusza człowieka do wielu czynności dobrowolnych.

Stanisław J. Lec

b)

– Sankami dawniej takie jeździły.

– Sankami. I dzwonki takie dzwoniły. [...]

– Mój przyjaciel miał takie zwaliste sanie i wilczurową derkę. Wpadało się tam jak do dziury i konie jak z miejsca zrywały – i to zaraz ten taki charakterystyczny brzęk. Brzęk – brzęk – brzęk. I nic innego nie słychać. I tylko grudki śniegu stukają o przodki sań. To dopiero muzyka.

– Śnieg teraz marny, wywożą.

– Całe ciężarówki śniegu. To tak, jakby wodę morską wywozili albo powietrze. Śnieg wywożą. To tak, jakby chleb przez okno wyrzucał.



Jarosław Iwaszkiewicz *Opowiadanie z psem*

219. Przytocz przykłady wypowiedzi z codziennego języka mających funkcję poetycką.

220. Wskaż w dowolnych tekstach środki stylistyczne swoiste dla funkcji poetyckiej.

221. Zapisz kilka przysłów opartych na przenośni. Podkreśl inne środki o funkcji poetyckiej ewentualnie w nich występujące; określ rodzaj zdania każdego z zapisanych przysłów.

222. Z dowolnych współczesnych tekstów literackich wybierz środki artystyczne nieczytelne dla ciebie lub odbierane negatywnie. Wyjaśnij przyczyny takiego odbioru.

223. Osądź, czy wypowiedzi zacytowane niżej są udane, czy nieudane. Uzasadnij sąd.

Pierwsze skrzypce w jego gospodarce gra żyto.

Do kolonii angielskich sprowadzono siłę roboczą w postaci Murzynów. Była to siła robocza czarna.

Poeta nie mógł pomóc ubogim ludziom inaczej, jak zawodzeniem w wierszach.

Przed I wojną światową Serbowie zezowali w stronę Rosji, a partyzanci atakowali życie głów panujących, jak arcyksięcia.

§ 19. Cechy stylistyczne języka poetyckiego

Gdyby zapytać, czym jest poezja – różne można by uzyskać odpowiedzi. Jedno nie ulega wątpliwości. W dziele poetyckim język wykracza daleko poza swoją podstawową funkcję jako środka komunikacji międzyludzkiej. Co sprawia, że poezja nie jest zwykłą mową?

1. Można powiedzieć, że każdy z uczestniczących w akcie mowy czynników (model komunikacji językowej) należy do określonej funkcji językowej. Jeśli na przykład dany akt mowy nastawiony jest na podmiot mówiący, nadawcę – dominuje w nim (jako najważniejsza w hierarchii, gdyż funkcje języka współuczestniczą we wszystkich aktach mowy, tworząc pewien układ hierarchiczny) funkcja ekspresywna. Odpowiednio: nastawieniu na odbiorcę odpowiada funkcja impresywna, na kontekst – funkcja poznawcza, na kod – metajęzykowa, na kontakt zaś – faktyczna. **Funkcja poetycka odpowiada nastawieniu wypowiedzi na samą siebie**, na ukształtowanie komunikatu. Kiedy Mickiewicz pisze o księżycu zniżającym się na niebie:

*Księżyc obiegłszy błonie safirowe
Z odmiennym licem, z różnym blaskiem w oku,
Drzemiąc to w ciemnym, to w srebrnym obłoku,
Zniżał swą cichą i samotną głowę (...)*

Konrad Wallenrod

– kieruje uwagę odbiorcy nie tyle na kontekst (zjawisko zachodzące na niebie), ile na właściwości semantyczne i brzmieniowe języka. Komunikat sam skupia na sobie uwagę odbiorcy, który zauważa, że jest on celowo zorganizowany wersyfikacyjnie, zrymowany, uosobienie księżyca nadaje pojęciu nowy odcień znaczeniowy, wprowadza swoistą atmosferę wydarzeń, budzi skojarzenie z samotnością Konrada itd. Każdy element pojawiający się w tej wypowiedzi (rym, rytm, układ stroficzny, dobór słownictwa, frazeologia, składnia) zyskuje szczególnie wymiar i sens. Dzięki temu wypowiedź zyskuje pewną dodatkową wartość, zbędną z punktu widzenia samej treści przekazu.

Funkcja poetycka jest nadrzędną funkcją w wypowiedzi literackiej i najpełniej się realizuje w poezji.

2. Funkcja poetycka języka jest konstrukcją najbardziej złożoną. O jej istocie decyduje łączne, świadome i celowe, **posługiwanie się wszystkimi czterema poziomami języka**: poziomem fonicznym (dźwiękowym), leksykalnym (zasobami słownictwa), morfologicznym (formami odmiany i częstkami słowotwórczymi) oraz składniowo-intonacyjnym (rodzajami zdań). Istnieje wiele środków służących artystycznej kreacji tekstu (tabela). Jako zamierzony zabieg stylistyczny o określonej funkcji w tekście współtworzą one nie tylko formę utworu, ale i cały świat przedstawiony. Szczególny zestaw w tym repertuarze stanowią tropy, wyróżnione i sklasyfikowane przez antyczną sztukę słowa sposoby zestawiania wyrazów po to, aby wydobyć z nich nowe lub ukryte sensy.

Język zawsze daje sposobność mówienia o jednej rzeczy w różny sposób. Każdy wybór jest znaczeniowo ważny.

Rodzaj środka	Przykład	Funkcja
Fonetyczne środki wyrazu		
aliteracja: rozpoczynanie sąsiednich wyrazów tymi samymi głoskami	<i>Tyle naraz świata ze wszystkich stron świata:</i> moreny, mureny i morza i zorze i ogień i ogon i orzeł i orzech (W. Szyborska, <i>Urodziny</i>)	uwypuklenie danego fragmentu tekstu
onomatopeja: wyraz dźwiękonaśladowczy, naśladujący brzmienia pozajęzykowe	<i>O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny</i> <i>i pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny</i> (L. Staff, <i>Deszcz jesienny</i>)	uplastycznienie opisu, wywołanie skojarzenia dźwiękowego z opisywaną sytuacją
paronomazja: celowe zestawienie podobnie brzmiących wyrazów (niezależnie i od ich pokrewieństwa)	<i>To śpiew zamilkł tonem z głębi: tonią</i> (J. Przyboś, <i>Rzeki</i>)	sugerowanie związku semantycznego wyrazów, wywołanie nowych skojarzeń
kojarzenie słów na zasadzie i dźwiękowej zbieżności	<i>na fale fal len na leny lin nieczulem czolem czulem od doli dolin do Lido lin zaniósł wiosła mulem.</i> (B. Jasiński, <i>Na rzece</i>)	zniesienie sensu logicznego
Słotwórcze środki wyrazu		
neologizm: wyraz nowo utworzony	<i>Nie wiedziała, jak pięścić – nie wiedziała, jak nęcić?</i> <i>Jakim śmiechem pośmieszyc, Jakim smutkiem posmęcić?</i> (B. Leśmian, <i>Ballada dziadowska</i>)	wprowadzenie nowego odcienia znaczeniowego; właściwość stylu indywidualnego
zdrobnienie: wyraz zdrobniający	<i>Przymruż złociste światelka,</i> <i>Ukryj się pod matki rąbek,</i> <i>Nim cię zgubi sronu ząbek</i> <i>Lub nocnej rosy peretka.</i> (A. Mickiewicz, <i>Pierwiosnek</i>)	wyrażenie postawy emocjonalnej wobec przedmiotu
zgrubienie: wyraz zgrubiający	<i>Twarze „ryła do bicia”, wiszą nad grzędami jak słoneczniki i kopiać,</i> <i>raz w raz maczają olbrzymie wąsiska w powietrzu.</i> (J. Przyboś, <i>Ziemniaki</i>)	wyrażenie postawy emocjonalnej wobec przedmiotu
wyraz złożony: wyraz utworzony z dwu lub więcej słów	<i>Gdzie pawiookie drzemią stawy.</i> <i>Krzak dzikiej róży pąs swój krwawy</i> <i>Na plamy szarych złomów ciska.</i> (J. Kasprówicz, <i>Krzak dzikiej róży w Ciemnych Smreczynach</i>)	poetyzacja wypowiedzi lub naśladownictwo jakiegoś stylu

Rodzaj środka	Przykład	Funkcja
Semantyczne środki wyrazu (tropy)		
epitet: wyraz określający epitet stały: określenie zawsze odnoszone do danego zjawiska (występuje np. w poezji antycznej)	<i>A dziecko było dziwnie wątłe, blade, chore...</i> (L. Staff, <i>Zmowa</i>) <i>szybkonogi Achilles, Eos różanopalca</i>	określenie cech przedmiotu zjawiska lub wyrażenie stosunku emocjonalnego do niego
porównanie: zestawienie dwóch zjawisk, z których jedno służy określeniu drugiego; łączniki: <i>jak, niby, jakby, niż</i> porównanie homeryckie: człon określający rozbudowany jest w samodzielny obraz poetycki	<i>Idzie zmierzch jak tłumy cieni...</i> (L. Staff, <i>Szaruga</i>) <i>I tak jak orzeł (...)</i> <i>Spada i lekko dopędza z chmur gołębicę spłoszoną –</i> <i>Ona wymyka się, pierzcha,</i> <i>lecz orzeł z wrzaskiem straszliwym</i> <i>Z bliska uderza (...)</i> – <i>Tak z zaciętością Achilles pędził, a</i> <i>Hektor uciekał (...)</i> (Homer, <i>Iliada</i>)	konkretyzacja rzeczy abstrakcyjnych, wyjaśnienie zjawiska pod jakimś (istotnym) względem
przeñośnia (metafora): zespół słów, w którym znaczenie jednych słów moduluje znaczenie innych, nadając całości nową wartość obrazowo-semantyczną	<i>Patrzyły na mnie bratków wielkie złote oczy,</i> <i>Podkute szafirowym dookola sińcem.</i> (B. Leśmian, <i>Odjazd</i>)	wyrażenie stosunku emocjonalnego, intelektualnego mówiącego do danej rzeczy lub zjawiska; uplastycznienie opisu, wywołanie nowych skojarzeń
oksymoron: zestawienie wyrazów o przeciwstawnych znaczeniach	<i>Jam ciemny jest wśród wichrów plomień boży,</i> <i>lecący z jękiem w dal – jak głuchy dzwon północy –</i> (T. Miciński, <i>Jam ciemny jest...</i>)	wyrażenie napięcia przeciwieństw; tworzenie silnych efektów poetyckich
peryfraz (omówienie): zastąpienie jednego wyrazu szeregiem innych	(...) <i>On srogi ciemności Hetman i świata łakome marności O nasze pilno czynią zepsowanie.</i> (M. Sęp Szarzyński, <i>O wojnie naszej...</i>)	wzbogacenie treści zastępowanego wyrazu, złagodzenie jego znaczenia; poetyzacja
hiperbola (przesadnia): potęgowanie zjawiska	<i>O Głowo, owinięta cierniową koroną,</i> <i>Ty, co rozpierasz swej męki ogromem pierś Konieczności!</i> (J. Kasprzewicz, <i>Dies irae</i>)	nadanie uroczystego lub emocjonalnego tonu, wytworzenie nastroju grozy, potęgi
animizacja: przypisywanie przedmiotom martwym, stanom, pojęciom właściwości istot żywych	<i>Kraęły słonecznik licem wielkiem, gorejącem</i> <i>Od wschodu do zachodu kręci się za słońcem.</i> (A. Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i>)	zdynamiczowanie obrazu poetyckiego; wyrażenie stosunku emocjonalnego

Rodzaj środka	Przykład	Funkcja
personifikacja (uosobienie): przypisywanie tylko cech ludzkich	<i>Tu kapusta, sędziwe schylając tysiny, Siedzi i zda się dumać o losach jarzyny (...)</i> (A. Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i>)	zdynamizowanie obrazu poetyckiego: wyrażenie stosunku emocjonalnego
symbol: znak językowy (lub motyw w utworze literackim) reprezentujący inne treści, ukryte i niejasne alegoria: jako znak zastępczy odwołuje się do utrwalonych wyobrażeń	<i>A tylko limba próchniejąca Spoczywa obok krzaku róży</i> (J. Kasprówicz, <i>Krzak dzikiej róży w Ciemnych Smreczynach</i>) <i>okręt walczący z falami – zagrożenie dla ojczyzny</i> (H. Sienkiewicz, <i>Purpura</i>)	otwierając możliwość różnych odczytań i znaczeń wnosi element zagadki, tajemnicy; pobudzanie emocji obrazowością
Składniowe środki wyrazu		
inwersja (szyk przestawny): zmiana typowego szyku wyrazów	<i>Sto uszu każdy kąt ma pusty</i> (A. Bursa, <i>Hamlet</i>)	podkreślenie któregoś ze słów; poetyzacja
elipsa: brak jakiegoś elementu zdania, np. orzeczenia	<i>Chwilami zamęt, ledwie dyszę, jestem tylko ssakiem.</i> (M. Białoszewski, <i>Kłapa</i>)	skrót poetycki lub stylizacja na mowę potoczną
anakolot: wypowiedzenie niepoprawne składniowo	<i>(...) po księdza plebana; Może źle opatrzone – zaraz po doktora, W apteczce jest...</i> (A. Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i>)	naśladowanie żywej mowy, np. w emocjach
powtórzenie: wielokrotne powracanie tych samych wyrazów (zdań) w tekście anafora: powtórzenie na początku kolejnych wersów (zdań) epifora: powtórzenie na końcu wersów (zdań) paralelizm składniowy: powtarzanie tej samej struktury składniowej (typowe np. dla pieśni ludowej)	<i>Nic to, że stół zastawiasz hojnie półmiskami; Nic to, że złoto, srebro leży gromadami</i> (D. Naborowski, <i>Cnota grunt wszyskiemu</i>) <i>I pamięć jak biała Niagara o tobie jak biała Niagara</i> (J. B. Ożóg, <i>Niagara cała młodości</i>) <i>Szumiała kalina Plakała dziewczyna</i>	służy uwypukleniu treści
wyliczenie	<i>Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt – żywot ludzki słynie.</i> (D. Naborowski, <i>Krótkość żywota</i>)	służy uwypukleniu treści

Rodzaj środka	Przykład	Funkcja
apostrofa: bezpośredni, uroczysty zwrot do adresata	<i>Litwo! Ojczyzno moja!</i> (A. Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i>)	wyrażenie postawy emocjonalnej mówiącego wobec osoby, zjawiska
pytanie retoryczne: pytanie bez oczekiwania odpowiedzi	<i>Żałości! Co mi czynisz?</i> (J. Kochanowski, <i>Treny</i>)	wyrażenie postawy emocjonalnej
wykrzyknienie	<i>Biada!...</i>	wyrażenie postawy emocjonalnej
antyteza: zestawienie zdań przeciwstawnych znaczeniowo	<i>Ma granice – nieskończony. Wzgardzony – okryty chwałą, Śmiertelny – król nad wiekami!</i> (F. Karpiński, <i>Pieśń o Narodzeniu Pańskim</i>)	silne oddziaływanie na emocje

224. Zapisz skojarzenia wywołane hasłem: poezja.

225. Znajdź porównania: Artysta jest jak... Unikaj szablonu.

226. Wykorzystując litery swojego imienia jako początkowe litery dowolnych słów, utwórz „wiersz” wywołujący radość.

227. Poszukaj rymów dla wybranych w poprzednim ćwiczeniu słów.

228. W szeregu synonimicznych słów wskaż wyraz znaczeniowo neutralny i wyrazy w jakiś sposób nacechowane:

jednostka, osobnik, człowiek, bliźni, śmiertelnik, gość, facet, facio, persona, zjadacz chleba, dusza, podmiot, obiekt, sztuka, indywiduum, istota ludzka, korona stworzenia.

229. Jakimi środkami uczynili mówcy swe wypowiedzi nieśmiertelnymi?

Seneka: *Prawdziwa radość jest rzeczą poważną.*

Horacy: *Zległy w połogu góry, a rodzi się śmieszna mysz.*

F. Villon: *Lecz gdzie są niegdysiejsze śniegi?*

N. Lermontow: *I nudno, i smutno, i nie ma komu ręki podać.*

N. Gogol: *Z czego się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie.*

F. Schiller: *Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść.*

Napoleon: *Od wzniosłości do śmieszności tylko jeden krok.*

W. Churchill: *Nigdy na polach bitew tak liczni nie zawdzięczali tak wiele tak nielicznym.*

230. Jak grają z odbiorcą w skojarzenia slogany reklamowe? Podaj inne przykłady.

Daj się uwieźć. (reklama samochodu)

Upojne lato. (reklama piwa)

Owocnego życia. (reklama soku)

Zaprawa na mur beton. (reklama zaprawy murarskiej)

Beztroskie dzieciństwo, które zawsze uchodzi na sucho. (reklama pieluszek)

231. Zanalizuj język, jakim poeci piszą o poezji:

O wieści gminna! Ty arko przymierza
Między dawnymi i młodszymi laty:
W tobie lud składa broń swego rycerza,
Pieśni ma, tyś jest gwiazdą za granicą świata!
I wzrok ziemski do ciebie posłany za gońca,
Choć szklanne weźmie skrzydła, ciebie nie dolata,
Tylko o twoją mleczną drogę się uderzy;
Domyśla się, że to słońca,
Lecz ich nie zliczy, nie zmierzy.

(A. Mickiewicz, Dziady, cz. III)

Strofa winna być taktem nie wędzidłem,
z niej wszystko dobyć, zamglić ją tęsknotą
potem z niej łyskać błyskawicę cichą,
potem w oparach pokazać ją złotą,
potem nadętą dawnych przodków pychą...

(J. Słowacki, Beniowski)

Jakby zamiast oczu wprawiono odwróconą lunetę, świat oddala się i wszystko, ludzie, drzewa, ulice, maleje, ale nic a nic nie traci na wyrazistości, zgęszcza się.

(Cz. Miłosz, Stan poetycki)

§ 20. Składnia stylu artystycznego

Chcąc pokazać różnice w budowie tekstów o różnych funkcjach, wybierzmy do porównania składnię. Na podstawie naszych analiz możemy stwierdzić, że rozbieżności w tym zakresie zarysowują się dość wyraziście.

1. Dla tekstów o funkcji informatywnej charakterystyczne są:

– wypowiedzenia oznajmujące, przede wszystkim zdania, w dużej części złożone;

– obecność jednoznacznych wykładników spójności tekstu; – brak wykrzykników, rozkazników, wypowiedzeń eliptycznych.

2. Teksty o funkcji impresywnej zawierają zazwyczaj bądź zdania rozkazujące, bądź też oznajmujące, ale z orzeczeniami o znaczeniu normatywnym (*powinien, należy, wolno, zabrania się, wskazane jest itp.*) lub z ocenami (*dobry – zły, piękny – brzydki, szlachetny – podły itd.*). Teksty te mają również wyraziste wykładniki spójności tekstu.

Teksty o funkcji impresywnej są bardzo zróżnicowane gatunkowo, toteż mają one niewiele wspólnych cech składniowych.

3. Teksty o funkcji ekspresywnej charakteryzują się wypowiedzeniami wykrzyknikowymi, urwanymi, eliptycznymi, apostrofami, licznymi równoważnikami zdań, często brak w nich wykładników spójności tekstu.

4. Teksty o funkcji poetyckiej jednocześnie pełnią najczęściej którąś lub któreś z wymienionych poprzednio funkcji. Ten fakt, a także różnorodność

gatunkowa, stylistyczna, indywidualna tych tekstów sprawiają, iż ich budowa składniowa jest bardzo zróżnicowana. Toteż zamiast charakteryzować ogólnie strukturę składniową tekstów o funkcji poetyckiej, spróbujemy pokazać, jak różnorodne bywają wykładniki składniowe tej funkcji.

Jako składniowe wykładniki funkcji poetyckiej najbardziej rzucają się w oczy wyraźne odstępstwa od norm składniowych języka ogólnego. Należą tu takie np. wyrażenia, jak w wierszu Szymborskiej „Zdumienie”: *w zanadto jednej osobie* z okolicznikiem miary *zanadto*, niezwykłym jako określenie *bycia w jednej osobie*, jak: *Zdawali mi się długo, długo i szczęśliwie* (zamiast *zdawało mi się, że ich, tj. rodziców, widzę długo...*), jak zdanie: *śniona gawiedź słyszała, jak wołałam mamę* (czasownik *śnić* nie ma strony biernej)¹.

Innym odstępstwem od normy składniowej jest brak wykładników spójności tekstu: zarówno powtórzeń, synonimów i zaimków wskazujących na wspólnotę elementów kolejnych zdań, jak i spójników ukazujących sposób rozwijania tematu, zależności logiczne tych zdań.

Oto przykład krótkiego wiersza Norwida, w którym czytelnik musi się domyślić, że strofa druga jest przeciwstawieniem się pozornej tezie strofy pierwszej:

1

Mistyk – jest błędnym – pewno!
Więc i mistycyzm nie istnieje?
Tylko jest próżnią rzewną,
Snem – nim roz-dnieje!...

2

Góral? na Alpów szczycie
Jeżeli się zabłąka w chmurę –
Czy wątpi o jej bycie

.....
Błądząc – po wtóre?

Nie ma tu spójnika przeciwstawności (*a, lecz itp.*), nie jest też oczywisty na pierwszy rzut oka paralelizm między *mistykami* i *góralami*, *mistycyzmem* (tu w znaczeniu tego, co nie daje się pojąć rozumem) i *chmurą*, tym bardziej że użyty w pierwszej zwrotce przymiotnik *błądny* dziś nie wiąże się z błędzeniem w znaczeniu błąkania się (jak to było jeszcze w XIX w.); tak więc jedyny wyraźny sygnał wspólności tematu obu zwrotek: *jest błędnym* w 1. strofie – *zabłąka się* w 2. strofie, dziś jest mniej czytelny niż w XIX w.

Łatwo też znaleźć przykłady tekstów bez wykładników spójności w prozie Mirona Białoszewskiego imitującej mowę wewnętrzną, w której snują się myśli, przeskakując z tematu na temat:

No i tak leżę. Jest mgła. Noc. Pięknie. Balkonowo... Placowo. Nastawiam. Płyty. Siebie. Pisać – nie pisać? Bezinteresowne bycie, na oko, oko na mgłę, mgła placowa,

¹ Oba te przykłady pochodzą z wiersza Wisławy Szymborskiej „Pamięć nareszcie”.

dwukamienicowa. Tu wybuch wojny. Jak się rozwidniło. Trzydzieści jeden lat. Temu. Mgła ustępuje. Poniedziałek. Przyjdą. To spać. Czy będzie tak znów ładnie i szlagierowo jak w zeszły raz? [...].

Przepowiadanie sobie

Drugą grupą wykładników składniowych funkcji poetyckiej, jaką tu wyróżnimy, są konstrukcje obecne w różnych tekstach i stylach. Tym, co odbiera się jako niezwykle – jest ich, większe niż przeciętne, nagromadzenie. I tak np. zarówno zdania nierozwinięte, jak i równoważniki zdań występują – choć rzadko – nawet w neutralnych tekstach informatywnych. Jednakże takie ich nagromadzenie, jak np. w prozie Białoszewskiego – jest uderzające:

Grudzień i są grudy. Wyszedłem. Półbiałe, siwobrudne, pomazane. Jak śledzie. Ślisko na tej beczce. [...]

W spożyjemy z samoobsługą furtka z panią z maszyną rududu, niezmienna pętla dokoła bułek i toreb. Wiraze. Grzebania. Mijanki. Zewnętrzne towary więją oknami, drzwiami, same są zimne, bo puszki, blachy, sery w srebrach. Wyjście drugą furtką z drugą panią rututu.

Przepowiadanie sobie

Równoważniki bywają też strukturą podstawową dla wierszy. Oto wiersz Juliana Tuwima, w którym nie ma żadnego wypowiedzenia z formą osobową czasownika:

Liryka

Płynność... płynność... falistość...
Rytm wieczornych dostrzeżeń...
Drżąca, żywa rtęciistość...
Śnień wstydlivości i zwierzeń.

Chwilna, zwiewna przelotność,
Nikłe, smętne wędnienie,
Cicha, cicha samotność,
Cienie, cienie i cienie...

Słowa: słowa ukryte.
Oczy: oczy spuszczone
(Przeświecanie rozkwitu
Przez pajęczą zasłonę).



Z kolei długa strofa z wiersza Tadeusza Różewicza „Za przewodnikiem” cała zbudowana z równoważników z bezokolicznikami:

Prędzej jeść pić czytać żyć
Kochać prędzej
dalej jechać lecieć
więcej szybciej mówić

szybciej żegnać odchodzić zostawiać
więcej słuchać patrzeć
oglądać dotykać wąchać
oglądać posiadać smakować
kochać być tu i tam
i gdzie jeszcze
śmiać się głośniejsze pchać
biec oddychać [...]

W wierszu Tuwima równoważniki zdań oparte na rzeczownikach służą rejestracji doznań podmiotu lirycznego. W wierszu Różewicza skupienia bezokoliczników i ich przysłówkowych określeń wyrażają ludzkie pragnienia i dążenia wraz z ich nieuporządkowaniem, intensywnością, nerwowością. Bezokolicznik – forma nieosobowa, nieokreślona czasowo, a jednocześnie często wyrażająca wolę, pragnienie ludzkie, dobrze się nadaje do takich uogólnionych wypowiedzi o człowieku (w tym wierszu: o człowieku współczesnym).

W tekstach o różnych funkcjach mogą występować pytania. Jednakże ich nagromadzenie jest odstępstwem od naturalnego układu tekstu i tym samym pełni funkcję poetycką.

Największą grupę składniowych wykładników funkcji poetyckiej stanowią konstrukcje wprawdzie dopuszczane przez ogólną normę składniową, ale jako znamienne dla języka utworów artystycznych (niektóre z nich także mowy potocznej).

Ograniczymy się do wyliczenia najważniejszych ich typów, jako że częściowo były już omawiane w szkole podstawowej, częściowo zaś będą omawiane później. Oto najważniejsze z nich:

1) paralelizmy składniowe, często powiązane z anaforą, jak np. w wierszu Jana Andrzeja Morsztyna „O sobie”;

2) apostrofy, tj. zwroty skierowane do osób lub personifikowanych¹ rzeczy, miejsc, momentów historycznych, pojęć (por. przytaczaną wyżej apostrofę z „Pana Tadeusza”: „O roku ów” [...]);

3) skupienia synonimów, jak np. w „Popiołach” Żeromskiego;

4) powtórzenia wyrazów lub zdań, por. np. w cytowanym urywku z *Popiołów*: *Cisza była wciąż ta sama, głęboka, głęboka*;

5) inwersja szyku, tj. posługiwanie się szykiem (wyrazów w zdaniu pojedynczym lub zdań w zdaniu złożonym) odbiegającym od jego neutralnej formy. Zwracaliśmy np. uwagę na inwersyjność szyku przymiotników w prozie Żeromskiego.

Ostatnią grupę składniowych wykładników funkcji poetyckiej, na które chcemy tu zwrócić uwagę, stanowią wypowiedzenia i wyrażenia z elementami składniowymi stylistycznie czy też językowo obcymi. Należą tu wypowiedzi przeplatane konstrukcjami innojęzycznymi, np. francuszczyzną w tekście z „Powrotu posła” Juliana Niemcewicza, gdzie Starościna mówi m.in.:

¹ Przypomnijmy, że personifikacja to rodzaj przenośni; polega ona na tym, że przedmiotom nadaje się cechy ludzi.

Toujours je vois en vous¹ twardej duszy ślady,
Nie znasz się na tej tkliwej czułości, o Boże!

.....
Si vous êtes si cruel², to ja precz odjadę.

Elementem obcym językowi literackiemu niekoniecznie musi być konstrukcja z innego języka. Może to być również jakiś element gwary, żargonu czy też archaiczna konstrukcja składniowa.

Oto urywek z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego:

Zosia: Družba tańczy, proszę za mną.

Kasper: Panienska obcesem wpada.

Zosia: A w kółeczko...

Kasper: Dookoła.

Panienska se ta wesola,
Ano Kaśka będzie rada,
jak przestoi.

Zosia: Kaśka, jaka?

Kasper: Ano ta, co w kącie taka...

Zosia: Druhna?

Kasper: Juści, druhna pirso,
co mi ją za żonę rają.

Zosia: Raz dokoła, raz dokoła...

Kasper: Panienska się nie zgniwiają,
że ją lepiej gabnę w pasie,
ano Kaśka w sobie syrso.



Władysław Bakałowicz.
Krakowiak w karczmie

Pochodzenia gwarowego jest tu trzykrotnie powtórzony spójnik *ano*, a także brak zgody w zakresie liczby w zdaniu:

Panienska się nie zgniwiają, gwarowe jest zdanie podrzędne z *co – ją (druhna pirso, co mi ją za żonę rają)*.

232. Zbadaj i nazwij rodzaj zdań w przytoczonych tekstach o funkcji poetyckiej. Sformułuj wnioski wynikające z twojej analizy.

a)

Czego chcesz od nas, Panie, za twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
Kościół cię nie ogarnie, wszędy pełno ciebie,
I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

Jan Kochanowski *Pieśń XXV*

b)

Niechaj mię Zośka o wiersze nie prosi,
Bo kiedy Zośka do ojczyzny wróci,

¹ Toujours je... (franc.) – Zawsze widzę w Waćpanu...

² Si vous... (franc.) – Jeśliś Waćpan tak okrutny...

To każdy kwiatek powie wiersze Zosi,
Każda jej gwiazdka piosenkę zanuci.
Nim kwiat przekwitnie, nim gwiazdeczka zleci,
słuchaj – bo to są najlepsi poeci!

Juliusz Słowacki *W pamiętniku Zofii Bobrówny*

c)

Szumi woda, szumi woda
w jeziorze
ukołysać mi syneczka
pomoże...
pomoże szumi woda, wałuje się
na toni
sny szczęśliwe do kolebki przygoni
przygoni...
szumi woda, niesie pianę
na piasek –
już mi zasnął, już mi zasnął syneczek...
syneczek...

Józef Czechowicz *Kołysanka*

d)

Jerzy! mój przyjacielu, zanim się sprowadzisz do nowego mieszkania, chyba nie zawadzi opisać, jakby takie mieszkanko urządzić, i o zbytek złej woli chyba nie pomyślisz mnie, który przed okiem mej duszy widziałem ten obraz, ach, przyszłości obraz, i poznałem, że w nim twe szczęście, a więc niosę Ci i daję, co mi się aż tak pięknym na ogół wydaje, że się po nocach śni. Ty nie łkaj, proszę, ze wzruszenia, gdy oto kurtynę podnoszę.

Krzysztof K. Baczyński *Jerzy! mój przyjacielu*

e)

Burka – to okrycie!
Lisy – to poszycie!
Dukat – to mi kwitek!
Miodek – to napitek!
Bigos – to potrawa!
Kulig – to zabawa!

Wincenty Pol *Przypowieści Pana Weldysza*

f)

Maszyna do pisania. Okólnik. Telegram.
Instrukcja polityczna. Propaganda. Szyfry.
Ścisłe tajne. Poufne. Lak. Poczta kurierska.
Pieczęć. „Gazety mówią”. Statystyczne cyfry.
Misje dyskretne. Budżet. Doradca handlowy.
Paszporty konsularne. Protokoły mgliste.

„Parfaite consideration”. Nuda zdań końcowych

Po francusku pisanych zaproszeń i listów.

Stanisław Baliński *Attaché poselstwa*

g)

Była mi przyjaciółką ta zwinna rzeka o złocistym dnie i technie ku mnie tą samą zyczliwą ochłodą w parny dzień, kiedy mój synek z zachwytem patrzy, jak mu w nieznanne unosi patyczki i liście, które on jej ciska. A oto dziewanna, sama jedna pośród liliowych wrzosów – witam ją ze wzruszeniem, zawstydzony, że nie pamiętam, co było treścią chwili, która przed laty uczyniła z niej bliską mi istotę.

Jan Parandowski *Księżyc nad Świdrem*

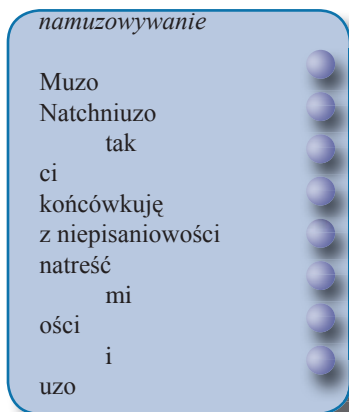
h)

Znów zaczął się dygot. Osuwanie się z szumem. Coraz większym. Swen ścisnął mnie ręką za kolano. Ja wciskałem w siebie oczy i wtulałem w kołnierz głowę: „Więc już? to już? tak, trudno, tylko czy ciśnie od głowy? do nóg? Spłaszczy? i żeby tylko prędko”. Dwa sklepienia razem runęły z pierwszego piętra na parter, więc teraz my. Swen wciskał głowę gdzieś pod moje kolano. Matka Swena stała bez zmiany. Było cichutko. Była kompletna cisza. Tylko coś szumiało, osypywało się, jeszcze osypało się, osypało...

Było czarno, z tym, że się kłębiło.

Miron Białoszewski *Pamiętnik z powstania warszawskiego*

- 233. Zwróć uwagę na zastosowane przez Mirona Białoszewskiego znaki językowe, ich niezwykłość, odstępstwo od normy: skróty wyrazowe, swobodne operowanie częstkami wyrazowymi, tworzenie z cząstek neologizmów o zabarwieniu groteskowym, świadome potknięcia składniowe, układ graficzny. Czemu służy ta zabawa językiem? (żart? parodia?)**



- 234. Wyjaśnij przenośne znaczenie podanych wyrazów. Dopisz dwa własne przykłady.**

Nie wywołuj wilka z lasu. • Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka. • Natura ciągnie wilka do lasu. • Stał się kozłem ofiarnym. • Darmo kozła doił.

- Ma węża w kieszeni. • Kupił kota w worku. • Drze z nim koty. • Ma muchy w nosie. • Wyświadczył mu niedźwiedzią przysługę.
-
-
-

235. Podaj dwa przykłady wypowiedzeń z języka potocznego, które pełnią funkcję poetycką.

.....

.....

.....

236. a) Co łączy podane teksty Henryka Sienkiewicza, a czym się one od siebie różnią? Określ (ustnie) ich funkcję językową.

• Na środku Rynku i po jego brzegach płynęła rzeka ludzka: tłumy przechadzały się pod łukami bazyliki Juliusza Cezara, tłumy siedziały na schodach Kastora i Polluksa i kręciły się koło świątyni Westy. [...] Z góry przez ogromne stopnie od strony świątyni poświęconej „Jovi Optimo Maximo” napływały nowe fale, przy rastrach słuchano jakichś przygodnych mówców, przekupniów, oszustów, wróżbitów.

• Tak i ja bym umiał pokochać, o Ligio!... Bogactwo, sława, władza – czczy dym! marność! [...] Lecz zali sam cesarz, zali który bóg nawet może doznawać większej rozkoszy lub być szczęśliwszym niż prosty śmiertelnik w chwili, gdy mu przy piersi dyszy pierś droga lub gdy całuje usta kochane... Więc miłość z bogami nas równa – o, Ligio!...

• Uspokój się szalony potomku konsulów. Wyczerpnij proste uczciwe sposoby i zostaw sobie i mnie czas do namysłu. [...] Uspokój się... Pomyśl, że jeśli ona zechce opuścić Aulusów, oni nie mają prawa jej wstrzymać. Na wszystko jest sposób.

• On zaś stojąc na wzniesieniu, począł wyciągniętą prawicą czynić znak krzyża, błogosławiąc w godzinę śmierci:

– Urbi et orbi.

237. b) Ułóż tekst reklamy zachęcającej do obejrzenia filmu *Quo vadis*.

238. Ustal, co mają ze wspólnego podane cztery teksty, a czym się od siebie różnią. Weź pod uwagę treść i cel przekazu.

• To trzeci, ostatni dzień Dionizjów Wielkich. Właśnie skończyła się pierwsza część trylogii Ajschylosa. Widzowie korzystali z godzinnej przerwy, rozprawiali gwarnie o obejrzanym dramacie, posilali się i odpoczywali. Tymczasem w orkestrze czyniono przygotowania do następnej tragedii – *Persów*. Pomiedzy kolumny, zdobiące proskenion, zakładano malowane tablice, wnoszono inne rekwizyty. Wewnątrz skeny 15 chórzystów przebiegało się za starszyzną perską, zakładało maski i koturny. Mieli słać potęgę Persów, których król Kserkses, syn Dariusza Wielkiego, wiódł (w 480 r. p.n.e.) na podbój Hellady.

• (Persowie na wieść o klęsce:)

– O, biada! Miastom Azji biada! Biada Persji bogatej!
– Wojska naszego już nie ma!
– Okropność! Okropność! Persowie! Któż usty wypowie,/Któż wypła-
cze oczyma?

– O, póki życia, dopóki godziny, /Aten nam pomnieć, pomnieć Salaminy!
– Klęska nad klęski! Wstyd, wstyd niesłychany!

• (Królowa na grobowcu Dariusza:)

– O, wstań, o, pójdź, /Pieluchy grobu rzuć!

– O, wstań, o, słysz, /W myśli wspaniałej pisz /Mą skargę i moje boleści!
(Kserkses:)

– O, płaczcie srodze z bólem mojej duszy! /Do krwi się bijcie, z krwią
niech łza się splywa!

• (Posłaniec opowiada o przebiegu bitwy:)

I tak do nocy czarnej trwało... /Dni by minęły, zanim by zdołało

Ucho człowiecze objąć grozę klęski. /Bo nigdy, nigdy, odkąd hymn zwy-
cięski

Naród nad drugim narodem zaśpiewał, /Ani rzeź taka, ni strach taki bywał...

239. Z tekstów zamieszczonych w ćw. 234 wypisz po dwa środki językowe najbardziej charakterystyczne dla funkcji: (1) informatywnej, (2) ekspresywnej, (3) impresywnej, (4) poetyckiej.

(1).....

(2).....

(3).....

(4).....

240. Przekształć tekst o funkcji impresywnej lub ekspresywnej zamieszczony w ćw. 234 na tekst o funkcji informatywnej.

.....

.....

.....

241. Określ funkcje językowe podanych tekstów. Scharakteryzuj (ustnie) ich nadawców i odbiorców.

• Schliemann rozpoczął prace wykopaliskowe w 1870 roku. W 1871 roku kopał przez dwa miesiące, w ciągu następnych dwu lat po cztery i pół miesiąca. Miał do dyspozycji stu robotników. Był niestrudzony, nic nie było w stanie powstrzymać go od pracy. [...] Schliemann podjął swą wyprawę, aby znaleźć Homerową Troję. (C. W. Ceram *Bogowie, groby i uczeni*)

• Czemu trwożycie się w sercach? Kto z was odgadnie, co go może spotkać, zanim godzina nadejdzie? Pan pokarał ogniem Babilon, ale nad wami, których oburzył chrzest i których grzechy odkupiła krew Baranka, będzie miłosierdzie Jego i pomrzecie z imieniem Jego na ustach waszych. Pokój wam!
(Henryk Sienkiewicz *Quo vadis*)

• Dokąd biegnie ta napisana sarna przez napisany las?

Czy z napisanej wody pić,

która jej pyszczek odbije jak kalka?
Dlaczego łeb podnosi, czy coś słyszy?
Na pożyczonych z prawdy czterech nóżkach wsparta
spod moich palców uchem strzyże.
Cisza – ten wyraz też szeleści po papierze
i rozgarnia
spowodowane słowem „las” gałęzie.

Wisława Szymborska *Radość pisania*

242. Powiedz, jakie znaczenie ma w każdym fragmencie tekstu wymieniony środek stylistyczny.

a) instrumentacja głoskowa

Smugi jasne, smugi srebrne, smugi szklane,
Srebrnowłose, srebrnodźwiękie, ukochane –
W waszym szepcie miodopływne są peany,
Smugi deszczu, szklane kulki, pieśni szklane.

Jarosław Iwaszkiewicz *Deszcz*

b) zdrobnienia

Przypomniał mi się twój pokoik,
Tak dawno, dawno niewidziany:
Pianinko, sofka, etażerka
I obrazeczków pełne ściany.

Julian Tuwim *Epistola sentymentalna*

c) apostrofa

Miły Teatrze Wielki, domowy teatrze,
Gdzie są filary twoje, tak pogodne zawsze?
Gdzie schody staroświeckie i złożone rampy,
Oświetlone poezją secesyjnej lampy?

Stanisław Baliński *Wieczór w Teatrze Wielkim*

d) poetyzm

Jaśń gwiazdy złotej na nieboskłonie,
Światłokrąg blasku w różach przedświtu –
I lud tak rozgrzan w pieśniach zachwytu,
Jak modro-srebrne Kodronu tonie.

Kazimiera Zawistowska *Betleem*

e) neologizmy

Ogród pana Błyszczyńskiego zielenieje na wymroczu,
Gdzie się cud rozrasta w zgrozę i bezprawie,
Sam go wywiódł z nicości błyszczydłami swych oczu
I utrwalił na podźnionej drzewom trawie.

Bolesław Leśmian *Pan Błyszczyński*

f) porównanie

Mochnacki jak trup błąd przy klawikordzie.

I z wolna ją próbować akord po akordzie.

Jan Lechoń *Mochnacki*

g) metafory

W tej czarnej gęstwinie parku, we włochatej sierści zarośli, w masie kruchoego chrustu były miejscami nisze, gniazda najgłębszej puszystej czarności.

Bruno Schulz *Sklepy cynamonowe*

h) hiperbole (przesadnie)

Tysiąc ptaków śpiewał w gajach, a nad trawami, niby fruujące kwiaty, polatywał tysiąc motylów.

Stefan Żeromski *Wiatr od morza*

i) oksymorony (metaforyczne zestawienia wyrazów o znaczeniach przeciwstawnych)

Słyszę:

kamieniuje tę przestrzeń niewybuchły huk skał

To – wrzask wody obdzieranej siklawą z łóżyska

i

gromobicie ciszy.

Julian Przybóś *Z Tatr*

j) symbole

W skrytych załomach, w cichym schronie,

Między graniami w słońcu płonie,

Zatopion w szum, krzak dzikiej róży...

Do ścian się tuli, jakby we śnie,

A obok limbę toczą pleśnie,

Limbę, zwaloną tchnieniem burzy.

Jan Kasprowicz

Krzak dzikiej róży w Ciemnych Smreczynach

KSZTAŁCENIE JĘZYKOWE

243. Przeczytaj. Określ miejsce i czas akcji. Jaki to styl? Uzasadnij swoje zdanie.

INNY ŚWIAT (fragmenty)

Pierwsza hipoteza oskarżenia opierała się na dwóch dowodach rzeczowych: wysokie buty z cholewami, w których młodsza siostra wyprawiła mnie po kłęsce wrześniowej w świat, miały świadczyć, że jestem „majorem wojsk polskich”, a pierwsza część nazwiska w brzmieniu rosyjskim (Gerling) kojarzyła

mnie niespodzianie z pewnym marszałkiem lotnictwa niemieckiego¹. Logiczna konkluzja brzmiała: „jest oficerem polskim na usługach wrogiego wywiadu niemieckiego”. Jaskrawe niedokładności w obu przesłankach pozwoliły nam jednak stosunkowo szybko uporać się z tym ciężkim zarzutem. Pozostał bezsporny fakt – usiłowałem przekroczyć granicę państwową Związku Sowieckiego i Litwy. – Po cóż to, jeśli można wiedzieć? – Żeby się bić z Niemcami. – A czy wiadomo mi, że Związek Sowiecki zawarł pakt przyjaźni z Niemcami? – Tak, ale wiadomo mi również, że Związek Sowiecki nie wypowiedział wojny Anglii i Francji. – To nie ma znaczenia. Jak brzmi ostatecznie akt oskarżenia? – „Zamierzał przekroczyć granicę sowiecko-litewską, aby prowadzić walkę ze Związkiem Sowieckim”. – Czy nie można by słów „ze Związkiem Sowieckim” zamienić na słowa „z Niemcami”? – Uderzenie otwartą dłonią na odlew otrzeźwiło mnie z miejsca. „To wychodzi na jedno” – pocieszył mnie sędzia śledczy, gdy podpisywałem przedłożony dokument.

W celi, do której skierowano mnie po odczytaniu wyroku (pięć lat), w bocznym skrzydle więzienia witebskiego, zetknąłem się po raz pierwszy z więźniami rosyjskimi. [...]

*

W zonie² było jeszcze zupełnie ciemno. Dopiero przed samym apelem porannym niebo zaróżowiło się lekko na skraju horyzontu, roztapiając się po chwili w zimnobłękitnym odblasku śniegu. Teraz zaś trudno było rozpoznać twarze idących nawet na odległość wyciągniętej ręki. Szli wszyscy w kierunku kuchni, potracając się wzajemnie i dzwoniąc blaszankami. W pobliżu studni i dokoła małego baraku, w którym gotowano wrzątek, słychać było dźwięk wiader, skrzypienie zamrożonego śniegu i ciche szepty popów, wymieniających spokojnie swe poranne grzeczności. Ciemny pułap nieba zamykał nas od góry, a niewidoczne druty odgradzały nas od dalekiego świata, który w blasku zapalonych przed chwilą lampek zaczynał się krzątać wokół swoich spraw.

Na pomoście przed kuchnią ustawiały się trzy kolejki, odpowiadające w skrócie podziałowi społecznemu proletariatu obozowego. Przed oknem z napisem „trzeci kocioł” stawali najlepiej ubrani i najlepiej wyglądający więźniowie – stachanowcy³, których dzienna wydajność pracy dosięgała lub przekraczała 125% normy; ich poranny posiłek składał się z dużej łyżki gęstej kaszy i kawałka solonej „treski” lub śledzia. Drugi kocioł otrzymywali więźniowie z dzienną wydajnością 100% normy – również łyżkę kaszy, ale bez ryby. W tym ogonku pierwsi ustawiali się zazwyczaj starcy i kobiety z brygad, w których obliczanie normy systemem procentowym było niemożliwe, toteż przydzielano im drugi kocioł na stałe. Najstraszniejszy widok przedstawiał ogonek do pierwszego kotła; długi szereg nędzarzy w podartych łachmanach, obwiązanych sznurkami łap-

¹ Chodzi o Hermana Goringa, zastępcę Hitlera.

² zona – strefa, tu: zamknięty obszar obozu.

³ stachanowcy – przodownicy pracy; nazwa od nazwiska pierwszego z nich, Aleksieja Stachanowa.

ciach i wyświechtanych czapkach uszankach czekał na swoją łyżkę najrzadszej kaszy. Twarze mieli skurczone z bólu i wysuszone jak pergamin, oczy zaropiały, szeroko rozwarte głodem i nieprzytomnie rozbiegane, dłonie kurczowo zacisnięte na kociolkach, jak gdyby drucziane rączki przymarzły już na zawsze do zeszywniałych palców. Słaniając się z wycieńczenia na cienkich nogach, cisnęli się niecierpliwie do okna, domagali się błagalnym głosem dolewki, zaglądali do blaszanek więźniów, którzy odchodzili ze śniadaniem od okien drugiego i trzeciego kotła. To tutaj najczęściej wybuchały spory, to tutaj głosy przechodziły najczęściej od pokornego skomlenia żebraczego do wysokiego falsetu¹ gniewu, zazdrości i nienawiści. [...]

Mało który z więźniów miał dostatecznie dużo siły woli, aby swój poranny posiłek donieść z kuchni do baraku. Przeważnie zjadali go na stojąco u stóp pomostu, połykając dwoma lub trzema haustami wszystko, co chochła kucharza strząsnęła do brudnej blaszanki. Prosto z kuchni niewielkie grupki więźniów dołączały stopniowo do czarnego tłumu zebranego na wartowni. W zonie było już widno, z rzednących ciemności wyłaniały się najpierw oszronione druty, a potem olbrzymia płachta śniegu, sięgająca do ledwie widocznej linii lasu na skraju horyzontu. W pobliskim Jercewie² i w barakach gasły światła, a z kominów unosiły się w górę żółtobure kity dymu. Księży mętniał powoli, zamrożony w lodowatej tafli nieba jak krążek cytryn] w galarecie. Ostatnie gwiazdy topniały, migocąc jeszcze przez chwilę n; rozjaśniającym się szybko tle. Zaczynał się poranny „razwod” – odmars; brygad do pracy. [...]

*

Od wrót obozu rozchodziły się na wszystkie strony czarne korowody więźniów – pochylonych, skurczonych z zimna i wlokących za sobą ciężko nogi – i po paru minutach znikaly na widnokręgu jak rozsypane linijki czcionek, zgarnięte jednym pociągnięciem dłoni z białej karty papieru.

Droga do pracy była męcząca, ale w porównaniu z samą pracą stanowiła jeszcze pewne urozmaicenie. Nawet brygady, które pracowały w odległości nie większej niż dwa kilometry od zony, znajdowały niemałą przyjemność w mijaniu znajomych miejsc, drzew, zamrożonych strumyków, półzawalonych szop i wykrotów. Było to jak gdyby samoutwierdzenie się przy życiu przez stałą obserwację niezmiennych praw przyrody. [...]

Pierwsze godziny dnia były najcięższe. Ciała, bardziej zmęczone snem na twardych pryczach niż wypoczęte, musiały pokonać wiele bólu, aby się wdroyć z powrotem w rytm pracy. Poza tym rano nie było przecież na co czekać. Tylko stachanowcy otrzymywali w południe łyżkę gotowanej soi i sto gramów chleba; tę „primbludę” rozwoził w dużym cebrzyku umocnionym na stałe pomiędzy płozami sań jeden z wozowodów pod nadzorem kucharza. Reszta spędzała przerwę obiadową, siedząc przy ognisku i paląc wspólnego papierosa w takiej pozycji, aby nie trzeba było oglądać wydzielania stachanowcom „primbludy” i widzieć ich jedzących. [...]

¹ falset – nienaturalnie wysoki męski głos.

² Jercewo – osada w okolicy Kargopola, niedaleko linii kolejowej Wołogda Archangielsk.

Praca w lesie należała do najcięższych głównie na skutek warunków, w jakich się odbywała. Odległość z „lesopowalu”¹ do obozu wynosiła średnio około sześciu kilometrów w jedną stronę, więźniowie pracowali cały dzień pod gołym niebem, po pas zanurzeni w śniegu, przemoczeni do nitki, głodni i nieuduszko zmęczeni. Nie spotkałem w obozie więźniów, którzy by pracowali w lesie dłużej niż dwa lata. Na ogół już po roku odchodzili z nieuleczalną wadą serca do brygad zatrudnionych przy nieco lżejszej pracy, a stamtąd na śmiertelną „emeryturę” do „trupiarni”. Z nowych transportów więźniów, które co pewien czas przychodziły do Jercewa, wyławiano zawsze ludzi najmłodszych i najsilniejszych, aby ich – jak się to mówiło w obozie – „przepuścić przez las”. Ten pobór niewolników był czasem podobny nawet w szczegółach dekoracyjnych do rycin z książek o dawnym niewolnictwie: badanie lekarskie zaszczycał bowiem niekiedy swą obecnością naczelnik oddziału jerczewskiego, Samsonow, i z uśmiechem zadowolenia dotykał bicepsów, ramion i pleców nowo przybyłych więźniów.

Czas pracy wynosił zasadniczo we wszystkich brygadach jedenaście godzin, po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej podwyższono go jednak do dwunastu godzin. [...]

Na krótko przed ukończeniem pracy więźniowie odnosili narzędzia do szopy i siadali kołem przy ognisku. Kilkanaście żylastych, pokrytych plastrami zakrzepłej krwi, czarnych od pracy i zbielejących jednocześnie od przemrożenia dłoni unosiło się nad płomieniem, oczy zapalały się chorobliwym blaskiem, a na zmartwiałych z bólu twarzach pełgały cienie ognia. To był koniec, koniec jeszcze jednego dnia.

Gustaw Herling-Grudziński

244. a) Przeczytaj wyraźnie tekst z odpowiednią intonacją. Do jakiego stylu go odniesiesz, dlaczego?

W OCZEKIWANIU NA MIŁOŚĆ

Wkrótce poznałem lepiej ten kwiat. Na planecie Małego Księcia kwiaty były zawsze bardzo skromne, o pojedynczej koronie płatków, nie zajmujące miejsca i nie przeszkadzające nikomu. Pojawiały się któregoś ranka wśród traw i wiewiół wieczorem. Krzak róży wykielkował w ciągu dnia z ziarna przyniesionego nie wiadomo skąd i Mały Książę z uwagą śledził ten pęd, zupełnie niepodobny do innych pędów. Mógł to być nowy gatunek baobabu. Lecz krzak szybko przestał rosnać i zaczął się formować kwiat. Mały Książę, który śledził pojawienie się olbrzymiego pąka, wyczuwał, iż wykwitnie z niego jakieś cudowne zjawisko, lecz róża schowana w swoim zielonym domku przygotowywała się powoli. Starannie dobierała barwy. Ubierała się wolno, dopasowywała płatki jeden do drugiego. Nie chciała rozkwitnąć pogniecioną jak maki. Pragnęła zjawić się w pełnym blasku swojej piękności. O, tak! Była wielką zalotnicą. Jej tajemnicze strojenie się trwało wiele dni. Aż pewnego poranka – dokładnie o wschodzie słońca – ukazała się.

I oto ona – która tyle trudu włożyła w swój staranny wygląd – powiedziała ziewając:

¹ lesopowal – miejsce wyrębu lasu.



– Ach, dopiero się obudziłam...
Przepraszam bardzo... Jestem jeszcze
nie uczesana.

Mały Książę nie mógł powstrzymać
słów zachwyty:

– Jakaż pani jest piękna!

– Prawda? – odpowiedziała róża ci-
chutko. – Urodziłam się równocześnie
ze słońcem.

Mały Książę domyślił się, że róża
nie jest zbyt skromna, lecz jakżeż była
wzruszająca!

– Sądzę, że czas na śniadanie – do-
rzuciła po chwili – czy byłby pan łaskaw
pomyśleć o mnie?

Mały Książę, bardzo zawstydzony, poszedł po konewkę i podał jej świe-
żą wodę.

Wkrótce swą trochę płochliwą próżnością zaczęła go torturować. Pewne-
go dnia na przykład, mówiąc o swych czterech kołcach, powiedziała:

– Mogą zjawić się tygrysy uzbrojone w pazury...

– Nie ma tygrysów na mojej planecie – sprzeciwił się Mały Książę – a
poza tym tygrysy nie jedzą trawy.

– Nie jestem trawą – odparła słodko róża.

– Proszę mi wybaczyć...

– Nie obawiam się tygrysów, natomiast czuję wstręt do przeciągów. Czy
nie ma pan parawanu?

„Wstręt do przeciągów to nie jest dobre dla rośliny – pomyślał Mały Książę.
– Ten kwiat jest bardzo skomplikowany.”

– Wieczorem proszę mnie przykryć kloszem. U pana jest bardzo zimno.
Złe są tu urządzenia. Tam, skąd przybyłam...

Urwała. Przybyła w postaci nasienia. Nie mogła znać innych planet. Na-
iwnie kłamstwo, na którym dała się przyłapać, zawstydziło ją. Zakaszła dwa
lub trzy razy, aby pokryć zażenowanie.

– A ten parawan?

– Już bym przyniósł, ale pani mówiła...

Wtedy róża znów zaczęła kaszleć, aby Mały Książę miał wyrzuty su-
mienia. W ten sposób mimo dobrej woli płynącej z jego uczucia Mały Książę
przestał wierzyć róży. Wziął poważnie słowa bez znaczenia i stał się bar-
dzo nieszczęśliwy.

– Nie powinienem jej słuchać – zwierzył mi się któregoś dnia – nigdy nie
trzeba słuchać kwiatów. Trzeba je oglądać i wachać. Mój kwiat napelniał całą
planetę swoją wonią, lecz nie umiałem się nim cieszyć. Historia kołców, któ-
ra tak mnie rozdrażniła, powinna rozczulić...

Zwierzył się jeszcze:

– Nie potrafiłem jej zrozumieć. Powiniennem sądzić ją według czynów, a nie słów. Czarowała mnie pięknem i zapachem. Nie powiniennem nigdy od niej uciec. Powiniennem odnaleźć w niej czułość pod pokrywką małych przebiegłości. Kwiaty mają w sobie tyle sprzeczności. Lecz byłem za młody, aby umieć ją kochać.

Antoine de Saint-Exupéry *Mały Książę* fragment

b) Czy historia ta przekazanie wydarzenia czy uczucia? Symbolem czego jest róża?

245. a) Przeczytaj artykuł. Wykonaj zadania umieszczone pod artykułem.

PIĘKNO ROZMAITE

Każda epoka ma własny ideał piękna. Różnice najwyraźniej się uwydatniły w sztukach plastycznych. Wystarczy porównać np. rzeźbę gotycką i barokową. Także zabytki architektury potwierdzają tę opinię. Człowiek współczesny, obcując z dziełami dawnej kultury, różnie na nie reaguje. Upodobania są bowiem sprawą indywidualną. Jednym odpowiadają uduchowione, ascetyczne sylwetki gotyckie, innym pełne spokojnej harmonii postaci z rzeźb i obrazów mistrzów renesansu, jeszcze innym kobiece akty Rubensa. Podobnie wygląda sprawa z gustami literackimi. Mamy prawo do ich różnaitości. Ale doświadczeni, dojrzały, wyrobiony czytelnik potrafi odbierać utwór w **podwójnej perspektywie**.

Osobista i indywidualna pozwala dojść do głosu własnym odczuciom i wrażeniom estetycznym, zarówno pozytywnym, jak i negatywnym.

Historyczna polega na zaakceptowaniu konwencji estetycznej właściwej dla danej epoki oraz przyjętej przez autora danego dzieła. Taki pluralizm odbiorczy jest niezbędny, gdy spotykamy się np. z literaturą baroku czy sentymentalizmu. W przeciwnym razie teksty te nie mogłyby zostać potraktowane jako przekazy artystyczne zgodnie z intencją, w jakiej zostały nadane, i funkcją, jaką zakodowali w nich ich autorzy. Potrzeba wobec nich dystansu emocjonalno-estetycznego. Nie jest łatwo przyjąć taką postawę, gdyż udana komunikacja literacka wymaga zaangażowania, a nie neutralności. W czasie lektury kształtuje się zawsze określona postawa emocjonalna i wartościująca wobec utworu. To oznacza aprobatę bądź odrzucenie. Kompetentny i wrażliwy interpretator tekstu potrafi jednak zastosować dzięki wiedzy oraz kulturze literackiej niezbędną dwoistość podejścia.

b) Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz i odpowiedz na pytania.

- Które zdanie jest w świetle tekstu prawdziwe?
 - a) Ideał piękna jest tylko jeden i ma charakter ponadczasowy.
 - b) Każda epoka ma własne ideały piękna.
- Co można powiedzieć o reakcji współczesnego odbiorcy na dzieła pochodzące z różnych epok?
- Jakimi wskazówkami powinni się kierować czytelnicy tekstów reprezentujących barok i sentymentalizm? Czym grozi nieuwzględnienie tych wskazówek?

- Dlaczego trudno jest czytelnikowi przyjąć dystans emocjonalno-estetyczny wobec czytanego utworu?
- Jaka postawa winna cechować interpretatora tekstów literackich?

246. a) Przeczytaj zamieszczony poniżej wiersz Jana Andrzeja Morsztyna *Do trupa*. Zastanów się nad sytuacją nadawcy, jego intencją zrealizowaną w utworze, odbiorcą, swoistością interakcji wewnętrznej (rozgrywającej się w obrębie utworu) oraz właściwej komunikacji literackiej (w relacji: utwór – odbiorca). Zwróć uwagę na sposób realizacji wcześniej rozpoznanej intencji.

DO TRUPA (sonet)

Leżysz zabity i jam też zabity,
 Ty – strzałą śmierci, ja – strzałą miłości,
 Ty krwie, ja w sobie nie mam rumianości,
 Ty jawne świece, ja mam płomień skryty.
 Tyś na twarz suknem żałobnym nakryty,
 Jam zawarł zmysły w okropnej ciemności,
 Ty masz związane ręce, ja, wolności
 Zbyszysz, mam rozum łańcuchem powity.

Ty jednak milczysz, a mój język kwili,
 Ty nic nie czujesz, ja cierpię ból srodze,
 Tyś jak lód, a jam w piekielnej śrężodze.¹

Ty się rozsypiesz prochem w małej chwili,
 Ja się nie mogę, stawszy się żywiołem
 Wiecznych mych ogniów, rozsypać popiołem.

Jan Andrzej Morsztyn

b) Jaką zasadę kompozycyjną zastosował nadawca, pisząc swą wypowiedź? Jakich efektów estetycznych spodziewał się po użytym chwycie organizującym treść (porównywanie – przeciwstawianie). Czy współczesny odbiorca doceni ów zabieg artystyczny? Czy będzie on odpowiadał jego gustowi literackiemu? Na zakończenie pracy analityczno-interpretacyjnej napisz krótki tekst na jeden z tematów:

„Czytając utwór Jana Andrzeja Morsztyna *Do trupa*”,
 „Podsluchiwanie mowy do trupa Jana Andrzeja Morsztyna”,
 „Jan Andrzej Morsztyn mówi – odbiorca słucha, ale po co ten trup?”.

247. Przeczytaj wiersz Wisławy Szymborskiej pt. „Kobiety Rubensa” i napisz jego interpretację. Poetka dała w wierszu wyraz zarówno własnym wrażeniom, jak i upodobaniom. Zastanów się, czy przyjęła wobec obrazów Rubensa dwoistą perspektywę odbiorczą. Co sądzisz o jej syntezie baroku przeciwstawionego gotykowi? Potraktuj jako tytuł zaproponowaną tezę: „Piękno nielubiane”. Uzasadnij ją bądź odrzuć w toku interpretacji.

¹ w śrężodze – w upale.

KOBIETY RUBENSA

Waligórzanki¹, żeńska fauna,
jak łoskot beczek nagie.

Gnieżdżą się w stratowanych łożach,
śpią z otwartymi do piania ustami.
Źrenice ich uciekły w głąb
I penetrują do wnętrza gruczołów,
z których się drożdże sączą w krew.

Córy baroku. Tyje ciasto w dzieży,
parują łaźnie, rumienią się wina,
cwałują niebem prosięta obłoków,
rzą trąby na fizyczny alarm.

O rozdynnione, o nadmierne
i podwojone odrzuceniem szaty,
i potrojone gwałtownością pozy
tłuste dania miłosne!

Ich chude siostry wstały wcześniej,
zanim się rozwidniło na obrazie.
I nikt nie widział, jak gęsiego szły
po niezamalowanej stronie płótna.
Wygnaniki stylu. Żebra przeliczone,
ptasia natura stóp i dłoni.
Na sterzających łopatkach próbują ulecieć.

Trzynasty wiek dałby im złote tło.
Dwudziesty – dałby ekran srebrny.
Ten siedemnasty nic dla płaskich nie ma.

Albowiem nawet niebo jest wypukłe,
wypukli aniołowie i wypukły bóg –
Febus wąsaty, który na spoconym
rumaku wjeżdża do wrzącej alkowy.

Wisława Szymborska Z tomu *Sól*, 1962

ZAPAMIĘTAJ!

Doświadczony odbiorca potrafi czytać utwór literacki subiektywnie oraz przez filtr konwencji gatunkowej, a także kanonu estetycznego właściwego poszczególnym, epokom. Cechuje go więc akceptacja rozmaitego piękna oraz pluralizm odbiorczy.

¹ Waligórzanki – żeńska odmiana imienia baśniowego olbrzyma Waligóry.

248. Przeprowadź analizę fraszki Jana Kochanowskiego „Na lipę”. Możesz skorzystać z planu zamieszczonego pod wierszem.

Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie!
Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie,
Choć się nawysszej wzbije, a proste promienie
Ściągną pod swoje drzewa rozstrzelane cienie.
Tu zawždy chłodne wiatry z pola zawiewają,
Tu słowicy, tu szpacy wdzięcznie narzekają.
Z mego wonnego kwiatu pracowite pszczoły
Biorą miód, który potem szlachci pańskie stoły.
A ja swym cichym szeptem sprawić umiem snadnie,
Że człowiekowi łącno słodki sen przypadnie.
Jabłek wprawdzie nie rodzę, lecz mię pan tak kładzie,
Jako szczep napłodniejszy w hesperyjskim sadzie.

1. Fraszka jako gatunek literacki.

2. „Ja” liryczne – personifikacja, cel zastosowanej tu metafory.

3. „Ty” liryczne – apostrofa, cel zastosowanego tu wołacza; nacechowanie emocjonalne rzeczownika „gościu”; znaczenie czasowników w trybie rozkazującym.

4. Sytuacja liryczna.

5. Spotęgowanie zachęty przez oddziaływanie na kilka zmysłów człowieka równocześnie (synestezja): wzrok, dotyk, słuch, powonienie, smak.

6. Połączenie wyrazów nieharmonizujących ze sobą (oksymoron): „wdzięcznie narzekają”.

7. Słownictwo budzące dodatnie skojarzenia.

8. Epitety i ich rola.

9. Celowe powtórzenie „tu” (anafora).

Zastosowanie końcówek męskoosobowych w rzeczownikach: „słowicy”, „szpacy”.

Użycie liczby pojedynczej zamiast mnogiej w rzeczowniku „liściem” (ogarnienie, synekdocha; jeden liść symbolizuje wszystkie, analogicznie: jedna lipa i wszystko, co do siebie przyciąga, symbolizuje całą przyrodę).

Budowa stykiczna (wiersz bezzwrotkowy – przyroda stanowi jedność, nierozdzielalną całość, człowiek jest jej częścią).

Rytm i rym (wiersz sylabiczny 13-zgłoskowy o rymach żeńskich, dokładnych, parzystych – majestatyczność, regularność, melodyjność, spokój, ukojenie, łagodność, bliskość).

Porównanie, reminiscencja literacka (przywołanie mitu o Heraklesie) – wymowa dwóch ostatnich wersów.

Napięcie emocjonalne – dwukrotne użyty stopień najwyższy, wypowiedzenie wykrzyknikowe.

Wnioski z analizy i interpretacji fraszki – myśli i uczucia w niej zawarte, sztuka artystyczna.

- 249. Na podstawie poprzedniego ćwiczenia o analizie fraszki Jana Kochanowskiego „Na lipę” przeprowadź analizę wiersza.**

ARS POETICA

Echo z dna serca, nieuchwytnie,
Wola mi: „Schwyć mnie, nim przepadnę,
Nim zblednę, stanę się błękitne,
Srebrzyste, przezroczyście, żadne!”

Łowię je spieszenie, jak motyla,
Nie żebym świat dziwnością zdumiał,
Lecz by się kształtem stała chwila
I abyś, bracie, mnie zrozumiał.

I niech wiersz, co ze strun się toczy
Będzie, przybrawszy rytm i dźwięki,
Tak jasny jak spojrzenie w oczy
I prosty jak podanie ręki.

Leopold Staff

- 250. Przeczytaj umieszczone niżej fraszki. Co jest ich tematem? Zwróć uwagę na styl tych fraszek? Co o nim powiesz?**

O MIŁOŚCI

Próżno uciec, próżno się przed Miłością schronić,
Bo jako lotny nie ma pieszego dogonić?

Jan Kochanowski *O miłości*

NIGDY DOSYĆ

Nigdy dosyć starania
Wokół swego kochania.

Jan Sztudynger *Nigdy dosyć*

O MIŁOŚCI

O miłości można nieskończenie
Ale najlepszy zachwyt i ... milczenie.

Jan Sztudynger *O miłości*

- 251. a) Przeczytaj opowiadanie. Ustnie streść go.
b) Dopusz dalszy ciąg historii o Ludce i Marku.**

NOWA ERA W DZIEJACH LUDZKOŚCI

Dla Ludki zaczęła się nowa era w dziejach ludzkości. Kiedy kierownik obozu, ten sam, który w szkole prowadził PW, zabierał chłopaków na jakieś ćwiczenia albo strzelanie do sęków, Ludka siadała na pomoście i patrzyła na środek jeziora, tam gdzie to się wszystko zaczęło. Sensacją, że „Ludka i Marek”, trwała krótko, że dwa dni, potem się z tym oswojono i niektóre dziewczyny nawet zaczęły wróżyć, kiedy się rozpadną.

Pary obok nich rzeczywiście tworzyły się na dwa kinowe seanse albo na jedną wycieczkę do poniemieckich bunkrów, a potem rozlatywały się. Ludka nie miała czasu o tym myśleć, bo tyle przecież miała do myślenia o sprawach wielkich i poważnych. Długie rozmowy z Markiem – a każda nowa i najważniejsza, zajęcia obozowe, wszystko to pochłaniało ją bez reszty.

Wymykali się z Markiem wieczorem, już po apelu i po odrąbieniu ciszy nocnej z namiotów, siadali na końcu pomostu odwróceniem plecami do obozu, spuszczała nogi nad wodę i patrzyli na połyskujące jezioro. Czasami nie rozmawiali wcale, bo nic nie chcieli przejść przez gardło, wszystkie słowa cichły i zamierały, nie były potrzebne, nie miały sensu, i choćby nawet coś powiedzieć szeptem, cichutko, i tak nie byłoby to tym, co się powiedzieć chciało, a mogłoby być jak uderzenie kamieniem z procy w lśniąca w słońcu szybę. Kiedy Ludka wracała potem do namiotu i wślizgiwała się do łóżka, zawsze któraś z dziewcząt się rozbudziła i pytała żądnym sensacji, choć zaspanym głosem: „No i co, całowaliście się dzisiaj?” „Nie” – odpowiada Ludka. „To co wy tam robicie, ofiara jakaś ten Korcikowski, choć nie wygląda”.

I co tu takiej tłumaczyć? Można było tylko wzruszyć w ciemnościach ramionami. I nie mieć pretensji. Bo Ludka nie chciała być niesprawiedliwa i nikogo nierozsądnie potępiać czy ganić. Chciała być najlepsza na świecie i jakby naprawdę stawała się lepsza, bardziej wyrozumiała. Żadna dziewczynka nie mogła tego zrozumieć, nie może tego zrozumieć, dopóki sama tego nie przeżyje. Przecież gdyby Ludce przed dwoma tygodniami któraś powiedziała: „Księżyc przeglądał się w jeziorze, jakiś nocny ptak krzyczał, że pewnie dostał chrypy, słuchaliśmy, jak głosy miasta zbliżają się do nas, ryba czasami plusnęła i nasze ręce czuły swoją bliskość” – Ludka popukałaby palcem w czoło. Po prostu tym rozbudzonym ciekawym jeszcze się to nie wydarzyło, będą same tak kiedyś siedzieć i przestaną pytać. A może to jest u każdego inaczej? Wtedy żałowała wszystkich i uważała się za tą jedyną, wybraną, uskrzydloną i czuła w sobie tyle siły, że w każdej chwili była gotowa na wszystko: stanąć silna naprzeciw słońcu.

Ale dlaczego Marek nie chciał jej pocałować? Przecież poza tym podobała mu się i nie może chyba być inaczej. Odkrył, dlaczego Ludka przestała się śmiać i powiedział, że właśnie przez te lekko wystające zęby pierwszy raz zwrócił na nią tak uwagę. I już długo razem potem się z tego śmiali. A z tego, że Stefan kazał Ludce obgryzać korę drzewną, to wprost zanosili, bo wyobrażali sobie, jak Ludka – staje? siada? kłęka? kładzie się – pod drzewem i obgryza. I powiedział, kiedy pływali w jeziorze i kiedy Ludka miała mokre te swoje czułki, że te rzęsy są takie dziwne i bardzo ładne. Więc podobała mu się, a nawet nie dotknął jej ręki, nie było w zwyczaju w ogóle żadne witanie się, stawali koło siebie i mówili „cześć”.

I jednego z tym milczących wieczorów, kiedy siedzieli na pomoście. Ludka powtarzała sobie w myśli ze sto razy pewne zdanie, aż wreszcie doszła do wniosku, że je umie na pamięć, że głos jej się nie załame, że się nie zająknie, i w końcu wykrztusiła:

– Marek, gdybyś chciał mnie pocałować, to ja bym pozwoliła.

– Chciałbym – powiedział i zrobiła się taka cisza, jakby za chwilę miało się coś strasznego wydarzyć.

Zbliżył się do niej i dotknął jej policzka. Ludka zamknęła oczy, przejęta tą ciszą i czekaniem. I nagle rozplakała się gwałtownie. Wycierał jej oczy rękami i powiedział cicho:

– Nie płacz, Ludka, proszę cię.

A kiedy Ludka na niego spojrzała, miał oczy pełne łez. Więc teraz ona ręką dotknęła jego policzka i już nie mówili nic. Zdjął tylko sweter i zarzucił jej na plecy.



Chris Kenny. Kwitnące drzewo

* * *

Pod koniec obozu doszli do wniosku, że nazwą łódź nie jakoś osobiście, tylko patriotycznie. Bo oni i tak wiedzą swoje, a to cały świat się miał dowiedzieć, że para młodych (i w domyśle: dzielnych) Polaków wyruszyła... No, potem się zdecyduje, dokąd wyruszyła i w jakim konkretnie celu.

Tadeusz Kościuszko był zbyt oklepany. Fryderyk Chopin znany i bez ich łodzi, o romantycznym generale Świerczewskim pisał nawet Hemingway, wielcy i mądrzy królowie Polski schodzili na wodę jeden po drugim ze stoczni w Gdańsku, mniejszymi nie było co się chwalić, Kopernik reklamy nie potrzebował – zagwozdzka była. Ale jak uda im się zorganizować ekspedycję, nazwa się znajdzie.

Marek był od Ludki wyższy o jakieś dziesięć, piętnaście centymetrów, ale przede wszystkim starszy prawie o rok. Jak się okazało, chorował w dzieciń-

stwie poważnie i przez osiem miesięcy nie chodził do którejś klasy. Miał jakieś ciężkie powikłanie po anginie, leżał w szpitalu, ale wyciągnął się i wyrósł z tego. To było od razu widać, w każdej rozmowie, że on jest od niej starszy i mądrzejszy. Ludka nawet doszła do wniosku, że on jest bardzo mądry i że lepiej, żeby studiował elektronikę, bo wtedy miałyby większe szanse na Nagrodę Nobla. Archeolodzy dostawali rzadko, chyba w ogóle nie dostawali. A tak to by było: Reymont, Sienkiewicz, Curie-Skłodowska dwa razy, Korciowski, A. Balwikówna? To już nie było takie pewne. Skoro Balwikówna w dziesiątej klasie jeszcze nie wiedziała, nad czym będzie prowadzić badania? Jak więcej połknie tej swojej biologii, to przecież w końcu musi wpaść na to miejsce, gdzie coś jest niejasne, niedopowiedziane, mgliste – i ona właśnie popędzi tą ścieżką. Albo zobaczy tego potwora ze szkockiego jeziora, zbada i opíše. Albo – były jakieś ni takie, ni owakie wzmianki o chlorofilu poza ziemią? Albo może natknie się na kawałek zaginionego świata jak w Conan Doyle? Dziwaczne rośliny, niby wymarłe zwierzęta... Albo około roku tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego może polecieć w międzynarodowej ekipie naukowej na Księżyc jako, powiedzmy, jeden z dwóch biologów i cała ekipa dostanie zbiorową nagrodę Nobla... Wcale jej nie śmieszyły te plany. Każdy zaczynał od zera. Van Gogh¹ miał tylko na początku puste płótno. A Einstein² zeszyt w kratkę, a do czego doszło.

Czasami, kiedy spacerowali z Markiem po lesie albo siadali pod drzewem i ona opierała głowę o rękaw jego welwetowej koszuli, że aż jej się prątki odciśkały na policzku, a Marek trzymał ramię na jej plecach – wierzyła, była pewna, że myślą o tym samym. O tej ogromnej, nieznannej przestrzeni czasu, która jest przed nimi i jacy oni tam będą, i jak sobie z tym wszystkim dadzą radę.

Nie ponawiali tamtej próby z pomostu. Ludka sądziła, że Marek się boi, iż ona znówu się rozbeczy. Ale nie. Powiedział któregoś wieczoru, kiedy mżył deszcz i siedzieli przykryci impregnowaną pałatką:

– Bardzo dobrze, że to wtedy powiedziałaś.

– Bo chłopak jest zawsze w sytuacji cymbała.

– Dlaczego?

– Bo jak chodzi z dziewczyną i chce ją pocałować, to dziewczyna może pomyśleć, że on z nią chodzi dlatego, że chce ją pocałować. A jak chodzi z dziewczyną i nie usiłuje jej pocałować, to dziewczyna może pomyśleć, a cóż to za flimon, ofiara losu. Sama widzisz.

– No tak. Chociaż inni nie robią sobie tyle kłopotów.

– To nie szermierka, że można wziąć pierwszą z brzegu sztachetę i trenować pod sosną.

– Tak.

– Już jak się nawet nie ma szacunku dla innych, to trzeba mieć choć dla siebie – myślał głośno, a Ludce serce z dumy puchło, że Marek mógłby się na-

¹ Vincent van Gogh (1853–1890), jeden z najwybitniejszych malarzy holenderskich.

² Albert Einstein (1879–1955), jeden z największych fizyków wszechczasów, twórca teorii względności, laureat Nagrody Nobla.

zywać Savonarola¹. I że była bez niego takim smutnym wiatrakiem bez skrzydeł, który stoi w polu, nie wiadomo po co, nikomu niepotrzebny i pożytku z niego żadnego. Wątpliwa z niego dekoracja. A kiedy wreszcie Marek ją pocałował, oparła mu czoło o ramię i długo milczeli. Wiedziała, że spotkało ją coś bardzo pięknego. (...)

Nic jej nie obchodziły zakłady na obozie: „A ja wam mówię, że oni to mogą dociągnąć do matury”. „Nie wyciągną, za nic. Jak tak ciągle ze sobą gadają, to co. Nie pociągną długo”. „Mogą pociągnąć. Korcikowski jest długodystansowiec”. „No to się załóżmy”. „O co?”. „O stówę”. „Stoi”. Ludka puszczała to mimo uszu, a i Marek nie wyzywał nikogo na pojedynek. Obóz mijał jak jeden słoneczny dzień, przynosząc wciąż nowe tematy do rozmów, do śmiechu, do wspólnych zamyśleń. (...)

Halina Snopkiewicz *Tabliczka marzenia* fragment

252. a) Przeczytaj artykuł. Na podstawie tekstu opisz jedną z przedstawionej postaci.

b) Opisz swego przyjaciela (przyjaciółkę).

c) Przedstaw ulubionego aktora lub bohatera literackiego. Uzasadnij swój wybór.

d) Gdybyś miał powołać „Stowarzyszenie Najlepszych Przyjaciół”, którzy bohaterowie literatury dostąpiliby zaszczytu wstąpienia do tego grona? Uzasadnij swój wybór.

Na przyjaciela trzeba sobie zasłużyć. Sama wola jego posiadania nie wystarczy. Przyjaźń polega na ofiarowaniu drugiemu człowiekowi części siebie. Czy zasłużyłbym na to, aby należeć do grona wybitnych postaci z literatury? W marzeniach dokonuję wyboru do „Stowarzyszenia Najlepszych Przyjaciół”. W jego skład wejdą: pewien samotny rozbitek z Anglii, chłopak z Polski, który zwiedził pół świata oraz rudowłosa trzpiotka z Kanady. Dlaczego mój wybór padł na nich?

Wszystkich łączy wspólna pasja – przygoda. Ciekawość świata i uznanie dla wiedzy. Moich doborowych przyjaciół nie rozpieszczało życie, los nie zawsze im sprzyjał. Ale z ciężkich prób wychodzili zwycięsko, choć kosztowało ich to wiele wysiłku. Nie tracili pogody ducha i choć bywali zdani na siebie, potrafili przezwyciężyć własne słabości. Trudności nie zniechęcały ich, przeciwnie – stanowiły wyzwanie do walki.

Tomek był młodym chłopcem, który wraz z ojcem podróżował po świecie. Podziwiam go za odwagę, jasność umysłu w sytuacjach krytycznych oraz jego wiedzę. Nie zawahał się przed wyjazdem z ojcem daleko w głąb Australii, w góry Azji czy też do groźnej dżungli w Afryce. W czasie podróży statkiem pana Smugę zaatakował tygrys. W jednej chwili Tomek pochwycił karabin. Zwierzę zmierzało w jego stronę. Było coraz bliżej chłopca. Tomek spokojnie celował i w ostatniej chwili strzelił.

W każdej chwili, w każdym momencie Tomek olśniewał swoją wiedzą. Podczas podróży przez Australię chłopiec opowiadał bosmanowi o kontynen-

¹ Savonarola Girolamo (1452–1498) – porywający kaznodzieja, reformator.

cie, o jego tajemnicach i legendach. Mówił też o Strzeleckim, jak to podróżował po Australii, odkrywając nowe szczyty i masywy górskie.

Kiedy zaginęła Sally, udał się do buszu i odnalazł dziewczynkę. Wszyscy byli dumni z jego wyczynu i uznali, że jest rozważny i można na nim polegać.

Czternastolatek był opanowany, przedsiębiorczy, pomysłowy, zdecydowany, inteligentny, odcytany i zręczny. Imponował otoczeniu swoją dojrzałością. Podziwiam go i dlatego zaprosiłem do „Stowarzyszenia”.

Następnym bohaterem, którego mam zaszczyt zaprosić do tego grona, jest Robinson Kruzoe.

Był rozbitkiem, który „osiadł” na wyspie, skazany na samotność, zdany na siebie. Podziwiam jego pomysłowość, zaradność, odwagę, wytrzymałość, spryt i zręczność. W nowych dla siebie warunkach musiał radzić sobie sam i radził sobie świetnie. Wymyślił wiele pożytecznych rzeczy, które ułatwiały mu samotne życie.

Bez skargi znosił cierpienia, jakie przynosiło mu życie. Nie załamał się. Walczył do końca. Odważył się stawić czoła przeciwnościom losu. Samotność, brak pożywienia, napad ludożerców na wyspę, bunt nie załamywały Robinsona. Za to go podziwiam: za wytrwałość, wiarę w poprawę losu, za to, że nie czekał bezczynnie na wybawienie.

W gronie przyjaciół brakuje jeszcze... Ani z Zielonego Wzgórza. Była dziewczynką niezwykłą: zwariowaną, pomysłową, pełną fantazji, upartą – w pozytywnym znaczeniu tego słowa – i ambitną. Za wszelką cenę starała się być we wszystkim najlepsza, dlatego też czasami dochodziło do zabawnych sytuacji.

Ania miała bardzo bujną fantazję. Swe myśli wypowiadała bez trudu, odważnie. Czasami wyrażała się w bardzo wyszukany sposób, używając wyrażen i zwrotów zaczerpniętych z literatury.

Podziwiam w niej optymizm, radość życia i ciekawość świata. Zawsze była w dobrym humorze, nie zniechęcały jej smutki, troski, kłopoty, których miała bez liku. Była sobą. Nie grała komedii, nie udawała lepszej, niż była w istocie. Uparcie dążyła do celu. Była uczuciowa, ceniła przyjaźń. Marzyła o niej wówczas, kiedy nie miała nikogo bliskiego, żadnej bratniej duszy obok siebie. Wyobrażnia sprawiała, że nie czuła się samotna, niekochana, odrzucona. I uśmiechnęło się do niej szczęście: znalazła swój dom na Zielonym Wzgórzu. Mimo wielu perypetii, jakie przyszło jej przeżyć, była szczęśliwa, bo zadowalała ją każdy dzień, każdy okrucień szczęścia; cieszyło wszystko, czego doznawała. Smutki hartowały jej duszę.

Tak oto wygląda grono moich literackich przyjaciół. Doborowe grono! Podziwu godne! Razem przeniesiemy góry, dokonamy wielkich rzeczy. Osiągniemy każdy cel! Bo wśród takich przyjaciół nie są straszne żadne burze. Robinson Kruzoe nauczy nas, w ramach szkoły życia, przetrwania w trudnych warunkach. Tomek Wilmowski będzie dzielnie mu sekundował, musztrując nas i dzieląc się swoimi bogatymi doświadczeniami oraz wiedzą. Nudzić się

nie będziemy, bo Ania Shirley umili nam życie swoją fantazją i zwariowanymi pomysłami.

A jaka będzie moja rola? Ja będę moich przyjaciół we wszystkim naśladował, chcąc osiągnąć choć cień ich odwagi, wiedzy i fantazji. I czasem opowiem im o szalonym świecie, w którym żyję. Tylko czy mi uwierzą?

a) Powiedz, kogo ty zaprosiłbyś do swojego „Stowarzyszenia Najlepszych Przyjaciół”. Umotywuj swój wybór.

253. Przeczytaj wiersz. Przedstaw bohaterkę, co o niej wiesz? Zwróć uwagę na jej świat wewnętrzny. Odczytaj artystycznie wiersz.

Jestem Julią
mam 25 lat
dotknęłam kiedyś miłości
miała smak gorzki
jak filiżanka ciemnej kawy
wzmogła
rytm serca
rozdrażniła
mój żywy organizm
rozkołysała zmysły
odeszła.
Jestem Julią
na wysokim balkonie
zawisła
krzyczę wróć
wołam wróć
plamię przygryzione wargi
barwą krwi
nie wróciła.
Jestem Lulią
mam lat tysiąc
żyję –

Halina Poświatowska „*Jestem Julią...*”

254. Opisz ulubiony zakątek swego miasta, posługując się stylem artystycznym.

255. Przeczytaj. Streść opowiadanie Elżbiety Burakowskiej „Spotkanie z łosiem”. Zadanie twórcze: wyobraź sobie podobne spotkanie, jak zachowałbyś się. Opisz swoje odczucia.

Byłoby może weselej niż latem, gdyby nie cisza. Październikowy las milczy. Odleciały już ptaki, czasem tylko wrzaśnie sójka, kraknie z daleka gawron, rozlegnie się stuk dzięcioła. Jedynie sikory, niezmordowane o każdej porze roku, popiskują i ćwierkają gdzieś w koronach sosen.

W taki właśnie dzień poszliśmy we dwoje ze Zbyszkciem do lasu. Mówiło się, że na grzyby, ale więcej tam było zbierania liści i wypatrywania sójek i dzięciołów niż grzybobrania.

Weszliśmy już ze trzy kilometry w głąb i nie przeszkadzało nam, że z jednej strony słycać pociągi, a z drugiej samochody. Zbyszek zboczył między młode brzoźki, z nadzieją na kozaki, ja zostałam niezdecydowana na ścieżce. I wtedy zobaczyłam, jak z krzaków po przeciwnej stronie wychyla się koński łeb.

Znam tę część lasu doskonale. Nie ma tu żadnej drogi ani wsi w pobliżu. Skąd w środku chaszcy¹ koń?

Tymczasem „koń” wyszedł już cały na ścieżkę. Zatrzymał się. Znieruchomiałam. Na drodze, w odległości może 30 metrów ode mnie, stał piękny łoś. Był tak blisko, że nie mogłam się pomylić, zbyt jednak daleko, bym poznała, czy to pozbawiony poroża² samiec, czy kłępa³. Lornetka, niestety wisiała w domu na wieszaku. A on sobie stał, patrzył w moją stronę i nic się nie działo.

Zbyszek buszował niedaleko. Muszę go zawołać, ale jak to zrobić szepcetem i bez gestykulowania? Jeden nieostrożny ruch i leśne zjawisko zniknie, a ja za chwilę uwierzę, że wymyśliłam sobie spotkanie. Muszę mieć świadka.

Obawiam się, że moje syki, pomrukiwania i ostrożne wymachy rąk były dość zabawne, ale Zbyszek zrozumiał je i skierował się ku mnie.

Wpatrzona w łosia, błagałam go, żeby jeszcze chwilkę poczekał, i wtedy na ścieżkę wyszedł drugi. Młody! O połowę mniejszy chyba od matki. Stał przy niej, osłonięty ode mnie jej bokiem, ale dobrze widoczny. Teraz stały oba. Kłępa spoglądała na mnie, ale żadne nie ruszało dalej. Przestałam cokolwiek rozumieć. Dlaczego nie przekraczają ścieżki? Po co na niej stoją? Ale niech stoją, jak najdłużej!

Zbyszek był już blisko. Gdy zatrzymał się przy mnie... z chaszcy wychynął trzeci łoś, dorosły. Ubezpieczał małego z tyłu i teraz, niczym już nie ryzykując, cała trójka łosi – kłępa, za nią młody i zamykający pochód trzeci, dorosły – spokojnie przekroczyła odsłoniętą ścieżkę. Bezszelestnie wniknęły do lasu, cichego, wyzłoczonego słońcem i nieruchomego.

Obecność łosi w naszym podmiejskim lesie podejrzewałam od dawna. Szukałam ich przez dwa lata. Znajdowałam ślady, które na pewno nie były ani sarnie, ani krowie, ani dzicze. Spotykałam tropy szerokich racic⁴ odcisnięte w bagnistej ziemi, ale wydawało mi się nieprawdopodobne, żeby tak niewielki las zaspokoił potrzeby tych dużych przeciw zwierząt. Marzyłam o spotkaniu z nimi, włąziłam w najbardziej niedostępne uroczyska⁵, gubiłam buty w błocie.

ZAPAMIĘTAJ!

Funkcja poetycka wypowiedzi polega na zwracaniu uwagi odbiorcy na same znaki językowe, ich niezwykłość pod jakimś względem. Nadawca chce odbiorcę zachwycać, zaskoczyć go czy też rozśmieszyć..

¹ chaszce – gęste krzaki.

² poroże – rogi.

³ kłępa – samica łosia.

⁴ tropy szerokich racic – ślady szerokich kopyt.

⁵ uroczysko – odludna część lasu.

§ 21. Retoryka jako nauka i sztuka słowa

CO TO JEST RETORYKA?

Termin *retoryka* jest pochodzenia greckiego. Powstał od rzeczownika *rhetor* – oznaczającego mówcę publicznego, męża stanu, nauczyciela wymowy, krasomówcę. Dla zrozumienia istoty retoryki najważniejsze znaczenie mają trzy pojęcia łacińskie:

ARS	BENE	DICENDI
↓	↓	↓
SZTUKA rozumiana jako znajomość zasad metod budowania tekstów.	DOBRCZE = trafnie, stosownie, skutecznie, odpowiednio do tematu i celu wypowiedzi.	MÓWIENIE przekonujące, perswazyjne, celowe i funkcjonalne.

Zadaniem retoryki było uczyć (*docere*), wzruszać, poruszać (*movere*) i zachwycać (*delectare*).

TROCHĘ HISTORII

Korzenie retoryki sięgają V wieku p.n.e. Wtedy to przedstawiciele kultury helleskiej sformułowali filozoficzne i prawne przesłanki retoryki. Na rozwój retoryki wpływ miały takie wielkie osobowości, jak: Platon, Arystoteles, Cynceron, Seneka i Kwintylijan. Retoryka wywodziła się z oratorstwa i oznaczała zarówno teorię wymowy, jak i praktykę przemawiania. Wystąpienia oratorskie miały charakter mów sądowych, mów doradczych i mów popisowych (krasomówstwo). Z tej praktyki wynikał jeden z najważniejszych w retoryce starożytnej postulat – postulat stosowności. Wypowiedź mogła być skuteczna i poprawna pod względem artystycznym tylko wówczas, gdy dobór środków językowych był odpowiedni do przedmiotu wypowiedzi. Wszystkie zalecenia retoryki antycznej związane były z dążeniem do uzyskania takiej formy tekstu, która zapewniałaby największą siłę perswazyjną.

Nowożytnie szkoły retoryczne, korzystające ze zdobyczy antyku, poszerzyły znaczenie słowa *retoryka*. Dzisiaj możemy ją zdefiniować jako:

- sztukę pięknego mówienia;
- sztukę wymowy i wygłaszania mów przygotowanych według określonych zasad;
- sztukę argumentacji i perswazyj, czyli przekonywania, zachęcania;
- sztukę tworzenia tekstów skutecznie oddziałujących na słuchaczy (tutaj retoryka łączy się pośrednio ze stylistyką).

Uprawiano ją jako odrębną naukę nieprzerwanie od starożytności do XVIII w. Ogromną rolę społeczną odgrywała w starożytności. Do dzisiaj trwa sława takich mistrzów słowa, jak Demostenes (384–322 p.n.e.), mówca grecki, czy Cynceron (106–43 p.n.e.), orator rzymski. W XV w. w Europie jako porywający kaznodzieja zasłynął Savonarola. Czasy nam współczesne też obfi-

tują w przykłady mówców, którzy umieli poruszać tłumy, zarówno w dobrej, jak i złej wierze.

Spośród wielu definicji klasycznej retoryki przytoczmy jedną: „Retoryka jest mocą wynajdywania wszystkiego, co w mowie może mieć znaczenie przekonujące” (Arystoteles). Retoryka może więc być pomocna w kształceniu umiejętności przekonywania innych. Dzięki niej możemy zrozumieć rolę języka jako narzędzia służącego do kształtowania postaw innych ludzi i pobudzania ich do pożądaných działań.

MISTRZOWIE KRASOMÓWSTWA (fragmenty)

Ojczyzną sztuki krasomówczej była Grecja, a zwłaszcza Ateny, choć umiejętność przemawiania była znana także w Egipcie, Asyrii i Babilonii. Retorykę w Grecji traktowano na równi z innymi sztukami: epiką, liryką, dramatem, rzeźbą, muzyką i architekturą. Wpływ sztuki mówienia na życie państwa i społeczeństwa był tak wielki, że retorykę nazywano „królową sztuk”.

Mistrzami krasomówstwa w Grecji byli sofisci¹, którzy zasłynęli w V w. p.n.e. Stacjali oni batalie słowne z przeciwnikami o odmiennych poglądach, prześcigając się w zręczności, dowcipie i wirtuozerii operowania żywym słowem.

Sofisci za cel swoich praktycznych i teoretycznych zajęć z młodzieżą uważali przygotowanie jej do życia publicznego. Szkolili też retorów, czyli mówców zawodowych. Rozwinęli sztukę prowadzenia dyskusji, umiejętności dowodzenia, wnieśli na wyżyny kulturę racjonalnego i logicznego myślenia. [...] mieli ogromne zasługi w rozwijaniu kultury języka i sztuki żywego słowa. [...]

Arystoteles w swej *Retoryce* zajmuje się językiem, stylem i kompozycją przemówienia; podaje w niej przepisy i wskazówki, które zachowały aktualność do naszych czasów. Według niego przemówienie ma być jasne i zrozumiałe, ma budzić wzruszenie estetyczne. Istotne jest też zwrócenie i przykucie uwagi słuchacza. Styl powinien jednak odpowiadać treści przemówienia.

W ścisłym związku z krasomówstwem starożytnej Grecji pozostaje sztuka prowadzenia dialogu. Mistrzem prowadzenia dialogu był filozof Sokrates (469–399 p.n.e.). Najwybitniejszy uczeń Sokratesa, Platon, stworzył z dialogu dramatyczną formę przedstawienia najbardziej nawet skomplikowanych treści filozoficznych.

Grecja starożytna wydała wielu znakomitych mówców, najwybitniejszym z nich był Ateńczyk Demostenes. Znane są zwłaszcza jego mowy *Filipiki* – skierowane przeciw Filipowi II Macedońskiemu.

Wobec tak bujnego rozwoju sztuki krasomówczej w Grecji nic dziwnego, że właśnie retoryka grecka była fundamentem, na którym budowali teorię i praktykę swej sztuki krasomówczej Rzymianie oraz ich następcy.

Witold Cienkowski *Język dla wszystkich*

¹ sofista – filozof w starożytnej Grecji, głoszący względność wszystkich wartości i prawd.

256. a) Po przeczytaniu tekstu odpowiedz na pytania: co to jest krasomówstwo? gdzie się narodziło? jakie są jego najważniejsze wyróżniki?

FILOZOFOWIE STAROŻYTNEJ GRECJI I RZYMU

PLATON (427–347 p.n.e.) wielki filozof, uczony, uczeń Sokratesa. Twierdził, iż istotą moralności jest dążenie do dobra. W jego *Dialogach*, które mają formę potocznej rozmowy, pełnej dygresji¹, sprawy poważne mieszają się z żartem. Główną postacią wszystkich *Dialogów* Platona jest jego mistrz i nauczyciel – Sokrates.

Zniechęcony do rządów demokratycznych po wyroku śmierci na swego mistrza – Sokratesa, stworzył utopijną koncepcję państwa. Było ono silnie zhierarchizowane i nosiło znamiona totalitaryzmu. Mieli nim rządzić najmądrzejsi, „wtajemniczeni” w prawdziwą wiedzę, a więc filozofowie. Założył w Atenach słynną Akademię Platonską, której zadaniem było wykształcić przyszłych filozofów-władców.

DEMOKRYT. Pochodził z Abdery. Stworzył pierwszy system filozofii materialistycznej, czyli takiej, która twierdzi, że jedynym bytem realnym jest świat materialny, a wszelkie idee są jedynie wytworem psychiki człowieka. Materia świata składa się z małych cząstek, zwanych atomami. Atomy mogą tworzyć nieskończenie wiele kombinacji. Wszelkie powstawanie w naturze polega na łączeniu się atomów, a wszelkie ginięcie – na ich rozpadzie. Również dusza jest zbiorem atomów. Teoria Demokryta jest deterministyczna i mechanistyczna. Deterministyczna, ponieważ nic nie dzieje się z przypadku, wszystko ma swoją przyczynę, od której jest zależne. Mechanistyczna, ponieważ atomy zmieniają tylko swoje położenie, „miejsce skupienia”, same zaś żadnym modyfikacjom nie podlegają.

SOKRATES (470/69–399 p.n.e.) Poświęcił swe życie działalności nauczycielskiej. Nauczał wszędzie, uczył przypadkowych przechodniów na rynku ateńskim, sam nic nie napisał. Jego poglądy znamy z przekazu uczniów. Głosił: „Wiem, że nic nie wiem”. Uważał, że mądrość to uświadomienie sobie własnej niewiedzy. Wyrocznia delficka miała orzec, że Sokrates to najmądrzejszy człowiek w Grecji. Nie pozostawił po sobie żadnych pism, naukę ateńskiego filozofa możemy poznać dzięki tekstom jego ucznia Platona. Nauczanie Sokratesa polegało na zaczepianiu przypadkowych przechodniów i rozpoczynaniu dyskusji, której celem było dociekanie prawdy. Stosował przy tym metodę zbijania twierdzeń adwersarza² przez doprowadzenie ich do absurdu, bądź też dopomagał rozmówcy w uświadomieniu sobie prawdy, którą ten już posiadał. Dotarcie do prawdy było tak istotne, ponieważ Sokrates utożsamiał dobro z wiedzą, czyli zakładał, że ludzie postępują źle z niewiedzy.

Prawdziwa mądrość w przekonaniu filozofa polegała na świadomości własnej niewiedzy zestawionej z wiedzą posiadaną. Ciągłe podawanie własnej wiedzy w wątpliwość zawarte jest w słynnej formule „Wiem, że nic nie wiem”.

¹ dygresja – odstąpienie od tematu, od głównego wątku: uwaga, wypowiedź wtrącona w opowiadanie.

² adwersarz – rozmówca wygłaszający przeciwne sądy; przeciwnik, oponent.

Został oskarżony o bezbożność oraz demoralizowanie młodzieży i skazany na śmierć przez wypicie cykuty.

ARYSTOTELES (384–322 p.n.e.) wybitny uczony i filozof grecki. Przez 20 lat przebywał w Akademii Platńskiej w Atenach, gdzie zdobył wszechstronne wykształcenie oraz prowadził wykłady i badania. Założył własną szkołę filozoficzną, zwaną Liceum, w której podczas spacerów prowadzono dyskusje filozoficzne. Miał wszechstronne zainteresowania. Położył podwaliny pod wszystkie niemal nauki (np. fizykę, historię, przyrodznawstwo); interesował się logiką – nauką o sposobach myślenia, retoryką – sztuką dobrego przemawiania, estetyką – nauką o pięknie.

Był osobistym nauczycielem Aleksandra Macedońskiego. Założył w Atenach własną szkołę filozoficzną zwaną Liceum, która przyćmiła wkrótce Akademię. Stworzył podstawy logiki; w miejsca platońskiego dualizmu rzeczy i idei wprowadził dualizm materii i formy (które można przyrównać do wody i nadającego jej kształt naczynia). Dobro rozumiał jako dążenie do doskonalenia swojej duszy, czyli formy. Warunkiem szczęścia było dlań życie godne, rozumne (dążące do „złotego środka” wyznaczanego przez rozum) i oparte na cnocie. Uporządkował wiedzę z wielu dziedzin, między innymi etyki (*Etyka nikomachejska*), polityki (*Polityka*), teorii budowy i odbioru dzieła literackiego (*Poetyka*).

SENEKA MŁODSZY zwany Filozofem. Rzymski poeta, pisarz (autor satyr, tragedii), retor. W duchu filozofii stoickiej wzywał do życia moralnego. Etyka w jego rozumieniu miała wymiar heroiczny (należy pozostawać niewzruszonym i czynić dobro ponad wszystko). Swymi poglądami wywarł duży wpływ na chrześcijaństwo. Był wychowawcą Nerona i konsulem. Został zmuszony do popełnienia samobójstwa przez podcięcie żył.

MARCUS ULLIUS CICERO (106-43 p.n.e.) najslawniejszy mówca rzymski, polityk, senator, obrońca sądowy, pisarz i poeta. W jego pracach rozczytywali się znani i wielcy twórcy – m.in. Jan Kochanowski, Piotr Skarga, Ignacy Krasicki, Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski. Dzięki niemu proza łacińska stała się wzorem literackim języków nowożytnej Europy.

Do dziś w naszym języku często używa się zawołania M Cyclerona *O tempora! O mores! (O czasy! O obyczaje!* – jakże się zmieniły na gorsze).

b) Przy pomocy różnych słowników opracuj hasła: argument, dowód, dezaprobata, kwestia sporna, audytorium, autorytet, negocjacja, negocjator.

257. Przeczytaj teksty i wykonaj polecenia.

I

Platon

OBRONA SOKRATESA (fragment)

1. Nie podnoście wrzasków, Ateńczycy; wytrzymajcie, jakem was prosił, żeby nie krzyczeć na to, co powiem, ale słuchać. A myślę, że to wam się przyda, jeżeli posłuchacie. Ja wam jeszcze coś niecoś powiem takiego, na co pewnie będziecie krzyczeli, ale nie róbcie tego, nie!

2. Bądźcie przekonani, że jeśli skażecie na śmierć mnie, takiego człowieka, jak mówię, nie zaszkodzicie więcej mnie niż sobie samym.

3. Przecież mnie nie może w niczym zaszkodzić ani Meletos, ani Anytos. Nawet by nie potrafił! Bo mnie się zdaje, że gorszy człowiek „nie ma prawa” zaszkodzić lepszemu. Pewnie, może go zabić, skazać na wygnanie, pozbawić czci i praw. Tylko że te rzeczy on pewnie uważa, i ktoś inny może, za wielkie nieszczęścia, a ja zgoła nie uważam; znacznie większe nieszczęście robić to, co on teraz robi: niesprawiedliwie nastawać na życie człowieka. [...]

4. Bo jeśli mnie skażecie, to niełatwo znajdziecie drugiego takiego, który by tak, śmiech powiedzieć, jak bąk z ręki boga puszczoney, siadał miastu na kark; ono niby koń wielki i rasowy, ale taki duży, że gnuśniej i potrzebuje jakiegoś żądła, żeby go budziło. [...]

5. Ale oto już i czas odejść; mnie na śmierć, wam do życia. Kto z nas idzie do tego, co lepsze, tego nie wie jasno nikt – chyba tylko bóg.

Obrona Sokratesa, przełożył Władysław Witwicki

Do kogo adresowana jest wypowiedź Sokratesa? Wskaż fragmenty tekstu, które na to wskazują.

Jaką sytuację, towarzyszącą wypowiedzi, sugeruje początek tekstu?

Dlaczego według Sokratesa nikt nie może mu zaszkodzić?

Na jakie „większe” nieszczęście wskazuje Sokrates? Wyjaśnij tę myśl.

Mowa obrończa Sokratesa nie jest próbą ocalenia życia, ale obroną jego ludzkiej godności. Na podstawie tekstu uzasadnij w kilku zdaniach tę tezę.

Wyjaśnij sens obrazu zawartego w 4. akapicie. Jakie jest znaczenie bąka, konia i żądła?

II

Platon

ŁUDZIE W JASKINI

(fragment)

„Przedstaw sobie obrazowo – jako następujący stan rzeczy – naszą naturę ze względu na kulturę umysłową i jej brak.

Zobacz: oto ludzie są niby w podziemnym pomieszczeniu na kształt jaskini. Do groty prowadzi od góry wejście zwrócone ku światłu, szerokie na całą szerokość jaskini. W niej oni siedzą od dziecięcych lat w kajdanach; przykute mają nogi i szyje tak, że trwają na miejscu i patrzą tylko przed siebie; okowy nie pozwalają im obracać głów. Z góry i z daleka pada na nich światło ognia, który się pali za ich plecami, a pomiędzy ogniem i ludźmi przykutymi biegnie górą ścieżka, wzdłuż której widzisz murek zbudowany równoległe do niej, podobnie jak u kuglarzy przed publicznością stoi przepierzenie, nad którym oni pokazują swoje sztuczki.

– Widzę – powiada.

– Więc zobacz, jak wzdłuż tego murku ludzie noszą różnorodne wytwory, które sterczą ponad murek; i posągi, i inne zwierzęta z kamienia i z drzewa, i wykonane rozmaicie i, oczywiście, jedni z tych, co je noszą, wydają głosy, a drudzy milczą. – Dziwny obraz opisujesz i kajdaniarzy osobliwych.

– Podobnych do nas – powiedziałem. – Bo przede wszystkim czy myślisz, że tacy ludzie mogliby z siebie samych i z siebie nawzajem widzieć cokolwiek innego, oprócz cieni, które ogień rzuca na przeciwległą ścianę jaskini?”.

Państwo, przełożył Władysław Witwicki

Opisz w kilku zdaniach przedstawioną sytuację.

Jaskinia platońska jest wyobrażeniem rzeczywistości postrzeganej i idei, których nie sposób zobaczyć. W jaki sposób przedstawione jest w tej alegorii ludzkie życie?

Tekst Platona jest dialogiem. Dlaczego filozof posłużył się taką formą wypowiedzi? Co dzięki temu uzyskał?

Filozofia Platona ma charakter idealistyczny. Na podstawie tekstu i innych źródeł wyjaśnij, czym jest idealizm.

III

Seneka

O ŻYCIU SZCZĘŚLIWYM (fragment)

1. Szukajmy zatem jakiegoś dobra, nie takiego jednak, które mieni się pięknymi pozorami, ale trwałego i prawdziwego, od strony zaś bardziej ukrytej – tym wspanialszego. [...]

2. A zatem życie szczęśliwe jest to życie zgodne z naturą człowieka i tylko pod tym warunkiem może je ktoś osiągnąć, że dusza jest przede wszystkim zdrowa i trwa w nieprzerwanym posiadaniu tego zdrowia, z kolei – tryskająca energią i siłą, dalej – urzekająco hartowna w cierpieniu. [...]

3. Kiedy bowiem wzgardzimy rozkoszą i bólem, w zamian za rzeczy znikome, a do tego już przez samą swoją naturę szkodliwe, otrzymujemy w nagrodę radość wielką, niezmaconą, trwałą, dalej – pokój i harmonię wewnętrzną, jak również wielkość ducha w przymierzu z łagodnością. [...]

Na cnocie zatem polega prawdziwe szczęście.

Dialogi, przełożył Leon Joachimowicz

Co według Seneki jest drogą do osiągnięcia szczęścia? Wymień warunki przez niego wskazane.

Język Seneki ma charakter aforystyczny. Wypisz z tekstu wybraną myśl i zinterpretuj ją w kilku zdaniach.

Wyjaśnij sens zawartej w 2. akapicie myśli „dusza [...] hartowna w cierpieniu”.

Wymień na podstawie tekstu życiowe przesłania stoika. Podaj je w formie zaleceń.

Charakteryzując pojęcie sztuki stosowania języka, zwróćmy uwagę na to, że niektóre środki artystyczne, występujące w literaturze pięknej (poezji), znajdują również zastosowanie w tekstach przemówień i kazań. Ten fakt zwraca uwagę na podobieństwo w rozwoju dwóch stylów języka polskiego, tj. s t y l u a r t y s t y c z n e g o i r e t o r y c z n e g o. Sprawa ta jest tym istotniejsza, że zabytki stylu retorycznego pisane są prozą. Jak już podkreślaliśmy, do XVIII w. włącznie za literaturę piękną uważano przede wszystkim poezję, proza służyła do formułowania tekstów użytkowych (użytkarnych). Jednakże właśnie ta retoryczna proza średniowiecza, odrodzenia, baroku i oświecenia stanowiła tradycję pisarską, będącą jedną z podstaw późniejszej polskiej prozy artystycznej, zaliczanej już do literatury pięknej. Zwróćmy zatem uwagę na to, jak w zabytkach prozatorskich przejawiały się cechy stylu artystycznego.

Cykl polskiej prozy kaznodziejskiej otwierają *Kazania świętokrzyskie*. Cechy ich stylistyki wyraźnie się zaznaczają w tekście *Kazania II. Na dzień św. Katarzyny*. Zgodnie z regułami średniowiecznej sztuki kaznodziejskiej na początku kazania zamieszczony jest cytat łaciński, w tym wypadku z *Pieśni nad pieśniami* Salomona („Wstań, pośpiesz się, przyjaciółko moja, i pójdź”), który stanowi temat kazania. Po nim następuje tzw. temat pomocniczy, będący jak gdyby przekładem treści cytatu na sytuację związaną z życiem św. Katarzyny, której poświęcone jest kazanie. Kolejnym składnikiem kompozycji tekstu jest rozwinięcie tematu – alegoryczne wyjaśnienie, w jaki sposób Syn Boży (Bóg) napomina grzeszników, przedstawiając im zarazem możliwości poprawy i pokuty. W całym tekście wielokrotnie powtarza się forma 2. osoby lp. trybu rozkazującego: *wstań*, która w sposób metaforyczny wprowadza wątek moralnego odrodzenia się grzeszników, oraz analogiczna gramatycznie forma: *pojździ (pójźdź)*. Obie te formy to a p o s t r o f y (bezpośrednie zwroty), należące do tradycyjnych środków artystycznych. Tekst kazania jest pisany zrytmizowaną prozą, w której dość licznie występują także rymy: *słowa Syna Bożego – w sławę krola niebieskiego wabiącego; pośpiej się w lepsze z dobrego – pojździ tamoć do krolestwa niebieskiego; obleniają-kochają-zapieklają-rozpaczają*. Rymowane są zwykle te fragmenty tekstu, które albo zawierają szczególnie istotne treści, albo stanowią powtórzenia, albo są wyliczeniami.

Widzimy więc, że w tym tekście prozatorskim występuje szereg zabiegów charakterystycznych dla artystycznego stylu poetyckiego. W dodatku rymowane są najczęściej całe formy wyrazowe, należące do tych samych części mowy. Świadczy to bez wątpienia o świadomej pracy nad językiem kazania. Powtarzanie się form *wstań*, *pojździ* w kolejnych fragmentach tekstu powoduje jego anaforyczność. W poszczególnych częściach tekstu powtarzają się również te same konstrukcje składniowe (paralelizm składniowy), a wyliczenia nawiązują do symbolicznych w średniowieczu liczb: 3, 4 – np. *powbudza, ponęca, powabia; siedzący, śpiący, leżący, umarli*. Nagromadzenie środków artystycznych w tym tekście prozatorskim przypomina nam stylistykę średnio-

wiecznych pieśni religijnych. Występują one częściej niż w utworach świeckiej poezji średniowiecznej, a nawet poezji renesansowej, hołdującej zasadzie klasycznej jasności stylu i „złotego środka” w doborze artystycznych ornamentów. Podobną koncepcję komponowania tekstu utworu prezentuje nam dopiero poezja baroku, co świadczy o jej mocnych związkach z religijną poezją i kaznodziejską prozą średniowiecza.

Odmienne treści dominowały w prozie retorycznej XVI w. Był to „złoty wiek kultury polskiej”, ale zarazem okres walk o egzekucję dóbr i praw koronnych, okres licznych polemik politycznych, w których ścierali się zwolennicy ustroju demokracji szlacheckiej i oligarchii magnackiej, okres reformacji i kontreformacji. Dlatego też proza retoryczna tego stulecia nasycona jest treściami politycznymi. Do najwybitniejszych jej zabytków należą *Kazania sejmowe* Piotra Skargi, wydane w 1597 r. w Krakowie, stanowiące w gruncie rzeczy traktat polityczny ujęty w formę ośmiu kazań. Próby porównania ich stylistyki ze stylistyką *Kazań świętokrzyskich* można dokonać na przykładzie *Kazania II. O miłości ojczyzny*. Poza różnicami w treści obu kazań (*Na dzień Św. Katarzyny i O miłości ojczyzny*) wyraźne są odmienności w składni obu tekstów. W kazaniu Piotra Skargi zdania są na ogół dłuższe i podrzędnie złożone, liczniejszy jest też zestaw spójników, zaimków i przyimków, służących jako wykładniki zespolenia zdań: *a, a jeśli, abo, aby, ale jako, by, i, który, ku, na, żeby* (w *Kaz. św.*: *a, ale, albo, by, i, iż, ji*). Dłuższe zdania mogą świadczyć już o pewnych tendencjach barokowych, ale ich przejrzystość i układ konstrukcji składniowych mają cechy klarownego stylu renesansowego.

Przy zestawianiu obu tych tekstów widać wyraźnie, jak rozwinęła się i usamodzielniała stylistycznie polska proza przez te trzy wieki (XIV–XVI w.). W tekście Piotra Skargi mniej jest ornamentów artystycznych niż w *Kazaniu świętokrzyskim*. Występują apostrofy, porównania (np. ojczyzny do chorej matki), wyliczenia i pytania retoryczne. Akcent został więc położony przede wszystkim na komunikatywność wypowiedzi, środki artystyczne mają tylko wspomagać wywód, nie stanowią odrębnej wartości tekstu. Te różnice są zrozumiałe. W okresie średniowiecza proza (szczególnie kaznodziejska), chcąc podnieść swą rangę, wyraźnie wzorowała się na poezji i często sięgała do repertuaru poetyckich środków artystycznych. W XVI w. czerpała z tych środków tylko wtedy, gdy były one potrzebne do uplastycznienia obrazu, zwiększenia oddziaływania wypowiedzi na odbiorców (funkcja impresywna) lub przedstawienia charakterystyki mówiącego (funkcja ekspresywna). I jeszcze jedna różnica wymaga podkreślenia. W *Kazaniu świętokrzyskim* słuchaczy naucza się tylko za pomocą (licznych co prawda) przykładów i obrazów pewnych sytuacji, w *Kazaniu sejmowym* Piotra Skargi przykłady z *Ewangelii* też dość licznie występują, ale główny akcent pada na argumentację i apelowanie do uczuć audytorium. To zróżnicowanie wynika z odrębności kulturowych obu epok (średniowiecza i odrodzenia), ale również jest wynikiem odmienności języka. Literacki język polski pod koniec XVI w. dawał o wiele więcej możliwości oddziaływania na słuchacza (czytelnika) niż kształtująca się zaledwie pisana polszczyzna w wieku XIV.

Politycznym symbolem epoki oświecenia jest *Konstytucja 3 maja*. Tekst tego dokumentu jest również interesującym przykładem prozy retorycznej. Zwróćmy uwagę na kompozycję *Wstępu do Ustawy Rządowej z dn. 3 maja 1791 r.*

Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencją polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha Konstytucyję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie prawem przepisany wyrażną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to Konstytucji dalsze ustawy Sejmu terażniejszego we wszystkim stosować się mają¹.

Wstęp ten obrazuje nam kolejny etap rozwoju prozy retorycznej. Tekst jest krótki, sprowadza się do dwóch zdań. Pierwsze z nich, długie, rozbudowane, wielokrotnie złożone, zawiera cały wykład na temat motywów podjęcia prac nad konstytucją oraz argumentację. Drugie stanowi konkluzję i jak gdyby urzędowe rozporządzenie wykonawcze. Argumentacja potrzeby prac nad konstytucją jest wyrażona i w sposób racjonalny, i emocjonalny. Argumenty racjonalne to potrzeba utrzymania egzystencji politycznej, zachowania niepodległości zewnętrznej, utrwalenia wolności wewnętrznej. Argumenty emocjonalne podkreślają konieczność przedkładania dobra ojczyzny nad wszystko, potrzebę odsunięcia na plan dalszy szczęścia osobistego, nadzieję na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń za prace nad dziełem konstytucyjnym. Argumenty te są przedstawione w postaci wyliczeń i powtórzeń określonych treści w rytmizowanej formie językowej.

Wstęp jest wypowiedzią pełną patosu. Podkreślają to kilkakrotnie powtarzane słowa *konstytucja, rząd, ojczyzna, naród*, mające w tym tekście wyraźnie dodatnie zabarwienie emocjonalne. Słowa te wyrażają zarazem główne idee zawarte w dokumencie *Ustawy Rządowej*. *Wstęp* propaguje więc główne treści konstytucji.

W analizowanym tekście mamy o wiele mniej takich środków, których początków moglibyśmy się doszukiwać w stylu artystycznym. Poza powtórzeniami i wyliczeniami w zasadzie jest on ich pozbawiony. Pozwala to na wniosek, że na początku nowopolskiego okresu rozwoju naszego języka coraz bardziej użytkowa proza retoryczna oddala się od tradycyjnej literatury pięknej, czyli poezji.

Tekst *Wstępu do Konstytucji 3 maja* ma natomiast wyraźne cechy wypowiedzi agitacyjno-propagandowej, bardzo mocno zaznacza się jego funkcja

¹ Tekst wg: *Konstytucja 3 maja 1791*, oprac. J. Kowecki, przedmowa B. Leśnodorski. Warszawa 1981, s. 81–82.

impresywna (nakłaniająca). Znajduje ona swe wykładniki w kategoryczności stwierdzeń i niepodważalności wyłożonej argumentacji, w uogólniającym stwierdzeniu, „iż los *nas wszystkich* od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł”, wspieranych przez słownictwo, wyrażenia i konstrukcje składniowe wprowadzające nastrój patosu.

Tekst ten prezentuje nam inną koncepcję wypowiedzi retorycznej niż ta, która była zawarta w *Kazaniu świętokrzyskim*, a w zmodyfikowanej już postaci występowała w *Kazaniu o miłości ojczyzny* Piotra Skargi. W koncepcji tej mniej ważny jest artyzm wypowiedzi i jej ornamentyka. Istotna jest skuteczność oddziaływania na odbiorców, jasność i precyzja wypowiedzi, które są osiągnane przede wszystkim za pomocą właściwego doboru wyrazów i ich znaczeń. I znowu uwarunkowania tego stanu rzeczy tkwią zarówno w kulturze „epoki rozumu” i wydarzeniach politycznych ostatniego okresu niepodległości Rzeczypospolitej szlacheckiej, jak i w rozwoju polskiego języka, którego style – w związku z tendencją do wyrazistości i ekspresywności – zyskują coraz większą samodzielność.

258. Porównaj przytoczony niżej fragment “Przestróg dla Polski” Stanisława Staszica z kazaniem Piotra Skargi “O miłości ojczyzny”. Wykaż podobieństwa obu tekstów i wskaż cechy stylu retorycznego.

Powiem, kto mojej ojczyźnie szkodzi.

Z samych panów możnowładztwa zguba Polaków. Oni zniszczyli wszystkie uszanowanie dla prawa. Oni, rządowego posłuszeństwa cierpieć nie chcąc, bez wykonania zostawili prawo. Oni zupełnie zagubili wyobrażenie sprawiedliwości w umysłach Polaków. Oni prawo zamienili w czczą formalność, która tylko wtenczas ważną była, kiedy prawo ich dumie, łakomstwu i złości służyło. W tym kraju, gdzie prawo narzędziem niecnoty, rzeczpospolita obywateli zamienia się w rzeczpospolitą łupieżców, zdrajców, krzywoprzysiężników, jurgieltników, a kończy się na tym, że od najmniejszego urzędnika aż do tronu kto się na najwięcej poważy, ten najwyżej siedzi.

Stanisław Staszic *Przeestrogi dla Polski*

259. Określ, jakie cechy stylu retorycznego występują w zamieszczonym niżej fragmencie.

Uiszczyły się życzenia całego narodu: już jest wyznaczona deputacja do napisania konstytucji rządu naszego, która będzie sławną epoką kończącego się ośmnastego wieku, jeżeli nam przywróci rząd dobry, jeżeli człowieka wróci człowiekowi, jeżeli prawa własności osobistej, ruchomej i gruntowej każdemu upewni, jeżeli człowieka wyjmie od ludzi, a podda prawu, jeżeli prawo wydobędzie z prawdziwych jego źródeł, to jest sprawiedliwości naturalnej, jeżeli na koniec cały naród ubeśpieczy od przemocy wewnętrznej i obcej. Tego to wyciąga po was cała powszechność, zacni mężowie!

Hugo Kołłątaj *Do prześwietnej deputacji*

260. Dokonaj analizy porównawczej treści i warstwy językowej zamieszczonego wyżej fragmentu tekstu Hugona Kołłątaja i “Wstępu” do Konstytucji 3 maja. Zwróć uwagę na kompozycję obu tekstów, ich budowę składniową i dobór słownictwa.

261. Прочытай уважне фрагмент твору Hugo Коґаґаја „До Прешеветнеј Депутацїї” oraz артыкул, котры ten твор аналізуе. Оцеґ валоры реторычне тего фрагменту.

ANONIMA LISTÓW KILKA (fragmenty)

[O wolność rolnika]

Ktokolwiek pójdzie za duchem prawa, temu nietrudno będzie dostrzec widocznej kontradycji¹, jaką wystawiać sobie zwykliśmy o poddaństwie ludu. Pomyślmy nieco nad tym, że wszyscy, ile nas tylko ziemia polska nosi, bez żadnego wyjątku, ubogiego i bogatego, jesteśmy poddani Rzplitej. Ona ma najwyższą nad nami władzę, jej prawa nad nami panują, jej wola nam rozkazuje, jej siła nas broni, jej moc nas poskramia i karze. [...]

Niech będzie rolnik co do osoby i rąk swoich zupełnie wolny, lecz niech będzie poddany prawu, które własna na niego wkłada potrzeba. Nie ma on ziemi, ale ma pracowite ręce, którymi i siebie wyżywić, i pana zбогациć zdoła. Niech będą obowiązani panowie podług swojej potrzeby uczynić kontrakty z rolnikami, jak każdy lepiej dla siebie osądzi, bądź na czynsz, bądź na robotę, byle tak czynsz jak robota wypływały z rzetelnego szacunku², jaki okaże intrata czysta³ w nadanym im gruncie. Kontrakty takowe, jak są dziełem dobrej woli ludzkiej, tak je obiedwie strony świętobliwie dochować powinny. [...]

Przyszłe więc prawodawstwo te dwie rzeczy najistotniej obwarować powinno: wolność osoby rolnika i własność gruntową dziedzica.

Hugo Коґаґаја

DO PRZEŚWIETNEJ DEPUTACJI (fragmenty)

Uiściły się⁴ życzenia całego narodu; już jest wyznaczona deputacja do napisania konstytucji rządu naszego, która będzie sławną epoką kończącego się ośmnastego wieku, jeżeli nam przywróci rząd dobry, jeżeli człowieka wróci człowiekowi, jeżeli prawa własności osobistej, ruchomej i gruntowej każdemu upewni, jeżeli człowieka wyjmie od ludzi⁵, a podda prawu, jeżeli prawo wydobędzie z prawdziwych jego źródeł, to jest sprawiedliwości naturalnej, jeżeli na koniec cały naród ubeścipeczy od przemocy wewnętrznej i obcej. Tego to wyciąża po Was cała powszechność⁶, zacni mężowie! Podjęliście się dla narodu najistotniejszej usługi, dzieła, które ma Wam zjednać w odległej potomości błogosławieństwo ludzi, co tę wolną ziemię posiadać będą. [...]

¹ kontradycji – sprzeczności, niezgodności.

² szacunku – oszacowania, wyceny.

³ intrata czysta – czysty dochód.

⁴ uiściły się – spełniły się.

⁵ człowieka wyjmie od ludzi – uwolni chłopą od zwierzchnictwa właściciela.

⁶ powszechność – społeczeństwo, ogół.

Człowiek i jego bezpieczeństwo, obywatel i jego szczęśliwość, ojczyzna i jej całość będą jedynym prawidłem robót Waszych. [...]

Ale nie na tym dosyć: roztropność woła na nas, abyśmy ubeścipeczywszy ludzi, upewnili prawa wszystkich właścicieli ziemi. Dziwujemy się nędzy miast naszych, nie mamy żadnego, które by kwitającym stanem zrównać się mogło z obcymi. Czemuż? Bo właściciel ziemi miejskiej nie nie znaczy w rządzie naszym, tak jak robotnik w prawach człowieka! [...] Kto by mi to dał, ażeby każdy nieuprzedzonym¹ umysłem chciał rozebrać² tak wielkie pożytki z przyłączenia do rządu krajowego rzeczzonego stanu [tj. mieszczan]! Jakaż by radość nie opanowała natychmiast serca tych obywateli! Jaka wdzięczność nie łączyłaby ich najściślej z nami! [...] Jak wiele gorliwości, jak wiele dałoby się widzieć heroizmów! [...] Zgoła nową lud dałby nową Rzeczypospolitej siłę, a my przez sprawiedliwe prawodawstwa wyroki zasłużylibyśmy na powszechne całej Europy uwielbienie, rzucilibyśmy postrach na nieprawych wolności naszej ciemnych, zachęciłibyśmy z odległych krajów przyjaciół wolności, którzy nie wiedząc, gdzie się przed uciskiem schronić, idą za morze do ziemi Franklina i Waszyngtona³. Każdy starałby się Polskę mieć swoją ojczyzną! [...] Polacy! Ośmielcie się, aby raz być narodem, a narodem prawdziwie wolnym!

Hugo Kołłątaj, jako ideolog oświecenia, występował zwykle w imię praw rozumu, miłości ojczyzny i ludzkości. Jako wytrawny publicysta nadawał swym wystąpieniom stylizację mieszaną: rozumowo-uczuciową, starał się bowiem przekonać czytelnika o słuszności swych wywodów i przemówić jednocześnie do jego uczuć i woli, a tym samym nakłonić do działania. Był to przecież działacz i publicysta obdarzony prawdziwym talentem pisarskim, wybitny stylistą, umiejący trafić do umysłów i serc słuchaczy, którym nieobce zresztą były zasady retoryki i krasomówcze popisy. Toteż wspaniałym przykładem mowy politycznej jest manifest *Do Prześwietnej Deputacji*.

Pisarz umiejętnie stosuje tu urozmaicony tok wypowiedzeń, przeplatając zdania wielokrotnie złożone i okresy retoryczne – które od XVI w. były charakterystyczną cechą polskiej prozy zdaniami pojedynczymi: oznajmującymi, rozkazującymi i pytającymi.

Przytoczony fragment rozpoczyna okres, a w jego następniku znajduje się łańcuch współrzędnych zdań pobocznych, określających warunki, od których wypełnienia będzie zależeć waga przyszłego aktu prawnego. Po okresie następuje rozwinięte zdanie pojedyncze, będące zwrotem do członków deputacji. Po nim zaś trójczłonowe zdanie podrzędnie złożone podkreśla uznanie i sławę, jakie zapewni nowa konstytucja jej twórcom.

I znów rozwinięte zdanie pojedyncze określa ideowe pobudki, jakimi należy się kierować przy opracowywaniu ustawy. Po czym niezbyt rozwinięty okres określa główne zadania ustawodawcze. Następne trójczłonowe zdanie to ubo-

¹ nieuprzedzonym – bezstronnym.

² rozebrać – rozważyć, ocenić.

³ ziemi Franklina i Waszyngtona – Ameryki Północnej (USA).

lewanie nad nędzą polskich miast, a na bezpośrednie pytanie o przyczynę tego stanu pada dosadne wyjaśnienie w formie rozwiniętego zdania pojedynczego.

Cztery zdania wykrzyknikowe zapowiadają entuzjazm oraz wdzięczność i chęć poświęcenia się dla Rzeczypospolitej uszczęśliwionych równouprawnieniem mieszczan. Z kolei sześcioczłonowe zdanie złożone podrzędnie wymienia wielorakie korzyści płynące dla państwa ze sprawiedliwego prawodawstwa. Po zdaniu wieloczłonowym następuje pojedyncze – wykrzyknikowe, a urywek kończy zwrot do Polaków z wezwaniem do odważnego działania.

Tok zdań jest nadzwyczaj przejrzysty i logicznie uporządkowany. Szyk zaś wyrazów na ogół swobodny, uzależniony od rytmiczności i charakteru intonacji. Uderza zwłaszcza swoboda w umiejscawianiu orzeczeń: obok układu zwykłego często występuje orzeczenie na początku lub na końcu wypowiedzenia. Szyk ów jednak nie umniejsza jasności wypowiedzi, lecz służy celom ekspresyjnym i intonacyjnym.

Dla nawiązania bezpośredniej łączności z czytelnikiem i poruszenia go autor wplata pytania, zdania wykrzyknikowe, apostrofy oraz wezwania, co nadaje wypowiedzi charakter retoryczny. Tego rodzaju konstrukcjom składniowym towarzyszą niezwykle urozmaicone frazy intonacyjne.

Styl jest jasny, słownictwo zaś w związku z poruszonymi zagadnieniami abstrakcyjne, a środków poetyckich niewiele: dwie przenośnie i jedno porównanie.

§ 23. Cel wypowiedzi retorycznej

Każda wypowiedź retoryczna (np. przemówienie) ma oddziaływać trojako na odbiorcę: na jego rozum, wolę i uczucia. Mówca, zgodnie z łacińską maksymą „docere, delectare, movere”, powinien uczyć, zachwycać i wzruszać. Dlatego jego wypowiedź podporządkowana jest trzem funkcjom: dydaktycznej, perswazyjnej i estetycznej.

Cel dydaktyczny

Mówca oddziałuje na intelekt odbiorcy. Przedstawia jakiś problem, nawiązuje do różnych punktów widzenia, wysuwa jakąś tezę. np. propozycję rozwiązania problemu, udowadnia jej słusność, odwołując się do różnorodnych argumentów i zbijając przewidywane kontrargumenty.

Cel perswazyjny

Mówca zamierza wpływać na wolę odbiorcy. Pragnie go skłonić do przyjęcia proponowanego przez siebie sposobu myślenia o sprawie, rozwiązania problemu, wspólnego działania lub oceny faktów. Perswazja (łac. persuasus – przekonanie, wiara, opinia, od persuadere – mówić, przekonać) jest skuteczna, jeśli słuchacz zaczyna w jakimś stopniu myśleć, działać, oceniać zgodnie z wolą nadawcy, przyjmuje jego stanowisko w danej sprawie.

Perswazja jest metodą rozwiązywania konfliktów, która wyklucza agresję i przemoc. Jest sposobem pozyskiwania sojuszników i działania jednostki w społeczeństwie. Bez sztuki perswazji niemożliwe jest wychowanie, polityka, działalność w sferze handlu, rozstrzyganie spraw w sądzie i w ogóle codzienne współżycie z innymi. Posługujesz się perswazją, gdy prosisz rodziców o

zgodę na wyjście do dyskoteki, namawiasz kolegów na wspólny wyjazd na wakacje, usprawiedliwiasz swoje błędy przed nauczycielem itp.

Czysta perswazja zakłada, że mówiący ma uczciwe intencje i zamiary, uwzględni dobro odbiorcy, sam odbiorca zaś jest świadom, że oto staje się celem zabiegów perswazyjnych, ma rozeznanie w prawdziwych intencjach nadawcy. Etyczne działania perswazyjne wykluczają zastraszanie, poniżanie czy szantażowanie partnera, który powinien mieć zagwarantowaną swobodę wyboru stanowiska w danej sprawie. Taką perswazją posługują się np. kochający rodzice w stosunku do swoich dzieci.

Szczególnymi odmianami perswazji są propaganda, agitacja i manipulacja językowa.

Propaganda (łac. *propagandus* – przeznaczony do rozpowszechniania) to ogół działań językowych nastawionych na jeden tylko cel – pozyskanie dla określonej idei czy doktryny jak największej liczby zwolenników. Najczęściej mamy do czynienia z propagandą polityczną.

Oto fragment tekstu propagandowego z pierwszych lat istnienia II Rzeczypospolitej: / dziś w mieście i na wsi, w robotniczym domu, na poddaszu i w suterenach, w czworakach wiejskich, w przeludnionym mieszkaniu urzędniczym, wewnątrz kraju, na kresach, u wschodniej i zaclódniej ściany /.../ znak nasz purpurowy żuje i drga, i serca niewoli („Robotnik”, naczelny organ PPS. 14 × 1922).

Wyraźne cele propagandowe przyświecały m.in. publicystyce politycznej w latach PRL. W państwach realnego socjalizmu ukształtowała się wtedy szczególna odmiana języka – nowomowa.

Agitacja (łac. *agitare* – poganiać, poruszać) to perswazja o charakterze doraźnym, mająca zmobilizować odbiorców do określonego, natychmiastowego działania czy pożądanego zachowania. W agitacji często korzysta się z sugestywnych haseł i sloganów. Najstarszą jej formą są przemówienia na wiecach poprzedzających np. wybory, referendum lub w ogóle głosowania w ważnej społecznie sprawie.

Przykładem mogą być też hasła z kampanii wyborczych w latach 1990–2000: *Mądry wybór – lepsze życie!: Nas wybierasz – od nas wymagasz!: Jesteśmy razem – wygramy razem!: Zaslugujesz na więcej!: Czas na normalność!: Zawsze Polska. Wolność, Rodzina!: Nie głosujemy na kryzys!: Konkrety i praktyka, a nie polityka!*

Manipulacja językowa jest nieuczciwą formą perswazji. Nadawca przekonuje do czegoś słuchacza, ale wcale nie ma na względzie Jego dobra. Przeciwnie – chodzi mu o nakłonienie go do tego, co jest korzystne tylko dla nadawcy, a często szkodliwe, wręcz złe dla odbiorcy. Przy tym wszystkim odbiorca nie Jest traktowany jako partner, w ogóle nie zdaje sobie sprawy, że Jest przedmiotem zabiegów perswazyjnych. Sądzi naiwnie, że Intencje nadawcy są dobre i szlachetne, a więc inne od tych rzeczywistych.

Na przykład szef mówi do podwładnego: *Panie Kazimierzu, przygotowanie tego sprawozdania to bardzo odpowiedzialne zadanie. Nikt poza panem nie zrobi tego dobrze. Mogę liczyć tylko na pana. Wszystkie pańskie sprawozdania są wzorowe, zasługują na najwyższą ocenę. Chciałbym, tylko wiedzieć,*

czy zdąży pan z tym do piątku? – Ależ oczywiście – odpowiada pan Kazimierz, uradowany pochwałami, czuje się wyróżniony szczególnym zaufaniem szefa. W istocie pada ofiarą językowej manipulacji. Nie wie, że oto szef szukał kogokolwiek, na kogo mógłby zepchnąć żmudną! niewdzięczną pracę, a pan Kazimierz w jego oczach nie jest wcale kimś wyjątkowo zdolnym.

Osoby uciekające się do manipulacji językowej często wykorzystują różne nieuczciwe chwyt, o których dowiesz się w rozdziale *Chwyty erystyczne*.

Funkcja estetyczna

Funkcja estetyczna wypowiedzi retorycznej polega na takim oddziaływaniu na uczucia odbiorcy i jego wrażliwość estetyczną, które dodatkowo wzmacnia siłę perswazji. Mówca celowo rozbudza w słuchaczach np. oburzenie, gniew, litość, współczucie czy zachwyty, aby grając na ich uczuciach, łatwiej osiągnąć zamierzony cel wypowiedzi.

262. Wiersz Marii Konopnickiej „Rota”, spopularyzowany jako pieśń z muzyką Feliksa Nowowiejskiego, był pierwotnie protestacyjną odpowiedzią autorki na politykę germanizacyjną rządu pruskiego. Potem stał się drugim – obok hymnu narodowego – utworem jednoczącym Polaków w ich uczuciach patriotycznych. Przeczytaj głośno ten utwór i wskaż, jakie funkcje typowe dla wypowiedzi retorycznej dochodzą w nim do głosu. W jaki sposób „Rota” oddziałuje na rozum, wolę i uczucia określonego odbiorcy – ogółu Polaków?

Nie rzucimy ziemi, skąd nasz ród.
Nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud.
Królewski szczep Piastowy,
Nie damy, by nas zniemczył wróg...
– Tak nam dopomóż Bóg!
Do kiwi ostatniej kropli żył
Bronić będziemy Ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg...
– Tak nam dopomóż Bóg!

!...!

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz
Ni dzieci nam germanił
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg...
– Tak nam dopomóż Bóg!

263. Ważną funkcję retoryczną w przemówieniach pełnią bezpośrednie zwroty do słuchaczy. Dopasuj podane zwroty do określonego audytorium określonego gatunku wypowiedzi publicznej:

a) kazanie, b) przemówienie na wiecu wyborczym, c) przemówienie okolicznościowe z okazji jubileuszu szkoły: *Drodzy Bracia i Siostry! Umiłowa-*

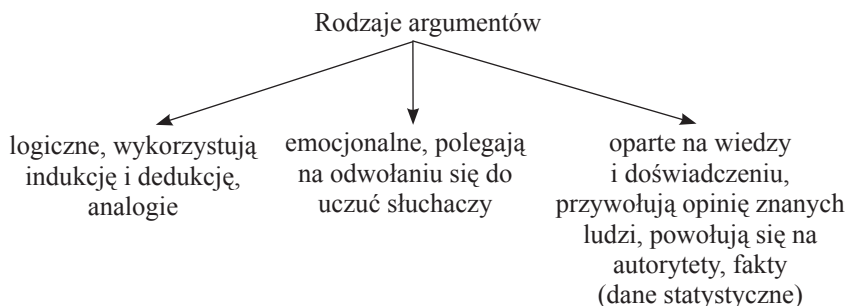
ni w Chrystusie Panu! Kochani! Szanowni Państwo! Szanowni zgromadzeni! Przyjaciele! Czcigodni goście! Moi drodzy! Polacy! Rodacy! Drodzy parafianie! Drodzy współobywatele! Kochana młodzieży! Polki i Polacy! Mieszkańcy naszego regionu! Panie i Panowie! Patriotci! Wielce szanowni wszyscy tu obecni! Moi mili!

264. Zbierz hasła i slogany wyborcze, jakie pojawiły się w związku z aktualnymi wydarzeniami politycznymi. Do jakich uczuć lub wspólnych przekonań i wierzeń odwołują się autorzy tych haseł? Do jakich działań nakłaniają odbiorców?

§ 24. Retoryka dawniej i dziś

CO TO JEST PERSWAZJA I ARGUMENTACJA?

Argumentacja jest fundamentem sztuki kompozycji retorycznej. Odnosi się ona do uzasadnienia lub obalenia tezy, zarzutu, cudzej myśli. Polega na ukazaniu własnego punktu widzenia, sformułowaniu własnego zdania i poparciu go dowodami – argumentami.



Perswazja (łac. *persuasio*) oznacza przekonanie, wiarę w opinię. Jej zadaniem jest namówić, nakłonić, starać się kogoś przekonać do naszych racji, sądów, opinii.

Argumentowanie jest celem głównym perswazji. Każdy argument perswazyjny powinien być tak ukształtowany, aby oddziaływał na odbiorcę skutecznie. Wśród różnorodnych form argumentowania wskazujemy tylko niektóre.

Indukcja – jest to wnioskowanie od szczegółu do ogółu, w którym na podstawie wielu przesłanek dochodzimy do wniosku ogólnego, np. jeżeli X (Jan Nowak) nie ma potwierzonego alibi na 24 lipca, a trzy osoby: kierowca taksówki, sprzedawca i pani Kowalska widziały go na miejscu zbrodni, poza tym ma motyw zbrodni – nienawidził zamordowanego i publicznie mówił, że go zabije, a oprócz tego w mieszkaniu oskarżonego znaleziono narzędzie zbrodni, to wszystko wskazuje, że zabójcą jest Jan Nowak.

Analogia jest rodzajem wnioskowania wyprowadzonego z podobieństwa pewnych cech między różnymi przedmiotami czy zjawiskami, np.

Elementarną zasadą sprawiedliwości jest to, by każdemu oddać to, co mu się należy. Tak pomyślnie rozwijają się narody, taki jest fundament prawa. Tak też i pojedynczy człowiek przez życie sprawiedliwe znajduje dla siebie właściwe miejsce na Ziemi. (M. Korolko *Sztuka retoryki*)

Kolekcja argumentów polega na wprowadzeniu do dowodzenia ważnej myśli ułożonej w postaci mowy: przedłożenie, dowód, przyczyny, potwierdzenie dowodu, objaśnienia i konkluzje.

Święty Aleksy był wyznawcą zasady „memento mori”. To typ świętego ascety. W dniu ślubu opuścił młodą żonę i dom zamożnych rodziców. Udał się na samotną wędrówkę, podczas której wszystko, co miał, oddał biednym. Sam żył z jałmużny, spędzając dnie i noce na modlitwie. Po śmierci Aleksego dzieją się rzeczy niezwykle – dzwony same dzwonią. Niewinne dziecię prowadzi procesję z papieżem i kardynałami do domu ojca Aleksego. Tam znajdują zmarłego – świętego ascetę.

Zasada kontekstu perswazyjnego polega na odwoływaniu się do wiedzy ogólnej i wspólnych poglądów, np. *Któż tego nie wie? Wszyscy wiedzą. Wszyscy tak myślą. To oczywiste.* W takiej sytuacji nikt nie chce być podejrzany o brak wiedzy i zgadza się z mówcą.

Zasada wielostronnego objaśnienia polega na tłumaczeniu i powtarzaniu tego samego wyводу. Wykorzystujemy przykłady na poparcie naszej argumentacji.

Metoda wyłącznego oddziaływania na wolę, np. jeżeli nauczyciel, lekarz broni zasad związanych z etyką zawodową, a ktoś zwróci mu uwagę, że przeciwnie, godzi on w podstawowe zasady etyczne, to może zaprzestać takiego sposobu argumentowania.

Umiejętność zaprzeczania wymaga przywołania twierdzenia lub wniosku przeciwstawnego, np. *Może to słuszne w teorii, ale w praktyce wcale się nie sprawdza.*

265. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

- Jak są zadania retoryki?
- Wyjaśnij znaczenie postulatów stosowności w retoryce.
- Co to jest perswazja i argumentacja?
- Objaśnij działanie argumentów: logicznych, emocjonalnych oraz opartych na wiedzy i doświadczeniu.

266. Jesteś oratorem – wykorzystując zasady wygłaszania mowy, przeczytaj wiersz Wacława Potockiego „Nierządem Polska stoi”. Nie zapomnij, że twoje ciało – gesty i mimika – może pomóc w wygłaszaniu mowy.

Wskaż charakterystyczne typy argumentów: opartych na wiedzy, logice i emocjach.

NIERZĄDEM POLSKA STOI

Nierządem, powiedział ktoś dawno, Polska stoi;
Gdyby dziś pojrzał z grobu po ojczyźnie swojej,

Zawołałby co garła: „Wracam znowu, skądem,
Żebym tak srogim z Polską nie ginął nierządem!”
Co rok to nowe prawa i konstytucyje,
Ale właśnie w tej wadze jako minucyje¹:
Póty leżą na stole, poty nam się zdadzą,
Póki astrologowie inszych nie wydadzą,
Dalej w ką, albo małym dzieciom do zabawy –
Założyłyby naszymi Sukiennice prawy².
Nikt nie słucha, żaden się nie ogląda na nie,
Szlachta tylko uboga i biedni ziemianie,
Którzy się na dziesiątej opierają części,
I to ledwie, tak inszy stan Polskę zageści.
Mądry, możny albo kto dostąpił honoru,
Księstwa, hrabstwa – ten wolen; niechajże poboru³
Szlachcic który nie odda – zaraz mu po szlasku⁴
Pozwy, egzekucyje ślą na onym kasku,
Że niejeden, niestetyż, z serdecznym dziś płaczem
Z dziatkami cudze kąty pociera tułaczem⁵.

Wacław Potocki

267. Zanalizuj fragment tekstu Stanisława Staszica “Do panów”, czyli możnowładców jako klasyczny przykład mowy retorycznej. Wskaż w tekście środki retoryczne i uzasadnij, dlaczego autor je zastosował.

DO PANÓW, CZYLI MOŻNOWŁADCÓW

[...] Powiem, kto mojej ojczyźnie szkodzi.

Z samych panów zguba Polaków. Oni zniszczyli wszystkie uszanowania dla prawa. Oni, rządowego posłuszeństwa cierpieć nie chcąc, bez wykonania zostawili prawo. Oni zupełnie zgubili wyobrażenie sprawiedliwości w umysłach Polaków. Ono prawo zmienili w czczą formalność, która tylko wtenczas ważną była, kiedy prawo ich dumie, łakomstwu i złości służyło [...].

Kto na sejmikach uczy obywatela zdrady, podstępów, podłości, gwałtu? – Panowie. Kto niewinną szlachtę, najpoczciewiej i najszczerzej ojczyźnie życzącą, oszukuje, przekupuje i rozpija? – Panowie. Kto od wieku robił nieczynną władzę prawodawczą, rwał sejmy? – Panowie. Kto sądowe magistratury zamieniał w targowisko sprawiedliwości albo w plac pijaństwa, przekupstwa, przemocy? – Panowie. Kto koronę sprzedawał? – Panowie. Kto koronę kupował? – Panowie. Kto wojska obce do kraju wprowadził? – Panowie. [...]

Tak jest: Panowie przyprowadzili kochaną ojczyznę do tego stopnia upadku, słabości i wzgardy, z której ją dzisiaj z taką trudnością – dla przeszkody tychże panów – sama szlachta dźwiga.

¹ minucyje – kalendarze.

² Założyłyby... prawy – naszymi prawami (tj. ich spisami) można by wypełnić całe Sukiennice.

³ pobór – podatek.

⁴ po szlasku – bez litości.

⁵ tułaczem – jako tułacz.

Rozpustni, lekkomyślni, chciwi i marnotrawni, dumni i podli, dzielność praw zniszczywszy, na wszystkie namiętności wyuzdani panowie byli w Polsce. [...]

Stanisław Staszic

268. Znajdź w różnych źródłach cytaty, sentencje, przysłowia i przygotuj mowę pochwalną – laudację wybitnej osobowości.

269. Jesteś oskarżycielem w procesie karnym. Napisz tekst oskarżenia przeciwko mordercy matki i dwójki małych dzieci. Nie zapomnij o mocnych argumentach i zażądaj najwyższej kary.

ZAPAMIĘTAJ!

Retoryka uczy posługiwania się słowem, lecz stawia też pytania o wartości. Przedstawiana bywa najczęściej w postaci pięknej kobiety, w zbroi, koronie i z mieczem w dłoni. Jest więc dzisiaj, tak jak dawniej, sztuką, ale także bronią.

SZTUKA PUBLICZNEGO PRZEMAWIANIA

Teoria retoryki ma pięć części i kolejno opisuje etapy przygotowania i wygłaszania mowy. Są to:

- ➔ **inwencja** – pomysł, znalezienie tematu i poszukiwanie argumentów w postaci cytatów, skrzydlatych słów, sentencji. W inwencji wykorzystujemy argumentację opartą na logice, woli i emocji;
- ➔ **dyspozycja** – logiczny układ treści, uporządkowanie argumentów w spójną całość, wybór kompozycji;
- ➔ **alokucja** – językowe i stylistyczne opracowanie treści;
- ➔ **memoria** – ćwiczenie pamięci, sztuka uczenia się tekstu;
- ➔ **pronuncjacja** – sposoby wygłaszania tekstu.

Aby przygotować mowę, musimy ustalić problem, temat tekstu. Każdy temat ma formę pytania lub kilku pytań, stwierdzeń w postaci zdań pojedynczych lub złożonych bądź równoważników zdań. Stawiamy wówczas w temacie tezy – pytania natury ogólnej lub hipotezy odnoszące się do określonej osoby, czasu, miejsca, zdarzenia. Z reguły to, o czym chcemy mówić, jest podstawą sporu, zatem odpowiedzi twierdzącej można przeciwstawić przeczenie i negowanie. Po przedstawieniu tematu staramy się udowodnić zawarte w nim tezy i hipotezy. Używamy wówczas pytań: *kto, co, gdzie, za pomocą czego, dlaczego, w jaki sposób, kiedy?*

Przygotowując wystąpienie oratorskie, pamiętaj, że twój tekst powinien zawierać:

- ➔ wstęp, w którym mówca zabiega o przychylność słuchaczy;
- ➔ opowiadanie, w którym przedstawia wydarzenia związane ze sprawą. Opowiadanie powinno być jasne, zwięzłe i wiarygodne;
- ➔ argumentację, czyli uzasadnienie przekonujące do racji mówiącego. Wyowiedź ma wtedy charakter perswazyjny, a więc informuje i poucza, zniewa-

la – odnosi się świadomie do woli słuchacza, aby go nakłonić do zmiany zdania, bądź odwołuje się do uczuć odbiorcy;

→ odpieranie zarzutów. Mówca obala sądy i argumenty przeciwnika;

→ zakończenie – następuje rekapitulacja mowy.

Aby mowa retoryczna spełniła swoje funkcje, a mówca osiągnął zamierzony cel, posługuje się on różnego rodzaju środkami retorycznymi, czyli stosuje tropy i figury stylistyczne. Wśród różnych tropów i figur rozróżniamy:

→ tropy: metafory i porównania, metonimie, hiperbole, alegorie, eufemizmy, peryfrazy;

→ figury: powtórzenia, paralelizmy, pytania retoryczne, apostrofy, wykrzyknienia, zapewnienia, obietnice, przysięgi.

270. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

Wymień pięć etapów przygotowania i wygłaszania mowy.

Wybierz dowolny tekst o charakterze retorycznym, np. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego lub Jana Kochanowskiego, i omów układ tekstu zawierającego: wstęp, opowiadanie, argumentację, odpieranie zarzutów, zakończenie.

Jakich znasz rodzaje środków retorycznych? Omów ich znaczenie oraz podaj przykłady. Wykorzystaj słownik terminów literackich.

271. “Kazania sejmowe” Piotra Skargi są typowym przykładem sztuki pięknego i skutecznego mówienia. Przeczytaj fragment „Kazań...” i omów podstawowe wykładniki stylu retorycznego, wskaż tropy i figury retoryczne. W jaki sposób Piotr Skarga przekonuje adresatów do swoich racji? Jakich używa argumentów?

KAZANIA SEJMOWE

Żaden z was, Przechacni Panowie, nie jest tak prosty, aby nie baczył ciężkiej i wielkiej niemocy tego naszego królestwa i wewnętrznego a domowego jego zachwiania; abo żeby nie uczuł mocnego nieprzyjaciela, który na głowy nasze następuje i rozbojem straszliwym nam grozi. Byście domowe niemocy tego królestwa zleczyli, łacniejsza by obrona należeć się mogła. Ale jako się chory bronić ma, który sam na nogach swoich nie stoi? Leczcież pierwej tę chorą swoją matkę, tę miłą ojczyznę i Rzeczpospolitą swoją. A jeśliście ostrożni i mądrzy lekarze, najdziecie sześć szkodliwych chorób jej, które jej bliską śmierć (obroń Boże) ukazują [...]. Jako najmilejszej matki swej miłować i onej czcić nie macie, która was urodziła i wychowała, nadała, wyniosła? Bóg matkę czcić rozkazał. Przeklęty, kto zasmuca matkę swoją. A która jest pierwsza i zasłużeńsza matka jako ojczyzna, od której imię macie i wszystko, co macie, od niej jest? Która gniazdem jest matek wszystkich i powinowactw wszystkich, i komorą dóbr waszych wszystkich [...]. Patrzcie, do jakich dostatków i bogactw, i wczasów ta was matka przywiodła, a jako was ozłociła i nadała, iż pieniędzy macie dosyć, dostatek żywności, szaty tak kosztowne, sług takie gromady, koni, wozów [...]. Sama tylko matka mało ma [...].

Piotr Skarga

272. Przeczytaj uważnie mowę Cycerona. Jaki jest główny cel przytoczonego fragmentu mowy?

W podanym tekście znajdź środki retoryczne, których użył Cyceron; wypisz je i nazwij. Omów funkcje, jakie pełnią w tym tekście odnalezione przez siebie środki retoryczne. W jakim celu zastosował je Cyceron, co chciał osiągnąć? Spróbuj wygłosić mowę Cycerona, stosując zasady kultury żywego słowa (intonację, dykcję, podniosłość stylu) oraz niewerbalne środki komunikacji (gestykulację, mimikę, postawę).

MOWA W OBRONIE MURENY

Wielki talent retoryczny wyniósł Marka Tulliusza Cycerona (106–43 p. n. e.) do najwyższych godności republiki rzymskiej i był przyczyną jego śmierci. Marek Antoniusz jako warunek swego przystąpienia do triumwiratu po śmierci Cezara postawił Oktawianowi zgodę na zamordowanie Cycerona, którego nienawidzi z powodu jego mów zwanych „filipikami” (na wzór „filipik” Demostenesa, zwróconych przeciwko ojcu Aleksandra Wielkiego). W końcowym okresie republiki Cyceron był najwybitniejszym rzymskim mówcą i adwokatem, zajmującym się nadto filozofią, teorią wymowy, nauką prawa i polityką.

W roku swego konsulatu (r. 63 p.n.e.) Cyceron zaangażował się w tym kierunku, by jako jednego z jego następców wybrano Lucjusza Licyniusza Murenę. Udało mu się to osiągnąć, jednakże, już po wyborze, podniesiono przeciwko Murenie zarzut dopuszczenia się przy wyborach przekupstwa.

Wśród oskarżycieli wystąpił w procesie Marek Porcjusz Katon, a jako obrońcy, obok Cycerona, wybitni mówcy Kwintus Hortensjusz i Marek Krassus.

Przytoczony niżej początkowy fragment mowy obrończej Cycerona jest charakterystyczny dla jego metody retorycznej. W początkowych fazach swych mów Cyceron zazwyczaj starał się z sędziami czy słuchaczami nawiązać możliwie bezpośredni kontakt – przy czym skromność nie była główną z jego zalet. Następnie czynił Cyceron usilne starania, by zdobyć sobie przychyłność słuchaczy (*captatio benevolentiae*).

Cyceron występował w roli obrońcy przed sądem jako urzędujący jeszcze konsul. Katon uważał to za niedopuszczalne. Z poglądem tym polemizuje Cyceron w taki sposób, by możliwie nie urazić Katona.

Murena został w procesie niewinny.

(R. Lyczywek *Słynne mowy sądowe. Antologia*. Szczecin 1998, s. 33)

Sędziowie, w owym szczęśliwym dniu, w którym według ustalonego przez przodków zwyczaju obwieściłem zgromadzonemu centurionom wybór Licyniusza Mureny na konsula, prosiłem bogów nieśmiertelnych, aby to wydarzenie okazało się dla mnie, dla narodu i ludu rzymskiego szczęśliwe i by nie zaowocowało nadziei, związanych z moim stanowiskiem.

Do tych samych bogów nieśmiertelnych zwracam się z podobną prośbą teraz, kiedy chodzi o to, by człowiek ten utrzymywał się szczęśliwie na stanowisku konsula, by wasze przekonania i głosy były zgodne z wolą i głosami narodu rzymskiego, zapewniając jemu i wam pokój, pełne bezpieczeństwo i zgodę. A skoro te uroczyste uświęcone wróżbami w czasie wyborów modły

istotnie mają taką moc i uraczenie, jakich domaga się godność Rzeczypospolitej, prosiłem również o to, aby ten wybór okazał się także w pełni pomyślny dla ludzi, którym na mój wniosek powierzono godność konsula. Ponieważ więc bogowie nieśmiertelni przenieśli na was całą władzę albo przynajmniej w części jej użyczyli, człowiek, który przedtem polecił konsula bogom nieśmiertelnym, poleca go w tej chwili waszej pieczy. Niech obywatel, którego broni ten sam człowiek, co go przedtem konsulem ogłosił, dla dobra waszego i wszystkich obywateli zachowa godność udzieloną mu przez naród.

Ponieważ jednak spełniając ten obowiązek, naraziłem się na zarzuty ze strony oskarżycieli z powodu gorliwości, z jaką przystąpiłem do obrony, a raczej przez to, że w ogóle podjąłem się tej sprawy, zanim zacznę mówić w obronie Licyniusza Mureny, powiem parę słów o sobie. Nie dlatego, zaiste, że mi bardziej teraz zależy na usprawiedliwieniu mojego klienta, lecz po to, bym mógł, uzyskawszy wasze uznanie dla swego postępowania, łatwiej odeprzeć ataki jego wrogów, skierowane przeciwko jego czci, sławie i całemu majątkowi.

Najpierw więc usprawiedliwię się z mego zadania przed Markiem Katonem, jako że on kieruje się w życiu jedynie rozumowymi pobudkami i bardzo skrupulatnie odważa ciężar wszelkich powinności. Katon powiada, że mnie jako konsulowi i wnioskodawcy prawa dotyczącego ubiegania się o urzędy nie wypada nawet dotykać sprawy Mureny, zwłaszcza że tak surowo występowałem za czasów swego konsulatatu.

Jego zarzut porusza mnie do tego stopnia, że usprawiedliwiam się z mego postępowania nie tylko przed wami, sędziowie – należy to do moich świętych obowiązków – ale także przed samym Katonem, jako poważnym i nieskazitelnym obywatelem. Komuż, Marku Katonie, bardziej niż konsulowi wypada bronić konsula? Któż w Rzeczypospolitej może i powinien mi być bliższy od człowieka, któremu powierzam obowiązek utrzymania Rzeczypospolitej, obowiązek, który dźwigałem wśród takich trudów i niebezpieczeństw? Jeżeli w procesie dotyczącym wejścia w posiadanie obywatel, który zobowiązał się kontraktem sprzedaży, powinien osłonić nabywcę od wszelkich strat mogących wyniknąć z wyroku sądowego, o ileż słuszniej w procesie przeciwko człowiekowi wyznaczonemu na konsula ten, co go konsulem ogłosił, winien go bronić przed niebezpieczeństwem dla dobra narodu rzymskiego. I gdyby, jak to się zwykło dziać w niektórych państwach, wyznaczono w tej sprawie urzędowego obrońcę, to wybrano by zapewne człowieka, który piastując ten urząd, wykazałby jako mówca zarówno odpowiednią powagę, jak i talent.

Marynarze, którzy już zawijają z morza do przystani, zwykle bardzo gorliwie ostrzegają przed burzami, rozbójnikami i pewnymi okolicami tych, co wyruszają z portu. Jest bowiem rzeczą naturalną z naszej strony życzliwy stosunek do ludzi, o których wiemy, że są narażeni na niebezpieczeństwa, jakie myśmy już przebyli. Jakżeż więc ja, kiedy po wielkiej burzy prawie widzę już ląd, mam się ustosunkować do człowieka, o którym wiem, że musi wziąć udział w najbardziej burzliwych wypadkach w Rzeczypospolitej?

Toteż jeśli do obowiązków dobrego konsula należy nie tylko zwracać uwagę na to, co się dzieje w danej chwili, ale także przewidywać przyszłość, na

innym miejscu wykażę, jak bardzo powszechne niebezpieczeństwo zależało od tego, czy pierwszego stycznia dwu konsulów obejmie urządowanie. W tej sytuacji nie tyle przyjaźń powinna mnie skłaniać do ratowania przyjaciela, ile Rzeczpospolita, z tytułu sprawowanego przeze mnie konsulatu, wzywa do obrony dobra powszechnego. Ustawę bowiem, dotyczącą ubiegania się o urzędy, tak sformułowałem, że nie wyrzekłem się dawno już sobie narzuconego prawa do obrony obywateli w groźących im niebezpieczeństwach, gdybym bowiem oświadczył, że dopuszczono się przekupstwa i gdybym się upierał, że postąpiono zgodnie z prawem, postąpiłbym nieuczciwie, nawet gdyby kto inny był wnioskodawcą tego prawa.

Jeżeli zaś stoję na stanowisku, że nie popełniono żadnego bezprawia, dlaczego by okoliczność, że wniosłem to prawo, miała przeszkodzić mojej obronie?

Katon twierdzi, że przemawiając teraz w obronie Mureny, nie przestrzegam tej samej surowości, co wtedy, gdy słowami i niemal rozkazem wypędziłem z miasta Katylinę, knującego w murach Rzymu zgubę Rzeczypospolitej. Ja zaś chętnie kierowałem się łagodnością i współczuciem, do czego mnie skłaniało moje usposobienie.

Nie szukałem roli bezwzględnego, surowego oskarżyciela, a kiedy mi ją Rzeczpospolita narzuciła, podjąłem ją zgodnie ze słusznymi wymaganiami naszego państwa w chwili wielkiego zagrożenia obywateli. Jeśli więc wtedy, kiedy Rzeczpospolita żądała ode mnie stanowczej postawy i surowości, przewyciężyłem się i wbrew mojej woli byłem tak gwałtowny, jak mnie do tego zmuszały warunki, to z jakimże zapałem powinienem pójść za moimi naturalnymi skłonnościami i przyzwyczajeniami dziś, kiedy wszystkie okoliczności skłaniają mnie do okazania życzliwości i współczucia.

Cyceron *Mowy wybrane*. Warszawa 1960, s. 108.

273. Na zakończenie roku szkolnego masz wygłosić przemówienie okolicznościowe. Dobierz stosowne cytaty i sentencje. Pamiętaj, że odbiorcami przemówienia są zarówno nauczyciele, jak i uczniowie.

274. Jesteś przedstawicielem szkoły w sejmiku młodzieżowym. Zostałeś zaatakowany za twoje poglądy (wybierz dowolnie, jakie to są poglądy). Przygotuj mowę obrończą, wykorzystując zalecenia W. Hamiltona zawarte w książce Logika parlamentarna:

- Jeżeli przeciwnik zaatakował ciebie i twoje wypowiedzi, udowodnij, że jego kontrargumenty nie odnoszą się ani do ciebie, ani do twoich wypowiedzi.
- Nie możesz „ugryźć” twierdzenia – czepiaj się słów.
- Można uniknąć odpowiedzi na zarzuty i wątpliwości wysunięte przez przeciwnika, przedstawiając jeszcze inne wątpliwości ze swej strony.
- Przedstaw argumenty pro i kontra, ale pamiętaj, że wybór i siła argumentacji służą twojej obronie.
- Nie wspominaj o twierdzeniach, ale zajmij się atakiem.
- Wykorzystaj słabe strony przeciwnika w swej mowie obrończej.

275. Sporządź listę argumentów wykorzystanych w laudacji Ryszarda Kapuścińskiego – doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego.

„Stworzył świat skrajnie subiektywny, ale opisując go w terminach największej obiektywności” – tak oto Oscar Baum wyraził się o Franzu Kafce i jego twórczości. Myślę, że słowa te równie trafnie oddają istotę pisarstwa Ryszarda Kapuścińskiego. Wszak On sam jednoznacznie zdefiniował się jako podmiot własnej twórczości. „Czasami spotykam się z pytaniem – stwierdził – kto jest bohaterem moich książek. Wówczas odpowiadam: ja nim jestem, ponieważ te książki opisują osobę, która podróżuje, przygląda się, czyta, rozmyśla o tym wszystkim i pisze”. [...].

Na niepowtarzalną grę subiektywności i obiektywności pisarstwa Kapuścińskiego składa się wiele czynników. Pierwszy z nich związany jest z uczestnictwem w wydarzeniach, o których pisze. „Iran – była to dwudziesta siódma rewolucja, jaką widziałem w Trzecim Świecie [...]. Gdy mam o czymś pisać, z czym nie zetknąłem się bezpośrednio, czuję się niepewnie [...]”. Odrzuca zatem postawę widza cechującego się wyniosłą izolacją czy dbającego o naskórkowy, choć wyrazisty, ogład, by stać się uczestnikiem zdarzeń, a dzięki temu ich współtwórcą. Tej obserwacji uczestniczącej [...] towarzyszą głębokie stany empatyczne.

Twórczość Ryszarda Kapuścińskiego, mimo iż lokowana terytorialnie w Trzecim Świecie, ma charakter uniwersalny. Na przykładzie – zdawałoby się – egzotycznych władców, politycznych drani i nicponi Ameryki Południowej, Afryki czy Azji ukazuje degradację władzy i władcy, jej autorytaryzm i manowce [...].

Ryszard Kapuściński jest znakomitym analitykiem procesów rozwojowych. Liczne jego myśli winny stać się źródłem refleksji dla wielkich aktorów polskich przeobrażeń ustrojowych, demiurgów społecznej rzeczywistości rodzimego chowu [...].

W profetycznej księdze Eklezjasty znaleźć można symptomatyczny zapis: „[...] gromadzić wiedzę to gromadzić ból”. Dzieło Ryszarda Kapuścińskiego, Dostojnego Doktoranta, choć pomnaża intelektualny ból, inspiruje wielu z nas i utrwała nawyk przyjaznego myślenia, odruch współczulności i wrażliwości, zarówno wobec ludzi najbliższych, jak i przestrzennie i społecznie odległych, przeżywających jednak sytuację opresji i niezawinionego upośledzenia. [...]. Nic zatem dziwnego, iż z najgłębszym przekonaniem odczytuję akademicką formułę zamykającą laudację:

W uznaniu dla Twych zasług i osiągnięć Prześwietny Senat Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach postanowił przyznać i nadać Tobie, Dostojny Doktorancie, prawomocną uchwałą z dnia 24 czerwca 1997 roku tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego.

Marek S. Szczepański

276. Przygotujcie w klasie konkurs na laudację. Temat: „W trosce o ojczyznę”. Podzielcie się na dwa zespoły. Jeden zespół przygotowuje laudację Hugona Kołłątaja, a drugi – Stanisława Staszica. Wykorzystajcie w laudacji fragmenty utworów obu autorów. Laudację niech wygłoszą najlepsi oratorzy w klasie. Zwycięzy ten autor okresu oświecenia, który lepiej zostanie zaprezentowany w mowie wygłoszonej na forum klasy.

ZAPAMIĘTAJ!

Każde przemówienie powinno być przygotowane i wygłoszone. Do przemówień należą kazania, mowy obrończe, laudacje, mowy okolicznościowe czy wystąpienia parlamentarne. Ważny jest w przemówieniu sposób rozpoczęcia. W zależności od sytuacji mogą to być zwroty typu: *Drodzy Przyjaciele, Kochani Goście*. W wystąpieniach oficjalnych obowiązują formuły: *Wysoki Sądzie, Umiłowani w Chrystusie, Panie Marszałku, Wysoki Senacie czy Szanowny Panie Dyrektorze*.

Przemówienie powinno być opanowane pamięciowo i wygłoszone z odpowiednią intonacją, akcentami logicznymi, z wykorzystaniem pauz i zawieraniem głosu w celu zwrócenia uwagi słuchaczy. Ważna jest również postawa i gesty.

§ 25. Do czego nam jest potrzebna retoryka dzisiaj

Retoryka dla współczesnego człowieka powinna być narzędziem, dzięki któremu potrafi się skutecznie porozumiewać, przekonywać odbiorców i realizować intencje zawarte w wypowiedziach. Współczesna retoryka zajmuje się językiem w działaniu oraz językiem użytym przez człowieka w celu kształtowania postaw lub wywołania działań innych ludzi. Z retoryki korzystamy więc w reklamie, polityce, propagandzie czy języku środków masowego przekazu.

Podstawą dzisiejszej retoryki jest tekst perswazyjny. Taki charakter mają te wypowiedzi, których zasadniczym celem jest wywarcie wpływu na sposób myślenia, poglądy, uczucia czy zachowania odbiorcy, zgodne z założeniami i oczekiwaniami nadawcy. W wypowiedziach dominuje działanie i funkcja impresywna.

Do najczęstszych dziedzin przekazów perswazyjnych należą: reklama komercyjna, publicystyka, propaganda i dyskusja.

Dziedzina	Cel perswazji
Reklama komercyjna	Nakłonienie do zakupu towaru lub usług
Homilia, kazanie	Przekonanie do określonych poglądów religijnych lub utwierdzenie w nich
Publicystyka	Przekonanie do przyjęcia określonych poglądów dotyczących spraw publicznych, społecznych
Propaganda	Poinformowanie o obowiązującym stanowisku władzy, okazanie panowania nad sytuacją
Dyskusja, spór	Nakłonienie przeciwnika lub słuchacza do przyjęcia określonych poglądów

Źródło: *Język polski. Encyklopedia w tabelach 2000*, s. 62

Nie straciły aktualności zawarte w podręcznikach retoryki założenia dotyczące zarówno stylu wypowiedzi perswazyjnej, jak i jej kompozycji. Do podstawowych cech wypowiedzi o charakterze perswazyjnym należą: poprawność językowa, zgodność z normą wzorcową, poprawna ortografia i interpunkcja;

→ klarowność i jasność wyводу przejawiająca się w kompozycji tekstu, a więc we wstępie, w którym wprowadzamy temat, w rozwinięciu, gdzie podajemy i interpretujemy fakty i w zakończeniu, w którym wyciągamy wnioski i podsumowujemy całość;

→ ozdobność wypowiedzi, zgodnie z założeniem retoryki, że wypowiedź powinna nas zachwycać. Dbamy o kompozycję tekstu i korzystamy z tropów i figur retorycznych;

→ stosowność wypowiedzi związana z dostosowaniem stylu do przedmiotu wypowiedzi. Nie możemy np. artykułu w prasie napisać żargonem uczniowskim;

→ dydaktyczne działania na odbiorcę, zgodnie z zasadą, że retoryka powinna uczyć. Nasze wypowiedzi powinny mieć charakter pouczający. Sięgamy do tradycji, sprawdzonych wzorów postępowania. Wypowiedzi powinny być sprawne językowo i skuteczne;

→ emocjonalne działanie na odbiorcę – wypowiedzi mogą wzruszać i poruszać. Wykorzystujemy ekspresywność, odwołujemy się do uczuć i emocji, dajemy sugestywne przykłady, stosujemy środki językowe o funkcji ekspresywnej.

277. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

- W jakich dziedzinach potrzebna jest retoryka?
- Jaki cel chce osiągnąć ten, kto posługuje się retoryką?
- Wymień i opisz cechy wypowiedzi perswazyjnej.

278. Wybierz dowolną reklamę i dokonaj jej analizy pod kątem zastosowanych środków retorycznych: powtórzeń, epitetów, porównań, wycień, apostrof, pytań retorycznych, operowania szykiem zdania jako środkiem stylistycznym, paralelizmów, wykorzystania wieloznaczności wyrazów czy instrumentacji głoskowej.

279. Oto slogany z reklam. Uzasadnij, dlaczego mogą one silnie oddziaływać na odbiorców. Jakie środki retoryczne wykorzystano w sloganach?

Delikatnie mówiąc – *Delikat* ożywia smak
Nowy zasięg – nowa *Idea*
Lenor – miłość od pierwszego dotyku
Bądź przyjaciółką *Przyjaciółki*
Fortuna owocem się toczy
Tchibo – podaj to, co najlepsze
Bądź sobą, wybierz *Pepsi*
Milka – daj się skusić
Orbit – ciesz się smakiem, walcz z próchnicą
Znasz-Lee te džinsy?

280. W propagandzie wyborczej politycy wykorzystują teksty perswazyjne. Przeczytaj fragment przemówienia Andrzeja Olechowskiego i określ, jakie środki retoryczne zostały tu użyte.

... Jestem dumny z osiągnięć naszych Rodaków.

Z naszej odwagi, niezłomności i przywiązania do zasad, które doprowadziły do upadku komunizmu.

Z naszej rozumności, dzięki której szczerze i rzetelnie zawierzyliśmy demokratycznym zasadom organizacji państwa.

Z naszej przedsiębiorczości, pracowitości, dyscypliny, które przyniosły tak bardzo w świecie chwalony postęp gospodarczy.

Z naszej pokory, dzięki której na przekór historii i jej złym podpowiedziom tak przyjaźnie ułożyliśmy stosunki z sąsiadami.

Z naszej zgodności, która doprowadziła nas do NATO, a niedługo doprowadzi do Unii Europejskiej i pomoże zjednoczyć Europę.

Historia dobrze zapamięta i oceni osiągnięcia Polaków lat 80 i 90 XX wieku. Naszym obowiązkiem jest osiągnięcia te utrwalać i rozwijać.

281. Jesteś kandydatem do samorządu szkolnego. Przygotuj kampanię wyborczą i ułóż przemówienie zachęcające kolegów do poparcia twojej kandydatury.

ZAPAMIĘTAJ!

Retoryka jako jedyna od stuleci daje kompletny i spójny system komunikowania [...]. Pozwala zatem wraz z gramatyką na opanowanie świata – słowem.

J. Uchański *Co to jest retoryka*

§ 26. Etykieta językowa

„GRZECZNOŚĆ NIE JEST NAUKĄ ŁATWĄ ANI MAŁĄ”

Co to jest grzeczność? Czy jest ona nam potrzebna? Czy należy do historii, tradycji kultury, czy to wynalazek naszych czasów? Dlaczego jesteśmy karani brakiem aprobaty społecznej i ignorowaniem, jeżeli nie zachowujemy się grzecznie?

Spróbujmy znaleźć odpowiedzi na postawione pytania.

Grzeczność to słowa, gesty, formy zachowania, będące wyrazem uprzejmości, oznaką dobrego wychowania; uprzejme, pochlebne słowa, komplekty.

Grzeczność, często określana jako etykieta językowa, bon ton, savoir-vivre, stanowi zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań, zwyczajowo podporządkowanych różnym sytuacjom i okolicznościom. Model polskiej grzeczności ma swoją długą tradycję. Już w średniowieczu Słota nakazywał, jak należy się zachowywać przy stole:

O ZACHOWANIU SIĘ PRZY STOLE

[...] Aliz gdy za stołem siędzie,
Toż wszego myślenia zbędzie.
A ma z pokojem sieść,
A przy tem się ma najesć.
A mnogi jidzie za stoł,
Siędzie za nim jako woł,
Jakoby w ziemię wetknął koł. [...]
A grabi się w misę przód,
Iż mu miedźwno jako miód –
Bogdaj mu zaległ usta wrzód!
A je s mnogą twarzą cudną,
A będzie mieć rękę brudną, [...]
Sięga w misę prze drugiego,
Szukaję kęsa lubego,
Niedostojen nics dobrego. [...]
Panny, na to się trzymajcie,
Małe kęsy przed się krajcie,
Ukrawaj często, a mało,
A jedz, byleć się jedno chciało.
Tako panna jako pani
Ma to wiedzieć, cso się gani,
Lecz rycerz albo panosza
Czci żeńską twarz – toć przysłusza. [...]



Orłowski Aleksander.
Uczta u Radziwiłła.

Przeclaw Słota

W „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza w Księdze I „Gospodarstwo” Sędzia uczy nas staropolskiej grzeczności:

Właśnie z lasu wracało towarzystwo całe,
Wesoło, lecz w porządku; naprzód dzieci małe
Z dozorcą, potem Sędzia szedł z Podkomorzyną,
Obok pan Podkomorzy otoczon rodziną;
Panny tuż za starszymi, a młodzież na boku;
Panny szły przed młodzieżą o jakie pół kroku
(Tak każe przyzwoitość): nikt tam nie rozprawiał
O porządku, nikt mężczyzn i dam nie ustawiał,
A każdy mimowolnie porządku pilnował.
Bo Sędzia w domu dawne obyczaje chował
I nigdy nie dozwalał, by chybiano względu
Dla wieku, urodzenia, rozumu, urzędu;
„Tym ładem, mawiał, domy i narody słyną,
Z jego upadkiem domy i narody giną.”

Krótkie były Sędziego z synowcem witania,
Dał mu poważnie rękę do pocałowania
I w skroń ucałowawszy, uprzejmie pozdrowił [...]

Goście weszli w porządku i stanęli kołem;
Podkomorzy najwyższe brał miejsce za stołem;
Z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy,
Idąc kłaniał się damom, starcom i młodzieży,
Przy nim stał Kwestarz, Sędzia tuż przy Bernardynie,
Bernardyn zmówił krótki pacierz po łacinie;
Mężczyznom dano wódkę, wtenczas wszyscy siedli
I chołodziec litewski, milcząc, żwawo jedli.

Władysław Łoziński tak pisze o polskiej grzeczności:

Grzeczność polska miała swoje całkiem rodzime formułki, swój styl na wskroś odrębny i rzec można, że ze wszystkich stron obyczajowych ta głównie wyrobiła się oryginalnie, ze szczerego smaku polskiego, i nie wzięła nic albo bardzo mało z cudzoziemskiego obyczaju. Uderza ona od razu cudzoziemców podróżujących po Polsce [...].

Jeszcze w ostatnich latach XVIII wieku uderzał cudzoziemców malowniczy i poważny ukłon polski. [...] Syn zgiął przed matką jedno kolano, córka oboje. Ukłon polski rzeczywiście był niski, a towarzyszył mu gest prawej ręki – lewa ręka na sercu, prawa ku dołowi [...].

W. Łoziński *Życie polskie w dawnych wiekach*

W przedstawionych przykładach przewijają się dwie normy charakterystyczne dla polskiej etykiety językowej: okazywanie szacunku, zwłaszcza osobom starszym, kobietom, przełożonym, z jednoczesnym umniejszaniem roli własnej osoby, oraz przejawianie zainteresowania sprawami ważnymi dla partnera i najbliższej rodziny.

Z tych norm wynikają zasady bardziej szczegółowe, utrwalone przez tradycję i kulturę. Należą do nich:

- ➔ zasada współodczuwania (zarówno w sytuacjach pomyślnych, jak i niepomyślnych),
- ➔ zasada aprobaty i życzliwości,
- ➔ zasada deklarowania pomocy,
- ➔ zasada składania dowodów pamięci (szczególnie, gdy partnerzy długo się nie spotykają),
- ➔ zasada poszanowania prywatności i dyskrecji wobec partnera.

282. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz, odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

- Jakich zasad grzecznościowych uczy Słota?
- Na podstawie fragmentu *Pana Tadeusza* i wypowiedzi W. Łozińskiego ułóż kodeks form towarzyskich i obyczajowych obowiązujących w dawnej Polsce.
- Wymień i omów zasady grzecznościowe utrwalone przez tradycję i kulturę.

283. Do podanych zasad etykiety dobierz formuły zachowań językowych. Przykład:

Zasada współodczuwania:

Tak mi przykro, że spotkało Cię nieszczęście. Jak mogę Ci pomóc?

Jeżeli tylko potrzebujesz mojej pomocy – powiedz, na pewno pomogę.

Co mogę dla Ciebie zrobić?

Zasada aprobaty i życzliwości:

Zasada deklarowania pomocy:

Zasada składania wyrazów pamięci (szczególnie, gdy partnerzy długo się nie spotykają):

Zasada poszanowania prywatności i dyskrecji wobec partnera:

284. W listach do Marii Kazimiery, swojej żony, król Jan Sobieski używał kunsztownych i miłych zwrotów. Wskaż te zwroty i określ, jaką normę i zasadę spełniają w etykiecie językowej.

LIST DO MARYSIENKI

W Pielaskowicach,
we wtorek (9 VI 1665)

Żoneczko moja najśliczniejsza, największa duszy i serca mego pociecho! Tak mi się twoja śliczność, moja złota panno, wbiła w głowę, że zawrzeć oczu całej nie mogłem nocy.

P. Bóg widzi, że sam nie wiem, jeśli tę *absence*¹ znieść będzie można; bo ażem sobie uprosił M Koniecpolski², że ze mną przegadał noc tę przeszłą. Dziś ani o jedzeniu, ani o spaniu pomyśleć niepodobna. Owo widzę, że mię twoje wdzięczne tak oczarowały oczy, że bez nich i momentu wytrwać będzie niepodobna, i tak tuszę, że *notre amour ne changera jamais en amitie, ni en la plus tendre quifut jamais*³. To jest pewne, że już od dawnego czasu zdało mi się, że bardziej i więcej kochać nie mógł [...].

285. Na podstawie znajomości tekstów literackich i filmów historycznych, a także własnej etykiety językowej napisz kodeks zasad dobrego zachowania językowego dawniej i dziś. Skorzystaj także z poradników *savoir-vivre*'u.

Zasady etykiety	Dawniej	Dziś
Emancypacja kobiet a dobre obyczaje		
Uprzejmość, punktualność, uśmiech, życzliwość, dyskrecja		
Jak podajemy rękę?		
Całuję twoją dłoń, madame		

¹ absence (łac.) – nieobecność, tu: rozstanie.

² M(onsieur) Koniecpolski – P(ana) Mikołaja Koniecpolskiego.

³ notre ... jamais (franc.) – nasza miłość nie zmieni się nigdy w przyjaźń ani nie będzie mniej czuła.

Zasady etykiety	Dawniej	Dziś
Uprzejmy ukłon		
Jedzenie i picie		

286. Przygotuj się do dyskusji:

„Nie chcemy przestarzałych, zakurzonych form postępowania. Są one uciążliwe w codziennych kontaktach i pozorują życzliwość. Chcemy respektowania zasad opartych na wzajemnej życzliwości, poszanowaniu godności człowieka z racji jego osobistych cech, tolerancji i uprzejmości”.

ZAPAMIĘTAJ!

Proszę, dziękuję, przepraszam to słowa wciąż aktualne i potrzebne. Gdy nie wiem, co zrobić, to na wszelki wypadek wolę się zachować przyzwoicie.

A. Słonimski

§ 27. Wyrażenia językowe o funkcji grzecznościowej i zwroty adresatywne

W polskim modelu grzeczności wyrażenia językowe zwyczajowo przyporządkowane są różnym sytuacjom. O stosowności bądź niestosowności określonych zachowań językowych decyduje konkretna sytuacja mówienia, intencja, wiek mówiących, płeć, status społeczny i stopień zażyłości. Do wyrażen i zwrotów pełniących funkcje grzecznościowe należą:

- ➔ podziękowania – *dziękuję bardzo; jestem wdzięczna;*
- ➔ powitania – *dzień dobry, cześć; jak się masz;*
- ➔ pożegnania – *do widzenia-, do zobaczenia; pa, pa;*
- ➔ życzenia – *z okazji imienin dużo szczęścia i radości życzy...;*
- ➔ przeproszenia – *przepraszam bardzo; przykro mi, że to się stało; proszę mi wybaczyć.*

W wyrażeniach językowych o funkcji grzecznościowej zawarte są również zwroty adresatywne. Należą do nich formy zwracania się do rozmówców.

Sposób zwracania się do innych osób	Przykłady
Imię	Joasiu, Kasiu, Oleńko
Nazwisko	Nowak, Kowalski, Nawratówna
Tytułatura:	panie, pani
konwencjonalna	panie profesorze, doktorze, pułkowniku, ministrze, prezydencie, księżu proboszczu
zawodowa i funkcyjna	
symboliczna	magnificencjo, ekscelencjo, eminenencjo
rodzinna	mamo, tato, dziadku, wujku
okolicznościowa	rodacy, szefie, jubilate, stary, kochanie

Staropolski model grzeczności miał niezwykle rozbudowaną tytulaturę. Użycie tytułów było związane z manifestowaniem solidarności szlacheckiej. Zwroty adresatywne stosowane w rozmowach zawierały z reguły formę *panie bracie* lub *brat i sługa*. Poświadczenia znajdziemy w *Pamiętnikach* Jana Chryzostoma Paska:

Panie bracie, gruby ma kark na Waści młodą rękę, zetnę ją go.
Panie bracie, i mnie się też tam na kuchnię dostało.

W listach i oficjalnych rozmowach używano form:

Moi Wielcy Miłościwi Panowie i Bracia, Wasza Miłość, Wasza Miłość Pan i Miłościwy Pan.

Często stosowano skrót: *WMM*, czyli *Wielce Miłościwy Mój (Moja)*. Przywołajmy dla ilustracji zwroty adresatywne do tej samej osoby w oracji wygłoszonej przez Paska podczas oświadczyn:

Moja Mości Pani, damie w domu *WMM* Paniej prezentuję się komplementem, ale tylko za rekwizycją J. Miłości pana rodzzonego *WMM* Paniej wstąpiłem na czas krótki kłaniać się *WMM* Paniej.

W formach adresatywnych spotykamy też nazwiska, nazwy zawodowe i funkcyjne, tytuły symboliczne czy rodzinne, np.

[...] przyszedł Adamowski, krajczego koronnego towarzysz Leszczyńskiego.

Damie też swojej, cośmy się w sobie kochali, Pannie Teresie Krasnowolskiej, podczaszance rawskiej, przywożem w podarunku trzewiki drewniane lipowe.

Pan kasztelan Zakroczymski ludzki to był człowiek.

Jaśnie wielmożny wojewodo...

Słowniczek skrótów stosowanych w formach adresatywnych	
<i>JCM, D., C., Ms.: JCMci, JCW</i>	Jego Cesarska Mość, Jego Cesarska Wysokość
<i>JE</i>	Jego / Jej Ekscelencja
<i>JKM, D., C., Ms.: JKMci, JKMości</i>	Jego / Jej Królewska Mość
<i>JKW, D., C., Ms.: JKWci</i>	Jej Królewska Wysokość
<i>JM</i>	Jego Magnificencja
<i>JM</i>	Jaśnie Wielmożny
<i>WMM</i>	Wielce Miłościwy Mój (Moja)

287. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz i odpowiedz na pytania.

Jakie wyrażenia i zwroty pełniące funkcję grzecznościową wykorzystujemy w pozdrowieniach, powitaniach, pożegnaniach, życzeniach, przeproszeniach?

□ Jakie czynniki decydują o stosowności bądź niestosowności zachowań językowych?

□ Co to są formy adresatywne? Wymień kilka, uwzględniając funkcje i stanowiska różnych osób.

□ W jaki sposób zwracali się ludzie do siebie w Polsce XVII i XVIII wieku?

288. Dokonaj analizy staropolskich zwrotów i wyrażen adresatywnych zaczerpniętych z *Potopu* Henryka Sienkiewicza i listów króla Sobieskiego do żony. Rozwiąż zastosowane skróty – skorzystaj ze słownika; zwróć uwagę na rolę przymiotnika, rzeczownika i zaimka. Spróbuj określić, do kogo były te formy adresowane.

Waćpan, Waćpanna, Dobrodziej, Dobrodziejka,

Waszmość, Wasza Miłość,

Wasza Księżęca Mość

Mości Panowie, Mościa Panno

Nowiny od Wci są moją największą przyjemnością ...

Przyszły listy od jmp. Granowskiego i od Wpani Wojewodziny Wileńskiej

Najpierwsza i najlepsza nowina, że jmp. kanclerzyna szczęśliwie zległa

i córkę powiła

Waść, Mości Grafie

WMmojej Mości Pani najniższa służa i powolna córka

WMM Pana życzliwy brat i służa

289. Zanalizuj list pod kątem form grzecznościowych. Objasnij niezrozumiałe słowa i skróty. Skorzystaj ze słownika. Zwróć uwagę na formę pisania listów w dawnych czasach.

LIST DO EUSTACHEGO POTOCKIEGO

Monseigneur¹

Biorę śmiałość inkomodowania² JWWMPana Dobrodzieja, kiedy zdarza mi się sposobność uściskania stóp Jego. W tych dniach wysłałem umyślnego do JKs. Superiora Sołtyka w niektórych moich i siostry mojej interesach, przy tej okazji, jeżeli podpisany i zapieczętowany u JWWMPana Dobrodzieja konsens³ dla siostry mojej [co do] wsiów Howiec i Prusieka znajduje się, suplikuję⁴ pokornie, ażebyś JWWMPan Dobrodziej ten konsens na ręce wspomnianego J. Ks. Superiora oddać rozkazał, gdyż interesa jej jak najprędszego potrzebują zakończenia, a bez tych papierów nic zakończyć nie można [...].

Oddając mnie i dalsze procedura⁵ moje łaskawej JWMPana Dobrodzieja protekcji, z głębokim zostając respektem

Jaśnie Wielmożnego WMP Dobrodzieja najniższym służą *X. I. Krasicki*

W Pleszowicach, 21 I 1762

¹ Monseigneur (franc.) – Wasza Wysokość (Wielmożność).

² inkomodować – sprawiać kłopot, niepokoić.

³ konsens – zgoda, zezwolenie.

⁴ suplikuję – proszę.

⁵ procedura tu: – sprawy, tok spraw.

290. Napisz list do ukochanej (ukochanego), wykorzystując staropolskie zwroty adresatywne i formuły grzecznościowe. Pamiętaj, że cały list powinien być utrzymany w konwencji staropolskiej. Wykorzystaj wzory listów staropolskich.

291. Ułóż zwroty grzecznościowe skierowane raz do osoby dorosłej, raz do twojego kolegi lub koleżanki, wyrażające:

- powitanie w domu,
- radość ze spotkania,
- podziękowanie za propozycję,
- przedstawienie się komuś.

ZAPAMIĘTAJ!

W sytuacjach oficjalnych, na zebraniach, zjazdach, konferencjach, spotkaniach stosujemy tytuły. Formuły grzecznościowe mogą brzmieć:

Panie ministrze, szanowni goście!

Panie prezesie, panie i panowie!

W korespondencji używamy tytułów przysługujących adresatowi, np.

Panie Radco, Szanowny Panie Profesorze, Szanowny Panie Dyrektorze.

W kontaktach nieoficjalnych i prywatnych używanie tytułów powoduje, że mowa staje się sztuczna lub ma zabarwienie ironiczne (lub humorystyczne, co wykorzystywał często Ignacy Krasicki, pisząc do swojej rodziny w Dubiecku).

§ 28. Retoryka w komunikacji językowej

Retoryka jest sztuką pięknego wysławiania się, jednocześnie jest sztuką argumentacji. Aby spełniła swoje zadania, wymaga określonej sytuacji odbiorczej, ta zaś w komunikacji retorycznej jest bardziej skomplikowana niż w sytuacji potocznego mówienia. Przypomnij sobie z literatury mowę Andrzeja Frycza Modrzewskiego „O karze za mężobójstwo”. Mamy tam autora – Frycza Modrzewskiego, oratora, którym jest Hieronim Łaski, i potencjalnego wykonawcę. Mowa ta nie została nigdy wygłoszona. Odbiorcą mowy mógł być król, senat, kler, przy czym fikcja „mówiącego bohatera” dla wszystkich była jasna. Adresat jednak nie jest tu tożsamy z odbiorcą, ponieważ odbiorcą jest opinia społeczna, czyli ci, do których rozsądku i sumienia apeluje autor.

Z podobną sytuacją możesz spotkać się w czasie dyskusji. Jeżeli nie zgadzasz się ze zdaniem autora referatu, powinieneś wykorzystać własną argumentację bądź przytoczyć słowa innego autora. Odbiorcą w takiej komunikacji retorycznej jest nie tylko autor i nadawca przedstawiający referat, ale wszyscy uczestnicy spotkania, którzy mogą podzielać twoje zdanie bądź zdanie autora referatu. Warto nauczyć się gry retorycznej, bo ona zapewnia powodzenie w komunikacji językowej. Proces retorycznego przekonywania obejmuje trzy sfery: rozum, wolę i uczucia człowieka. Odpowiadają im trzy funkcje mówienia przynależne retoryce: **funkcja informująca, funkcja zniewalająca i estetyczna.**

Funkcja informująco-poucządzająca jest skierowana do sfery intelektu odbiorcy. Mówca uczy, informuje, udowadnia coś.

Funkcja zniewalająca odnosi się świadomie do woli słuchacza, aby go nakłonić, przymusić czy też zniewolić. Dzięki zastosowaniu tej funkcji odbiorca może zmienić pierwotne zdanie, poprzednią decyzję czy sposób wartościowania. Największy sukces odnosi mówca, jeżeli odbiorca podda się oddziaływaniu retorycznemu: pragnie tego, co się mu obiecuje, lęka się tego, o czym się mówi, że jest groźne, cieszy się tym, o czym się mu powie, że jest powodem radości, innymi słowy – bezgranicznie wierzy nadawcy i ufa mu. Wypowiedzi o funkcji zniewalającej należą do najważniejszych celów retorycznej perswazji.

Funkcję estetyczną pełni wypowiedzi odwołujące się do uczuć odbiorcy. Wszystkie trzy funkcje są wzajemnie od siebie zależne i są podstawą każdej perswazji.

292. Hymn narodowy jest częściowo utworem retorycznym. Przeczytaj głośno tekst hymnu, stosując zasady kultury żywego słowa (właściwa dykcja, intonacja, podniosłość stylu). Znajdź w tekście wykładniki stylu retorycznego, oddziałujące na wolę i uczucia, na przykład: „będziem Polakami”, „kiedy my żyjemy”.

Jeszcze Polska nie umarła, Kiedy my żyjemy. Co nam obca moc wydarła, Szablą odbijemy. Marsz, marsz Dąbrowski, Do Polski z ziemi włoskiej. Za twoim przewodem Złączem się z narodem. Jak Czarniecki do Poznania Wracał się przez morze, Dla ojczyzny ratowania Po szwedzkim rozbiroze. Marsz, marsz... Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, Będziem Polakami, Dał nam przykład Bonaparte, Jak zwyciężać mamy.	Marsz, marsz... Niemiec, Moskal nie osiedzie, Gdy jawni pałasza, Hasłem wszystkich zgoda będzie I ojczyzna nasza. Marsz, marsz... Już tam ociec do swej Basi Mówi zapłakany: „Słuchaj jeno, pono nasi Biją w tarabany”. Marsz, marsz... Na to wszystkich jedne glosy: „Dosyć tej niewoli! Mamy raclawickie kosy, Kościuszkę Bóg pozwoi.” Marsz, marsz...
---	---

(J. Wybicki, Pieśń legionów polskich we Włoszech, [w:] B. Kryda, Krajobraz poezji polskiej. Antologia, Warszawa 1980, s. 35–36)

§ 29. Trochę o perswazji i argumentacji

Wiadomości

Najważniejsze zadanie, jakie stawiamy przed tobą, to umiejętność przekonywania, rozumianego jako sposób oddziaływania na odbiorcę. Możesz je osiągnąć przez uczenie kogoś czegoś, wygłaszanie swojego zdania w sposób poprawny i piękny oraz „granie” na emocjach słuchaczy. Wiesz już, że język

jest nie tylko narzędziem przekazywania informacji czy wyrażania intencji, na przykład: próśb, rozkazów, jest także sposobem oddziaływania na zachowania językowe i pozajęzykowe drugiego człowieka. Człowiek przez całe życie jest zarówno o czymś przekonywany, jak i sam przekonuje innych. Bez wzajemnego przekonywania nasze życie nie byłoby możliwe. Wyraz **perswazja** pochodzi od łacińskiego słowa *persuasio* i znaczy *przekonanie, wiarą w opinię*. Etymologicznie wywodzi się od czasownika *persuadere*, który oznacza *namówić, nakłonić, starać się przekonać, radzić, zachęcać, tłumaczyć coś komuś, łagodzić, ustąpić, oczarować*. Używanie perswazji jest więc oddziaływaniem na rozum, wolę i uczucia drugiej osoby. Przedmiotem perswazji może być każda sprawa podlegająca wartościowaniu intelektualnemu, etycznemu lub emocjonalnemu. Głównym celem perswazji jest argumentowanie.

SPOSOBY ARGUMENTOWANIA

Argumentacja polega na ujawnieniu własnego punktu widzenia, własnych racji, i poparcia ich dowodami – argumentami. Jeżeli chcesz kogoś przekonać o słuszności swoich poglądów, możesz posłużyć się **trzema rodzajami argumentów: logicznymi, emocjonalnymi oraz opartymi na wiedzy i doświadczeniu**.

Struktura argumentacji jest następująca:

Bądź przekonany, że tak i tak... (teza), bo, ponieważ, z tego powodu, dlatego to i tamto... (argumenty).

Oto przykład:

Teza: Nasze środowisko jest zatrute.

Argumenty: Powietrze jest skażone, woda w zbiornikach wodnych jest zatruta, dymy i pyły zanieczyszczają środowisko, umierają lasy, giną rzadkie okazy zwierząt.

Konkluzja: Nie dbamy o środowisko i sami doprowadzamy do katastrofy ekologicznej, w której nie tylko zginie przyroda, ale i człowiek.

Argumenty logiczne:

Indukcja: polega na wyciągnięciu wniosków ze szczegółowych danych, np.

Witaminy	zawierają:	potrzebne dla:
A	marchew, mleko, masło, jaja, tran, wątroba, zielone warzywa.	zdrowia skóry i kości, zwalczania chorób i infekcji.
B	drożdże, chleb razowy, orzechy, groch, fasola, mięso, jaja, mleko, sery, zielone warzywa.	wydobywania z pokarmu energii potrzebnej do procesu wzrostu oraz dla zdrowia skóry i nerwów.
C	pomarańcze, cytryny, kiwi, pomidory, czarne porzeczki i zielone warzywa.	gojenia się ran, zachowywania właściwego stanu krwi, dziąseł i zębów, ochrony przed przeziębieniem.

Istnieje 13 podstawowych witamin. Są to związki organiczne niezbędne do życia i zdrowia.

(Oxford, *Encyklopedia szkolna*, 1994, s. 189)

Dedukcja: polega na wydzieleniu szczegółowych informacji z ogólnej wiedzy. Oto przykłady:

Zawždy znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie:

Dwóch wilków jedno w lesie nadybali jagnię.

Już go mieli rozerwać; rzekło: „Jakim prawem? „

„Smacznyś, słaby i w lesie!” – Zjedli niezabawem.

(I. Krasicki, *Jagnię i wilcy*, [w:] I. Krasicki, Bajki, Ossolineum 1989, s. 42).

Kiedy coś uzasadniamy, zawsze z pewnych przesłanek wyciągamy wnioski. Przekonywający troszczy się o dobór takich przesłanek, które trafiłyby do adresata, i o poprawność logicznego wnioskowania. Jeżeli chcesz udowodnić, że bohater literacki jest typowym bohaterem romantycznym, musisz podać kilka przesłanek, takich jak: samotność, nieszczęśliwa miłość, oddanie życia za ojczyznę... Zwracamy uwagę na prawdziwość i słuszność przesłanek, ponieważ za pomocą poprawnego schematu wnioskowania można od fałszywych i niesłusznych przesłanek dojść do nieprawdziwych wniosków.

Przyjrzyj się schematowi rozumowania zastosowanemu przez Artura Sandauera w „Moich odchyleniach”:

Kto dobrze pije – ten dobrze śpi.

Kto dobrze śpi – ten nie grzeszy.

Kto nie grzeszy – ten jest święty.

A więc kto dobrze pije – ten jest święty.

(za: T. Pszczołowski, *Umiejętność przekonywania i dyskusji*, Warszawa 1974, s. 158)

Trudno zakwestionować prawdziwość jakiegokolwiek z przesłanek, ale czy wniosek jest prawdziwy?

W czasie dyskusji zwracaj uwagę na **dobór przesłanek**. Jeżeli forma rozumowania jest poprawna, ale otrzymany wniosek budzi jednak wątpliwości – jeszcze raz sprawdź przesłanki.

Innymi sposobami argumentacji są: **łańcuszniki, analogie, kolekcje argumentów, zasady wielostronnego objaśnienia, zasady odpierania i zbijania zarzutów czy umiejętności zaprzeczania**. Repertuar technik argumentacyjnych jest ogromny. Poznaj te, które mogą pomóc w komunikacji retorycznej.

Łańcuszniki poznałeś już na przykładzie fraszki Sandauera. Oto inny przykład:

Bo czas to pieniądz, pieniądz to forsa, forsa to grunt, grunt to ziemia, ziemia to matka, matka to anioł, anioł to stróż, stróż to dozorca, więc czas to dozorca.

(T. Pszczołowski, *Umiejętność przekonywania i dyskusji*, Warszawa 1974, s. 222)

Oczywiście zorientowałeś się, że błąd we wnioskowaniu polega na wieloznaczności słów użytych w przesłankach. Dotyczy to znaczenia słów: *grunt, matka, anioł czy stróż*.

Analogie wykorzystujemy we wnioskowaniu wyprowadzonym z podobieństwa pewnych cech między odmiennymi przedmiotami czy zjawiskami, na przykład:

Elementarną zasadą sprawiedliwości jest to, by każdemu oddać to, co mu się należy. Tak pomyślnie rozwijają się narody, taki jest fundament prawa. Tak też pojedynczy człowiek przez życie sprawiedliwe znajduje dla siebie właściwe miejsce na ziemi.

(M. Korolko, *Sztuka retoryki*. Przewodnik encyklopedyczny, Warszawa 1990, s. 89)

Kolekcja argumentów polega na wprowadzeniu do dowodzenia jakiejś ważnej myśli, ułożonej w formie mowy, która zawiera: **przedłożenie, dowód** (z przyczyny), **potwierdzenie dowodu, objaśnienie dowodu, zakończenie (konkluzję)**.

Przykład:

Prometeusz był tytanem, który kochał ludzi. Dał im ogień, bronił ich przed działaniami niektórych bogów. Został przez Zeusa ukarany, ale ludzie ukochali go nade wszystko. Jest do dzisiaj obecny nie tylko w mitologii, ale też w naszej literaturze i języku. Mówimy o prometejskim czynie, o prometeizmie.

Siła i skuteczność argumentacji zależy od metody wprowadzenia ich w czasie trwania dyskursu.

Zasada kontekstu perswazyjnego polega na odwołaniu się do wspólnej wiedzy słuchaczy, ich poglądów, sposobów rozumowania i użyciu środków retorycznych typu: *któż tego nie wie; wszyscy tak myślą; to jest oczywiste dla każdego*.

W takiej sytuacji przeciwnik nie chce być podejrzany o brak wiedzy. Jednak używając takiego argumentu, powinniśmy się zastanowić, czy mamy do czynienia faktycznie z prawdami oczywistymi, czy raczej są to oceny emocjonalne typu religijnego. Wtedy łatwo zbić takie argumenty. Nie wierzymy, że wszyscy tak samo myślimy i to samo czynimy.

Zasada wielostronnego objaśniania polega na tłumaczeniu, powtarzaniu, nawracaniu do poszczególnych członów wywodu. Można zastosować również interesujące i przekonujące przykłady na poparcie naszego wywodu.

Odpieranie i zbijanie zarzutów to jeszcze jedna z metod argumentacji. Według Arystotelesa, zbijanie wywodów przeciwnika jest częścią argumentowania, które polega na podważeniu wywodów przeciwnika przez postawienie zarzutów. Bywa i tak, że to nam ktoś stawia zarzuty. Musimy oczyścić się z nich, stosując dowodzenie i wykorzystując środki argumentacji przekonujące słuchaczy, że to my mamy rację.

Argumenty emocjonalne – polegają na odwołaniu się do uczuć słuchaczy. Często są skuteczniejsze niż odwoływanie się do rozumu. Zwróć uwagę, w jaki sposób w reklamie czy w propagandzie wykorzystuje się środki reto-

ryczne oddziaływające na emocje człowieka. W czasie stosowania tego typu argumentacji staramy się życzliwie nastroić słuchaczy do tematu, a zrazić ich do przeciwnika, bądź wywołujemy stosowne do treści wzruszenia, na przykład: litość, oburzenie.

W argumentach opartych na wiedzy wykorzystuje się dane statystyczne, opinie innych ludzi, powołuje się na autorytety i fakty, odwołuje do doświadczenia.

Sztuka pięknego mówienia wymaga określonego porządku w prezentacji argumentów. Idealna, wzorcowa mowa składa się z następujących części:

- **inwencji**,
- **dyspozycji** (sposób konstrukcji mowy),
- **wysłowienia** (wybór sposobu argumentacji i językowa prezentacja argumentacji),
- **zapamiętania** (o wiele bardziej przekonujące jest użycie argumentów z pamięci aniżeli czytanie ich z kartki),
- **wygłoszenia** – wykonania (chodzi tu o technikę posługiwania się głosem, mimiką, gestami. Nie bez znaczenia jest dykcja i modulacja głosu).

Elementarną zasadą retorycznego prowadzenia sporu jest odnajdywanie argumentów, a nie ich wynajdywanie. Zasada ta znaczy, że argumenty stanowią zbiór opracowanych sposobów użycia ich, ale o wiele ważniejsze jest odwołanie się mówcy do słuchaczy.

293. Sporządź listę argumentów przemawiających za i przeciw, a dotyczących następujących sentencji:

Lepiej być pięknym i bogatym niż brzydkim i biednym.

Pieniądze nie śmierdzą.

Kiedy jesteśmy szczęśliwi, jesteśmy zawsze dobrzy, lecz kiedy jesteśmy dobrzy, nie zawsze jesteśmy szczęśliwi.

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.

294. Oto hasła, których pretendenci do prezydentury użyli w swojej kampanii wyborczej. Do jakiego typu argumentacji się odwoływali? Które z nich należy do argumentacji typu logicznego, a które oparte jest na emocjach bądź na wiedzy?

Wspólna Polska!

Wybierzmy przyszłość!

Siła spokoju!

Zaopiekujmy się Polską!

Zmiany są konieczne!

295. Wybierz dowolne teksty reklam i zwróć uwagę na zastosowaną tam argumentację. Który ze sposobów argumentacji najbardziej ci odpowiada? Dopisz własne argumenty do tekstu reklamowanego produktu. Jeżeli nie zgadzasz się ze sposobem argumentacji w reklamie, zastosuj własną – uzasadnij swoją rację.

296. Wybierz jedną z poniższych możliwości i opracuj listę argumentów przemawiających za. Swoją argumentację skieruj do konkretnej grupy odbiorców.

- a) osoba: polityk, aktor, pisarz, muzyk,
- b) wydarzenie: polityczne, kulturalne, sportowe,
- c) rzecz: komputer najnowszej generacji, nowy model samochodu, sprzęt narciarski (inne),
- d) abstrakt: przyjaźń, kompromis, religijność.

297. Uporządkuj cztery zdania w jedną, logiczną wypowiedź. Wykorzystaj następujące wskaźniki zespolenia: dlatego, a zatem, z czego możemy wnioskować.

Młody człowiek zawsze buntuje się przeciw zakazom. Odwieczne hasło: „Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot” jest nadal aktualne. Dorośli nigdy nie potrafią zrozumieć potrzeb młodych. Dorośli zapomnieli, że też kiedyś byli młodzi.

298. Napisz do urzędu prośbę o przyznanie mieszkania komunalnego. Podaj motywację i przekonujące argumenty.

ZAPAMIĘTAJ!

Retoryka to teoretyczna i praktyczna nauka sprawnego mówienia. Proces retorycznego przekonywania obejmuje trzy sfery: **rozum, wolę i uczucie**. Jeżeli chcesz przekonać kogoś o słuszności swoich poglądów, możesz posłużyć się argumentami opartymi na wiedzy i doświadczeniu, na emocjach i logice.

§ 30. Sztuka dyskusowania

Wiadomości

Dyskusja towarzyszy nam przez całe życie. Dyskutujemy w szkole, w domu, na ulicy. Dyskutuje parlament, rząd, senat. W centrum dyskusji tkwi spór, który wywołuje różnica zdań uczestników dyskusji. Jest więc ona sztuką przekonywania, obejmującą przede wszystkim wymianę argumentów między ludźmi. Istotą dyskusji jest dążenie do uzgodnienia stanowisk. Rozpoczynając dyskusję zorganizowaną, na przykład w szkole, w klubie, na zebraniu, musimy ustalić temat, wybrać przewodniczącego dyskusji i osobę, która sformułuje problem bądź wygłosi referat, będący zagajeniem dyskusji. Czasami występuje jeszcze koreferent, czyli osoba przedstawiająca zagadnienie z innego punktu widzenia. Po wprowadzeniu do dyskusji przewodniczący prosi o zadawanie pytań – otwiera więc dyskusję nad danym problemem. Dyskusja może być rzeczowa i skuteczna tylko wtedy, jeżeli uzasadniamy nasze sądy. Wykorzystujemy argumenty logiczne, emocjonalne i rzeczowe, by przekonywanie było skuteczne. Słuszne stanowisko zajmuje ten z uczestników dyskusji, kto bierze w niej aktywny udział, do wypowiedzi ustosunkowuje się rzeczowo i uważnie słucha wypowiedzi pozostałych dyskutantów. W spontanicznej dyskusji z udziałem małej liczby osób zabieranie głosu odbywa się samorzutnie.

W dyskusji prowadzonej przez przewodniczącego swoje zdanie można powiedzieć dopiero po udzieleniu głosu. Dyskutant zabierający głos może:

- zadać pytanie,
- uzupełnić wypowiedzi innych,
- zaproponować inne ujęcie problemu,
- odrzucić całkowicie tezę i argumenty,
- zaproponować swoją tezę i przedstawić własną argumentację.

W dyskusji weź udział tylko wtedy, jeżeli rzeczywiście masz coś do powiedzenia. Zakazy odnoszące się do dyskutantów w satyryczny sposób przedstawił Konstanty Ildefons Gałczyński:

I

/.../ nie wolno wieszać psów na nieobecnych, czyli tychże nieobecnych zohydzać, ośmieszać i „wykańczać”. /.../

IV

Zabraniam uprawiania satyry personalnej, polegającej na wzajemnym podgryzaniu się i podszczypywaniu się, tudzież pokazywaniu języka. /.../

VII

Zakazuje się również kategorycznie wszelkiego mętniactwa, pleplepsji, koturnu i lipy. /.../

XIII

Nie wolno zanudzać na śmierć. /.../

XV

Nie wolno intrygować, podlizywać się, donosić, podszczuwać, podbechtywać i rozmigdalać się.

XVI

Nie wolno napuszczać. /.../

(K. I. Gałczyński, *Listy z fiołkiem*, Szczecin 1986, s. 168 – 169)

W dyskusji obowiązuje skuteczność argumentacji, uczciwość i kultura. Aby ułatwić ci zabranie głosu w dyskusji, podajemy zestawy wyrażen i określeń, które możesz wykorzystać.

1. Chcesz poinformować rozmówcę o twoim stanowisku:

Według mojej oceny; Myślę, że; Uważam, że; Moim zdaniem; Jestem przekonany, że; Sadzą że; W moim przekonaniu; Powołując się na autorytet pana, uważam, że...

2. W trakcie dyskusji jesteś innego zdania niż pozostali i nie zgadzasz się z nimi:

X nie ma racji, ponieważ; Nie podzielam jego opinii, oceny, zdania; Nie zgadzam się; Mam wątpliwości, czy słuszna jest; Mogę wprawdzie zgodzić się z emocjami kolegi, ale jego wypowiedź pozbawiona jest logiki, ponieważ ...

3. W czasie dyskusji nawiązujesz do wypowiedzi kolegów lub odwołujesz się do innych stanowisk, autorytetów:

Uważam, podobnie jak X, że; Zgadzam się z X; Popieram, podzielam zdanie, argumentację X; Pozwolę sobie zacytować zdanie; Odwołam się do słów...

4. Uzupełniasz wypowiedzi kolegów:

Chcę dodać; Nawiązując do wypowiedzi X, chcę uzupełnić; Należy jeszcze dodać; Można jeszcze uwzględnić...

5. Nie chcesz przyjąć argumentów twojego rozmówcy i podtrzymujesz swoje zdanie:

Nie zgadzam się z moim przedmówcą, ponieważ... ; Mam wątpliwości, czy punkt widzenia X jest słuszny, ponieważ... ; X nie ma racji, ponieważ... ; To, co zostało tutaj powiedziane, uważam za... ; Z wypowiedzi kolegi wynika, że..., gdy tymczasem... ; W zasadzie mogę się zgodzić z argumentami X, ale... ; Byłoby uproszczeniem twierdzić, że... ; Być może X ma rację, ale ...

299. „Kultura umiera, nie mamy współczesnej literatury, filmu, teatru. Czy to efekt końca XX wieku”? Przygotuj się do dyskusji. Znajdź argumenty za i przeciw.

300. Przygotuj się do dyskusji na następujące tematy:

Czy konflikt młodzi – starzy jest nieunikniony?

AIDS – choroba czy przestroga XX wieku?

Mieć czy być – dylemat człowieka współczesnego

* Postaw tezę.

* Zbierz argumenty logiczne, rzeczowe i emocjonalne.

* Wybierz prowadzącego dyskusję.

* Rozpocznij dyskusję, uzgadniając swój punkt widzenia.

* Zbierz pod koniec dyskusji wyniki waszej argumentacji.

301. Wybierz interesujący, ale dyskusyjny artykuł z prasy. Przedstaw jego tezy w formie referatu i zaproponuj dyskusję nad postawionym problemem.

ZAPAMIĘTAJ!

W sporze na słowa wygrywa ten, kto ma lepsze argumenty i potrafi wszystkich przekonać o swojej racji. Szereguj argumenty, wychodząc od prostych do złożonych, od znanych do nie znanych. Przy rozprawianiu się z argumentami przeciwnika stopniowo je eliminuj, począwszy od najbardziej ogólnych do konkretnych. Atak jest tym silniejszy, obrona tym bardziej skuteczna, im więcej różnorodnych argumentów uzasadnia twoje stanowisko. W obliczu kłębki zachowaj twarz i powiedz: *Może i masz rację ..., muszę to jeszcze głębiej przemyśleć*. Pamiętaj, że należy do końca wysłuchać argumentów przeciwnika i przestrzegać kultury słowa.

§ 31. Sztuka negocjowania

Wiadomości

Negocjacje są sztuką i wymagają znajomości języka negocjacji. Efektem ma być consensus, czyli zgoda powszechna. Obie strony przedstawiają tezy i argumenty „za i przeciw”. Przez cały czas trwania sporu osoby dążą do wypracowania wspólnego stanowiska. Negocjacje wymagają pójsćia na ustępstwa, odstąpienia od jednych warunków, ale zatrzymania innych. Sposób oraz możliwość uzyskania zgody jest funkcją ratyfikacyjnej siły argumentów, a z kolei ratyfikacja owa polega na tym, że partner sporu – mimo rozbieżnych celów czy uprzednich przekonań – gotów jest zgodzić się z argumentami. Negocjacje toczą się według scenariusza:

- a) propozycja strony A,
- b) korzyści dla obu stron przedstawione w argumentach A,
- c) zastrzeżenia strony B,
- d) negocjowanie warunków z uwzględnieniem stanowiska obu stron,
- e) dodatkowe argumenty wyrażone przez A,
- f) prośba strony B o ukonkretnianie,
- g) brak postępu w negocjacjach,
- h) consensus możliwy pod pewnymi warunkami,
- i) ustalenie wspólnego stanowiska i listy rozbieżności,
- j) sformułowanie treści i istoty porozumienia przez obie strony.

Pomocą w prowadzeniu negocjacji jest lista wyrażeń i zwrotów:

W naszym wspólnym interesie jest...

Przyjmujemy waszą propozycję, ale rozważcie również nasz punkt widzenia...

Nie możemy zaakceptować postawionych warunków, jeżeli jednak...

Jeśli przyjmujemy wspólne stanowisko, czy wtedy wszystkie przeszkody usunęliśmy?

Jeżeli będziecie sztywno trzymać się tych argumentów, dla nas, ze względu na merytorycznych, są one nie do przyjęcia, ale ...

Proponujemy wam consensus, a obok niego sporządzimy listę rozbieżności...

Rozważcie może taką sytuację ...

Proponujemy wam korzystne rozwiązanie finansowe ...

Negocjacje możemy prowadzić w języku oficjalnym, jak i nieoficjalnym.

302. Przygotuj się do negocjacji z nauczycielem na temat warunków zaliczenia przedmiotu.

303. Cała klasa chce pojechać na wycieczkę. Nauczyciel nie zgadza się. Przygotuj się do negocjacji. Pamiętaj, że oprócz argumentów emocjonalnych są jeszcze argumenty logiczne i rzeczowe.

304. Jesteś właścicielem spółki. Prowadzisz negocjacje z hurtownikiem, który ma dostarczać towar. Wynegocjuj jak najlepsze dla ciebie warunki płatności i zasady dostarczania towaru (posiadasz własny transport).

305. Przygotuj się do negocjacji z rodzicami, którzy nie wyrażają zgody, abyś pojechał na obóz do Francji. Znajdź właściwe argumenty i ustosunkuj się do argumentów rodziców.

ZAPAMIĘTAJ!

Consensus oznacza zgodę wszystkich zainteresowanych. Jest ukoronowaniem negocjacji. W czasie prowadzenia negocjacji zwróć uwagę na gesty i mimikę partnera, które zdradzają jego nastawienie wobec twoich argumentów, na przykład bezradność (rozłożenie rąk), lekceważenie (machnięcie ręką), znudzenie (wodzenie oczyma po suficie i ścianach), akceptację (uśmiech), życzliwość i serdeczność (otwarta postawa, rozłożone ręce). Obserwacje języka ciała” i wyciąganie właściwych wniosków ułatwią ci prowadzenie negocjacji.

§ 32. Sztuka prowadzenia rozmowy

Wiadomości

Sytuacja rozmowy jest podstawowym sposobem komunikowania się ludzi. Wydaje się, że rozmawianie jest czynnością tak pospolitą, że nie warto głębiej zastanawiać się nad tym zjawiskiem. Tymczasem rozmowa, w której spełnione zostają nasze intencje – cele, wymaga od nas właściwej strategii. Najważniejszym elementem rozmowy jest poszukiwanie najtrafniejszych i najbardziej zrozumiałych sposobów wyrażenia naszych zamierzeń. Muszą one być dostosowane do wiedzy naszego partnera, jego umiejętności językowych i sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Inaczej rozmawiamy z nauczycielem, przełożonym, a inaczej z kolegą czy koleżanką. Wynika z tego, że rozmowa jest nie tylko zjawiskiem językowym, ale również społecznym.

Podstawowe warunki rozmowy można ująć w reguły:

1. Nadrzędną zasadą rozmowy jest współdziałanie z partnerem. Zobowiązuje ona rozmówców do przestrzegania zasad kolejności mówienia – wysłuchaj do końca swojego partnera, nie przerywaj mu, nie machaj ze zniecierpliwieniem ręką, reaguj właściwie na to, co on mówi.
2. Mów prawdę. Jeżeli sądzisz, że jakieś informacje są fałszywe – nie przekazuj ich. Mów tylko to, co jest wystarczająco uzasadnione.
3. Mów tylko tyle, ile potrzeba, i zawsze na temat. Nie stawiaj swojej osoby w centrum rozmowy. Inni też mają wiele ciekawych rzeczy do powiedzenia.
4. W rozmowie przestrzegaj zasad poprawności gramatycznej i zrozumiałości. Dopasuj swoją wypowiedź do sytuacji, a więc miejsca, czasu, partnera i okoliczności.
5. Nadaj swojej wypowiedzi możliwie osobisty i emocjonalny ton. Partner chce wiedzieć, jaki jest twój stosunek do danej sprawy. W rozmowie powinieś być „szamanem”, a nie „tubą” powtarzającą czyjeś słowa.
6. Mów tak, by cię inni zrozumieli. Wobec swojego partnera bądź życzliwy i nie odrzucaj z góry jego argumentów. Ostrożnie podejmuj tematy, które

mogą być przykre dla rozmówcy, a najlepiej z nich zrezygnuj. Unikaj wypowiedzi wieloznacznych, trudnych do interpretacji. Mów rzeczowo, w sposób uporządkowany i systematyczny. Nie używaj określeń wulgarnych.

Zastosowanie wymienionych reguł ułatwi ci wyjście z sytuacji konfliktowych. Przydadzą się one również w negocjacjach, w uzgadnianiu zasad współżycia w klasie, w domu i przy poszukiwaniu kompromisów w trudnych sytuacjach.

306. W rozmowie z kolegami spotykamy niegrzeczne sformułowania. Zastąp poniższe wyrażenia takimi, które nie obrażają rozmówcy:

Zjeżdżaj! Nic tu po tobie. Odwal się od tej dziewczyny. Wypchaj się trocinami z takimi pomysłami.

307. W prasie często pojawia się wyraz prawidłowy. Użyj zamiast niego wyrazów: słuszny, poprawny, normalny, dobry, właściwy, zgodny z..., łącząc je z odpowiednim rzeczownikiem:

wyrok, tekst, rozwój, reakcja, rozwiązanie, decyzja

308. Oto rozmowa dwóch kolegów, z których jeden jest bardzo zajęty. Oceń skuteczność tej rozmowy. Jakie reguły rozmowy nie zostały tu zachowane?

Krzyś: Wiesz, mam taki jeden pomysł...

Jaś: No, co to za pomysł?

Krzyś: Ale wiesz, to by zajęło trochę czasu...

Jaś: A to bardzo pilne?

Krzyś: No, trochę pilne, ale jak nie masz czasu?

Jaś: Nie jest tak źle, jakoś pogodzę to wszystko.

Krzyś: Właściwie ja ci przeszkadzam, ty masz pilną robotę...

Jaś: Co z tym pomysłem?

Krzyś: To chyba nie jest takie ważne.

309. Przeprowadź wywiad z ciekawą osobą. Wcześniej przygotuj się do rozmowy. Zbierz potrzebne informacje o uczestniku wywiadu, o jego zainteresowaniach, pracy i zapisz pytania, które chcesz mu postawić.

310. Zmień podane zdania na zdania z imiesłowami przymiotnikowymi:

Wzór: *Musisz przynieść podanie, które podpisał dyrektor. /Musisz przynieść podanie podpisane przez dyrektora.*

Nauczyciel polecił uczniom książkę, którą napisał sławny fizyk.

Najbardziej lubię kawę, którą podają w filizance.

Pracownicy, którzy pracują w laboratorium, przechodzą specjalne badania.

Pomóżmy kolegom, którzy mają kłopoty w nauce.

Mam przyjaciółkę, która zna cztery języki obce.

ZAPAMIĘTAJ!

W rozmowie przyjmuj partnerski i współpracujący styl komunikacji. Szanuj swojego rozmówcę i uważnie słuchaj, co on ma do powiedzenia. Dbaj o poprawność językową, bo jak cię słyszą tak mówią o tobie.

§ 33. Sztuka przemawiania

Wiadomości

Zdarza się, że ktoś prosi nas o przygotowanie przemówienia okolicznościowego, na przykład z okazji uroczystości rodzinnej, zakończenia roku szkolnego czy uczczenia czyjejs działalności. Jak dać sobie radę z tą formą wypowiedzi?

Przemówienie skierowane jest do określonych odbiorców. Jest to forma oratorska i wymaga zastosowania środków retorycznych. W starożytności zalcano, by mowa taka zawierała pięć części:

1. **Wstęp** – w którym mówca zabiega o przychylność słuchaczy. Ważne jest, by orator wypowiadał się zwięźle i miał poprawną dykcję.

2. **Opowiadanie** – w którym przedstawia się wydarzenia związane ze sprawą. Arystoteles nakazywał:

„Nie powinniśmy dawać długich opowiadań, podobnie jak nie należy czynić długich wstępów czy długich argumentów. [...] mów tyle, ile potrzeba do wyjaśnienia faktów lub do wywołania w słuchaczu przeświadczenia, że fakty zaszyły [...] że czyny mają taką wagę, jaką ty chcesz im przypisać. [...]”

(Cytat za: M. Korolko, *Sztuka retoryki*. Przewodnik encyklopedyczny, Warszawa 1990, s. 83)

Opowiadanie powinno mieć trzy zalety: **jasność, zwięźłość i wiarygodność**.

3. **Argumentacja** – w części tej należy przedstawić takie uzasadnienie, które by przekonało o racji mówiącego. Stosuje się wówczas w wypowiedzi trzy funkcje perswazji: informacyjną, zniewalającą i estetyczną. Argumentacja stanowi fundament sztuki kompozycji retorycznej (por. „Wiadomości”: o sposobach argumentowania).

4. **Odpieranie zarzutów** – to kolejny składnik sztuki retorycznej, w której obala się sądy i argumenty przeciwnika.

5. **Zakończenie** – jest ostatnią częścią przemówienia. Zawiera ono treściową i emocjonalną rekapitulację mowy. Przekonamy słuchacza, jeżeli użyjemy właściwych środków retorycznych.

Sztuka oratorska ma w Polsce wielowiekową tradycję. W czasach renesansu wzorowano się na sztuce starożytnej. Wygłaszano mowy polityczne, dyplomatyczne, sejmowe. Wzorem oratora był Piotr Skarga, który w swoich kazaniach podejmował sprawy polityczne. Rozkwit sztuki oratorskiej przypada

na wiek XVII. Dominuje wówczas kwiecisty styl i mówcy stosują liczne cytaty z języka łacińskiego. Przypomnij sobie oracje Jana Chryzostoma Paska. W wieku XVIII sztuka oratorska zostaje zastąpiona przez piśmiennictwo i publicystykę, ale i tam mamy do czynienia ze stylem retorycznym w dziełach Hugona Kołłątaja i Stanisława Staszica. W wieku XIX sztuka oratorska upada, ale nadal wygłaszane są mowy okolicznościowe. W dzisiejszych czasach ze sztuką przemawiania spotykamy się w sejmie, a także w kościele, gdyż kazanie jest przemówieniem religijnym, wygłaszanym przez osobę duchowną. Przemówienia wygłasza także papież, prezydent i politycy.

W życiu codziennym wygłaszamy przemówienia okolicznościowe. Sposób ich przygotowania zależy od charakteru przemówienia i umiejętności mówcy. Jak sama nazwa wskazuje, **przemówienie** należy do mówionej, a właściwie wygłaszanej formy wypowiedzi – gdyż zwykle jest uprzednio napisane. Pracę nad przemówieniem rozpoczynamy od wyboru tematu związanego z daną okolicznością: rocznicą, jubileuszem. Ustalamy adresata przemówienia i uświadamiamy sobie cel, to jest decydujemy, czy pragniemy zaapelować do rozumu, do woli czy do uczuć. Opracowujemy plan, w którym możemy wykorzystać – w zależności od potrzeb – pięć części: wstęp, opowiadanie, argumentację, odpieranie zarzutów i zakończenie. Ważna jest także technika wygłaszania przemówienia. Musimy zwrócić uwagę na dykcję, intonację, modulację głosu, tempo wygłaszania, postawę. Pamiętaj, że mówisz do słuchaczy, a nie do okna czy sufitu.

311. Czy twoja szkoła ma już swojego patrona? Jeśli nie, zastanów się, kto mógłby nim zostać. Uzasadnij swój wybór.

312. Przygotuj plan przemówienia z okazji nadania imienia twojej szkole

Uwzględnij w nim:

- formuły powitania (np. *Szanowni Państwo, Witam wszystkich gości przybyłych na uroczystość, W imieniu uczniów naszej szkoły pragnę powitać...*):
- nawiązanie do okoliczności przemawiania;
- przedstawienie sylwetki patrona (jego działalności, zasług, znaczenia i siły oddziaływania na młode pokolenie);
- zobowiązania gimnazjalistów wobec szkoły;
- życzenia pod adresem słuchaczy.

ZANIM WYGŁOSISZ PRZEMÓWIENIE

Jak przygotować przemówienie?

Weź pod uwagę, do kogo, w jakich okolicznościach i w jakim celu będziesz przemawiał.

Zastanów się, jak przekonać i zainteresować słuchaczy.

Przemyśl kompozycję poszczególnych części przemówienia.

Opracuj tekst: dobierz słownictwo odpowiednie do okoliczności, podkre-

śląjące nastrój i podtrzymujące kontakt z odbiorcą; możesz wykorzystać jako motto lub motyw przewodni cytaty z tekstu literackiego.

Opanuj tekst pamięciowo. Jak wygłaszać?

Dostosuj siłę głosu i modulację do charakteru przemówienia, np.

- podniosłego (przemówienie jubileuszowe, inauguracyjne);
- radosnego (uroczystości imieninowe, urodzinowe);
- smutnego- (mowa pogrzebowa);
- melancholijnego (pożegnanie szkoły).

Staraj się mówić interesująco, sugestywnie, zrozumiale i poprawnie; podtrzymuj wzrokowy kontakt z odbiorcą.

Nie przesadzaj z gestykulacją.

Uważaj na tempo, mówienia: zbyt wolne znuży słuchaczy, zbyt szybkie

- zakłóci odbiór.

Opanuj treść.

313. Wyobraź sobie, że reprezentujesz swoją szkołę na uroczystości otwarcia:

- a) Muzeum Chleba, w którym zgromadzono m.in. stare maszyny i urządzenia piekarnicze, dokumenty sztuki piekarniczej;
- b) izby regionalnej, w której zgromadzono eksponaty dotyczące przeszłości i kultury twojego regionu;
- c) wystawy pt. „Moja miejscowość na starej fotografii”.

314. Przygotuj przemówienie. Przemysł sposób nawiązania do okoliczności przemówienia, refleksje, którymi chciałbyś się podzielić ze słuchaczami. Pamiętaj, że twoje przemówienie ma uświetnić uroczystość, dobierz właściwe słownictwo – oddziałujące emocjonalnie na słuchaczy. Swoje refleksje możesz skoncentrować wokół motta – cytatu zaczerpniętego z utworu literackiego lub innego tekstu.

315. Przygotuj tekst przemówienia z okazji zakończenia roku szkolnego. Postaraj się wywołać serdeczny nastrój, a wyrażając uczucia (np. szacunku, wdzięczności, uznania), unikaj stereotypowych, sloganowych sformułowań. Zadbaj o to, aby twoje przemówienie było szczere i autentyczne.

Szanowny Panie Dyrektorze, Drodzy Wychowawcy i Nauczyciele! Mam zaszczyt w imieniu absolwentów gimnazjum serdecznie podziękować...

316. Przygotuj przemówienie okolicznościowe związane z jubileuszem twojej szkoły.

317. Napisz mowę pochwalną na cześć twojego ulubionego artysty.

318. Przygotuj mowę weselną.

319. Samorząd Uczniowski wybrał cię, abyś wygłosił mowę na balu maturalnym. Przygotuj konspekt swego wystąpienia i wygłoś mowę w klasie.

320. Wybierz dowolną mowę słynnego mówcy, na przykład z czasów starożytności, z literatury czy polityki, i przygotuj się do jej wygłoszenia na forum klasy. Zwróć uwagę na elementy pozajęzykowe, takie jak mimika, gesty, postawa.

321. Do znanych mówców XX wieku należy papież Jan Paweł II. Jakie środki perswazji zawarte są w jego kazaniu do młodzieży wygłoszonym w czasie II pielgrzymki do Polski?

Jesteście przyszłością świata, narodu, Kościoła. Od was zależy jutrzejszy dzień. [...] Wy macie przenieść ku przyszłości to całe olbrzymie doświadczenie dziejów, któremu na imię Polska. Jest to doświadczenie trudne. Chyba jedno z trudniejszych w świecie, w Europie, w Kościele. Tego trudu się nie lękajcie. Lękajcie się tylko lekkomyślności i małoduszności. Z tego trudnego doświadczenia, które nosi nazwę Polska, można wydobyć lepszą przyszłość, ale tylko pod warunkiem uczciwości, trzeźwości, wiary i wolności, ducha i siły przekonań. [...]

(Cz. Ryszka, *Charyzmat apostoła*, Kraków, 1986)

ZAPAMIĘTAJ!

Sztuka przemawiania wymaga sprawności w posługiwaniu się językiem. Retoryka przewiduje następujące etapy przygotowania przemówienia: opracowanie treści, skomponowanie jej w logiczną całość, dobór właściwych argumentów, zakończenie, pamięciowe opanowanie tekstu i wygłoszenie z użyciem właściwej dykcji, modulacji głosu, z dostosowaniem gestów, mimiki do sytuacji i typu mowy okolicznościowej. Oprócz przemówień politycznych i kazań mamy też mowy okolicznościowe, np. pogrzebowe, gratulacyjne, weselne.

§ 34. Przemawianie publiczne

Jeśli pragniesz brać udział w życiu publicznym, w polityce, działać społecznie, chcesz osiągnąć sukces w życiu zawodowym, powinieneś przygotować się do roli mówcy.

Klasyczną formą publicznego wystąpienia jest mowa, dziś częściej nazywana przemówieniem. Wygłaszają je politycy, prezydent, posłowie i senatorowie, papież, działacze samorządowi, przywódcy związkowi, jak też zwykli ludzie, np. z okazji różnych uroczystości rodzinnych, jubileuszy, zjazdów, konferencji, narad. Mamy różne odmiany przemówień, zależnie od tematyki, okoliczności i celów, jakie sobie stawia mówca.

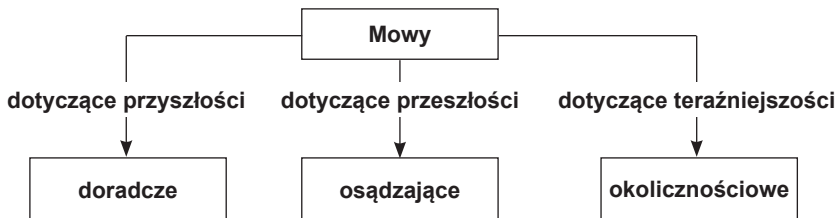
Rodzaje przemówień

Arystoteles dzielił mowy na trzy rodzaje: mowy polityczne, sądowe i popisowe. Inny podział wyróżnia:

- mowy doradcze, gdy mówca roztrząsa jakiś ważny społecznie problem, rozważa wszelkie za i przeciw, stosuje dowodzenie wartościujące według kryteriów dobra i zła, użyteczności i szkodliwości, i albo namawia do przyjęcia jakiejś tezy, albo odradza, zniechęca do czegoś;
- mowy osądzające, gdy mówca jest oskarżycielem, przedstawia czyjąś winę i udowadnia ją, albo przeciwnie – jest obrońcą, zbija oskarżycielskie zarzuty;

• mowy okolicznościowe, np. weselne, pogrzebowe, patriotyczne, roczni-
cowe, religijne itp., gdy mówca głosi pochwałę *osób, rzeczy, idei*, albo prze-
ciwnie – występuje z naganą.

Ten podział wynika z tego, do jakich stanów rzeczy odnosi się mówca: do
tego co ma być, co było czy co jest.



Przygotowując przemówienie, postaraj się najpierw ustalić:

- 1) kim jesteś dla słuchaczy jako osoba przemawiająca, w czym imieniu zabierasz głos;
- 2) do kogo będziesz się zwracał, kim są twoi słuchacze;
- 3) w jakim celu chcesz zabrać głos;
- 4) co dokładnie chcesz powiedzieć;
- 5) w jakiej formie będziesz się wypowiadać, jakie środki językowe zamierzasz wykorzystać, jaki styl nadasz swemu wystąpieniu;
- 6) kiedy i gdzie, w jakich okolicznościach będziesz wygłaszać mowę.

Kompozycja przemówienia

Zgodnie z zasadami retorycznej kompozycji mowa powinna składać się z następujących części: 1. wstęp; 2. wyjaśnienie przedmiotu mowy; 3. przedstawienie dowodów i argumentów; 4. odparcie kontrargumentów; 5. zakończenie.

1. We wstępie mówca dąży do pozyskania przychylności słuchaczy, zainteresowania ich omawianym problemem i ogólnego wprowadzenia w sprawę. Przy końcu wstępu umieszcza się tezę wyrażoną jednym jasnym i zwięzłym zdaniem.

2. W następnej części – wyjaśnieniach – mówca albo przedstawia rodowód problemu, np. przebieg wydarzeń, które doprowadziły do jego powstania (jest to tzw. wyjaśnienie „historyczne”), albo tłumaczy słuchaczom trudne terminy i pojęcia, które zawiera teza (jest to tzw. wyjaśnienie „filozoficzne”). Ta część powinna być szczególnie jasna i zwięzła.

3. Teraz mówca przechodzi do argumentacji. Przedstawia w odpowiedniej kolejności argumenty: najpierw informujące, potem działające na uczucia, najpierw logiczne, potem emocjonalne, najpierw informacje przyjemne, potem przykre, najpierw teoretyczne, potem praktyczne.

4. Kolejna część – odpieranie zarzutów – wymaga, by mówca ustosunkował się do ewentualnych kontrargumentów. Polemika z tezami przeciwników wzmacnia bowiem siłę perswazji. Zbijanie argumentów warto rozpocząć od najcięższych.

5. W zakończeniu należy raz jeszcze przypomnieć zwięzłe i podkreślić główne argumenty, odwołać się do uczuć słuchaczy, tak aby jak najlepiej uspo-

sobić ich do swej tezy, a jak najskuteczniej odstęczyć od tezy przeciwnej. Bardzo ważne jest ostatnie, zamykające mowę zdanie, które powinno szczególnie zapasać w pamięć i serca odbiorców.

Podział mowy powinien być wyrazisty. Przechodząc od jednej części do drugiej, można korzystać ze specjalnych formuł *językowych* np. zacznę od sprawy...; przejdę teraz do następnego *uzasadnienia*...; przedstawię rzecz z innego punktu widzenia...; wyczerpałem oto najważniejsze argumenty...; kończę polemikę...; i ostatni problem...; dodam na zakończenie...

Takie formuły tworzą ramę kompozycyjną przemówienia. Ułatwiają słuchaczom orientację w przebiegu wywodów i wprowadzają ład do całej wypowiedzi.

Jeżeli przedmiot mowy jest trudny, wymaga napięcia uwagi słuchaczy, warto co pewien czas stosować dygresje, czyli celowo porzucać główny temat, np. rozśmieszysz audytorium żartem lub anegdotą, aby słuchający mogli chwilę odpocząć.

Zasady wygłaszania mowy

Nie wystarczy starannie przygotować mowę, ostateczny wynik zależy od tego, jak ją wygłosimy. Mówca oddziałuje na słuchaczy nie tylko treścią swego wystąpienia, ale też sposobem użycia głosu, gestem, mimiką i postawą całego ciała.

Poprawna wymowa i nienaganna dykcja są tu podstawą. Ważne jest także tempo mówienia (norma zaleca wypowiedzianie od 120 do 180 słów na minutę). Najważniejszym atutem i bardzo subtelnym instrumentem mówcy jest jego głos. Ludzie są niezwykle czuli na ton głosu, który umożliwia sygnalizowanie różnorodnych emocji, a także posługiwanie się np. ironią. Wygłaszając mowę, trzeba pamiętać o właściwym rozłożeniu akcentów logicznych i stosowaniu pauz. Pauzy robimy po to, żeby nadać wystąpieniu właściwą dramaturgię. Najczęściej zaleca się wprowadzanie pauzy:

- przed szczególnie ważnym zdaniem lub nieoczekiwanym twierdzeniem;
- przed słowami kończącymi całe przemówienie;
- po zadaniu pytania retorycznego;
- po szczególnie ważnym słowie, zdaniu lub myśli;
- między poszczególnymi częściami kompozycyjnymi mowy.

Należy unikać niepotrzebnych pauz, a zwłaszcza rażących wtężyć wypełniających niezamierzone przerwy w mówieniu, czyli postękiwań, tzw. „jęków namysłu” typu: *eee...*, *yyy...*, *prawda*.

Postawa ciała powinna robić wrażenie naturalnej i niewymuszonej. Oto jakie zalecenia w tym względzie sformułował już w starożytności Kwintyliusz: „Głowę trzeba trzymać prosto i naturalnie, w opuszczeniu jej bowiem w dół wyraża się poczucie słabości, w zadzieraniu w górę – bezczelność, w pochylaniu na bok – znużenie, a w sztywnym i bardzo nieruchomym sposobie trzymania głowy odzwierciedla się nieokrzesanie umysłu. Należy następnie dostosowywać ruchy głowy do przemian *pozycji ciała*, aby się z nimi zgadzały i towarzyszyły poruszeniom rąk i tułowia” (cyt. za: M. Korkolko, *Sztuka retoryki* s. 139). Wzrok mówcy powinien być skierowany w stronę słuchaczy.

Najlepiej, gdy zarówno mimika, jak i gesty są naturalne. Klasyczna retoryka opisywała specjalne typy gestów, np. informacyjno-objaśniające i emocjonalne. Jeśli jednak nie masz specjalnego przygotowania lub talentu aktorskiego, raczej unikaj wprowadzania jakiegokolwiek sztucznej gestykulacji.

322. Wskaż środki retoryczne (np. epitety, metafory, celowe powtórzenia), jakie wykorzystał autor przytoczonego przemówienia wygłoszonego w polskim sejmie w toku dyskusji nad projektem ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej. Jaka jest główna teza wystąpienia? Podkreśl słowa emocjonalnie nacechowane, mające szczególnie walor perswazyjny. Dokonaj podziału mowy na wstęp, rozwinięcie i zakończenie:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wierzę, że inicjatywa ustawodawcza rządu zmierza do porządkowania struktur zarządzania naszą gospodarką. Jest to niestety na razie tylko akt wiary, a chciałbym z tego budynku wyjść w pełni przekonany. Brakuje mi tutaj argumentów. Dokonuje się oto przykładania kompresu do miejsca, które wymaga interwencji wręcz chirurgicznej. Zatem stawiam pytanie – skoro odłącza się od tego dziwnego, niezdrowego ministerstwa łączność, a potem zestawia w symbiozie transport z gospodarką morską, to na jakich racjonalnych podstawach to się opiera? Niektórzy tłumaczą, że transport lądowy i transport morski.

Proszę Państwa! Transport morski jest tylko podsystemem gospodarki morskiej, gospodarki, która wszędzie na świecie przynosi wielkie zyski i tylko u nas dzięki temu, że zawsze jest doczepiana do różnych „pociągów” nie zawsze we właściwym kierunku podążających, przynosi znów deficyty.

Chcę państwa poinformować, że w 1988 roku najtańszy dolar pozyskany przez naszą gospodarkę narodową to był dolar zarobiony przez rybołówstwo morskie i przez porty, porty, które ulegają gwałtownej degradacji, obracają się w ruinę. Rybołówstwo morskie, które się dekapitalizuje, starzeje i przestaje być efektywne. Zatem kura, która znosi złote jajka, jest coraz chudsza i pewnie niedługo w sposób naturalny zdechnie, przepraszam za to nie eleganckie słowo. A błąd polega na tym, iż nie ma systemowego podejścia do gospodarki morskiej, do wielkiego kompleksu zadań.

Proszę Państwa! Wielki bałagan prawny, jeśli chodzi o użytkowanie naszego morza, bałagan, który prowadzi do spraw nader wstydliwych, albowiem konsekwencją tych zaniedbań była scysja, a właściwie wielkie zadrażnienie graniczne z NRD w sprawie rozdziału akwenu, to wciąż nierozwiązany problem, to, proszę Państwa, wstyd, to wykradanie polskiej ryby o wartości milionów dolarów z polskiej strefy rybołówstwa morskiego.

Mam wielki szacunek dla byłego ministra tego dziwnego resortu, do jego obecnego kierownika, ale są oni świętymi kolejarzami na pewno, natomiast nie korzystają z usług fachowców, którzy mogliby te sprawy morza postawić po prostu na nogach.

Nie będę przedłużał mojego wystąpienia, natomiast chciałbym jeszcze na jeden tylko element wskazać. Uważam mianowicie, że żadne dotacje zagraniczne, nawet jeśli wykroczą poza sumy, które można nazwać jałmużną, nawet jeśli dostalibyśmy tyle, ile dostaje od Stanów Zjednoczonych Izrael czy Egipt,

naszej gospodarki nie uzdrowią, albowiem równoległe z niezbędnymi kwotami na osłonę reformy musi iść reforma systemu, zarządzania. W nadziei, że rząd myśli równoległe o uzdrowieniu finansów i uzdrowieniu systemu zarządzania, składam formalny wniosek o odroczenie debaty nad podzieleniem częściowym tylko dotychczasowego ministerstwa Transportu, Żeglugi i Łączności z prośbą do rządu, by przedstawił jak najrychlej Wysokiej Izbie chociażby szkic tego swojego myślenia o reformie zarządzania państwem (poseł Piotr Kołodziejczyk w polskim Sejmie w dniu 24.XII.1989).

323. Jakie cechy złego mówcy ośmieszyl Stanisław Barańczak w wierszu „Określona epoka”?

Żyjemy w określonej epoce (*odchrząknięcie*) i z tego trzeba sobie, nieprawda, zdać z całą jasnością. Sprawę. Żyjemy w (*bulgot z karafki*) określonej, nieprawda, epoce, epoce, w ciągłych wysiłków na rzecz, w epoce narastających i zaostrzających się i tak dalej (*siorbnięcie*), nieprawda. Konfliktów. Żyjemy w określonej e (*brzęk odstawianej szklanki*) poce i ja bym tu podkreślił, nieprawda, że na tej podstawie zostaną nakreślone perspektywy, wykreślane będą zdania, które nie podkreślają dostatecznie, oraz przekreślone zostaną, nieprawda, rachuby (*odkaszlnięcie*) tych, którzy. Kto ma pytania? Nie widzę. Skoro nie widzę, widzę, że będę wyrazicielem. wyrażając na zakończenie przeświadczenie, że żyjemy w określonej epoce, taka jest prawda, nieprawda, i innej prawdy nie ma.

324. Przygotuj krótkie przemówienie (trwające nie dłużej niż 5 minut), które wygłosisz:

a) jako przedstawiciel młodzieży klas maturalnych na uroczystości rozdania świadectw i pożegnania się ze szkołą:

b) jako kandydat na przewodniczącego samorządu szkolnego na spotkaniu z innymi uczniami – twoimi wyborcami: c) jako reprezentant klasy na jubileuszu waszego ulubionego profesora.

325. Wybierz jakąś mowę, naucz się jej na pamięć i wygłoś ją na forum klasy zgodnie z przedstawionymi wyżej zasadami wygłaszania.

§ 35. Dyskusja

*Jeżeli wysłuchasz wszystkich – poznasz prawdę,
jeśli uwierzysz jednemu – pozostaniesz w niewiedzy.*

Dyskusja jest formą rozwiązywania problemu przez wymianę myśli pomiędzy jej uczestnikami. Jej celem jest wspólne poszukiwanie prawdy lub najlepszego wyjścia z jakiejś trudnej sytuacji. To nie to samo co zwykły spór lub sprzeczka. Nie chodzi o to, by wygrała któraś ze stron, lecz by dojść do wspólnego wniosku.

Dyskusja może się wywiązać spontanicznie w małym gronie osób albo może być specjalnie zorganizowana.

Dyskusja zorganizowana

Wszyscy jej uczestnicy powinni się do niej wcześniej przygotować, czyli przemyśleć wstępnie problem, zgromadzić rzeczowe argumenty, materiały pogładowe (np. dane statystyczne, ilustracje, cytaty z wiarygodnych źródeł).

Jeżeli uczestników jest wielu, wyznacza się przewodniczącego dyskusji, a czasem też referenta, który krótko wprowadza dyskutantów w problem.

Przebieg dyskusji

1. Zagajenie. Na początku przewodniczący lub referent stawiają określony problem pod dyskusję. Jej temat trzeba jasno sformułować, nie może być ani zbyt ogólny, ani zbyt wąski.

Nie warto dyskutować o rzeczach oczywistych, banalnych ani na temat spraw z natury swej nierozstrzygalnych. Znasz zapewne łacińską sentencję „de gustibus non disputandum est, czyli o „gustach się nie dyskutuje”, dlatego warto podejmować tematów typu: *który kolor jest najpiękniejszy?*, bo odpowiedź na nie jest zależna tylko od osobistych upodobań ludzi.

W większości dyskutowanych problemów przewijają się trzy sprawy:

a) *pytanie o to, jak jest, np. czy współczesna młodzież ma lepsze szanse życiowe niż poprzednie pokolenie?*

b) *pytanie o to, jak być powinno?, np. czy studia wyższe powinny być bezpłatne?*

c) *pytanie o to, jaką coś ma wartość, np. jaki sens mają niezwykle ryzykowne i niebezpieczne sporty, np. alpinizm?*

2. Zabieranie głosu przez dyskutantów. Przewodniczący kieruje dyskusją udzielając głosu i odbierając go rozmówcom. Czuwa nad przestrzeganiem zasad dyskutowania i dba o racjonalne gospodarowanie czasem. Uczestnicy kolejno zabierają głos, aby zadać pytanie, wyrazić swoje poparcie, odrzucić jakiś argument lub zanegować całą tezę, dopełnić wypowiedź kogoś innego, zaproponować własną tezę i własne argumenty, przeformułować problem.

Oto zestaw gotowych formuł, które ułatwią ci zabieranie głosu w dyskusji:

a) *przedstawiasz swój pogląd na sprawę: moim zdaniem...; według mnie...; według mojej oceny...; według mojego rozeznania...; w moim przekonaniu...; sądzę, że...; uważam, że...; jestem przekonany, że...; mam podstawy, aby sądzić/twierdzić, że...*

Jeśli chcesz wyrazić swój sąd mniej kategorycznie, możesz posłużyć się formułami: *wydaje mi się...; sądzę raczej...; w pewnej mierze / do pewnego stopnia, można przyjąć, że...; z pewnymi zastrzeżeniami...; pod warunkiem, że...; zaryzykowałbym twierdzenie, że...; jeśli dobrze myślę...; jeśli dobrze rozumiem...;*

b) uzupełniasz czyjąś wypowiedź: *chciałbym dodać, że...; należy jeszcze uwzględnić...; pozostaje jeszcze dodać...; nasuwa, się jeszcze...; nie zapominajmy, że...; trzeba jeszcze wziąć pod uwagę...;*

c) wyrażasz swoje poparcie: *zgadzam się z...; całkowicie popieram...; przyznaję rację...; przychylam się do stanowiska...; godzę się na...; podzielim zdanie/opinię...; jestem po stronie...; przyjmuję twierdzenie...; nie jestem przeciwny...; ten argument mnie przekonał; słuszność jest po stronie...; skłaniam się teraz do przelamania, że...;*

d) wyrażasz brak swojego poparcia: *nie zgadzam się z...; jestem odmiennego zdania...; w tej sprawie zajmuję odmiennie/przeciwnie stanowisko...; wątpię, czy...; nie uważam za słuszne, żeby...; kolega nie ma racji/myli się/jest w błędzie...; nie mogę zgodzić się z...; muszę zaoponować...; jestem przeciwny...; mam wątpliwości...; to mnie nie przekonuje...; pozostaję przy swoim zdaniu; nie przyjmuję tego argumentu, ponieważ...; nie jestem skłonny...; nadal utrzymuję, że...;*

e) powołujesz się na czyjeś zdanie, nawiązujesz do wypowiedzi innych: *wiadomo, że...; jak wszyscy wiedzą...; odwołam się do słów/opinii...; pozwolę sobie w tym miejscu zacytować...; jak słusznie powiedział mój przedmówca...; chcę nawiązać do...;*

f) podważasz czyjś argument: *nie mogę nie zareagować na...; wbrew pozorom twierdzenie kolegi...; byłoby uproszczeniem twierdzić, że...; błąd tkwi w...; ten argument jest nie do przyjęcia, bo...; z wypowiedzi kolegi wynika...; gdy tymczasem...; z pozoru...; a przecież; mogłoby się wydawać, że...; ale...*

3. Podsumowanie dyskusji to rola przewodniczącego, rzadziej referenta. Dyskusja może się zamknąć jednym z następujących wyników:

a) wszyscy uczestnicy zostali przekonani, a teza uznana przez nich za słuszną i prawdziwą;

b) teza nie została przekonująco udowodniona, dyskutanci pozostali przy swoich zdaniach;

c) obie strony zmieniły swoje zdanie, albo teza została sformułowana na nowo, inaczej.

Ogólne zasady udziału w dyskusji

• Słuchaj uważnie innych i okazuj swoje zainteresowanie. Nie przerywaj innym.

• Pamiętaj, że każdy ma prawo się wypowiedzieć. Trzymaj się tematu.

• Jeśli nie rozumiałeś czyichś wywodów – postaw pytanie. Rzeczowo uzasadniaj własne twierdzenia. Panuj nad emocjami.

• Nie zabieraj głosu, jeśli nie masz nic do powiedzenia. Trzymaj się zasad, które poznałeś w związku ze sztuką argumentacji.

• Nie uciekaj się do nieuczciwych chwytów, gdyż sam możesz paść ich ofiarą.

- 326.** Księga VII „Pana Tadeusza” zatytułowana „Rada” przedstawia dyskusję wśród zgromadzonej w zaścianku Dobrzyńskich szlachty. Określ przedmiot – temat narady, wymień jej uczestników i ustal, jakie stanowiska wyłoniły się w toku dyskusji i kto je reprezentuje. Wypisz argumenty, którymi posługują się poszczególne strony.
- 327.** Zorganizuj w klasie dyskusję na interesujący wszystkich temat. Sformułuj jasno tezę, występując w roli przewodniczącego dbaj o przestrzeganie zasad dyskusowania, na zakończenie podsumuj wyniki dyskusji.
- 328.** Występując w roli bezstronnego obserwatora toczącej się dyskusji:
 a) napisz obiektywne sprawozdanie z jej przebiegu;
 b) zanotuj te wypowiedzi, które nie są argumentami, lecz chwytami erystycznymi. Spróbuj je poklasyfikować według przedstawionego wcześniej podziału.

§ 36. Zadawanie pytań

Kto pyta, nie błądzi.

Ważnym narzędziem działania, nie tylko w dyskusji, jest pytanie. Zadawanie pytań to kolejny składnik sztuki retorycznej. Pytania dzielą się na zamknięte i otwarte.

Pytanie zamknięte jest:

- albo pytaniem o rozstrzygnięcie, czyli takim, które wymaga tylko odpowiedzi tak lub nie, np. *czy Marek zdał egzamin?*
- albo pytaniem o uzupełnienie, czyli takim, na które zwykle można odpowiedzieć jednym słowem, np. *u kogo Marek zdawał egzamin?, kiedy Marek zdawał egzamin?, z czego Marek zdawał egzamin?*

Pytanie otwarte, np. *co sadzisz o postępowaniu Marka?*, jest właściwie propozycją skłaniającą odbiorcę do dłuższej wypowiedzi, przedstawienia swojej opinii albo rozważenia jakiegoś problemu.

Intencją zwykłego pytania jest chęć uzyskania informacji. Ktoś pyta, żeby się czegoś nowego dowiedzieć. W istocie wiele formalnych pytań służy czemuś innemu. Są to tzw. pytania pozorne. Na codzień spotykamy się z pytaniami, które są:

- prośbą, np. *mógłbyś mi podać ołówek?*
- rozkazem, np. *przestaniecie w końcu gadać czy nie?*
- radą, np. *może pan to jeszcze przemyśli?*
- naganą, np. *czyś ty oszalał?*
- propozycją, np. *nie poszedłbyś ze mną do kina?*
- protestem, np. *jak długo mamy jeszcze czekać?*
- ekspresją uczucia, np. irytacji: *co się tak pchasz?*

W wielu pytaniach ukryta jest perswazja. Na przykład pytanie retoryczne, choć ma budowę pytania o rozstrzygnięcie typu czy, w istocie zawiera wzmocniony sąd ogólny, np. – *czyż jest coś cenniejszego i bardziej godnego obrony niż honor osobisty?* Pytanie może świetnie aktywizować słuchaczy, zwłaszcza gdy ma formę pytania zadawanego samemu sobie, np. *a co ja sam zrobiłem dla swojej ojczyzny?; może powinniśmy zacząć działać nie jutro, nie kiedyś tam, ale dziś, tu i teraz?*

W toku dyskusji stosuje się też pytania sprawdzające, kiedy dyskutant chce się po prostu zorientować, jakim zakresem wiedzy dysponuje partner lub w jaki sposób rozumuje. Z kolei pytania naprowadzające nadają całej dyskusji kierunek zgodny z oczekiwaniami pytającego. Zadając pytanie z typu podchwytliwych, partner chce uzyskać odpowiedź pozostającą w sprzeczności z tym, co rozmówca głosił wcześniej, po to aby udowodnić mu jego niekompetencję bądź wydobyć coś, co rozmówca chciał ukryć. Sprytnym chwytem jest też pytanie z ukrytym w nim założeniem, np. jeśli ktoś pyta: *czy napisze pan to sprawozdanie sam. czy razem z Nowakiem?* zakładając, że adresat już zgodził się pisać sprawozdanie, gdy tymczasem ta właśnie najważniejsza kwestia w ogóle dotąd nie była rozstrzygnięta. W ten sposób przemycia się w dyskusji tezy, które wpraw na należałoby udowodnić. Często stawia się pytania sugestywne – ich nadawca z góry sugeruje. Jakiej odpowiedzi się spodziewa, np. *a pan, jako obrońca życia, jest zapewne przeciw karze śmierci?* Pytanie bywa też wygodną formą przerzucenia na partnera trudu udowodnienia jakiejś tezy. np. *czy to jest rzeczywiście najtańsze rozwiązanie?; a dlaczego pan w to wątpi?*

Baczną uwagę trzeba zwracać na pytania w ogóle postawione, bo oparte na błędnych założeniach. Na przykład jeśli ktoś pyta u *kogo Marek zdawał egzamin?*, skoro wiadomo, że Marek w ogóle nie przystąpił do egzaminu, to całe pytanie jest źle postawione i oczywiście nie ma na nie żadnej sensownej odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie może być właściwa, np. *ile osób brało udział w dyskusji?* – *sześć*, albo niewłaściwa, gdy ktoś odpowie np. *tak; na spotkanie dyskusyjne zaprosiliśmy dwadzieścia osób.*

Adresat może nam udzielić odpowiedzi całkowitej, np. gdy pytamy o cenę modelu samochodu, podaje ją wprost, albo odpowiedzi częściowej: *ten model jest o dwadzieścia procent tańszy od poprzedniego.* Z odpowiedzi częściowej dopiero sami musimy wyprowadzić wnioski.

329. Przyporządkuj następujące pytania do odpowiedniej kategorii: a) pytanie o rozstrzygnięcie; b) pytanie o uzupełnienie; c) pytanie otwarte; d) pytanie pozorne. Jakie różne intencje są ukryte w pytaniach pozornych?

Jak spędziłeś ostatnie wakacje?; Musisz tyle gadać?!; Gdzie byłeś wczoraj o piątej po południu?; Jak ci się podobał wczorajszy film w telewizji?; Kogo chcesz zaprosić na swoje osiemnaste urodziny?; Nie masz nic lepszego do roboty, tylko tkwić przed tym telewizorem?; Mógłbyś mi wytłumaczyć to zadanie?; Mało ci kłopotów?; Odrobiliś już zadanie z matematyki?; Po jakiego grzyba tam siedleś?; Z kim rozmawiałeś na ostatniej przerwie?; Czyja mówię do ściany?!; Czy mnie czy nie myślą?; Kogóż to ja widzę?; Cóż się wam nie podoba?

330. Przeczytaj fragment z “Pana Wołodyjowskiego” Henryka Sienkiewicza – mowę pogrzebową ks. Kamińskiego nad trumną Michała Wołodyjowskiego – i odpowiedz: jaką rolę spełniają w tym przemówieniu pytania retoryczne.

331. Przygotuj zestaw pytań, które chciałbyś zadać jakiejś znanej osobie publicznej: politykowi, pisarzowi, piosenkarzowi, muzykowi, sportowcowi itp. Następnie przejrzyj je i oceń, czy rzeczywiście sformułowałeś je w sposób, który umożliwił ci zdobycie pożądanых informacji.

- 332.** Kolega wybiera sobie jakąś osobę publiczną lub postać historyczną i nie podaje ci jej nazwiska. Posługując się wyłącznie pytaniami o rozstrzygnięcie, a więc wymagającymi tylko odpowiedzi tak lub nie, postaraj się odgadnąć, kogo kolega ma na myśli. Zacznij np. tak: czy to jest kobieta?; czy żyje współcześnie? Im mniej pytań doprowadzi cię do odgadnięcia zagadki, tym lepszy wynik uzyskasz w tej zabawie językowej.

JESZCZE O SZTUCE DYSKUTOWANIA

Każdej dobrze zorganizowanej dyskusji towarzyszy wybór przewodniczącego. Pełnienie tej funkcji to zaszczyt dla osoby wybranej.

Obowiązki przewodniczącego dyskusji:

- wprowadza uczestników w zagadnienie;
- udziela głosu uczestnikom dyskusji;
- ustala kolejność wypowiedzi – dba o to, by każdy po kolei zabierał głos;
- zezwala na krytykę argumentów, nie pozwala na krytykowanie osoby;
- dba o to, by uczestnicy dyskusji słuchali i nie przeszkadzali mówiącemu;
- referuje, w imieniu uczestników, wyniki dyskusji.

Uczestnicząc w dyskusji, stosuj słownictwo:

a) **podkreślające wystąpienie w swoim imieniu**, np. według mnie; moim zdaniem; uważam, że; wydaje mi się, że; jestem przekonany, że; z całą pewnością; sądzę, że

b) **podkreślające stosunek mówiącego do innych dyskutantów**, np. podzielam zdanie rozmówcy; nawiązując do opinii...; jestem przeciwnego zdania, niż...; z wypowiedzi przedmówcy wynika, że...; jednak...; uzupełniając to, co powiedział...; do wypowiedzi... warto dodać...

- 333.** Przygotuj się do zabrania głosu w dyskusji na temat: „Szkoła – jej plusy”. Możesz odwołać się do przykładów z literatury, filmu, historii lub współczesności. Zgromadź artykuły prasowe, przypomnij programy telewizyjne poruszające problemy szkolne. Przeanalizuj zebrany materiał i sformułuj własny pogląd. Dobierz różne argumenty, które przywołasz, jako uzasadnienie swojego stanowiska. Uważnie słuchaj wypowiedzi przedmówców: a) czy nie przytoczono argumentów, które ty przygotowałeś. Jeśli tak się stanie, zrezygnuj z zabrania głosu; b) by właściwie zrozumieć ich sądy i opinie, po to, byś mógł się do nich ustosunkować.

- 334.** Zapisz te zwroty, które podkreślają subiektywny sąd mówiącego: *w moim przekonaniu; dyskusja owocna; według mnie; dyskusja ożywiona; muszę przyznać; dyskusja konkretna; uważam, że; jestem przekonany; dyskusja ciekawa; mam wrażenie; nie ulega wątpliwości, że; dyskusja interesująca; wydaje mi się, że.*
Czego dotyczy pozostała część zapisów?

- 335.** Przygotuj się, wspólnie z kolegami, do dyskusji: „W życiu nie da się uniknąć wyboru między dobrem a złem”. Wybierzcie prowadzącego dyskusję. W czasie dyskusji rób notatki. W swojej wypowiedzi posługuj się słownictwem typowym dla dyskusji.

336. a) Przeprowadź, wspólnie z kolegami, dyskusję na temat ochrony środowiska. Przygotujcie przezroczca, artykuły, wypowiedzi naukowców. Uważnie słuchaj wypowiedzi kolegów, by móc zadawać im pytania oraz by nie powtarzać tego, co już zostało powiedziane.

O CZYM MÓWIĄ GESTY I NASZE CIAŁO

Zachowania językowe składają się z mowy i pisma, naszej mowie towarzyszą również zachowania pozajęzykowe: mimika, gesty, które ilustrują wypowiedzi i pomagają nam w ich zrozumieniu. Niektóre z nich stały się częścią naszej codziennej mowy. Należą do nich rytm mowy, intonacja, tempo, barwa głosu. Inne mogą być niezależne od mowy. Mogą również jej towarzyszyć. Należą tutaj gesty i język ciała. Przyjmowana postawa ciała, mimika, gesty, wyraz twarzy zdradzają myśli i uczucia rozmówcy. Jeżeli słowa, które wypowiadamy, są w sprzeczności z zachowaniem naszego ciała, to rozmówca będzie odczytywał prawdę właśnie z interpretacji kinezyki (czyli gestów, zachowań ruchowych i mimicznych), nie wierząc wypowiadанym słowom. Przeanalizujemy sytuację, w której zapewniamy kogoś o naszych uczuciach i mamy jednocześnie znudzoną minę, nie patrzymy mu w oczy – uciekamy wzrokiem, a nasza twarz jest obojętna – wtedy każdy odczyta fałsz w wypowiedzi. Język ciała i gesty zdradzają nasze myśli. Warto więc nauczyć się alfabetu języka ciała i gestów.

Gesty są podstawowym składnikiem komunikacji mówionej. Najbardziej aktywne w wykonywaniu gestów są ręce i palce. Wskazanie dłonią lub palcem oznacza miejsce, osobę: *tu, tam, on, ty*; kiwanie głową jest potwierdzeniem, zaciśnięcie kciuków wyraża życzenie komuś szczęścia, np. na egzaminie, ale również może wyrażać gniew i nienawiść, namalowanie kółeczka na czole wskazuje na głupotę rozmówcy.

Gesty towarzyszą również etykietce językowej. Mają swoje znaczenia ukłony, pocałunki, objęcia osoby, przyklęknięcia.

Na znaczenie języka ciała i gestu zwracano uwagę już w starożytności. Nie mogła bowiem być wygłoszona mowa, gdy nie towarzyszyły jej: odpowiedni wyraz twarzy, modulacja głosu, sygnały pozajęzykowe, ruchy rąk. Dlatego tak ważne jest w wystąpieniach publicznych i w codziennej rozmowie wykorzystanie języka ciała. Najczęściej robimy to nieświadomie, warto jednak poznać znaczenie tego języka.

W czasie ważnej dla ciebie rozmowy:

- patrz rozmówcy w oczy, gdy mówisz – to podnosi wiarygodność twoich słów. Nie uciekaj wzrokiem w bok, nie oglądaj ścian – świadczy to albo o nieprawdziwości twoich słów, albo o twoim znudzeniu sytuacją i rozmową;
- trzymaj ręce na wodzy, nie gestykuluj gwałtownie, nie wyciągaj wskazującego palca w kierunku rozmówcy – świadczy to o twojej nerwowości i braku opanowania;
- nie wierć się na krześle, nie spoglądaj na zegarek – jesteś wtedy partnerem niewiarygodnym;

– wykorzystaj w wypowiedzi właściwe tempo rozmowy, modulację i barwę głosu. Staraj się przekonać głosem o swojej racji, ale także w skupieniu wysłuchaj, co ma do powiedzenia druga osoba;

– odczytuj zachowania niejęzykowe drugiej osoby, one podpowiedzą, co naprawdę myśli twój rozmówca.

337. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz i odpowiedz na pytania.

- Do czego służą gesty?
- Czy można odczytać informacje z naszego zachowania niewerbalnego?
- W jaki sposób gesty i język ciała pomogą w rozmowie, np. z przełożonym?

338. W czasie rytuałów i ceremonii stosujemy określone wzorce zachowań. Są to np. chrzciny, śluby, przywitania, przysięgi wojskowe. Opisz wybrany ceremonial i zwróć szczególną uwagę na zachowania pozajęzykowe – gesty i ich znaczenia.

339. Sformułuj i zapisz zasady etykiety (podanie ręki, przytulanie, pocałunek w rękę, pocałunek w policzki) do sytuacji witania się i pożegnania z różnymi osobami. Zwróć uwagę, kto pierwszy wyciąga rękę i jakie gesty są pożądane w zależności od osoby.

koleżanki,
narzeczeni,
osoba młodsza z osobą starszą,
dyrektor z podwładnym,
znajomi rodziców,
rodzice i dzieci

340. Korzystając z zasad swojego dobrego wychowania, ewentualnie z poradników grzecznościowych, napisz krótki kurs savoir-vivre'u dla każdego.

Jak się podaje rękę? Kto komu pierwszy podaje rękę?
Kogo i jak całujemy (w dłoń, w policzek, w czoło)?
Jak się kłaniamy?

ZAPAMIĘTAJ!

Język ciała i gesty uwarunkowane są kulturowo i społecznie. W Afryce Wschodniej ważny jest dotyk, we Włoszech i Grecji mimika i gest, w społeczeństwach pierwotnych – strój, zaś u Japończyków i Arabów – uśmiech. Nie wszystkie gesty znaczą w każdej kulturze to samo. Gdy Amerykanie chcą przedstawić gestem OK. – wspaniale, łączą kciuk z palcem wskazującym, na kształt kółeczka. Ten sam gest oznacza w Japonii pieniądze, we Francji 0 – nic, zaś w Grecji i Sycylii jest gestem wyjątkowo obscenicznym (nieprzyzwoitym). Powyższy przykład pokazuje, że nie możemy lekceważyć kontekstu kulturowego w zachowaniach pozajęzykowych.

341. We fragmencie audycji „Kropka nad i” przedstawiono rozmowę redaktora z zaproszonym gościem. Rozmowa była sporem, w którym zastosowano różne typy argumentów. Znajdź w tekście te argumenty i opisz je.

R: Czy nie szkodzi pan Polsce, panie przewodniczący, mówiąc o tym, że potrzeba renegotjacji polskiego zadłużenia?

G: Ja nie powiedziałem, że trzeba renegotjować [...] Ja mówiłem o tym, żeby przede wszystkim ludzie o tym wiedzieli, dlaczego na przykład...

R: Nie, nie, pan powiedział, przepraszam, mogę? „Trzeba renegotjować umowę o spłacie zadłużenia Polski”. Nie wypowiedział pan takich słów?

G: Zaraz, zaraz, nie, ja nie powiedziałem, że trzeba renegotjować, to jest napisane, to nie była wypowiedź autoryzowana. Jediną wypowiedź, jaką autoryzowałem ...

R: Na konferencji prasowej pan to powiedział!

G: Jediną wypowiedź, jaką autoryzowałem na temat tej sprawy, to była wypowiedź, którą dzisiaj autoryzowałem dla „Trybuny Śląskiej”, prawdopodobnie jutro się ukaże. Ja mówiłem wyraźnie, że trzeba się nad tym zastanowić, w momencie, gdy jest tworzony budżet, gdy...

R: Ale, ale, panie przewodniczący, w wypowiedzi dla programu trzeciego też pan mówił o tym, że jednak trzeba renegotjować zadłużenie. Nie wiem, czy jest pan po spotkaniu z premierami, ale tak pan powiedział.

G: Pani Moniko, naprawdę nie przekomarzajmy się. Ja wiem, co mówiłem, naprawdę. Mówiłem, że jest to problem i także rozmawiałem o tym z doradcami finansowymi.

R: Ale rozumie pan, że nie można teraz nic zrobić w tej sprawie, bo to właściwie nic nie da. Czy, czy pan rozumie, że nie można renegotjować ... [...]

342. Przygotuj wywiad z najbardziej konserwatywnym według ciebie politykiem. Zapoznaj się wcześniej z jego poglądami. Sporządź listę pytań i przygotuj argumenty odpierające potencjalne ataki twojego adwersarza.

343. Wybierz dowolny program telewizyjny lub wywiad w gazecie. Wypisz z tekstu użyte tam argumenty. Uzasadnij, w czym tkwi siła tych argumentów. Czy użyte argumenty są zawsze uczciwe?

344. Oto temat rozprawki: „Bohater renesansu – wzór godny naśladowania czy postać papierowa?”.

Jeden zespół w klasie przygotowuje argumenty przemawiające za wzorem postaci człowieka renesansu, drugi ma udowodnić, że bohaterowie czasów odrodzenia są przeżytkiem, pozostają tylko postaciami literackimi, papierowymi. Wykorzystajcie w sporze znane chwyt erystyczne.

ZAPAMIĘTAJ!

W sporze wygrywa ten, kto lepiej argumentuje, przekonuje i uzasadnia. Przekonać można drugą osobę, stosując argumenty rozumowe, wykorzystując uczucia litości i współczucia, odwołując się do ogólnej wiedzy ludzi i naszego przeciwnika. Możemy również wykorzystać niewiedzę przeciwnika bądź prawić komplementy i pochlebstwa, by uspokoić czujność dyskutanta.

Chwyt erystyczne nie zawsze są uczciwe, ale zawsze powinny być skuteczne w działaniu.

GDY TRZEBA NAPISAĆ REFERAT

Referat to dłuższa wypowiedź pisana, rozwijająca określony temat w formie zawierającej elementy: streszczenia, opisu, opowiadania, sprawozdania, interpretacji obcych tekstów, dowodzenia słuszności poglądów (niekiedy połączonego z polemiką). Pod względem rzeczowości, wyraźnie zaznaczającej się spójności i logiczności wyводу zbliża się do tradycyjnej rozprawki. Ale wykazuje też pokrewieństwo z odczytem oraz wykładem. Jako swoisty komunikat zwraca uwagę dwukrotnym nadaniem. Po raz pierwszy ma ono charakter pośredni. Dokonuje się przez pisanie wypowiedzi tworzonej przez autora pod kątem określonego odbiorcy, z reguły zbiorowego. Po raz drugi następuje przez wygłoszenie (tj. przeczytanie względnie czytanie przeplatane mówieniem) tekstu w konkretnej sytuacji komunikacyjnej. Jego autor musi wziąć pod uwagę tę swoistość funkcjonowania przygotowywanego tekstu. Obydwie fazy przekazywania informacji decydują bowiem o sukcesie referenta. Gdy pisze, nie może lekceważyć ani cech odbiorców, ani warunków, w jakich nawiąże z nimi bezpośredni kontakt, ani wreszcie własnej roli dostarczyciela i przekaziciela informacji. Myśląc o niej, powinien zadbać nie tylko o treść i kompozycję wypowiedzi, lecz także o jej rytm, a nawet o jej brzmieniowe ukształtowanie.

Dzięki doborowi słów, których wymowa nie kryje artykulacyjnych pułapek, będzie mu łatwiej wykazać się staranną, poprawną dykcją. Gdy doceni potrzebę zharmonizowania długości zdań i ich wyodrębniających się w poszczególne odcinki tekstu zespołów z oddechem (a zwłaszcza z fazą wydechu), zapewni sobie wygodę i uchroni się przed zmęczeniem.

Aby zapobiec zakłóceniom odbioru tekstu wygłoszonego tylko jeden raz, lepiej posługiwać się zdaniami niezbyt długimi, o przejrzystej budowie. W przeciwnym razie słuchacze zostaną narażeni na zgubienie tzw. wątku, nie zauważą niektórych informacji. A to oznacza upośledzenie odbioru. Mimo iż pisząc referat, jego autor musi w imię rzetelności i gruntowności sięgnąć do wielu materiałów źródłowych, tekstowi własnemu powinien nadać raczej charakter przystępny, ze względu na jednorazową i zwykle krótkotrwałą prezentację. Troszcząc się o wyczerpujące potraktowanie tematu, jednocześnie nie należy nigdy przesadzać z długością referatu. Uwaga słuchaczy, nawet tych wprawnych i doświadczonych, wyczerpuje się po 20 minutach koncentracji. Istotną rolę odgrywa interesujące ujęcie przedstawianych spraw i żywy sposób mówienia, ale fizjologia ma własne prawa. Lepiej nie narażać się na zakłopotanie, gdy zauważymy przerwanie kontaktu z przejawiającymi oznaki roztargnienia i zmęczenia odbiorcami. Dla referenta nie będzie rzeczą łatwą doraźne streszczenie tekstu. A przerwanie wygłaszania przed zaplanowanym, napisanym zakończeniem z powodu negatywnej reakcji słuchaczy oznaczałoby niepowodzenie komunikacyjne.

345. Przeczytaj powyższy tekst jeszcze raz i odpowiedz na pytania.

- Jakie są charakterystyczne cechy referatu jako wypowiedzi językowej?
- Co łączy referat z rozprawką?
- Czym charakteryzuje się referat jako komunikat?
- W jaki sposób dokonuje się jego nadanie?
- Co można powiedzieć o odbiorcy referatu?
- Na co musi zwrócić uwagę autor referatu w trakcie pisania?
- Jaka zależność zachodzi pomiędzy formą językową referatu jako wypowiedzi jednocześnie pisanej i wygłaszanej?
- Dlaczego, pisząc referat, lepiej jest posługiwać się zdaniami krótkimi o przejrzystej budowie?
- Dlaczego ujęcie treści referatu powinno się odznaczać przystępnością?
- Jak długi może być referat?
- Dlaczego zbyt długi tekst grozi niepowodzeniem komunikacyjnym?
- Na jakie przykrości naraża się referent, który zapomina o szybkim wyczerpywaniu się uwagi słuchaczy?

346. Ujmij w formie krótkich punktów informacje zawarte w tekście.

347. Zainterесowała cię literatura polskiego baroku. Chciałbyś o niej opowiedzieć kolegom. Zaproponuj tytuł referatu.

348. Opracuj jego koncepcję w postaci planu lub rejestru zagadnień (problemy, autorzy, dzieła, zagadnienia).

349. Przygotuj krótki referat na temat: „Referat a rozprawka – cechy wspólne i różnice”.

ZAPAMIĘTAJ!

Pisząc referat, pamiętaj, że jest to komunikat przeznaczony do wygłoszenia. Uwzględnij więc nie tylko wymóg rzeczowego i pełnego rozwinięcia tematu, ale miej na uwadze również cechy odbiorców i własną rolę przekaziciela informacji drogą ustną. Referat nie może być zbyt długi.

350. a) Przygotuj referat na temat moralno-etyczny, kierując się słowami Tadeusza Kotorbińskiego:

1. Kochaj kogoś.
2. Lub coś robić.
3. Żyj poważnie.
4. Nie bądź gałganem.

b) Wystąp z tym referatem publicznie.

SPRAWOZDANIE – RECENZJA

Według „Słownika języka polskiego” to „krytyczna i objaśniająca ocena utworu literackiego, naukowego, muzycznego, przedstawienia teatralnego, wystawy, najczęściej publikowana w czasopiśmie”.

Szkolna recenzja to po prostu pewien rodzaj sprawozdania, w którym informujemy o naszym odbiorze książki, filmu, sztuki teatralnej, audycji radiowej czy telewizyjnej.

Najważniejszą częścią tego typu wypowiedzi jest omówienie i jednocześnie ocena przedmiotu recenzji. *Recenzję zaczynamy częścią informacyjną zawierającą tytuł (książki, filmu, audycji, sztuki itp.), autora, reżysera, scenografa i innych realizatorów czy twórców. Ostatnią część stanowi opinia o przedmiocie recenzji.*

Inaczej nieco będzie wyglądała recenzja książki, inaczej sztuki teatralnej czy audycji. Zawsze jednak powinny się w niej znaleźć: *informacja, ocena i podsumowanie.*

Może to wyglądać przykładowo tak:

1. Informacja o przedmiocie recenzji

książka – tytuł, autor, wydawca, czas wydania, rodzaj publikacji, forma, objętość itp.,

spektakl teatralny – tytuł, autor, reżyser, aktorzy, miejsce wystawienia sztuki, scenografia itp.

2. Obiektywna ocena różnych elementów przedmiotu recenzji

książka – uwagi krytyków, wypowiedzi koleżanek, kolegów, nauczyciela, szata graficzna, geneza utworu, problematyka, kompozycja, ilustracje itd.,

film, spektakl teatralny – uwagi krytyków, miejsce i czas akcji, gra aktorska, scenografia, muzyka, ogólny nastrój itd.

3. Podsumowanie (subiektywna ocena przedmiotu recenzji)

książka – mogła zachwycić, pomogła zrozumieć nurtujący mnie problem, dała wyobrażenie o . . . , skłoniła do refleksji, zmusiła do myślenia na temat . . . , sprawiła dużo przyjemności, przekonała o słuszności twierdzenia „. . .”, zachęciła do poznania innych utworów tego autora itd.,

film, spektakl teatralny – dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń, pogłębił wiedzę na temat . . . , pozostawił niesmak, dał wiele do myślenia, jestem pod urokiem ulubionego aktora, przekonał, że dobry aktor nawet w mniej ambitnym filmie zachowa swoją klasę, jeżeli tylko nadarzy się okazja, z przyjemnością obejrzę ten film (spektakl) powtórnie.

PRZYKŁADOWY PLAN RECENZJI przedstawienia teatralnego mógłby wyglądać tak:

I. WSTĘP

Informacja o przedstawieniu. Czas i miejsce wystawienia sztuki, autor, tytuł, nazwisko reżysera, wzmianka o obsadzie aktorskiej.

II. ROZWINIĘCIE

Obiektywna ocena różnych elementów przedstawienia:

1. uwagi krytyków,
2. problematyka,
3. krótka informacja o treści,

4. wykonawcy (role główne, drugoplanowe, poziom wykonania, kostiumy),
5. scenografia,
6. muzyka i efekty świetlne.

III. ZAKOŃCZENIE

Subiektywna ocena przedstawienia, wrażenia ze spektaklu.

UWAGA! Pomocą w opanowaniu umiejętności pisania recenzji może być wyrobienie w sobie nawyku czytania różnych recenzji zamieszczanych w prasie bądź słuchania wypowiedzianych (czytanych) w telewizji, np.: przed spektaklem w teatrze telewizji lub przed projekcją jakiegoś głośnego filmu. Oczywiście są to już recenzje profesjonalistów.

351. Podaj określenia synonimiczne:

- powiało nudą
- znakomity film
- dostarcza niezapomnianych wzruszeń
- oryginalny pisarz

352. Napisz recenzję ulubionej książki, która przekona nauczyciela do włączenia jej do kursu języka polskiego.

353. Jaki film oglądałeś ostatnio? Co o nim sądzisz? Napisz recenzję filmu.

Słownictwo służące zredagowaniu recenzji filmowej:

- adaptacja, ekranizacja, produkcja, film na motywach powieści, wierność wobec literackiego pierwowzoru;
- film: nudny, ciekawy, interesujący, zabawny, emocjonujący, nowatorski, porywczy;
- aktor: gwiazda, artysta, odtwórca roli, ma na swoim koncie wiele nagród (kreacji), debiutant, profesjonalista, posiadający znakomity warsztat aktorski, twórca znakomitej kreacji, obdarzony urodą, znakomicie ucharakteryzowany, dojrzały, posiadający dużą zdolność ekspresji;
 - gra (aktorska): ciekawa, brawurowa, fascynująca, porywająca, słaba, pozbawiona wyobraźni, tuzinkowa, nietuzinkowa;
 - muzyka: towarzysząca akcji, wzmagająca napięcie, kształtująca nastrój, tworząca atmosferę, pobudzająca wyobraźnię, emocje, nieodpowiednia do obrazu, nużąca;
 - scenariusz: ciekawy, oryginalny, nietuzinkowy, sztamkowy (mało oryginalny), wyjątkowy;
 - scenografia: dekoracje odpowiednio dobrane, dostosowane do epoki, czasów, bogata, ciekawa, skromna, surowa, nie pasująca do akcji;
 - efekty specjalne: zaskakujące, pogłębiają przekaz filmu.

BIBLIOGRAFIA

1. Renata Przybylska „O języku polskim”. Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2002.
2. Jadwiga Kowalikowa, Urszula Żydek-Bednarczuk „Współczesna polszczyzna” Odnowa, Kraków, 2000.
3. Anita Gis „Podręczniki do kształcenia językowego „Zrozumieć słowo” Arka, Poznań, 1999.
4. Tadeusz Garsztka, Zuzanna Grabowska, Gabriela Olszowska „Do Itaki”, Znak, Kraków, 2000.
5. Beata i Mirosław Sosnowscy, Danuta Mońko „Język polski”, REA, Warszawa, 2003.
6. Michał Jaworski „Nasz język”, WsiP, Warszawa, 1998.
7. Jadwiga Kowalikowa, Urszula Żydek-Bednarczuk „Barwy epoki – nauka o języku I” WSIP, 2006.
8. Elżbieta Brózdowska „Język polski. Zeszyt ćwiczeń, OPERON, 2008.
9. Beata Milewska, Izabela Milewska „Język polski 3, 1, 2. Kształcenie językowe. OPERON, 2004.
10. Alicja Gałczyńska „Czas na polski. Ćwiczenia stylistyczne. Oficyna Edukacyjna. – Kszysztof Pazow, Warszawa, 2010.
11. Alicja Stypko „Gramatyka w gimnazjum”. Ćwiczenia. Adamantam, 2010.
12. Urszula Jagiełło, Renata Janicka-Szyszek, Magdalena Steblecka „Język polski”. OPERON, Gdynia, 2007.
13. Stanisław Dubisz, Mona Nagejowa, Jadwiga Puzynina „Język i my”. WSIP, Warszawa, 1996.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
§ 1. Narodziny języka. Mowa ludzka, jej przedmiot.....	5
§ 2. Pisanie i mówienie w akcji komunikacji językowej	22
§ 3. O sztuce czytania	34
§ 4. Stylistyka i kultura języka. Pojęcie kultury języka	44
§ 5. Język i kultura	45
§ 6. Język doskonały	47
§ 7. Styl naukowy	53
§ 8. Cechy stylu naukowego.....	54
§ 9. Gatunki stylu naukowego	59
<i>Kształcenie językowe</i>	<i>63</i>
§ 10. Styl potoczny	69
§ 11. Cechy i funkcje stylu potocznego	72
<i>Kształcenie językowe</i>	<i>80</i>
§ 12. Styl urzędowo-kancelaryjny. Sfera użycia, funkcja, właściwości	84
§ 13. Gatunki stylu urzędowego	87
<i>Kształcenie językowe</i>	<i>107</i>
§ 14. Styl publicystyczny. Sfera użycia stylu publicystycznego, jego cechy i funkcje	114
§ 15. Rodzaje stylu publicystycznego.....	120
§ 16. Zasadnicze normy językowe stylu publicystycznego.....	125
<i>Kształcenie językowe</i>	<i>132</i>
§ 17. Styl artystyczny. Sfera użycia	158
§ 18. Gatunki tekstów poetyckich. Funkcja poetycka wypowiedzi.....	168
§ 19. Cechy stylistyczne języka poetyckiego.....	172
§ 20. Składnia stylu artystycznego	177
<i>Kształcenie językowe</i>	<i>187</i>
§ 21. Retoryka jako nauka i sztuka słowa	204
§ 22. Sztuka oratorska w Polsce	210
§ 23. Cel wypowiedzi retorycznej	216
§ 24. Retoryka dawniej i dziś.....	219
§ 25. Do czego nam jest potrzebna retoryka dzisiaj.....	228
§ 26. Etykieta językowa.....	230
§ 27. Wyrażenia językowe o funkcji grzecznościowej i zwroty adresatywne.....	234
§ 28. Retoryka w komunikacji językowej	237

§ 29. Trochę o perswazji i argumentacji	238
§ 30. Sztuka dyskusowania	243
§ 31. Sztuka negocjowania	246
§ 32. Sztuka prowadzenia rozmowy	247
§ 33. Sztuka przemawiania	249
§ 34. Przemawianie publiczne	252
§ 35. Dyskusja	257
§ 36. Zadawanie pytań	259
BIBLIOGRAFIA	269

Навчальне видання

ІВАНОВА Марія Станіславівна
ІВАНОВА-ХМЕЛЬ Тереса Миколаївна

ПОЛЬСЬКА МОВА

(профільний рівень)

**Підручник для 11 класу
з навчанням польською мовою
закладів загальної середньої освіти**

Рекомендовано Міністерством освіти і науки України

Видано за державні кошти. Продаж заборонено

Польською мовою

В оформленні підручника на сторінках 24, 25, 26, 36, 41, 42, 43, 61, 62, 63, 88, 92, 99, 102, 115, 136, 140, 151, 152, 170, 179, 181, 191, 198, 231 використано фотографії з колекцій вільних зображень електронних ресурсів.

Редактор *О.М. Бойцун*

Художній редактор *І.Б. Шутурма*

Формат 60x90¹/₁₆.

Ум. друк. арк. 17,0. Обл.-вид. арк. 16,3.

Тираж 228 пр. Зам. 2/07

Державне підприємство

“Всеукраїнське спеціалізоване видавництво “Світ”

79008 м. Львів, вул. Галицька, 21

Свідоцтво суб'єкта видавничої справи серія ДК № 4826 від 31.12.2014

www.svit.gov.ua

Друк СПД Торба М. М.

79049 м. Львів, вул. Коломийська, 7 кв. 44